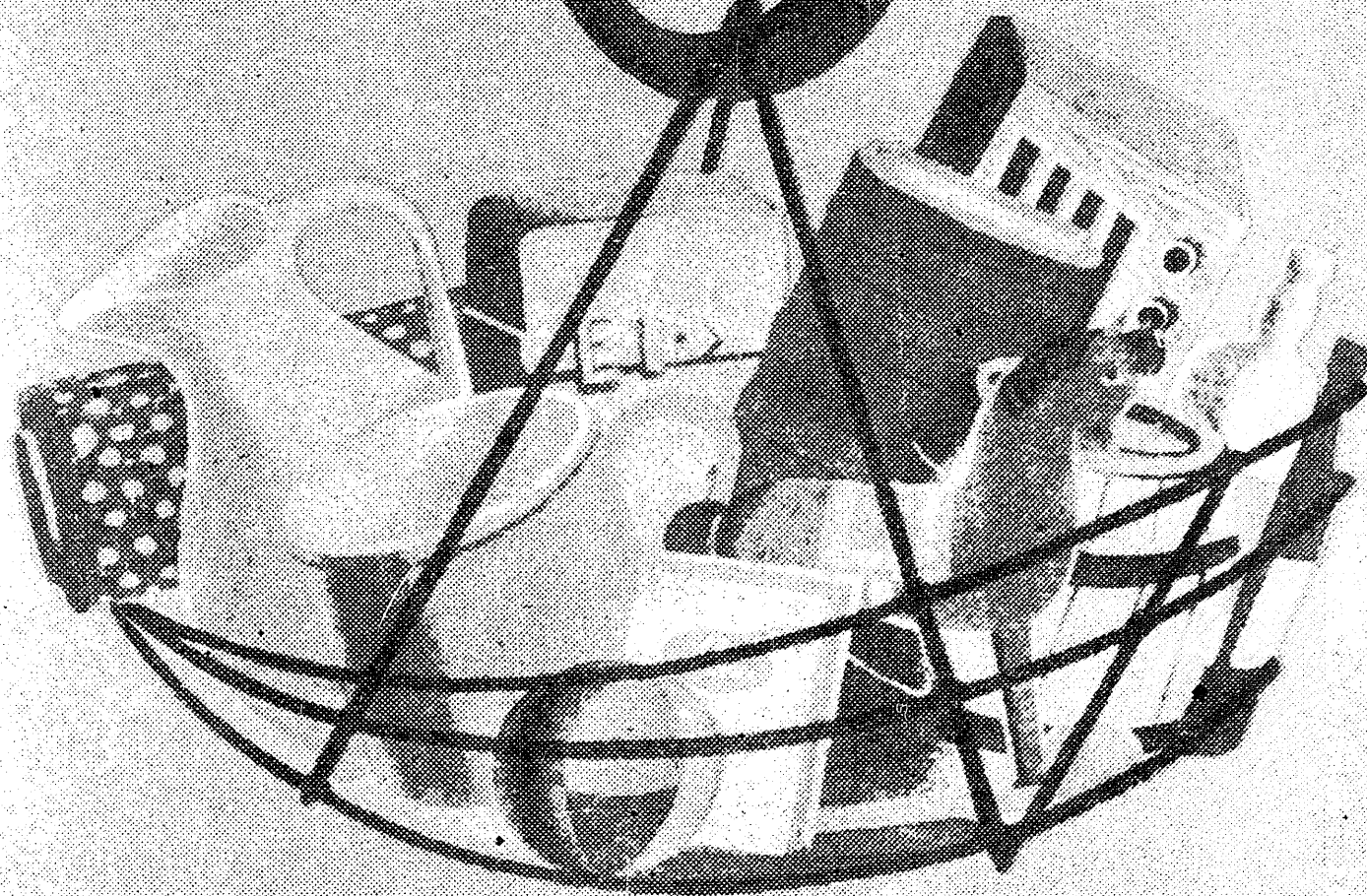


*Życie
Gospodarcze*
Dwutygodnik

12

3-24 LIPIEC 1955



WYKŁADY XXIV MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNANSKIE



Konstanty DĄBROWSKI
Minister Handlu Zagranicznego

Znaczenie i zadania XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich

TEGOROCZNE XXIV Międzynarodowe Targi w Poznaniu przypadają w okresie kiedy naród polski uroczyście obchodzi dziesięciolecie oswobodzenia kraju od hitlerowskiej okupacji i ustanowienia władzy ludowej w całym kraju.

W ciągu ubiegłego dziesięciolecia naród polski pod przewodnictwem władzy ludowej dokonał ogromnego wysiłku w dziele odbudowy kraju i stworzenia podstaw dla dalszego gospodarczego i kulturalnego rozwoju Ojczyzny.

Rozwój gospodarczy naszego kraju, wysunięcie się polskiego przemysłu na 5 miejsce wśród państw europejskich ogromnie podniosło znaczenie Polski w międzynarodowej współpracy gospodarczej.

Wraz ze wzrostem potencjału gospodarczego Polski coraz bardziej zwiększają się zarówno potrzeby jak i możliwości szerokiej wymiany towarowej z zagranicą.

W świetle tych faktów XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie mają do spełnienia szczególnie odpowiedzialne zadania.

Targi będą przeglądem naszego dotychczasowego dorobku w rozwoju gospodarczym i kulturalnym kraju.

Na targach pokazane będą ekspozycje wyprodukowane w Warszawie, Łodzi, Białymstoku, Szczecinie, Bydgoszczy, Wrocławiu, Stalinogrodzie i w wielu innych miejscowościach — w 1350 zakładach produkcyjnych całej Polski. Ogółem wystawionych będzie około 30 000 eksponatów.

Zgromadzenie w jednym miejscu tak wielkiej ilości eksponatów reprezentujących dorobek i osiągnięcia wielu setek zakładów produkcyjnych pozwoli każdemu zwiedzającemu zapoznać się i ocenić nasze osiągnięcia i nasz postęp, jaki został dokonany w ubiegłym dziesięcioleciu.

Niezależnie od przeglądu osiągnięć w dziedzinie produkcji przemysłowej, targi będą poważnym przeglądem naszych osiągnięć w dziedzinie rozwoju życia kulturalnego i socjalnego. Targi dadzą również sposobność dokonania oceny, jak rozwój przemysłu w naszym kraju przyczynił się do wzrostu budownictwa, które stało się podstawą odbudowy Warszawy, Gdańska, Wrocławia i wielu innych miast, jak przemysł rozwija się dla coraz lepszego i pełniej-

szego zaspokojenia potrzeb ludności i podniesienia stopy życiowej narodu.

W dziedzinie rolnictwa na targach pokazane będą ekspozycje ilustrujące podstawowe sprawy z dziedziny postępu w rolnictwie, w szczególności w zakresie mechanizacji prac rolnych i podniesienia kultury rolnej.

To zadanie — zadanie pokazania naszemu społeczeństwu osiągnięć, wyników wielkiej, twórczej pracy narodu w ubiegłych dziesięciu latach, jest jednym z podstawowych zadań targów.

Pokazując dotychczasowe osiągnięcia, targi będą wskazywać także drogi i perspektywy dalszego rozwoju naszej gospodarki narodowej. W tym zakresie zadaniem targów jest pokazanie społeczeństwu chociażby wycinkowo, jakimi środkami dysponujemy już dzisiaj dla dalszego przyspieszenia tempa rozwoju naszej gospodarki narodowej. Jest rzeczą zrozumiałą że ze względu na szczupłą przestrzeń wystawową, wiele działów naszej gospodarki będzie mogło być pokazane tylko fragmentarycznie. Niemniej jednak nawet ten daleko niepełny obraz winien dać przegląd ogromnych zmian, jakie zaszły w naszym kraju we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, kulturalnego i socjalnego w ciągu ubiegłego dziesięciolecia, a które to zmiany i osiągnięcia są obecnie podstawą do dalszego, jeszcze szybszego rozwoju naszej gospodarki narodowej.

Międzynarodowy charakter targów polega na tym, że ich celem jest także zapoznanie przedstawicieli innych krajów z rozwojem naszej gospodarki narodowej. Przed wojną zacofana polska gospodarka narodowa na ogół była mało znana w świecie. Dziś, kiedy kraj nasz szybko rozwija się i uprzemysławia, trzeba ten brak usunąć. Zapoznanie przedstawicieli innych krajów z osiągnięciami naszej gospodarki jest koniecznym warunkiem rozwoju stosunków gospodarczych z tymi krajami. Zadaniem targów jest przedstawienie innym krajom stale zwiększających się naszych możliwości eksportowych, co z kolei zachęci ich do rozszerzenia wymiany towarowej z nami, z wzajemną korzyścią obu stron.

XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie powinny spełnić te zadania, gdyż w targach uczestniczy 250 wystawców zagranicznych, reprezentujących 24

kraje, a mianowicie: Związek Radziecki, Chińska Republika Ludowa, Bułgaria, Czechosłowacja, Niemiecka Republika Demokratyczna, Węgry, Wietnamska Republika Ludowa, Anglia, Austria, Belgia, Brazylia, Dania, Finlandia, Francja, Grecja, Holandia, Izrael, Luksemburg, Niemiecka Republika Federalna, Szwajcaria, Szwecja, Włochy. Ponadto spodziewany jest przyjazd przedstawicieli z wielu krajów, zainteresowanych w dalszym rozwoju stosunków gospodarczych z naszym krajem.

Liczny udział wystawców zagranicznych w targach umożliwi również naszemu społeczeństwu zapoznanie się z osiągnięciami innych krajów, szczególnie w zakresie wyrobów przemysłowych.

Na tym tle będziemy mogli stwierdzić w których dziedzinach przemysł nasz osiągnął znaczny postęp i dorównuje już dzisiaj najlepszym wzorom produkcji światowej. Pracownicy przemysłu będą mogli zapoznać się z wielu nowymi problemami w produkcji przemysłowej, co niewątpliwie będzie miało poważne znaczenie dla walki o dalszy postęp w zwiększaniu asortymentu i jakości naszej produkcji przemysłowej.

W zakresie handlowym celem targów jest zawarcie możliwie największej ilości kontraktów eksportowych i importowych. Polskie organizacje handlu zagranicznego będą dążyć do zawarcia możliwie największej ilości transakcji kupna i sprzedaży zarówno w ramach wykonania planu handlu zagranicznego roku bieżącego, jak i lat następnych. Międzynarodowe Targi są najlepszą okazją dla dokonywania transakcji handlowych, gdyż sprzyja temu udział przedstawicieli wielu krajów, wystawa towarowa, a więc możliwość naocznego przekonania się o jakości towarów, a także osobisty kontakt kupujących ze sprzedającymi.

Nie tylko jednak polskie organizacje handlu zagranicznego będą zawierały transakcje z wystawcami zagranicznymi. Należy oczekiwać, że również wystawcy zagraniczni pomiędzy sobą zawierają będą wiele cennych i pożytecznych transakcji. Zadaniem targów jest możliwie w największym stopniu ułatwić im pracę w tym zakresie.

Zadaniem targów jest także dokładniejsze zapoznanie naszych zakładów produkujących towary na eksport z wymogami naszych odbiorców. Bezpośrednie zetknięcie osobiste naszych producentów z odbiorcami zagranicznymi powinno wpłynąć na lepsze zrozumienie potrzeb i wymagań zagranicznego odbiorcy.

Targi powinny spełnić wielką rolę propagandową eksportu wśród naszego społeczeństwa, zwłaszcza zaś wśród tych, którzy bezpośrednio ponoszą odpowiedzialność za przygotowanie i wykonanie produkcji eksportowej. Targi muszą pokazywać przykładowo jakie jeszcze towary moglibyśmy sprowadzać z zagranicy, niezbędne dla naszej gospodarki narodowej, gdybyśmy w większym jeszcze stopniu rozwijali eksport, a więc zdobywali więcej środków na import tych towarów.

Eksport odgrywa ogromną rolę w rozwoju gospodarczym kraju.

Wiadomo jest powszechnie, że oferując towary na rynki zagraniczne walczymy z silną konkuren-

cją i że wysoka jakość towaru oraz dogodny termin dostawy decydują o uzyskaniu zamówień i osiągnięciu lepszych cen. Działy produkcji eksportowej w poszczególnych zakładach, dążąc do zaspokojenia wysokich wymagań eksportu, stają się dla całości zakładu szkołą produkcji wysokiej jakości.

Dzięki eksportowi rozwinęliśmy w ubiegłym dziesięcioleciu cały szereg nowych rodzajów wytwórczości, a produkcja eksportowa stała się potężnym bodźcem postępu technicznego, ulepszenia jakości wyrobów, unowocześnienia urządzeń i sposobów wytwarzania.

Eksport polski stale rośnie i rozwija się. Zarówno eksport jak i import są obecnie w przybliżeniu 3-krotnie wyższe niż w 1937 roku. Jednocześnie struktura naszego eksportu staje się coraz bardziej opłacalna dzięki powstaniu i wzrostowi udziału w nim produkcji korzystnej dla nas i jednocześnie interesującej kontrahentów zagranicznych, jak: statki oceaniczne, samochody ciężarowe i osobowe, obrabiarki do metali i drzewa, tabor kolejowy, sprzęt precyzyjno-optyczny, maszyny włókiennicze, odlewnicze, elektryczne i inne.

Równolegle rozwija się produkcja eksportowa drugiego po węglu naszego narodowego przemysłu: wielkiej chemii oraz produkcja eksportowa hutnictwa, materiałów budowlanych i innych dziedzin przemysłowych. Zapoczątkowaliśmy eksport kompletnych obiektów przemysłowych, jak cukrowni, chłodni, fabryki wagonów. Oferujemy dziś dostawę i budowę zagranicą przez naszych inżynierów i techników wielu typów zakładów przemysłowych.

Równocześnie musimy sobie jednak zdać sprawę, że nasze osiągnięcia w produkcji eksportowej daleko jeszcze nie wyczerpują możliwości i rezerw tkwiących w naszej gospodarce. Brak tradycji eksportowych, brak gospodarczej opieki dla spraw eksportu ze strony niektórych kierowników zakładów produkcyjnych sprawia, że udział produkcji eksportowej w globalnej wartości naszej produkcji przemysłowej jest u nas niższy niż w wielu innych krajach o podobnym do naszego stopniu uprzemysłowienia.

Mamy wszelkie możliwości ku temu, aby szeroko rozwinąć nasz eksport i tym samym coraz pełniej zaspokajać potrzeby gospodarki narodowej w dziedzinie importu. Potrzeby te wzrastają w miarę wzrostu naszej gospodarki i stopy życiowej ludności. W roku bieżącym chcemy dać naszej gospodarce i ludności znacznie więcej towarów importowanych, a jednocześnie w pełni zabezpieczyć potrzeby naszego przemysłu w środki produkcji: surowce i maszyny, rolnictwa — w nawozy, traktory, maszyny i narzędzia, transportu — w tabor i paliwa płynne.

Dlatego jednak aby coraz więcej importować, musimy stale troszczyć się o szybki rozwój naszego eksportu i to zarówno od strony produkcji eksportowej, jak i umiejętności pozyskiwania nabywców na nasze towary eksportowe. XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie mają do spełnienia w tym zakresie poważne zadania. Powinny one przyczynić się do wzrostu naszego eksportu i do ogólnego wzrostu obrotów polskiego handlu zagranicznego.

XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie — to rezultat dziesięciu lat pokojowej, twórczej pracy na-

rodu polskiego. W swej pokojowej polityce Polska Ludowa kierowała się zawsze pełną gotowością współpracy gospodarczej ze wszystkimi krajami na zasadach równości i wzajemnych korzyści. Realizując konsekwentnie tę politykę Polska utrzymuje dzisiaj stosunki handlowe z 72 krajami.

Szczególnie jednak istotną, była dla naszych osiągnięć w ubiegłym dziesięcioleciu braterska pomoc i współpraca ze Związkiem Radzieckim, Chinami Ludowymi i wszystkimi krajami demokracji

ludowej. Międzynarodowe Targi Poznańskie winny przyczynić się także do jeszcze większego rozszerzenia i zacieśnienia tej współpracy.

Przedstawiciele sfer gospodarczych różnych krajów nawiązują współpracę gospodarczą i przyczyniają się w ten sposób do umocnienia ogólnego odprężenia w świecie, co ma ogromne znaczenie dla zwycięstwa idei Pokoju tak bardzo potrzebnego wszystkim narodom świata. Temu celowi będą służyć także XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Marian MINOR
Minister Handlu Wewnętrznego

Rozwój eksportu niezbędnym warunkiem zwiększonego importu artykułów konsumpcyjnych

W SRÓD tych, którzy przybędą z miast i wsi całego kraju do stolicy ludu wielkopolskiego, pięknego Poznania, aby zwiedzić XXIV Międzynarodowe Targi, znajdzie się bez wątpienia wielu pracowników handlu uspołecznionego. Będą oni mogli zapoznać się z jak najszerszym przekrojem gospodarczego dorobku Polski Ludowej, z efektami dziesięciolecia socjalistycznego budownictwa, opartego o głęboką więź ekonomiczną miasta i wsi, przemysłu i rolnictwa. Wzbogacą oni swą wiedzę i doświadczenie zapoznając się z produkcją towarową innych krajów, zwłaszcza zaś z imponującymi osiągnięciami ZSRR, z bujnym rozwojem ekonomiki Chin Ludowych oraz z dorobkiem gospodarczym krajów demokracji ludowej.

II Zjazd PZPR stawiając sprawę szybszego podnoszenia stopy życiowej mas pracujących zobowiązał nas do wydatnego podniesienia obrotów towarowych, co musiało wpłynąć na szersze uwzględnienie w polityce handlowej rynku wewnętrznego wymiany towarowej z zagranicą, celem wzbogacenia asortymentu kierowanej na rynek masy towarowej dla jeszcze lepszego zaspokojenia potrzeb ludności. Źródeł pokrycia naszych potrzeb w tym zakresie szukamy nie tylko przez podniesienie produkcji własnego przemysłu w ramach planowo rozwijającej się współpracy z krajami socjalizmu, ale także na innych rynkach towarowych.

Drogą importu pragniemy nie tylko uzupełniać rynkową masę towarową w towary, których nie produkujemy lub które produkujemy w ilościach jeszcze niedostatecznych, ale dążymy także do asortymentowego i jakościowego wzbogacania rynkowej masy towarowej produkowanej przez nasz przemysł. Nie trudno zilustrować tę tezę przykładami. Dysponujemy dużą i urozmaiconą produkcją jedwabi krajowych, importujemy jedwabie chińskie i francuskie. Szybkie postępy naszego przemysłu obuwniczego, tak pod względem ilościowym jak i jakościowym, nie oznaczają rezygnacji z pokaźnego importu obuwia czeskosłowackiego, węgierskiego, belgijskiego itp.

Rozpoczęliśmy produkcję własnych aparatów fotograficznych z myślą o pełniejszym zaspokojeniu popytu na aparaty popularne, będziemy jednak stale, w miarę wzrostu zapotrzebowań ludności importowali aparaty zagraniczne.

Podobnie, mimo iż nasz przemysł rowerowy zdoła zapewne wkrótce zaspokoić popyt krajowy nie bę-

dziemy pozbawiali nabywcy możliwości nabywania rowerów zagranicznych różnych typów.

Te pobieżnie rzucone przykłady są wyrazem pełnej świadomości faktu, iż w miarę wzrostu stopy życiowej ogromna chłonność naszego rynku wewnętrznego przesuwają się coraz bardziej z towarów podstawowych na artykuły wyższego rzędu, a obowiązkiem handlu uspołecznionego staje się pokrycie rosnących i różnorodnych potrzeb ludności zarówno poprzez wykorzystywanie wszystkich dostępnych źródeł wewnątrz kraju jak i też poprzez stały rozwój importu artykułów konsumpcyjnych.

Rok 1954 przyniósł nam nader poważne wyniki w tym zakresie; wzrósł znacznie import „artykułów kolonialnych” jak herbata, kawa, ryż itp., których dostawy zaspokajają w pełni potrzeby rynku. Podobnie ma się sytuacja z importem wszelkiego rodzaju przypraw korzennych, win gronowych, oliwy itp.

Poważnie wzrósł także w roku ubiegłym import artykułów przemysłowych powszechnego użytku, jak tkaniny, obuwie, galanteria, zegarki, zabawki, aparaty fotograficzne itp. Artykuły te cieszą się znacznym zainteresowaniem polskiego konsumenta, uzupełniając i wzbogacając rynkową masę towarową. Import ten w roku bieżącym będziemy kontynuowali i w znacznym stopniu rozszerzali.

Omawiając wpływ importu na zaopatrzenie rynku niesposób pominąć milczeniem zapoczątkowaną w roku ubiegłym z dużym powodzeniem wymianę kompensacyjną, tj. wymianę towarów rynkowych w zamian za artykuły mogące się przyczynić do wzbogacenia naszej masy towarowej. Tę formę wymiany najbardziej rozwinęliśmy z naszymi sąsiadami — Czechosłowacją i Niemiecką Republiką Demokratyczną, skąd za takie nadwyżkowe artykuły jak wódki, papierosy, warzywa itp. otrzymujemy artykuły przemysłowe u nas poszukiwane jak rowery, lampy, aparaty radiowe i fotograficzne, adaptory, maszyny do szycia i pisanie, zabawki itp.

Poważny również zasięg miały transakcje kompensacyjne z Bułgarią i Węgrami; w ramach takich transakcji kraje te dostarczyły nam owoce, papierosy, futerka itp.

Zakres transakcji kompensacyjnych w miarę wzajemnego poznawania potrzeb i możliwości towarowych ma przed sobą dużą przyszłość i jest żywym

przykładem tego, jak bratnia współpraca gospodarcza krajów demokracji ludowej, nawet na tak skromnym odcinku jakim są transakcje kompensacyjne, może obywatelom tych krajów przynosić bezpośrednie korzyści.

Inny nieco charakter miały transakcje kompensacyjne z firmami krajów kapitalistycznych. Dały one pewne urozmaicenie asortymentowe w różnorodnych towarach przemysłowych oraz obustronne korzyści.

Imprezą z jaką wystąpi w ramach XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich nasz społeczny handel, będzie zakrojony na wielką skalę kiermasz artykułów przemysłowych. Na kiermaszu tym pokażemy w całym przekroju bogatą i różnorodną masę towarową, która obecnie pozostaje do dyspozycji polskiego konsumenta dzięki coraz większej i lepszej produkcji naszego przemysłu, dzięki stale rozwijającej się współpracy gospodarczej z krajami obozu po-

koju, dzięki narastającym kontaktom handlowym z innymi krajami, które pragniemy coraz bardziej ku obopólnej korzyści rozwijać i kontynuować.

Zywymy przekonanie, że wielka impreza gospodarcza jaką stanowią XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie, przypadające na szczególnie ważny okres ostatniego roku planu 6-letniego, a więc w pewnym sensie stanowiące bilans efektów ekonomicznych tego planu, pozwolą na dalsze pogłębienie współpracy gospodarczej i wymiany handlowej ze Związkiem Radzieckim, Chińską Republiką Ludową i Krajami Demokracji Ludowej oraz do poszerzenia kontaktów handlowych z krajami o odmiennych ustrojach, przyczyniając się do jeszcze pełniejszego zaspokojenia potrzeb mas pracujących w Polsce Ludowej, do dalszego wzrostu naszej gospodarki narodowej i do utrwalenia dzieła pokojowej współpracy między narodami.

Inż. Piotr MOROZ

Przemysł ciężki podstawą rozwoju gospodarki narodowej

PRZEBUDOWA i rozwój wszystkich gałęzi gospodarki narodowej w tym i rolnictwa na bazie nowoczesnej techniki stanowi zasadniczy problem budownictwa socjalistycznego.

Do rozwiązania tego problemu prowadzi jedyną drogą — drogą socjalistycznej industrializacji kraju, drogą intensywnego rozwijania produkcji przemysłu ciężkiego, szczególnie hutnictwa, energetyki, górnictwa, wielkiej chemii i budowy maszyn.

Wskaźniki produkcji surowki, stali surowej, wyrobów walcowanych, węgla, metali nieżelaznych dają charakterystykę rozwoju całego przemysłu ciężkiego.

Przewodnia rola przemysłu ciężkiego wynika z tego, że przemysł ten wytwarza nowoczesne maszyny, narzędzia produkcji i stanowi bazę dla szybkiego rozwoju zarówno ich produkcji jak i całej gospodarki narodowej. Narzędzia produkcji stanowią główny element środków produkcji; bez nich niemożliwe jest wydobywanie surowców, wytwarzanie materiałów i produktów. O wzroście produkcji przedmiotów spożycia (grupy B) całkowicie decyduje produkcja środków produkcji (grupa A). Teoria marksizmu-leninizmu o przeważającym wzroście produkcji środków produkcji w porównaniu z produkcją środków spożycia wyraża samą istotę procesu reprodukcji rozszerzonej. Lenin wykazał, że „...najszybciej wzrasta wytwarzanie środków produkcji dla środków produkcji, następnie — wytwarzanie środków produkcji dla środków spożycia“^{*)}

Szybsze tempo rozwoju produkcji środków produkcji zapewnia nieustanny dopływ nowoczesnego sprzętu technicznego do wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, powoduje umacnianie rozszerzanie się materialnej bazy, wzrostu poziomu kultury technicznej mas pracujących, powoduje nieustanne podnoszenie się wydajności pracy, co w następstwie ma decydujące znaczenie dla rozwoju budownictwa socjalistycznego.

^{*)} W. I. Lenin „W związku z tak zwaną kwestią rynków“ t. I, Warszawa 1950, str. 12.

Doświadczenie budownictwa socjalistycznego wykazało, że o nieustannym wzroście wydajności pracy w gospodarce narodowej decyduje nieprzerwany i szybki rozwój przemysłu ciężkiego oraz jego głównego ogniwa — przemysłu budowy maszyn, umożliwiającego na szeroką skalę mechanizację robót ciężkich i pracochłonnych, zarówno w samym przemyśle ciężkim jak i rolnictwie, w przemyśle lekkim, budownictwie i transporcie.

Mimo olbrzymich zniszczeń wojennych, dzięki ujęciu władzy przez klasę robotniczą i realizacji wskazań partii i rządu już w pierwszym roku planu 3-letniego, planu odbudowy gospodarczej została przekoczona przedwojenna produkcja przemysłowa Polski.

Uchwały Kongresu Zjednoczeniowego w grudniu 1948 r. wytyczyły drogę ofensywy socjalistycznej w mieście i na wsi w kierunku realizacji 6-letniego planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce. Wymagało to przebudowy gospodarczej kraju, stworzenia szeregu nieznanych gałęzi przemysłu, budowy kilkuset nowych zakładów przemysłowych, ponad 900 km linii kolejowych oraz aktywizacji gospodarczej dotychczas zacofanych obszarów centralnej i wschodniej Polski.

II Zjazd Partii podsumował dotychczasowe osiągnięcia w rozwoju życia gospodarczego kraju oraz ustalił najważniejsze zadania stojące przed nami w okresie dwóch najbliższych lat, jakie zostały jeszcze do ukończenia wielkiego 6-letniego narodowego planu gospodarczego. „Polska z zacofanego, uwstecznionego, rolniczego kraju, będącego rolniczo-surowcowym zapleczem państw imperialistycznych — mówi Bolesław Bierut — stała się przemysłowym, socjalistycznym państwem o wielkim i stale rosnącym potencjale gospodarczym“.

O wielkości zaszłych zmian świadczy fakt, że kraj nasz — który w latach 1918—1939 pod kuratelą zagranicznego kapitału nie mógł osiągnąć ogólnego poziomu produkcji z 1913 r. — dziś osiąga produkcję przemysłową na głowę mieszkańca 4,7-krotnie wyższą niż przed wojną, dzięki czemu znalazł

się w rzędzie pierwszych pięciu najbardziej uprzemysłowionych państw w Europie.

Rzecz przemysłowania odbywał się na bazie szybkiego wzrostu przemysłu ciężkiego, przy czym najszybsze tempo wzrostu wykazał przemysł maszynowy. Wzrost produkcji maszyn — 7-krotny w stosunku do przedwojennego, a 9-krotny na jednego mieszkańca i ponad 2,5-krotny w stosunku do roku 1949 — świadczy dobitnie o zasadniczej zmianie struktury przemysłu maszynowego oraz o planowej budowie bazy materialno-technicznej socjalizmu.

Powstały i rozwinęły się nie znane w kraju bądź słabo rozwinięte działy przemysłu budowy maszyn, jak przemysł okrętowy, traktorowy, samochodowy, nowoczesnych maszyn rolniczych, łożysk tocznych, ciężkich obrabiarek, wielkich maszyn elektrycznych, precyzyjnych aparatów pomiarowych, maszyn włókienniczych do włókien sztucznych i syntetycznych. Niezależnie od tego w związku z agresywnymi planami imperialistów stworzony został przemysł obronny.

Wskaźniki wzrostu produkcji nie odzwierciedlają istotnych zmian jakościowych w zakresie rozwoju podstawowych maszyn i narzędzi. Odbiciem tych zmian są wskaźniki wzrostu w stosunku do 1949 r. niektórych asortymentów maszyn, jak kotłów wodnorurkowych — 1840%, maszyn do obróbki plastycznej 1800%, urządzeń dla przemysłu hutniczego — 640%.

Co roku przemysł maszynowy opanowuje około 100 typów nowych, nowoczesnych asortymentów maszyn ważnych dla gospodarki narodowej. M. in. opanowano produkcję podstawowych ciężkich obrabiarek uniwersalnych, jak karuzelówek o średnicy toczenia do 3400 mm, frezarek bramowych o szerokości stołu do 900 mm, strugarek podłużnych o szerokości stołu 1600 mm, tokarek ciężkich, wytaczarek płytowych o średnicy wrzeciona 125 mm.

Dla przemysłu hutniczego produkuje się szereg ciężkich specjalizowanych obrabiarek, jak tokarki i szlifierki do walców hutniczych, frezarki do obróbki wlewków kwadratowych i inne. Rozwinęła się produkcja ciężkich obrabiarek do obróbki kół i zestawów wagonowych, które od szeregu lat są eksportowane do wielu krajów. Rozwój przemysłu maszynowego, wzrost seryjności produkcji spowodował konieczność uruchomienia produkcji szeregu obrabiarek wysokowydajnych oraz precyzyjnych. Budujemy w kraju automaty prętowe, rewolwerówki, przeciągarki, szlifierki uniwersalne do wałków i otworów oraz specjalizowane, jak do wałków wieloklinowych, wałków korbowych i in.

W bieżącym roku została oddana do eksploatacji pierwsza wykonana w kraju automatyczna linia obróbki. Dla potrzeb budowy i modernizacji odlewni rozwinęła się produkcja nowoczesnych maszyn i urządzeń odlewniczych.

W zakresie maszyn do obróbki plastycznej uruchomiono produkcję ciężkich pras do 630 ton nacisku, młotów paropowietrznych do kucia matrycowego o ciężarze 112 ton, podstawowego asortymentu pras mimośrodowych, ciągowych, pras do mas plastycznych i hydraulicznych oraz rozpoczęto produkcję kuźniarki poziomej 500 t.

Energetyka niedługo otrzyma pierwszą krajową turbinę o mocy 25 MW i kotły wysokoprężne na

ciśnienie 100 atm. Uruchomiono w kraju produkcję seryjną turbozespołu o mocy 2 MW i mniejszych. Przemysł elektrotechniczny produkuje podstawową aparaturę wysokiego napięcia, jak wyłączniki do 110 KV, odłączniki, odgromniki o wielkie transformatory.

Przemysł maszyn rolniczych rozpoczął seryjną produkcję kombajnów zbożowych samobieżnych, sнопowiązalek ciągnikowych, sadzarek i kopaczek ciągnikowych do kartofli, wyrywaczy łnu, roztrzascaczy obornika, wysokowydajnych młocarni. Produkuje się seryjnie obok narzędzi przyczepnych narzędzia zawieszane do ciągników, jak kosiarki, brony talerzowe, plugi, kultywatory, obsypniki. Rozpoczęto produkcję ciągników gąsienicowych. Maszyny te w znacznym stopniu wpłyną na podniesienie mechanizacji prac w rolnictwie.

Opanowano produkcję podstawowych typów maszyn dla produkcji włókien syntetycznych, maszyn do ciągłego przędzenia jedwabiu i przewijarek, maszyn do włókien ciętych, maszyn dla bawełny i wełny, jak trzepalnie, zgrzeblarki, krosna automatyczne oraz podstawowe części zamienne.

W zakresie transportu kolejowego wykonano szereg typów parowozów, z których typ TY-51 zaopatrzone jest w zmechanizowane podawanie węgla. Uruchomiono produkcję lokomotyw elektrycznych oraz trójczłonów dla obsługi stale rozwijającej się trakcji elektrycznej. Rozwija się i usprawnia produkcja wagonów osobowych, towarowych, wagonów samowyladowczych i specjalnych zarówno dla potrzeb kraju, jak i na eksport.

Wzrasta produkcja samochodów ciężarowych, osobowych, silników i motocykli.

Przemysł okrętowy opanował produkcję statków pełnomorskich, stworzono w kraju produkcję maszyn parowych, okrętowych, głównych, maszyn i mechanizmów pomocniczych. O rozwoju tego przemysłu świadczy fakt rozpoczęcia budowy statku o wyporności 10 000 tdw.

Dla mechanizacji prac w budownictwie uruchomiono produkcję koparek łyżkowych o pojemności 0,5 i 1 m³, żurawi na samochodzie „Star“, żurawi budowlanych ciężkich i lekkich oraz szereg innych urządzeń. Poważnym osiągnięciem naszego przemysłu jest zbudowanie potężnej koparki czerpakowej dla piasku o wydajności 800 m³/h, która znajduje się obecnie w próbnej eksploatacji.

Rozwinął się i okrzepł przemysł narzędziowy i precyzyjny. Produkuje się seryjnie w kraju podstawowe narzędzia precyzyjne, jak dokładne sprawdziany, płytki pomiarowe, narzędzia do kół zębatych, mikroskopy warsztatowe, staloskopy itp.

Poważnie zmieniło się uzbrojenie techniczne przemysłu budowy maszyn dzięki rozwojowi produkcji własnej obrabiarek, dostawom kompletnym ze Związku Radzieckiego oraz importowi szeregu maszyn specjalizowanych. Coraz szerzej stosowana jest gniazdowa i potokowa metoda produkcji, coraz więcej wprowadza się maszyn agregatowych, pracują pierwsze wykonane w kraju linie automatyczne. W fabrykach rozszerza się stosowanie nowych procesów technologicznych, jak hartowanie prądami wysokiej częstotliwości, nawęglanie w gazie, azotowanie, odlewanie pod ciśnieniem, odlewanie w kokilach, odlewanie precyzyjne, przeciąganie łopatek turbinowych itp.

Coraz więcej oddawanych jest do eksploatacji w pełni zmechanizowanych odlewni, w coraz większym stopniu wprowadza się mechanizację odlewni istniejących.

O wzroście wydajności pracy w przemyśle maszynowym świadczy wspomniany już 7-krotny wzrost produkcji w stosunku do 1938 r., przy jednoczesnym tylko 2,5-krotnym wzroście zatrudnienia; produkcja tego przemysłu w stosunku do roku 1948 zwiększyła się również ponad 2,5 raza, a wzrost zatrudnienia w tym samym czasie wyniósł 60%.

Wyniki te zawdzięczamy ofiarnej pracy naszych robotników, techników i inżynierów oraz ogromnej pomocy technicznej Związku Radzieckiego. Pomoc tę otrzymujemy w formie gotowej dokumentacji technicznej wielu najbardziej nowoczesnych wyrobów, w formie projektów całych zakładów wraz z dostawą nie wytwarzanych u nas maszyn i urządzeń, w formie szkolenia naszych kadr w najnowocześniejszych radzieckich zakładach oraz korzystania z doświadczeń radzieckich specjalistów.

Rozwój przemysłu maszynowego zaspokaja w pełni w wielu asortymentach potrzeby kraju oraz pozwala na stały wzrost eksportu. Stały i szybki wzrost eksportu jest warunkiem niezbędnym dla rozwoju naszej gospodarki narodowej, jest warunkiem umożliwiającym wzrost importu szeregu podstawowych surowców i artykułów u nas nie produkowanych,

a koniecznych dla dalszego rozwoju naszego przemysłu.

Udział eksportu w przemyśle maszynowym wzrasta z roku na rok. Dla przykładu można podać niektóre wskaźniki. Udział produkcji eksportowej taboru kolejowego wynosi 30—40% całości produkcji. Wzrost eksportu obrabiarek w latach 1953—1955 wynosi około 190%. Szybko rozwija się eksport maszyn włókienniczych i narzędzi — udział eksportu w produkcji narzędzi dochodzi do 8%, maszyn włókienniczych — do 14%.

Rozwój eksportu stawia przed przemysłem szereg dodatkowych zadań, jak dostosowanie sprzętu do różnych wymagań eksploatacyjnych, klimatycznych, podniesienia jakości wykończenia. Polscy robotnicy i inżynierowie realizując te zadania rozszerzają swoje doświadczenie, podnoszą jakość produkcji na wyższy poziom techniczny.

Tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie będą pokazem osiągnięć naszego przemysłu w okresie 10-lecia, będą wyrazem możliwości rozszerzenia naszych kontaktów handlowych z państwami całego świata. Bogato reprezentowany przemysł ciężki, a szczególnie przemysł maszynowy będzie wyrazem konsekwentnie realizowanej polityki naszej partii i rządu, budowy trwałej bazy dla rozwoju całej gospodarki narodowej, wprowadzenia nowej techniki oraz wzrostu wydajności pracy.

Inż. Alojzy JÓŹWIAK

Podsekretarz Stanu
w Min. Przemysłu Lekkiego

Zagadnienia produkcji i eksportu artykułów konsumpcyjnych

MAKSYMALNE zaspokojenie stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych całego społeczeństwa jest treścią podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu. Celem tego prawa jest ustawiczne podnoszenie poziomu życiowego najszerzych mas pracujących, środkiem zaś wiodącym do tego celu — nieprzerwany wzrost i doskonalenie produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki.

Takie sformułowanie podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu stawia szczególne zadania przed gospodarką narodową państwa socjalistycznego, a przede wszystkim przed przemysłami produkującymi przedmioty spożycia, czyli tak zwanymi przemysłami konsumpcyjnymi. Zadania te są o tyle trudne, że potrzeby społeczeństwa zmieniają się bezustannie i to zmieniają się nie tylko ilościowo, lecz również pod względem jakości i asortymentu. Przemysły konsumpcyjne muszą nieprzerwanie trzymać rękę na pulsie potrzeb konsumenta, muszą je stale badać i za nimi możliwie najszybciej nadążyć.

Stały wzrost potrzeb rozwijającego się cywilizacyjnie, socjalnie i kulturalnie społeczeństwa socjalistycznego zmusza do nieprzerwanego powiększania produkcji, a tam gdzie pułap zdolności produkcyjnej został osiągnięty — do inwestycyjnego rozszerzania bazy technicznej przemysłu konsumpcyjnego.

Wzrost produkcji natomiast powoduje konieczność powiększenia bazy surowcowej drogą intensywniejszego wykorzystania źródeł istniejących oraz drogą szukania nowych źródeł zaopatrzeniowych.

Te podstawowe zagadnienia gospodarcze decydują o zasadniczej linii polityki ekonomicznej państwa w zakresie ustalania kierunków rozwojowych przemysłów konsumpcyjnych. Kierunki te zostały wytyczone przez II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z roku ubiegłego i są konsekwentnie realizowane przez nasz rząd, partię i cały aktyw gospodarczy państwa.

W jaki sposób wymienione zadania realizowane są w praktyce przez przemysł?

Przede wszystkim w trosce o stałe, coraz lepsze zaspokajanie nieustannie wzrastających potrzeb społeczeństwa socjalistycznego przemysły konsumpcyjne postawiły sobie za cel nie tylko produkcję wyrobów znajdujących się powszechnie w użyciu i znanych, ale również uwzględnienie przyszłych potrzeb coraz zamożniejszego społeczeństwa i dostarczanie mu artykułów nowych, lepszych, bardziej użytecznych lub upraszczających i racjonalizujących tryb życia codziennego każdego człowieka.

Stąd też rozszerzenie asortymentu wyrobów, powiększenie ilości produkcji, podniesienie jej jakości, estetyki wykonania i opakowania stawiane są jako czołowe zadania przemysłów konsumpcyjnych wobec konsumenta.

Oczywiście skoro produkcja przemysłów konsumpcyjnych nastawiona jest na zaspokojenie potrzeb konsumenta, przemysł musi dążyć różnymi drogami do poznania nie tylko jego zasadniczych potrzeb, lecz również jego gustów i upodobań. Jeśli z jakichkol-

wiek przyczyn upodobania te nie stoją na dostatecznym poziomie pod względem jakości czy estetyki, przemysł konsumpcyjny zmierza do ich zmiany i właściwego ukształtowania. Celom takim służą wystawy, pokazy, targi, specjalne wydawnictwa wzorów i katalogów oraz wszelkiego rodzaju reklama.

Cel taki mają spełnić między innymi również XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie. Przemysły konsumpcyjne dokonały poważnego wysiłku w ciągu ubiegłego okresu, aby konsumentom krajowym i zagranicznym móc zaprezentować na targach nowe lepsze, pożyteczniejsze, estetyczne, lepiej wykonane i opakowane wyroby.

W związku z międzynarodowym charakterem targów poznańskich należy sobie tutaj postawić pytanie, czy nasze potrzeby krajowe na wyroby konsumpcyjne są już w takim stopniu zaspokojone, że moglibyśmy sobie pozwolić na eksport środków spożycia.

Oczywiście wiemy wszyscy, że obecny poziom zaspokojenia wzrastających stale potrzeb społeczeństwa — mimo nieustannego wzrostu produkcji — jest jeszcze niedostateczny. Ale wiemy również, że poziom zaspokojenia tych potrzeb ustawicznie się podnosi i dzisiaj w szeregu dziedzin przekracza wielokrotnie poziom przedwojenny.

Dla przykładu możemy przytoczyć, że produkcja ogólna przedmiotów spożycia już w roku 1953 przekroczyła dwukrotnie produkcję z roku 1949, która z kolei stanowiła osiągnięcie a nawet w niektórych dziedzinach przekroczenie poziomu przedwojennego.

Produkcja na jednego mieszkańca w stosunku do okresu przedwojennego w zakresie środków spożycia wzrosła dla tkanin bawełnianych przeszło 2,3-krotnie, dla tkanin wełnianych 2,5-krotnie, dla tkanin jedwabnych prawie 4-krotnie, dla obuwia skórzanego 10-krotnie (dla produkcji przemysłowej), dla cukru prawie 3-krotnie, dla papierosów prawie 4,5-krotnie, dla ceresu i margaryny ponad 4-krotnie, dla piwa około 4,5-krotnie, dla wina ponad 10-krotnie, dla ciastek prawie 4-krotnie itd. Wiemy również, że przemysł odzieżowy przed wojną prawie nie istniał, podczas gdy dzisiaj pracuje z pełnym obciążeniem około 50 przedsiębiorstw przemysłu państwowego.

Dlatego w chwili obecnej, gdy zaopatrzenie rynku konsumpcyjnego jest już lepsze niż przed kilku laty, a ponadto przemysł konsumpcyjny ma szerokie perspektywy dalszego rozwoju, gospodarka nasza może myśleć o eksporcie środków spożycia, jeśli inne ważne względy ekonomiczne będą tego eksportu wymagały.

Oczywiście względy takie istnieją i przemysł nasz już dzisiaj ma poważne osiągnięcia na rynkach eksportowych zarówno wschodnich, jak i zachodnich w zakresie środków spożycia.

Innym ważnym problemem przemysłów konsumpcyjnych jest rozwój bazy technicznej w rozumieniu zarówno rozwoju inwestycyjnego jak i postępu technicznego.

Skoro ma wzrastać produkcja środków spożycia, musi w odpowiednim stopniu wzrastać zdolność produkcyjna parku maszynowego. Innymi słowy — niezależnie od stałego usprawniania i ulepszania istniejącego parku maszynowego — przemysł konsumpcyjny musi otrzymać nowe maszyny i budynki.

Stąd też rozwój przemysłów konsumpcyjnych nie może przebiegać w oderwaniu od pozostałych gałęzi

produkcyjnych gospodarki narodowej. Z prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju wynika bowiem, że wzrost bazy technicznej przemysłów konsumpcyjnych musi być wyprzedzony przez szybszy rozwój potencjału produkcyjnego przemysłów maszynowego i chemicznego oraz rolnictwa, a więc gałęzi gospodarczych, dostarczających maszyn i urządzeń produkcyjnych oraz surowców dla przemysłów produkujących środki spożycia.

Bez rozwoju produkcji nowych, coraz doskonalszych i wydajniejszych maszyn nie byłby możliwy wzrost potencjału wytwórczego przemysłów konsumpcyjnych, bez powiększenia natomiast produkcji materiałów i tworzyw chemicznych oraz surowców pochodzenia rolno-hodowlanego nie dałoby się osiągnąć niezbędnego wzrostu produkcji środków spożycia.

Z tych przyczyn II Zjazd PZPR stawiając zadanie poważnego podniesienia poziomu życiowego najszerzych mas pracujących, na pierwszym planie postawił — obok zagadnienia wzrostu produkcji środków spożycia — zagadnienie wyprzedzające i warunkujące ten wzrost, a mianowicie zagadnienie rozwoju przemysłu maszynowego, chemicznego i rolnictwa, które mają dostarczyć środków produkcyjnych i zaopatrzeniowych dla przemysłów konsumpcyjnych.

Zagadnienia rozwojowe produkcji środków spożycia są jednak dosyć skomplikowane i trudne głównie z tego powodu, że wyroby konsumpcyjne obejmują swoim zakresem dużą ilość asortymentów o najróżnorodniejszej technologii produkcyjnej. Z tych przyczyn środki spożycia wytwarzane są w Polsce niemal przez wszystkie resorty gospodarcze. Niektóre z resortów zajmują się prawie wyłącznie produkcją artykułów powszechnego użytku i te właśnie nazywamy przemysłami konsumpcyjnymi. Pozostałe resorty zajmują się produkcją środków spożycia ubocznie.

Istnieją również artykuły powszechnego użytku, których surowce oraz procesy wytwarzania zbliżone są do surowców i podstawowej technologii produkcyjnej takich resortów jak np. przemysł maszynowy i chemiczny. Resorty te w dążeniu do pełnej realizacji podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu — podejmują obok typowej produkcji środków wytwarzania produkcję uboczną takich artykułów powszechnego użytku, jak sprzęt gospodarski, naczynia, artykuły użytkowe z mas plastycznych i gumy, itp. Oczywiście w zakresie zaopatrzenia konsumenta tego rodzaju produkcja „uboczna” stanowi na równi z innymi artykułami niemniej ważny środek zaspokojenia potrzeb materialnych ogółu społeczeństwa.

Niezależnie od przemysłu państwowego również i spółdzielczość rozwija w dużym zakresie działalność nastawioną na produkcję środków spożycia.

Wszystkie te jednostki stawiają sobie za cel możliwie największe rozwinięcie swojej bazy produkcyjnej oraz podniesienie poziomu technicznego produkcji na każdym odcinku. Stosowanie nowej, nie wszędzie jeszcze właściwej technologii produkcyjnej, poprawa jakości wyrobów, wprowadzanie nowych artykułów i stosowanie nowych surowców i nowych tworzyw — oto stałe codzienne zadania aparatu wytwórczego przemysłów konsumpcyjnych.

Stały wzrost produkcji tak dużego aparatu przemysłowego wysuwa na czoło trzecie najważniejsze

zagadnienie gospodarcze przemysłów konsumpcyjnych, a mianowicie zagadnienie bazy surowcowej.

Przemysł konsumpcyjny opiera swoją produkcję w znacznej mierze na surowcu pochodzenia krajowego. Niemniej istnieją przemysły, które w przeważającym stopniu produkują wyroby z surowców importowanych. Należą tutaj głównie przemysły bawełniane i wełniane.

Oczywiście tam, gdzie surowiec może być wyprodukowany w kraju, rozwój gospodarki narodowej zmierza wyraźnie w kierunku powiększenia krajowej bazy surowcowej (np. len, wełna). Jednakże w zakresie tych surowców, których wyprodukowanie na terenie kraju nie jest możliwe z względów przede wszystkim klimatycznych, gospodarka nasza zmuszona jest importować tego rodzaju surowce z zagranicy. Należy tutaj w całości surowiec bawełniany i częściowo wełniany. Oczywiście w ramach postępu naukowo-technicznego stosuje się coraz szerzej tworzywa sztuczne, produkowane z surowców krajowych, które w poważnej części zastępują włókno bawełniane i lniane, niemniej przy obecnym stanie techniki — całkowite wyeliminowanie importowanego surowca bawełnianego i wełnianego nie jest możliwe. Oczywiście wchodzi tutaj w grę w drobniejszych ilościach również inne surowce importowane pochodzenia organicznego i nieorganicznego, z których w chwili obecnej bez rozwoju krajowej bazy rolniczej i chemicznej nie możemy zrezygnować.

Jasne jest, że aby importować, trzeba mieć dewizy na pokrycie importu. Z tych przyczyn znaczny stosunkowo import surowców włókienniczych i innych surowców sprowadzanych z zagranicy dla potrzeb przemysłów konsumpcyjnych, musi być chociaż w części zrównoważony w naszym bilansie handlu zagranicznego dewizami uzyskanymi z eksportu również przedmiotów spożycia, mimo że potrzeby społeczeństwa na tym odcinku nie są jeszcze w sposób dostateczny zaspokojone.

Franciszek FRACKOWIAK

Przew. Prez. MRN w Poznaniu
Przewodniczący Komitetu Obyw.
m. Poznania do spraw XXIV MTP

Poznań wita gości targowych

TARGI to nie tylko pawilony, eksponaty, organizacja i transakcje. Targi to również ich bezpośrednie zaplecze, to miasto, w którym się one odbywają. Sprawy kwaterunkowe, wyżywienia, rozrywek kulturalnych, komunikacji i turystyki miejskiej — to zagadnienia, które mogą bardzo poważnie zadecydować o sukcesie albo niepowodzeniu poznańskiej imprezy targowej. Rozwiązywanie tych zagadnień, przygotowanie zaplecza targowego, to domena działania Obywatelskiego Komitetu dla Spraw XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich. Komitet ten, powołany do życia uchwałą Rządu, to organizacja o charakterze społecznym; jego operatywna działalność musiała więc z konieczności oprzeć się na aparacie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Wymagały tego po prostu zadania, które komitet miał wykonać.

Jednym z najbardziej podstawowych zadań komitetu jest przygotowanie kwater dla gości krajowych

Rozumiemy, że im więcej uzyskamy dewiz z eksportu naszych przedmiotów spożycia, tym więcej będziemy mogli importować surowców konsumpcyjnych, których zwiększona ilość pozwoli nam zwiększyć również produkcję artykułów na potrzeby krajowe. Jeśli dzisiaj przemysł włókienniczy pokrywa eksportem zaledwie 30% wartości importu surowców włókienniczych, to oczywiście różnica ta w bilansie płatniczym musi być pokryta przez eksport innych artykułów naszego przemysłu.

Nic więc dziwnego, że przemysł konsumpcyjny szuka dzisiaj możliwości eksportowych dla swoich wyrobów, szuka zagranicznych rynków zbytu na wschodzie i zachodzie, mimo że już w chwili obecnej przemysł ten posiada licznych odbiorców za granicą i cieszy się poważnymi osiągnięciami na obcych rynkach. Chodzi jednak o rozszerzenie ich grona.

Pomyślne warunki w tym kierunku stworzyć mają między innymi XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie, do których przemysł konsumpcyjny starannie się przygotował. Przemysł ten wystąpi na targach z szerokim asortymentem wyrobów eksportowanych dotychczas, a przede wszystkim nowych artykułów, chce konkurować z wystawianymi na międzynarodowych stoiskach wyrobami zagranicznych producentów, chce zyskać klientów zagranicznych jakością, użytkowością i estetyką wyrobów oraz opakowań.

Oczywiście przemysł pragnie przy tej okazji dać dla konsumenta wewnętrznego przegląd całej swojej produkcji, aby słuchając jego wypowiedzi na stawić na przyszłość w sposób właściwy swoją produkcję.

W ten sposób Targi Poznańskie spełnią dla przemysłu konsumpcyjnego podwójny cel: pozwolą wy badać potrzeby i upodobania odbiorców zagranicznych, co w konsekwencji przyniesie wzrost eksportu i możliwość powiększenia importu surowców konsumpcyjnych oraz wpłyną na poprawę zaspokojenia potrzeb całego społeczeństwa.

i zagranicznych. Sprawa została rozwiązana całkowicie pomyślnie. Należy wyrazić przekonanie, że wszystkie potrzeby kwaterunkowe będą w 100% zaspokojone. Nie może być mowy o tym, aby ktokolwiek zwiedzający targi nie znalazł w Poznaniu miejsca noclegowego. Przygotowano 11 000 miejsc noclegowych w hotelach, domach akademickich i szkołach, które zostały odpowiednio przystosowane do zakwaterowania gości. Domy akademickie wydezynfekowano, odświeżono i zaopatrzone w dostateczną ilość bielizny. Wszystkie domy noclegowe starano się zabezpieczyć pod względem higienicznym i sanitarnym. Stworzono Centralne Biuro Kwaterunkowe, którego zadaniem będzie wykonywanie obsługi kwaterunkowej. Biuro to dysponuje również kilkuset tysiącami miejsc noclegowych w mieszkaniach prywatnych. Wszystkie zgłoszone na ten cel pokoje poddano kontroli i dopiero na tej podstawie zdecydowano o możliwości ich wykorzystania. Biuro Zakwa-

terowania będzie ściśle współpracowało z „Orbisem”, na którym ciąży obowiązek organizowania i obsługi wycieczek. W przewidywaniu zwiększonego zapotrzebowania na miejsca w hotelach odbudowano były Hotel Rzymski, który pod nazwą Hotelu Poznańskiego zapewni kwatery dla 200 osób.

Niemniej ważnym problemem jest sprawa wyżywienia. Oczekuje się, że przeciętna ilość przyjezdnych wyniesie około 60 tys. osób dziennie. Na tę więc co najmniej ilość przygotowano wyżywienie. Zdolność wyżywienia lokali żywienia zbiorowego otwartego jest w stanie zapewnić wyżywienie dla 33 733 osób dziennie.

W zakładach żywienia zbiorowego zamkniętego będzie można obsłużyć co najmniej 10 500 konsumentów. 21 300 osób może znaleźć wyżywienie w stoiskach kiermaszowych i kioskach ulicznych. W przypadku napływu zwiększonej ilości wycieczek postanowiono dodatkowo udostępnić stołówki przy zakładach pracy, w dzielnicach dalej położonych. Poznań ma ambicję zapewnić gościom targowym dobre warunki spożycia posiłku. Mając ten cel na uwadze, dokonano generalnego remontu wszystkich lokali gastronomicznych, położonych w centralnych dzielnicach miasta. Przy tej okazji poważną ilość lokali zmodernizowano i poszerzono.

Sklepy Miejskiego Handlu Detalicznego oraz Powszechnej Spółdzielni Spożywców i Miejskiego Handlu Mięsem również przygotowano do zwiększonej obsługi kupujących. Szczególnie bogato zaopatrzone zostały sklepy branży przemysłowej. Bogaty asortyment towarów krajowych i importowanych zaspokoi niewątpliwie nawet bardzo wybredne wymagania kupujących. Szczególną atrakcyjnością cieszyć się będzie na pewno teren kiermaszowy, położony w bezpośrednim sąsiedztwie terenów targowych. Bogato zaopatrzone w towar powilony i kioski będą w stanie zaoferować najbardziej poszukiwany towar pochodzenia krajowego i zagranicznego. Luksusowa galanteria, rowery turystyczne, części rowerowe, motocykle, akordeony, aparaty radiowe, kosmetyka francuska — to artykuły, które niewątpliwie wzbudzą duże zainteresowanie kupujących. Nie zabraknie również wartościowych artykułów pamiątkarskich.

Zrobiono również wszystko, aby przyjezdnym zapewnić w maksymalnym zakresie możliwość korzystania z rozrywek kulturalnych.

Czołową pozycją artystyczną naszego miasta, jak powszechnie wiadomo, jest opera. Rozporządza ona około 900 miejscami. Przedstawienia będą odbywać się codziennie, a 3 razy w tygodniu nawet 2 razy dziennie. W okresie trwania targów wystawi ona następujące opery i balety:

1. Niziny — E. d'Alberta,
2. Jezioro Łabędzie — P. Czajkowskiego,
3. Halka — St. Moniuszki,
4. Legenda Bałtyku — F. Nowowiejskiego,
5. Baron Cygański — J. Straussa,
6. Manon — J. Masseneta,
7. Carmen — G. Bizeta,
8. Rigolletto — G. Verdiego,
9. Tosca — G. Pucciniego,
10. Cyganeria — G. Pucciniego,
11. Książ Igor — A. Borodina,

12. Borys Godunow — M. Musorgskiego,
13. Madame Butterfly — G. Pucciniego,
14. Aida — G. Verdiego,
15. Sprzedana Narzeczoną — F. Smetany,
16. Opowieści Hoffmana — J. Offenbacha,
17. Straszny Dwór — St. Moniuszki,
18. Verbum Nobile — St. Moniuszki,
19. Z Chłopa Król — G. Bacewiczówny.

Lista wskazuje na niezwykle bogaty repertuar i pod tym względem Opera Poznańska nie ma zapewne równej sobie w kraju. Rozprowadzaniem biletów na wszystkie imprezy, a więc również na przedstawienia operowe, zajmować się będzie „Orbis”.

Równie długa jest lista sztuk, które wystawią poznańskie teatry dramatyczne. Filharmonia Poznańska urządzać będzie koncerty nie tylko w Auli Uniwersytetu Poznańskiego, ale również na otwartym powietrzu w Parku Kasprzaka.

Gościnnie wystąpią zespoły teatralne Warszawy, Łodzi i Stalinogrodu, Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” oraz Domu Wojska Polskiego, orkiestra rozrywkowa Haralda itp. Na gości czekają również muzea poznańskie z Muzeum Narodowym na czele.

W oczekiwaniu dużego napływu przyjezdnych uruchomiono dodatkowo odpowiednią ilość taboru tramwajowego i autobusowego. Do dyspozycji gości stoi około 400 taksówek samochodowych.

Oddział Poznański Polskiego Towarzystwa Turystycznego oddaje Orbisowi do dyspozycji około 300 wyszkolonych przewodników. Wydano plany miasta Poznania oraz „Przewodnik po mieście Poznaniu i okolicy”.

Kosztów dużych nakładów uporządkowano ulice i place w mieście, zmodernizowano sieć oświetleniową, przygotowano 7 parkingów samochodowych.

Całkowicie odbudowano 23 stylowe kamieniczki na Starym Rynku i w ten sposób przywrócono miastu niezwykle cenny zespół zabytkowych budynków, świadczących najbardziej wymownie o wielkich tradycjach naszej kultury narodowej. Stary Ratusz nie stoi więc już osamotniony wśród ruin, lecz dostojnie panuje nad coraz liczniejszym orszakiem uroczystych kamieniczek. Stary Rynek stanie się niewątpliwie centralnym miejscem turystycznym Poznania.

Poznań obchodzi znów uroczyście swe wielkie dni. W murach naszego miasta odbywa się wielki pokaz wspaniałego dorobku naszej gospodarki narodowej, wynik wieloletniej pracy polskiego ludu pracującego. Tu w prastarym polskim Poznaniu spotkają się więc setki tysięcy ludzi z całej Polski, aby zobaczyć niezaprzeczalne dowody naszej siły gospodarczej. Tu do Poznania zjadą liczne grupy ludzi z różnych krajów, aby przekonać się, że kraj nasz jest w stanie z każdym rokiem produkować coraz więcej towarów i coraz więcej ich eksportować, zwiększając równocześnie import.

Poznań wita wszystkich serdecznie. Jesteśmy przekonani, że wysiłek organizacyjny Komitetu Obywatelskiego zda egzamin i że wszyscy przybywający do naszego miasta wyjadą z przeświadczeniem, że Poznań dobrze spełnił zadanie jako ośrodek, w którym odbywają się międzynarodowe targi.

Prof. dr inż. Bolesław KRUPIŃSKI
Podsekretarz Stanu w Min. Górnictwa Węglowego

Polska jest krajem węgla

Producenci węgla

PRODUCENTÓW węgla wypada nam podzielić na trzy kategorie:

do kategorii I należą producenci, którzy na przestrzeni pierwszego dziesięciolecia po wojnie w porównaniu z 1937 r. potrafili produkcję węgla dźwignąć;

do kategorii II należą producenci, których produkcja nie uległa zmianie;

do kategorii III należą producenci, którzy nie potrafili uzyskać w produkcji poziomu z 1937 r.

Do producentów węgla kategorii I należą: Związek Radziecki, Polska, Czechosłowacja, Francja i Saara; do kategorii II Belgia, a do kategorii III Stany Zjednoczone, Anglia, Niemcy zachodnie i Holandia.

Ilustrację liczbową powyższej segregacji daje Węglowy Biuletyn Statystyczny Narodów Zjednoczonych za rok 1954 (Quarterly Bulletin of Coal Statistics for Europe — Genewa april 1955).

Wymowa liczb zawartych w Biuletynie jest uderzająca i przekonująca. Oto widzimy, iż Europa bez Związku Radzieckiego zwiększyła swoją produkcję węgla kamiennego z 571 mln ton w 1937 r. do 596 mln ton w 1954 r. Wzrost produkcji europejskiej (bez ZSRR) wynosi więc okragło 25 milionów ton, to jest równo tyle ile wynosi wzrost produkcji Polski, albowiem w 1937 r. na obszarze dzisiejszej Polski produkowano 66 mln ton węgla, a w 1954 r. — 91,6 mln ton. Można więc twierdzić, iż Polska pokrywa cały przyrost węgla w Europie, podczas gdy inni producenci, a między innymi Czechosłowacja, Francja i Saara, pracują na rzecz ubytku produkcji w Anglii, Niemczech zachodnich i Holandii, który to ubytek w sumie wynosi około 28 mln ton.

Przeprowadzając porównanie pomiędzy Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi wypada podkreślić, że podczas gdy Związek Radziecki swoją produkcję węgla kamiennego prawie potroił, podnosząc ją z poziomu 127 mln w 1937 r. do 346 mln ton w 1954 r., to Stany Zjednoczone w tym samym czasie obniżyły produkcję prawie o piątą część.

Analiza liczb zawartych w Biuletynie odsłania głęboki historyczny sens przemian minionego 10 lecia. Oto widzimy, że w krajach o ustroju gospodarki kapitalistycznej w górnictwie węglowym w dobie obecnej występuje depresja w produkcji, gdyż w kapitalizmie nie ma warunków sprzyjających dla wzrostu produkcji węgla. Górnictwo źle wychodzi na koniunkturalności spółek i koncernów. Wręcz przeciwnie dzieje się w krajach o ustroju gospodarki socjalistycznej — tam wykazuje się postęp w produkcji, gdyż górnictwo węglowe ma sprzyjające warunki dla swego rozwoju. Gospodarka planowa

państw socjalistycznych zakłada i realizuje wszechstronne i harmonijne wykorzystanie surowców, a przede wszystkim surowców energetycznych. Planowość i stały rozwój skoordynowany z potrzebami gospodarki narodowej przy uprzywilejowanym nakładzie na górnictwo sił i środków stwarzają takie warunki, że górnictwo dobrze rozwija się w socjalistycznych przedsiębiorstwach państwowych i socjalistycznym zarządzie państwowym. Kapitalizm raz rozszerza, raz zwęża ramy przemysłu węglowego stosownie do koniunktury, socjalizm stale dźwiga poziom przemysłu węglowego.

Różne kategorie producentów węgla są jednocześnie różnymi kategoriami ustrojów społecznych.

Eksporterzy węgla

Wwóz węgla kamiennego pochodzenia europejskiego do krajów europejskich, zmniejszył się z 75 mln ton do 47 mln ton, a to na skutek:

inwazji ropy pochodzącej bądź ze szczęśliwych dowierceń na kontynencie, bądź z dostaw zamorskich;

konkurencji węgla białego głównie w hydrocentralach skandynawskich i alpejskich;

kontrybucji w portaci importu okragło 10 mln ton węgla amerykańskiego opłacanej przez państwa zachodnio-europejskie.

Zmniejszenie eksportu w zasadzie dotknęło wszystkich eksporterów węgla z wyjątkiem Polski, która w tym czasie eksport swój podwoiła, wykonując dostawy węgla dla wszystkich prawie państw w Europie i odległych krajów zamorskich, jak Indie i Argentyna.

Polska utrzymuje eksport na wysokim poziomie z dwóch względów — dlatego, że chce i dlatego, że może.

Polska chce eksportować, bo jak powszechnie wiadomo węgiel jest środkiem wymiany na różnorodne produkty nam niezbędne, jak wełna, bawełna, smary, zboże i maszyny, a także różnego rodzaju dobra inwestycyjne i konsumpcyjne.

Eksport polskiego węgla w dużym stopniu odbudował nasz kraj, uprzemysławia go, jest ważnym czynnikiem w procesie zmian struktury gospodarczej Polski.

Eksport węgla dla jego odbiorców ma niemniej dobroczynne znaczenie. Przypomnijmy sobie z historii eksportu węgla polskiego kilka niezaprzeczalnych faktów.

W roku 1945 nasze porty lub miasta portowe w gruzach, na Bałtyku pełno min i wraków — a już płyną statki z węglem z Polski do Szwecji. Na kontynencie niewykończone mosty i koleje — a oto zwarte pociągi idą do Szwajcarii, Włoch, Francji.

Ileż kalorii dał polski górnik na ogrzanie miast zachodu a ile na uruchomienie komunikacji i prze-

mysłu. Dużo — bardzo dużo, tyle ile jest ich zawartych w kilkuset milionach ton węgla i koksu wyeksportowanego z Polski w 10-leciu do 26 krajów europejskich i zamorskich.

Polska może eksportować węgiel, gdyż po pierwsze — utrzymuje wydobycie węgla na wznoszącym się poziomie zapewniającym obsługę wewnętrznego spożycia i eksport, po drugie — wydobywa węgiel różnorodnych gatunków nadający się zarówno dla celów energetycznych, jak i dla chemicznej przeróbki.

Jakiej byśmy nie poddawali ocenie polski węgiel, to wychodzi on zwycięsko z tej próby, ponieważ szeroka gama jego właściwości czyni go poszukiwanym przez różnych użytkowników. Nie bez znaczenia również jest fakt, iż centralne położenie Polski w Europie sprawia, że kraj nasz posiada dogodne połączenia lądowe i morskie łączące go z całym światem.

W eksporcie paliw z Polski ważną rolę spełniają porty morskie, których odbudowa i uruchomienie należą do chlubnych osiągnięć gospodarki polskiej, tym bardziej, że sprawność przeładunkowa portów została znacznie powiększona w stosunku do ich sprawności przedwojennej.

Na wyróżnienie zasługuje fakt, iż przed wojną Polska importowała koks, Polska Ludowa natomiast eksportuje koks w ilości kilku milionów ton do krajów zaprzyjaźnionych, wspomagając ich gospodarkę narodową.

Drogowskazy wytwórczości i spożycia

Niech nikt nie sądzi, że uzyskanie wzrostu wydobycia i utrzymania wysokich kwot eksportowych przyszło górnikom i polskiej gospodarce narodowej łatwo. Przyrost w wysokości 38% produkcji węgla pomiędzy latami 1937 i 1954 oraz podwojenie eksportu przy stale wzmagającym się spożyciu wewnętrznym jest rezultatem wielkich, mozolnych zabiegów i starań oraz znacznych nakładów inwestycyjnych. Wysiłki gospodarki polskiej idą w dwu kierunkach: rozwoju wydobycia i racjonalnej gospodarki paliwami.

Nieustanny rozwój wydobycia, naświetlony jak najbardziej schematycznie, jest wynikiem:

odmładzania kopalń przez zaopatrywanie ich w sprzęt i maszyny, i to z własnych fabryk maszyn górniczych oraz przez doprowadzenie do kopalń podszadki płynnej, która zmienia do gruntu charakter kopalni. Podszadzka płynna, wyrażając się obrazowo, jest dla kopalni, która dostaje podszadkę, rodzajem transfuzji krwi, pobudzającej wyczerpaną kopalnię do nowego życia, podszadzka bowiem pozwala na eksploatację w różnorodnych warunkach, przez co zwiększają się zasoby kopalni na wyczerpujących się poziomach i przy tym podszadzka pozwala na zastosowanie nowoczesnych, bezpiecznych i efektywnych metod wydobycia;

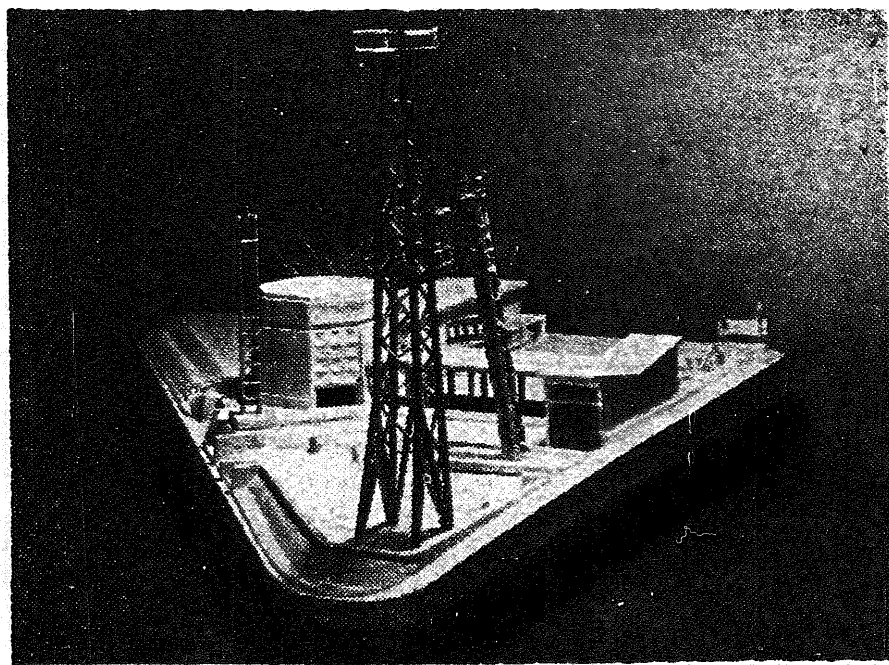
rozbudowy kopalni wszczep pokładów węgla na czynnych poziomach lub też w głąb pokładów węgla na poziomach nowych;

budowy nowych kopalń, z których dotąd uruchomionych jest cztery, a cztery są w budowie; każda z nowych kopalń jest dużą jednostką o zdolności produkcyjnej około 6 000 t na dobę;

podbudowy działalności przemysłowej postępującą myślą techniczną, zapładniającą załogi kopalń

i organizację przemysłową zdobyciami nauki i postępu technicznego, instytuty naukowo-badawcze i uczelnie, a w pierwszym rządzie Główny Instytut Górnictwa, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie i Politechnika Śląska w Gliwicach, stowarzyszenia naukowo-techniczne stały się w Polsce Ludowej wielkimi laboratoriami postępu technicznego, który intensywnie krzewi się w górnictwie polskim, podnosząc jego poziom;

modernizacji kopalń przez wprowadzenie cyklicznej organizacji produkcji, służby dyspozytorskiej i takich urządzeń, które zapewniają największe bezpieczeństwo pracy, rytmiczność i efektywność procesów górniczych.



Makieta pawilonu górnictwa na XXIV MTP
(fragment kopalni)

Racjonalna gospodarka paliwem, znów naświetlając zagadnienie schematycznie, sprowadza się do: walki z marnotrawstwem paliw drogą normowania spożycia, normowania zapasów i racjonalnego składowania;

wyselekcjonowania z ogólnej masy wydobycia, węgla dla chemicznej przeróbki, która podwoiła swoją produkcję w porównaniu z okresem przedwojennym i która spotrzebowuje już dzisiaj około 13% wydobycia węgla;

zużycia paliw odpadkowych jak mułów i przerośków, w ilości kilku milionów ton rocznie;

wprowadzenia u odbiorców urządzeń ekonomicznego spalania;

wielkiej pracy legislatywnej, organizacyjnej i propagandowej.

Drogowskazy wytwórczości i spożycia, wzdłuż których kroczy gospodarka narodowa, mają stopy milowe znaczone długością planów okresowych.

Przemysł węglowy ma już za sobą drogowskaz ze znakiem planu 3-letniego, dobiega on do mety planu 6-letniego a już jest na warsztacie przyszły plan 5-letni. Plan 5-letni przewiduje dalszy wzrost produkcji węgla i zakłada pogłębienie racjonalnej gospodarki węglem, którego wyrazem jest bilans paliw.

Bilans paliw

W dziesięciolecie opracowano klasyfikację węgla według jakości na typy i sortymenty, której podporządkowano cennik węgla. W ten sposób został stworzony nowy fundament, na którym mogła się rozwinąć racjonalna gospodarka węglem według jego przydatności.

Racjonalna gospodarka węglem wymaga powiązania zbytu na rynku krajowym i zagranicznym z wydobyciem kopaliń. Wyrazem powiązania zbytu z produkcją węgla jest zbilansowanie paliw w skali ogólnokrajowej. Realizacja bilansu wymaga wykonania zarówno planu produkcji, planu dostaw, jak i planu spożycia paliwa przez producentów, odbiorców i konsumentów.

Należy przyznać, iż w zakresie rozwoju wydobycia i racjonalnej gospodarki węglem w Polsce, chociaż nie zrobiono jeszcze wszystkiego, zrobiono jednak bardzo dużo.

Dar przyrody

Bogato jest przez przyrodę obdarzona węglem Ziemia Polska. W dwóch zagłębiach — Górnośląskim i Dolnośląskim posiadamy jego bogate złoża. Toteż każda Polka, czy Polak przychodząc na świat dostają w wianie od Polskiej Ziemi około 5 000 ton węgla, bo tyle wynosi udział 26 milionów obywateli naszego państwa w 130 miliardach zasobów węgla kamiennego, zawartych w naszych zagłębiach.

Z tego wiana przez długie swe życie Polak zu-

żyje na potrzeby własne i cudze około 225 ton, a resztę pozostawia następnym pokoleniom.

Wiano węglowe nie znajduje się wprawdzie za górami i lasami i nie jest zawarte pod stu zamkami, ale jest skryte w łonie ziemi i tam pieczołowicie i zawistnie siłami przyrody strzeżone. Trzeba ciężkiej pracy polskiego geologa, górnika, mechanika, elektryka, by wiano to dla każdej Polki i każdego Polaka wyegzekwować.

Nie starczyłoby wiana dla potrzeb gospodarki polskiej, bo ona dynamicznie rośnie (skok w produkcji Polski na przestrzeni planu 6-letniego przekroczył 200%), nie starczyłoby wiana dla potrzeb gospodarki innych narodów, bo ich potrzeby również rosną, gdyby nie wzmagająca się oszczędność i racjonalna gospodarka węglem w Polsce i gdyby nie imponujące wysiłki górników nad zwiększonym wykorzystaniem wiana węglowego.

Na wysiłki wskazują liczby: 3,6 ton wydobycia węgla rocznie na mieszkańca Polski, to prawie największe wydobycie na świecie na głowę ludności i 1 tona z tego wydobycia oddana dla gospodarki innych narodów, to najwyższa liczba eksportowa dla producentów węglowych. Polska jest krajem węgla.

Inż. Filip GOLDENBERG

Hutnictwo — bazą rozwoju przemysłu maszynowego

POTĘŻNY rozwój sił gospodarczych Polski Ludowej, jaki nastąpił na przestrzeni ostatniego 10-lecia, został osiągnięty przede wszystkim na skutek olbrzymiego postępu w tych gałęziach przemysłu, które stanowią podstawę rozwoju całej gospodarki narodowej, a w tym hutnictwa.

Przemysł hutniczy, dzięki warunkom jakie stworzył ustrój demokracji ludowej, dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, dokonał w ubiegłym dziesięcioleciu olbrzymiego skoku naprzód.

W oparciu o nowoczesną technikę rozbudowano i zmodernizowano stare zakłady hutnicze. Szczególnie dużego postępu dokonano w dziedzinie wielkopiecownictwa. Uruchomiono 5 nowych jednostek, w tym nowoczesne, zmechanizowane i zautomatyzowane jednostki w hucie im. Bieruta i w hucie Kościuszko. Równocześnie wybudowano dużą ilość pieców martenowskich i elektrycznych, w tym nowoczesną stalownię w hucie im. Bieruta, odbudowano stalownię w hucie im. Stalina, wybudowano nowe piece w hutach im. F. Dzierżyńskiego, Pokój i in. W rekonstruowanej i unowocześnionej hucie Kościuszko wybudo-

wano nowoczesne baterie koksownicze z zakładem przeróbki węglopochodnych. Dla podwyższenia produkcji wyrobów walcowanych, zwłaszcza wobec szybko narastających potrzeb wszystkich rozwijających się gałęzi przemysłu maszynowego, przemysłu budowlanego oraz przemysłu wyrobów powszechnego użytku, wybudowano szereg nowych zakładów walcowniczych, jak walcownie-zgniatacze w hutach Bobrek i Florian, walcownie drobne i średnie oraz nowoczesne walcownie rur w hutach im. Bieruta i „Jedność”.

Wśród wielkich inwestycji hutniczych naczelne miejsce zajmuje huta im. Lenina — największa inwestycja naszego planu 6-letniego. Uruchomiono tu już wiele jednostek podstawowych wydziałów produkcyjnych, jak koksowni, aglomerowni, wielkich pieców, stalowni oraz walcowni-zgniatacza. W pełnym ruchu jest siłownia oraz największy w Polsce i najnowocześniejszy zakład materiałów ogniotrwałych.

Huta im. Lenina, budowana na podstawie dokumentacji radzieckiej, będzie najnowocześniejszym zakładem hutniczym w Europie. Dzięki przodującym technicznie urządzeniom hutniczym, dostarczanym przez Związek Radziecki, praca hutnika w hucie im. Lenina jest lżejsza fizycznie, wymaga natomiast wiadomości technicznych.

Wielkimi sukcesami rozwojowymi legitymuje się również hutnictwo metali kolorowych. Największym niewątpliwie osiągnięciem w tej dziedzinie jest uruchomienie zupełnie nowych, wielkich, nie rozwijanych w Polsce przedwrześniowej gałęzi przemysłu hutniczego, a w tym wydobywanie rud miedzi i produkcja miedzi z surowców krajowych oraz produkcja aluminium.

Wybudowano i uruchomiono duże kopalnie rud miedzi w rejonie Dolnego Śląska. Wybudowano nowe

Centrala Handlu Zagranicznego

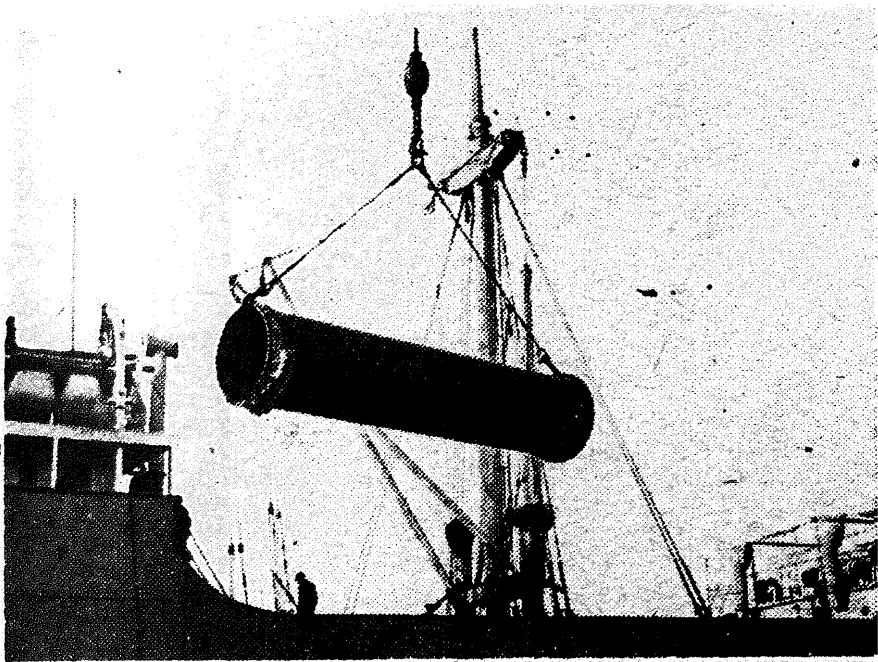
„CENTROZAP”

Staliność — Plebiscytowa 36. tel. 3-69-81

IMPORT I EKSPORT URZĄDZEŃ SPECJALNYCH
DLA PRZEMYSŁU GÓRNICZEGO I HUTNICZEGO,
URZĄDZEŃ SPAWALNICZYCH, GAZOWYCH, ODLEW-
NICZYCH, DZWIOWO-TRANSPORTOWYCH ORAZ
SUROWCÓW I WYROBÓW HUTNICZYCH.

naty miedzi oraz olbrzymią, o najnowocześniejszej technice hutę aluminium w Skawinie. Równocześnie buduje się i sukcesywnie uruchamia największy w Polsce i w Europie kombinat przeróbki rud cynku i ołowiu w Bolesławcu, oraz rozbudowuje i modernizuje stare zakłady hutnicze. Rozbudowano również i unowocześniono istniejące w Polsce walcownie i rafinerie metali kolorowych.

W wyniku tak szeroko zakrojonej rozbudowy i przebudowy zakładów hutniczych oraz wprowadzenia nowoczesnej techniki — produkcja surówki wzrosła w stosunku do okresu przedwojennego (rok 1938) do



Załadunek eksportowanych wyrobów walcowanych w porcie

303 %, produkcja stali do 277 %, wyrobów walcowanych do 250 %, rur do 269 %. Produkcja cynku elektrolitycznego i miedzi wzrosła przeszło dwukrotnie.

Dzięki tym osiągnięciom hutnictwo nasze mogło zaspokajać gwałtownie rosnące potrzeby gospodarki narodowej, a przez rozszerzenie wachlarza produkcyjnego, przez wprowadzenie nowych gatunków oraz coraz lepszych jakościowo wyrobów — wpływało na rozwój wielu gałęzi przemysłu i rolnictwa.

Powstanie, rozwój i duże sukcesy naszego przemysłu okrętowego były i są w dużej mierze uzależnione od opanowania przez hutnictwo produkcji wielu asortymentów niezbędnych naszym stocznicom, a w szczególności produkcji blach okrętowych i kotłowych. Stopień opanowania produkcji tych wyrobów

przez hutnictwo, zapewnienie pełnej ilości i gwarantowanej jakości — to podstawowy warunek dalszego rozwoju naszego przemysłu stocznioowego, to ciężkie i odpowiedzialne zadanie, jakie przemysł ten stawia przed naszymi hutnikami, szczególnie w dostawach blach, rur, odkuwek.

Poważne zadanie stawia przed hutnictwem nowoczesny nasz przemysł maszynowy, domagający się zaspokojenia jego potrzeb na coraz wyższe gatunki stali dla budowy urządzeń energetycznych i maszyn ciężkich. Niemniejsze zadanie stawia hutnictwu przemysł motoryzacyjny. Realizacja jego ambitnych celów, wyrażająca się wyprodukowaniem tysięcy „Starów“, „Lublinów“, „Warszaw“ czy „Ursusów“ i to w coraz lepszej jakości, domaga się od hutnictwa opanowania produkcji wysokojakościowych materiałów, dzięki którym produkowany przez nasz przemysł sprzęt motoryzacyjny nie będzie ustępował jakościowo podobnym wyrobom zagranicznym.

Dla umożliwienia wykonania ogromnych zadań rozbudowy hutnictwa została utworzona w hutnictwie własna baza w postaci przemysłu budowy maszyn hutniczych, który nie istniał w Polsce przedwrześniowej. Przemysł maszyn hutniczych opanował produkcję szeregu maszyn i urządzeń hutniczych m.in. wykonał urządzenia nowoczesnych wielkich pieców poza automatyką i urządzeniami załadowczymi, przechylne piece martenowskie dużej pojemności i kompletne urządzenia walcownicze.

Dzięki rozwojowi hutnictwa możliwe jest, obok coraz lepszego zaspokajania potrzeb gospodarki narodowej, rozszerzenie eksportu wyrobów hutniczych. I tak przedmiotem naszego eksportu są żelazostopy, szyny, rozjazdy kolejowe, zestawy kołowe, pręty, blachy, rury, bloki cynkowe, blacha cynkowa, wyroby blaszane, naczynia emaliowane, wyroby metalowe.

Dalszy rozwój naszego hutnictwa umożliwi nam nie tylko powiększenie naszego eksportu, lecz także stworzy warunki do eksportu wyrobów hutniczych ze stali bardziej szlachetnych i wysokiej jakości wyrobów metalowych i blaszanych.

Załogi naszych hut i fabryk rozumieją coraz bardziej znaczenie eksportu dla naszej gospodarki narodowej i dokładają sił, ażeby nasze wyroby były wysokiego gatunku i były konkurencyjne na rynkach zagranicznych.

Inż. Michał BOROWY

Eksport myśli technicznej w służbie pokoju

XXIV MIĘDZYNARODOWE Targi Poznańskie nie są tylko imprezą handlową, stanowią one zarazem przegląd naszych sukcesów gospodarczych.

Nowoczesne obrabiarki, różne typy samochodów, wysokowydajne maszyny rolnicze, oszczędnie budowane parowozy i wagony, statki oceaniczne, wielkie elektryczne wyłączniki wysokiego napięcia i inne skomplikowane maszyny i urządzenia są najbardziej przekonującym argumentem o postępie technicznym w naszym kraju, o twórczej działalności szerokich rzesz robotniczych i o dużych osiągnięciach naszych nowatorów i racjonalizatorów produkcji.

Na Targach Poznańskich naszą politykę pokojową demonstrujemy w postaci nowych typów maszyn, nowych barwnych wzorów tkanin, nowych asortymentów wyrobów przemysłu rolno-spożywczego, służących podniesieniu poziomu życia mas oraz mobilizacji naszych zasobów ekonomicznych dla rozwoju naszej gospodarki narodowej w służbie idei pokojowego współżycia między narodami.

Nasze osiągnięcia w eksporcie obiektów przemysłowych

Dzięki słusznej polityce naszej partii i rządu, wykazującej szczególną troskę o rozwój przemysłu ciężkiego, setki nowowytwarzanych zakładów produkuje obecnie nowoczesny sprzęt i niezbędne urzą-

dzenia dla wyposażenia różnego rodzaju instalacji przemysłowych. Zwłaszcza osiągnięcia naszego przemysłu maszynowego, którego produkcja w okresie powojennym wzrosła ponad sześciokrotnie w stosunku do przedwojennej i który opanował wytwórczość setek nowych typów i urządzeń, umożliwiając nam skuteczne współzawodnictwo z firmami kapitalistycznymi i zdobywanie coraz to nowych rynków zbytu dla naszego eksportu.

Dziesiątki nowoczesnych maszyn i urządzeń, które oglądamy na targach, zostały skonstruowane nie tylko dzięki pomysłowości polskich inżynierów i konstruktorów, inteligencji naszych robotników i przodowników pracy — zawdzięczamy to również w dużej mierze udostępnieniu nam i wykorzystaniu szczytowych osiągnięć technicznych zaprzyjaźnionego Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Radzieckie dostawy kompletnych obiektów oraz doświadczenia techniczne przekazywane w ramach współpracy naukowo - technicznej w poważnym stopniu pomogły nam w przezwyciężeniu zacofania technicznego oraz regresu produkcji przemysłowej, które odziedziczyliśmy po gospodarce przedwrzesniowej.

Dzięki zdobytemu doświadczeniu nasze biura projektowe są w stanie obecnie zaprojektować wiele nowoczesnych zakładów przemysłowych, nasze fabryki potrafią wyprodukować niezbędny sprzęt i urządzenia, nasi inżynierowie i mechanicy są na tak wysokim poziomie, że potrafią pomóc przy zorganizowaniu montażu i przyuczyć obcy personel do przepisowej obsługi dostarczanych przez nas instalacji przemysłowych.

Te zdobyte doświadczenia pozwoliły nam rozwinąć na szeroką skalę nie tylko eksport dóbr materialnych, lecz także „eksport” polskiej myśli technicznej do krajów uprzemysławiających swoją gospodarkę.

Polska myśl techniczna, wyniki prac polskich biur konstrukcyjnych, inwencja twórcza naszych naukowców z instytutów naukowo-badawczych zostały wprężnięte nie tylko w służbę realizacji naszych pokojowych zadań gospodarczych, ale także przyczyniają się do przyspieszenia postępu technicznego w niektórych krajach demokracji ludowej, pomagają one również krajom zacofanym gospodarczo w uniezależnieniu się od eksploatacji przez imperialistów.

Polityka współpracy gospodarczej, wzrost naszego potencjału przemysłowego uczyniły z Polski poważnego partnera na międzynarodowych rynkach handlowych.

Nasze maszyny i urządzenia eksportowane są nie tylko do krajów obozu demokratycznego, spotykają się one z coraz większym uznaniem na rynkach krajów kapitalistycznych.

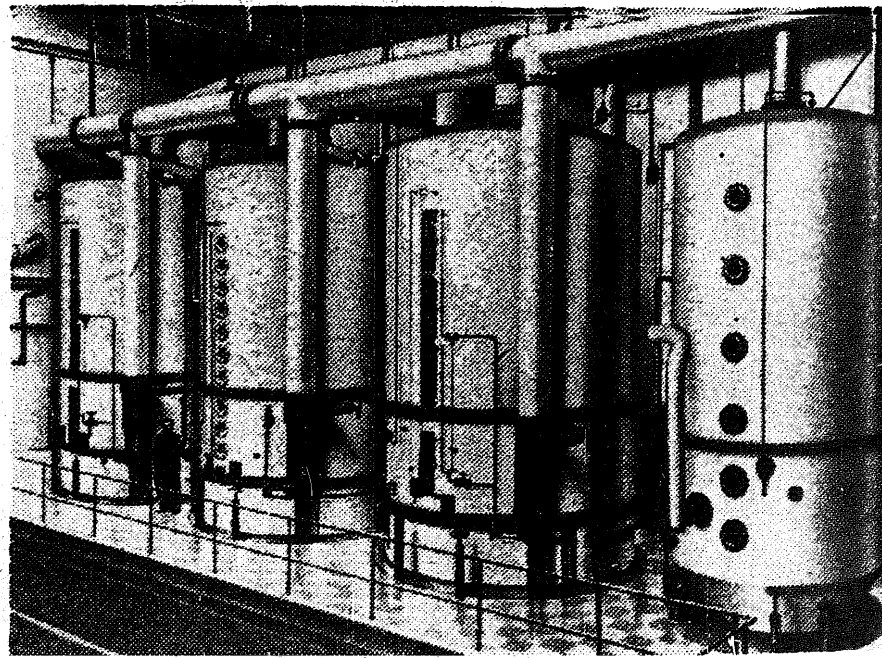
Nasze obrabiarki wyprodukowane przez Raciborską Fabrykę Wyrobów Metalowych, przez zakłady „Poreba”, ZISPO przez Zakłady Mechaniczne 1 Maja w Pruszkowie zostały zainstalowane w zakładach mechanicznych dalekiej Argentyny. Polskie silniki elektryczne wyprodukowane przez Tarnowskie Zakłady Maszyn Elektrycznych zostały wmontowane do obrabiarek budowanych w Indiach. Załoga Zakładów im. J. Stalina w Poznaniu produkuje wagony kolejowe, które będą przewozić ładunki przez gorące piaski egzotycznego Egiptu i Sudanu.

Robotnik budowlany w Brazylii buduje domy przygotowując beton w betoniarkach budowanych w Fabryce Maszyn w Zawierciu. Górnicy Turcji będą wydobywać węgiel w swoich kopalniach, posługując się wrębiarkami wyprodukowanymi przez Rybnicką Fabrykę Maszyn Górniczych.

Nie tylko jednak nasze maszyny torują drogę pokojowym ideom naszej gospodarki. Polscy specjaliści pomagają specjalistom albańskim opanować przepisową eksploatację portów, nasi górnicy budowali wspólnie z albańskimi towarzyszami kilometrowe sztolnie, nasi monterzy, robotnicy budowlani ramię przy ramieniu z bohaterskimi koreańskimi towarzyszami pomagają zaleczyć rany zadane przez okrutnych agresorów, nasi profesorowie pomagali przy zeskalanii gruntów pod fundamenty wielkich budów socjalizmu oraz odwadnianiu kopalń w dalekich Chinach.

Dzięki burzliwemu rozwojowi techniki i nauki w naszym kraju byliśmy w stanie podjąć się bardzo trudnych zadań budowy zakładów przemysłowych za granicą.

Za trzy miesiące w pierwszej cukrowni chińskiej, której wyposażenie wyprodukowane zostało przez Świdnicką Fabrykę Urządzeń Przemysłowych, Dolnośląskie Zakłady Budowy Urządzeń Przemysłowych w Nysie, Zakłady A-10 w Międzylesiu, Zakłady A-7 w Toruniu, Warszawską Fabrykę Pomp i inne zakłady — zostanie wyprodukowany pierwszy cukier. W trzy miesiące później rusza następna cukrownia. Chiński robotnik będzie spożywał cukier wyprodukowany na urządzeniach wykonanych przez polskiego robotnika. Będzie to przypominać o naszym wkładzie do rozwoju gospodarczego naszego dalekiego sąsiada.



Fragment cukrowni eksportowanej do Chin Ludowych

Robotnicy 160 zakładów budowali urządzenia tworzące razem cukrownię chińską, której makietą wystawiona jest w pawilonie problemowym Targów. Pięć biur projektowych i szereg biur konstrukcyjnych opracowało rysunki, na podstawie których zostały wyprodukowane urządzenia dla wyposażenia tych zakładów. Ponad 20 polskich specjalistów przebywa obecnie w Chinach pomagając przy budowie oraz przekazując swoje doświadczenia towarzyszom chińskim.

Nasi monterzy przebywają obecnie w Bułgarii i wspólnie z robotnikami bułgarskimi montują trzy instalacje chłodnicze, wyprodukowane przez Przedsiębiorstwa Budowy Urządzeń i Mechanizacji Ry-

bołostwa Morskiego w Gdyni oraz Śląskie Zakłady Przemysłowe w Tarnowskich Górach, zaprojektowane przez Biuro Projektów Budownictwa Morskiego w Gdańsku.

Polska myśl techniczna pozostawi trwały ślad przyjaźni i pomocy w dalekich i zaprzyjaźnionych krajach.

Te nasze pierwsze w tym zakresie prace są kontynuacją starych i cennych tradycji XIX wieku, kiedy polska ciężka obrabiarka była montowana na dalekim Uralu, polskie kotły, wirówki, wyparki i błotniarki stanowiły stałe wyposażenie cukrowni urodzajnej Ukrainy, a nasze maszyny włókiennicze były znane na bliskim Wschodzie.

Nasze możliwości eksportu obiektów przemysłowych

Eksport kompletnej instalacji przemysłowych posiada dla nas istotne znaczenie ekonomiczne. Jest on najbardziej korzystną formą transakcji handlu zagranicznego, gdyż łącznie z wyposażeniem wywozi się za granicę pracę inżynierów i techników zawartą w projektach i dokumentacji technicznej oraz pracę specjalistów, którzy na miejscu budowy pomagają przy montażu i uruchomieniu zakładów.

Ten najbardziej uszlachetniony pod względem ekonomicznym eksport bywa często źródłem dodatkowych transakcji.

Przy eksporcie wyposażenia zakładów maszynowych, w ślad za wywozem wyposażenia, następuje dość często stała dostawa części kooperowanych, służących dla produkcji maszyn wytwarzanych w danym zakładzie. Budując za granicą zakłady przemysłu spożywczego, chemicznego, hutniczego i górniczego przez długi okres eksploatacji zakładu ma się zapewniony zbyt części zapasowych maszyn i aparatów tworzących razem daną instalację przemysłową.

Istnieją również możliwości zawierania dodatkowych transakcji handlowych w związku z transportem surowca dla zakładu, przewożeniem gotowego wyrobu, wykorzystaniem odpadków oraz dalszym przetwarzaniem gotowego wyrobu.

Obecnie przystąpiliśmy do opracowania projektu trzeciej cukrowni chińskiej. Wydajność tego zakładu jest trzykrotnie większa w stosunku do obecnie budowanych i wynosi 3 300 ton przerobu trzciny cukrowej na dobę.

Przewidziane jest zastosowanie zamkniętego cyklu produkcyjnego, dzięki czemu możliwe będzie pełne wykorzystanie wszelkich produktów odpadkowych. Z melasy produkować się będzie alkohol bezwodny. Produkty odpadkowe wytwórni alkoholu będą przetwarzane na drożdże pastewne, zaś tworzący się w czasie fermentacji przy produkcji alkoholu dwutlenek węgla będzie wykorzystany do produkcji tak zwanego suchego lodu. Poza tym kombinat będzie wyposażony w siłownię składającą się z kotłowni i turbin oraz w port rzeczny, który służyć będzie dla przeładunku wielkiej ilości trzciny i cukru. Wykonanie tego napiętego zadania wymaga dużej mobilizacji przemysłu i przewyciężenia braków i błędów, które napotykalismy przy budowie dotychczasowych obiektów.

Dzięki pierwszym dostawom zdobyliśmy cenne doświadczenie, które umożliwiło krytyczną ocenę

naszych możliwości eksportowych kompletnych obiektów przemysłowych.

Nasz przemysł maszynowy posiada dostatecznie rozbudowane biura projektowe oraz zdobył doświadczenie w budowie zakładów obrabiarek, narzędzi, tarcz ściernych, taboru kolejowego, odlewni żeliwa, staliwa, metali kolorowych, maszyn rolniczych, sprzętu optycznego, aparatury chemicznej, kotłów i wielu innych.

Jasne jest, że potrafimy tego rodzaju zakłady budować również za granicą i wyposażyć je w najnowocześniejsze maszyny i urządzenia. Potencjalnymi odbiorcami tego typu zakładów są kraje uprzemysławiające swoją gospodarkę, jak np. Indie, Turcja, kraje Ameryki Południowej.

Kraje zamorskie gospodarczo zacofane wykazują duże zainteresowanie w budowie zakładów przetwarzających surowce rolnicze, a w szczególności w budowie cukrowni buraczanych i trzcinowych, fabryk oleju, gorzelnie i destylarnie spirytusu.

Posiadamy dostateczne doświadczenia w projektowaniu, eksploatacji i budowie tego typu zakładów, ażeby sprostać tym zadaniom. Poza tym w naszym programie eksportowym występują chłodnie składowe, lodowiska sztuczne, spichrze zbożowe i dla nasion oleistych, tartaki, fabryki zapalek, papiernie natronowe, przędzalnie średnioprzędne i inne instalacje przemysłowe. Te nasze możliwości eksportu w zakresie kompletnej instalacji musimy wykorzystać w pełni.

Eksport obiektów przemysłowych koniecznością gospodarczą

Eksport kompletnej instalacji przemysłowych stał się koniecznością gospodarczą ze względu na zmianę struktury towarowej naszego handlu zagranicznego.

Porównując rozwój naszego przemysłu ze wzrostem naszych obrotów handlu zagranicznego daje się zauważyć pewną dysproporcja. O ile produkcja przemysłu w ciągu 4 lat (1949—1953) wzrosła o 129%, to obroty handlu zagranicznego w tymże okresie wzrosły o 29%. Ta dysproporcja powstała między innymi na gruncie braku możliwości powiększenia eksportu węgla i koksu, którego wzrastającą z roku na rok produkcję pochłania nasz szybko rozbudowujący się przemysł. Również nie może ulec zwiększeniu drugi odcinek naszego tradycyjnego eksportu — artykuły rolno-spożywcze.

Uchwały II Zjazdu wskazały nam na konieczność zwiększenia importu dóbr konsumpcyjnych i poczynienia maksymalnych wysiłków w kierunku zastąpienia eksportu rolno-spożywczego wywozem maszyn i urządzeń.

Eksport dóbr inwestycyjnych nie może odbywać się do krajów wysoko uprzemysłowionych, do których wywoziliśmy nasze artykuły rolnicze lub dobra konsumpcyjne. Zmuszeni jesteśmy szukać nabywców dla naszych maszyn i urządzeń w niektórych krajach demokracji ludowej oraz w krajach gospodarczo zacofanych. Kraje zaś gospodarczo zacofane są odbiorcami pojedynczych maszyn i urządzeń tylko w ograniczonym zakresie ze względu na słabo rozwinięty przemysł i znikomą ilość zakła-

dów przemysłowych, w których można byłoby maszyny lub urządzenia zainstalować. W związku zaś z uprzemysłowieniem kraje te stają się chłonnym rynkiem dla dostaw kompletnych obiektów przemysłowych, ponieważ uprzemysłowienie odbywa się dzięki budowie nowych zakładów i rozbudowie starych. I tak np.:

Burma zamierza budować młyny i łuszcarnie ryżu, 2 cukrownie, 3 stacje telefoniczne, 2 przedsiębiorstwa bawełny, kopalnię soli, fabrykę forniru, fabrykę mebli, wytwórnię karbidu, fabrykę dachówki, fabrykę farmaceutyków i chemikalii.

Sudan przewiduje nakłady inwestycyjne w wysokości 35 milionów funtów. Zamierzona jest budowa przedsiębiorstwa, cukrowni, fabryki konserw mięsnych, fabryki mydła, olejarni, cementowni, małych mostów oraz urządzeń chłodniczych.

W Turcji przewiduje się budowę fabryki traktorów, 4 cukrowni, 14 cementowni, 4 hydroelektrowni, odlewni, kombinatu bawełnianego i innych zakładów wytwórczych.

Plany rozwoju gospodarczego Argentyny przewidują zwiększenie potencjału produkcyjnego dzięki budowie kombinatu metalurgicznego, fabryki samochodów, fabryki zapalek, narzędzi rolniczych, podkowiaków i wielu innych obiektów przemysłowych. Rynki te w przeważnym stopniu opanowane są przez wpływy kapitału amerykańskiego i zachodnio-niemieckiego.

Plan 5-letni rozwoju gospodarczego Indii przewiduje między innymi wzrost produkcji stali z 1,5 do 5 mln ton, węgla z 27 do 60 mln ton, energii elektrycznej z 3,5 do 6 mld kWh rocznie. Dzięki tym projektom Indie stały się jednym z atrakcyjnych rynków zbytu dla artykułów inwestycyjnych różnych krajów.

W celu realizacji tych planów w Indiach przewiduje się budowę w najbliższym czasie: 2 hut stali, kilku zakładów wodnych, kopalni rudy manganowej, zakładu turbin, fabryki silników elektrycznych, fabryki aparatury elektrycznej wysokiego napięcia, fabryki łożysk kulkowych i fabryki nawozów azotowych. Poza tym zamierzona jest budowa cukrowni, zakładów przetwórczych i innych.

Projekty rozbudowy w krajach gospodarczo zacofanych stwarzają dla nas szerokie pole działania w kierunku przyspieszenia realizacji — w niektórych przypadkach — bardzo śmiałych planów rozwoju gospodarczego.

Więcej pomocy dla eksportu obiektów przemysłowych

Rozwój eksportu obiektów przemysłowych uzależniony jest od stopnia pomocy, którą okażą na tym odcinku zainteresowane resorty przemysłowe, biura projektowe i konstrukcyjne oraz zakłady wytwarzające wyposażenie dla dostarczanych instalacji. Obecnie jesteśmy w posiadaniu zapytań z 28 krajów. Ilość zapytań sięga wielu dziesiątków obiektów. Zdobycie zamówień uzależnione jest od szybkości reagowania przez nas na żądania naszych klientów, od możliwości dokonania dostaw w krótkich terminach oraz od możliwości szybkiego wysłania specjalistów dla celów akwizycyjnych.

Należy przy tym uwzględnić, że obecnie w szeregu krajów gospodarczo zacofanych obserwujemy aktywny proces przeciwstawiania się dalszej eksploatacji ze strony imperialistów oraz niedopuszczania do dalszego przenikania ich wpływów. W szeregu krajów, jak np.: w Indiach, Burmie i Indonezji narodowa burżuazja po wyzwoleniu się z zależności kolonialnej posiada aspiracje pewnej samodzielności gospodarczej, co w konsekwencji prowadzi do rozwijania sił wytwórczych kraju, wykorzystania naturalnych zasobów oraz do uprzemysłowienia gospodarki. W niektórych krajach walka o niezależność nie się od dyktatu imperialistów jest nierozdzielnie związana i przeplata się z burzliwą aktywnością mas ludowych tych krajów w ich walce o pokój.

Z wielką radością powitaliśmy fakt, że w rządzie państw eksportujących kompletne obiekty przemysłowe stanęła młoda i potężna Chińska Republika Ludowa, która na podstawie ostatnio zawartego porozumienia dostarcza Burmie kompletne wyposażenie fabryk włókienniczych, walcowni, rurowni i inne. Traktujemy naszego brata chińskiego nie jako konkurenta, ale jako współtowarzysza, z którym będziemy współdziałać przy rozwiązywaniu trudnych zadań, służących podniesieniu dobrobytu mas i sprawie pokoju.

Mamy przed sobą perspektywę wzajemnej pomocy i współdziałania z doświadczonymi eksporterami obiektów przemysłowych, jakie stanowią rozwinięte przemysłowo, posiadające długoletnią tradycję w tym zakresie organizacje handlu zagranicznego — Niemieckiej Republiki Ludowej, Czechosłowackiej Republiki Ludowej oraz Węgierskiej Republiki Ludowej. Ta współpraca pozwoli nam na pokonanie trudności, których we własnym zakresie nie jesteśmy w stanie przezwyciężyć.

Te trudne zadania jakie stoją przed eksportem naszych obiektów przemysłowych o tak istotnym znaczeniu dla naszej gospodarki mogą być wykonane z powodzeniem, w warunkach wielkiej mobilizacji i aktywności ze strony wszystkich uczestników tego skomplikowanego procesu, który powstaje przy eksporcie kompletnych obiektów przemysłowych. Wymaga to również zrozumienia nie tylko strony handlowej tych zagadnień, lecz również doceniania znaczenia utrzymania i dalszego rozwijania za granicą chlubnych tradycji naszego handlu i techniki oraz aspektu politycznego okazania pomocy krajom gospodarczo zacofanym w uprzemysłowieniu ich gospodarki. Tego oczekuje handel zagraniczny od pracowników przemysłu.

Centrala Handlu Zagranicznego Obiektów Przemysłowych

„CEKOP”

Warszawa — Mokotowska 49 tel 8-41-48

OBRÓT ZAGRANICZNY W ZAKRESIE KOMPLETNYCH
OBIEKTÓW, PROJEKTÓW, ZAKŁADÓW, LICENCJI,
PRAW PATENTOWYCH I DOKUMENTACJI TECH-
NICZNEJ.

Nasze osiągnięcia w produkcji obrabiarek

TEGOROCZNE XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie, w których nasz przemysł obrabiarkowy bierze udział pokazując kilkadziesiąt typów obrabiarek przez niego produkowanych, są świadectwem stale rosnących naszych możliwości produkcyjnych tak pod względem ilości, jak i różnorodności asortymentów obrabiarek.

Przemysł obrabiarkowy jest przemysłem wybitnie inwestycyjnym, który dostarcza swoim odbiorcom narzędzia wytwórczości decydujące o sprawności i wydajności danej gałęzi przemysłu.

Zadaniem więc przemysłu obrabiarkowego jest nie tylko produkowanie ustalonych typów obrabiarek, ale też i najściślejsza współpraca z poszczególnymi odbiorcami, zmierzająca do ustalenia, jakie obrabiarki są dla nich najpotrzebniejsze i jaka ma być ich wydajność.

Istnieje wiele setek typów obrabiarek normalnych i kilka tysięcy typów obrabiarek o specjalnym przeznaczeniu.

Stale rozwijający się polski przemysł obrabiarkowy dostarcza coraz liczniejszym swym odbiorcom, tak zagranicznym jak i krajowym, powiększający się z roku na rok szeroki wachlarz asortymentowy obrabiarek do wiórowej i bezwiórowej obróbki metali oraz obrabiarek do obróbki drewna.

Zaplanowany w roku 1954 rozwój przemysłu obrabiarek uwzględniał stopniowe rozszerzanie ilości typów budowanych obrabiarek w miarę odbudowy zrujnowanego przemysłu i odtwarzanie zniszczonej dokumentacji, a mianowicie: w roku 1945 — 16 typowielkości, w tym 4 do obróbki drewna, w roku 1946 — 38 typowymiarów, w tym 10 do obróbki drewna, w roku 1949 — 96 typowymiarów, w tym 24 do obróbki drewna. Ilość produkowanych typowymiarów rośnie z roku na rok i obecnie zostało już uruchomionych około 140 typowymiarów obrabiarek do skrawania metali i ponad 30 obrabiarek do obróbki drewna.

Na ogół stan dokumentacji, jaki posiadamy w obecnej chwili, umożliwia produkcję ponad 300 typowymiarów obrabiarek do metali i ponad 50 typowymiarów obrabiarek do obróbki drewna.

Jeżeli porównamy produkcję obrabiarek do wiórowej obróbki metali w roku 1938 z produkcją powojenną w latach 1946—1953, to widzimy, że jeżeli produkcja tych obrabiarek, wyrażona w tonach, wynosiła w roku 1938—1740 ton, to w roku 1946 wzrosła już do 2460 ton, w roku 1949 — 9438 ton, w roku 1954 osiągnęła 20300 ton, a w roku 1955 zamknie się liczbą 25700 ton, co będzie stanowiło prawie piętnastokrotny wzrost produkcji w roku 1955 w porównaniu z rokiem 1938. Produkcja w dalszym ciągu rozwija się pomyślnie tak pod względem ilości produkowanych obrabiarek, jak i ich asortymentu. Dowodem tego jest opracowany i przeważnie wprowadzony do produkcji w ciągu dziesięciolecia istnienia Polski Ludowej bogaty asortyment obrabiarek jak np.:

Tokarki ogólnego przeznaczenia. Budowane są prawie wszystkie wymiary tokarek kłowych od najmniejszych stołowych do tokarek ciężkich.

Tokarki karuzelowe. Są to nie tylko małe karuzelówki ogólnego przeznaczenia o średnicy tocznienia 800 i 1100 mm, lecz też cały zespół specjalnych karuzelówek dla kół i okręczy kolejowych. Budowane są obecnie w Polsce ciężkie karuzelówki o średnicy stołu 2000, 2500 i 3200 mm, o nowoczesnej konstrukcji, odznaczające się dużą wydajnością.

Tokarki wielonożowe.

Tokarki rewolwerowe. Konstrukcja ich jest zupełnie nowoczesna i budowane są w kilku wymiarach od najmniejszych aż do średnicy pręta 80 mm. Posiadają rozrząd hydrauliczny z preselekcją.

Tokarskie automaty i półautomaty. Produkowane w kilku odmianach i wymiarach od średnicy 7 do 180 mm.

Tokarki specjalizowane. Są one budowane dla szeregu specjalnych czynności: uniwersalna tokarka — zataczarka, tokarki do walców, tokarki do zestawów wagonowych i parowozowych oraz tokarka uniwersalna do zestawów wąsko- i szerokokorowych.

Wiertarki ogólnego przeznaczenia. Są to wiertarki pionowe stołowe i stojakowe.

Wiertarki promieniowe, nowoczesnej konstrukcji dla średnicy wiercenia w stali od 25 do 80 mm i o wysięgu od 800 do 2500 mm.

Frezarki poziome i pionowe ogólnego przeznaczenia.

Frezarki konsolowe poziome i pionowe, frezarki wzdłużne bramowe oraz frezarki uniwersalne.

Strugarki podłużne; są to obrabiarki o nowoczesnej konstrukcji, część z nich posiada napęd elektryczny z bezstopniową regulacją prędkości.

Strugarki poprzeczne.

Szlifierki ogólnego przeznaczenia. Są to szlifierki do wałków, otworów, płaszczyzn. Ponadto: szlifierki do walców hutniczych, wieloklinów i wałów korbowych.

Ostrzarki i docieraczki, do narzędzi, prawie we wszystkich odmianach.

Gwincjarki i centrowki.

Przeciągarki.

Ponadto Biuro Konstrukcyjne Obrabiarek opracowało ostatnio linię obrabiarkową służącą do wielkoseryjnej obróbki pewnych części. Linia ta została wykonana i oddana do eksploatacji.

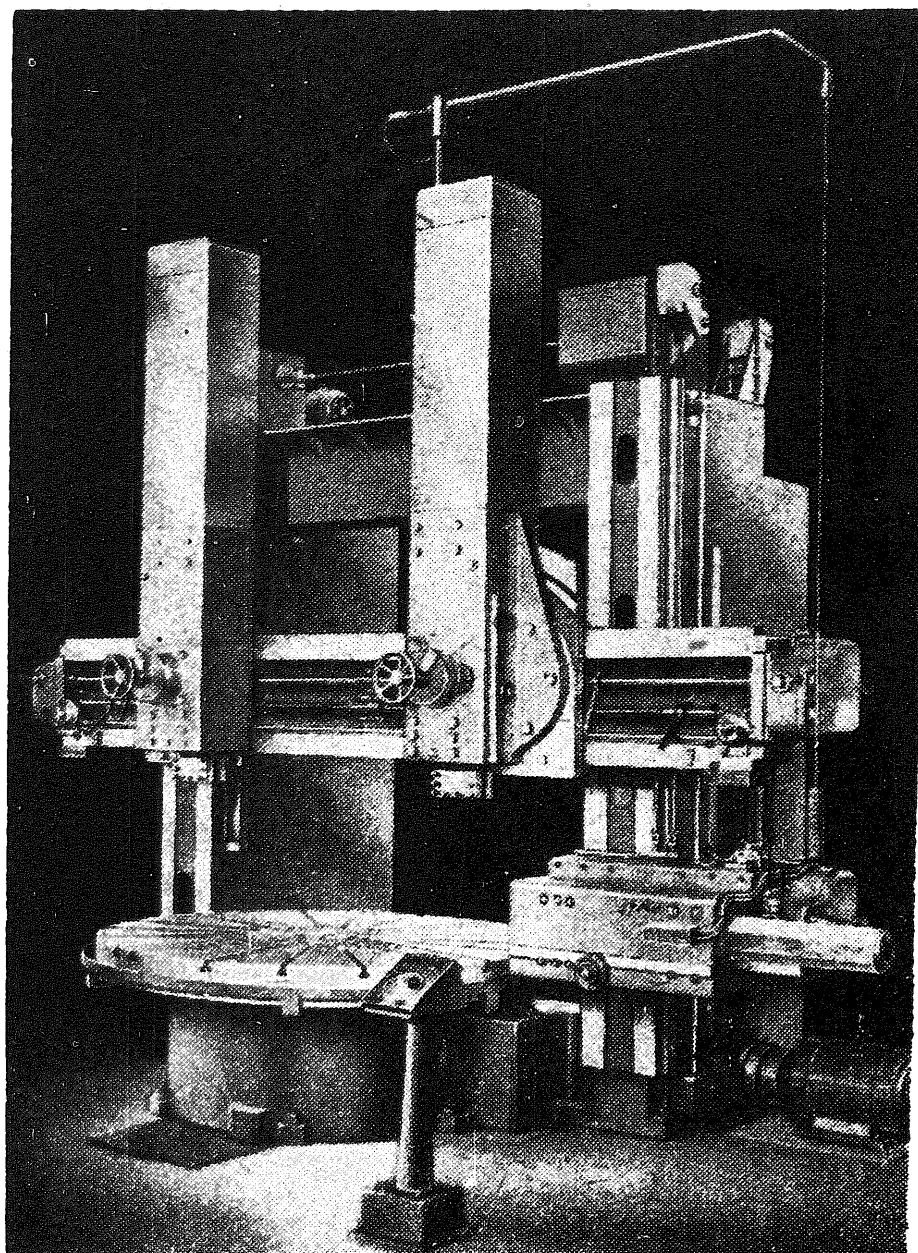
Budujemy również różne prasy z uwzględnieniem dalszego rozwoju tej produkcji. Produkujemy prasy cierne, mimośrodowe, prasy hydrauliczne, prasy do mas plastycznych.

Budujemy młoty i maszyny do cięcia takie jak: nożyce gilotynowe, nożyce uniwersalne, wycinarki itp.

Jak więc widać, cechą charakterystyczną naszego przemysłu jest zdolność produkowania prawie wszystkich asortymentów obrabiarek a w ich liczbie maszyn ciężkich i unikalnych.

Programy produkcyjne naszych fabryk obrabiarkowych można podzielić na dwie zasadnicze grupy: program produkcji seryjnej tzw. powtarzalnej i program produkcji prototypów nowych asortymentów.

Produkcja seryjna to produkcja ostatecznie opracowanych przez konstruktorów biur konstrukcyjnych i opanowanych przez warsztaty wyrobów. Produkcja ta zorganizowana jest w oparciu o postęp techniczny i postępową technologię, jest ona oprzyrządowana i zorganizowana w gniazdach.



Karuzelówka produkcji zakładów „Rafamet”

Produkcja prototypów stanowi drugą grupę — obejmuje ona nowe asortymenty i jest wykładnikiem postępu technicznego i dynamiki przemysłu obrabiarek.

Nasz przemysł obrabiarkowy wyprodukował począwszy od 1945 r. dużo nowych asortymentów, a szczególnie ilość ich pokaźnie wzrosła w latach 1954-55 i stale będzie rosła w planie 5-letnim, w czasie którego projektujemy opanować produkcję i następnie przystąpić do produkcji seryjnej około 70 nowych typów obrabiarek do obróbki metali. Wiele budowanych przez nasz przemysł obrabiarek jest rewelacyjnych w swej konstrukcji, opartej na oryginalnych własnych założeniach.

W nowych konstrukcjach obrabiarek dostosowano poziom techniczny do współczesnych wymagań technicznych i potrzeb rozwijającego się przemysłu wielkoseryjnego. Doprowadziło to do ustalenia założeń konstrukcyjnych ogólnych i szczegółowych dla poszczególnych grup maszyn. Założeniami tymi są:

przyspieszenie obrotów wrzecion obrabiarek, co pozwala wykorzystać w pełni narzędzia ze stopów twardych i z ujemnymi kątami natarcia;

zwiększenie sztywności maszyn przez wzmocnienie konstrukcji. Unikanie, gdzie to jest możliwe, łączonych przy pomocy śrub i dzielonych elementów oraz stosowanie automatycznego zaciskania i luzowania prowadnic;

znaczne podniesienie równomierności obrotów

i posuwów przez wyważanie elementów wirujących. Zapobieganie powstawaniu luzów, poślizgów sprzęgieł i pasów oraz drgań;

zmniejszenie do minimum grzania się mechanizmów i odkształceń wywołanych zmianą temperatury;

podniesienie mocy silników z uwzględnieniem możliwości krótkotrwałego ich przeciążenia;

podniesienie momentów rozruchowych silników oraz blokowanie posuwów do czasu osiągnięcia pełnych obrotów;

skrócenie czasu operacji ręcznych i pomocniczych, który zaczyna odgrywać obecnie coraz większą rolę i mieć decydujący wpływ na całkowity czas obróbki.

Realizację tych założeń osiągamy przez wprowadzenie hydraulicznych urządzeń do kopiowania, preselekcję posuwów i obrotów, zastosowanie automatycznych uchwytów, automatyzację pomiarów i kopiowania, usprawnienia łamania i odprowadzania wiórów, automatyzację pomiarów i ruchów pomocniczych, mechanizację mocowania oraz zakładania i zdejmowania przedmiotów.

Obok wymienionych założeń realizujemy: wprowadzanie utwardzanych prowadnic łóż obrabiarek; unifikację i normalizację zespołów części; dostosowanie konstrukcji do wymagań technologicznych.

Przemysł obrabiarkowy posiada duże możliwości w dziedzinie opracowywania nowych asortymentów i typów obrabiarek, ponieważ dysponuje Centralnym Biurem Konstrukcyjnym Obrabiarek, posiada ponadto Centralne Biuro Konstrukcji Pras i Młotów, a w większych swoich zakładach produkcyjnych — przyfabryczne biura konstrukcyjne.

Niezależnie od biur konstrukcyjnych istnieje Instytut Obrabiarek i Obróbki Skrawaniem, którego zadaniem jest prowadzenie prac naukowo-badawczych w dziedzinie technicznej, organizacyjnej i ekonomicznej w zakresie obrabiarek, narzędzi i obróbki skrawaniem, w celu zapewnienia postępu technicznego i wprowadzenia nowych metod technologicznych do produkcji.

Dzięki swoim zaletom, produkowane przez nasz przemysł obrabiarki, tak do obróbki metali, jak i do obróbki drewna, zdobywają coraz to liczniejsze rynki zbytu. Eksport ten stanowi w naszym bilansie eksportowym poważną pozycję.

Eksportujemy nasze obrabiarki do obróbki metali, ciężkie i lekkie jak też obrabiarki do obróbki drewna, do licznych krajów europejskich i zamorskich, a między innymi do ZSRR, krajów demokracji ludowej, Chińskiej Republiki Ludowej, Anglii, Argentyny, Australii, Brazylii, Holandii, Indii, Turcji i wielu innych.

Eksport ten zwiększa się z roku na rok, tak pod względem ilościowym jak i asortymentowym, a procentowa jego wartość w odniesieniu do wartości produkowanych przez przemysł obrabiarkowy wyrobów osiąga obecnie około 20%.

Należy zaznaczyć, że do obrabiarek przeznaczonych na eksport wmontowywane są silniki elektryczne o napięciu i innych charakterystykach specjalnych, wymaganych przez naszych odbiorców, zamieszkujących kraje położone w różnych strefach klimatycznych.

Reasumując możemy powiedzieć, że polski przemysł obrabiarkowy może być dumny z przedstawionego na XXIV Międzynarodowych Targach Poznańskich swego dorobku w okresie 10-lecia.

Polskie maszyny włókiennicze zdobywają rynki zagraniczne

PRZED drugą wojną światową polski przemysł maszyn włókienniczych reprezentowany był jedynie przez dwie duże fabryki (Josephy i Schwabe). Prócz tego istniało kilka małych fabryk oraz kilka fabryczek, albo raczej dużych warsztatów produkujących nieskomplikowane maszyny systemem rzemieślniczym, często bez rysunków technicznych.

Asortyment maszyn produkowanych przed wojną nie przekraczał 40 typów, z czego większa część przypadła na wymienione już 2 zakłady duże. Wszystkie większe i średnie zakłady przemysłu włókienniczego, z wyjątkiem fabryk produkujących tkaniny wełniane, były wyposażone w maszyny pochodzenia zagranicznego.

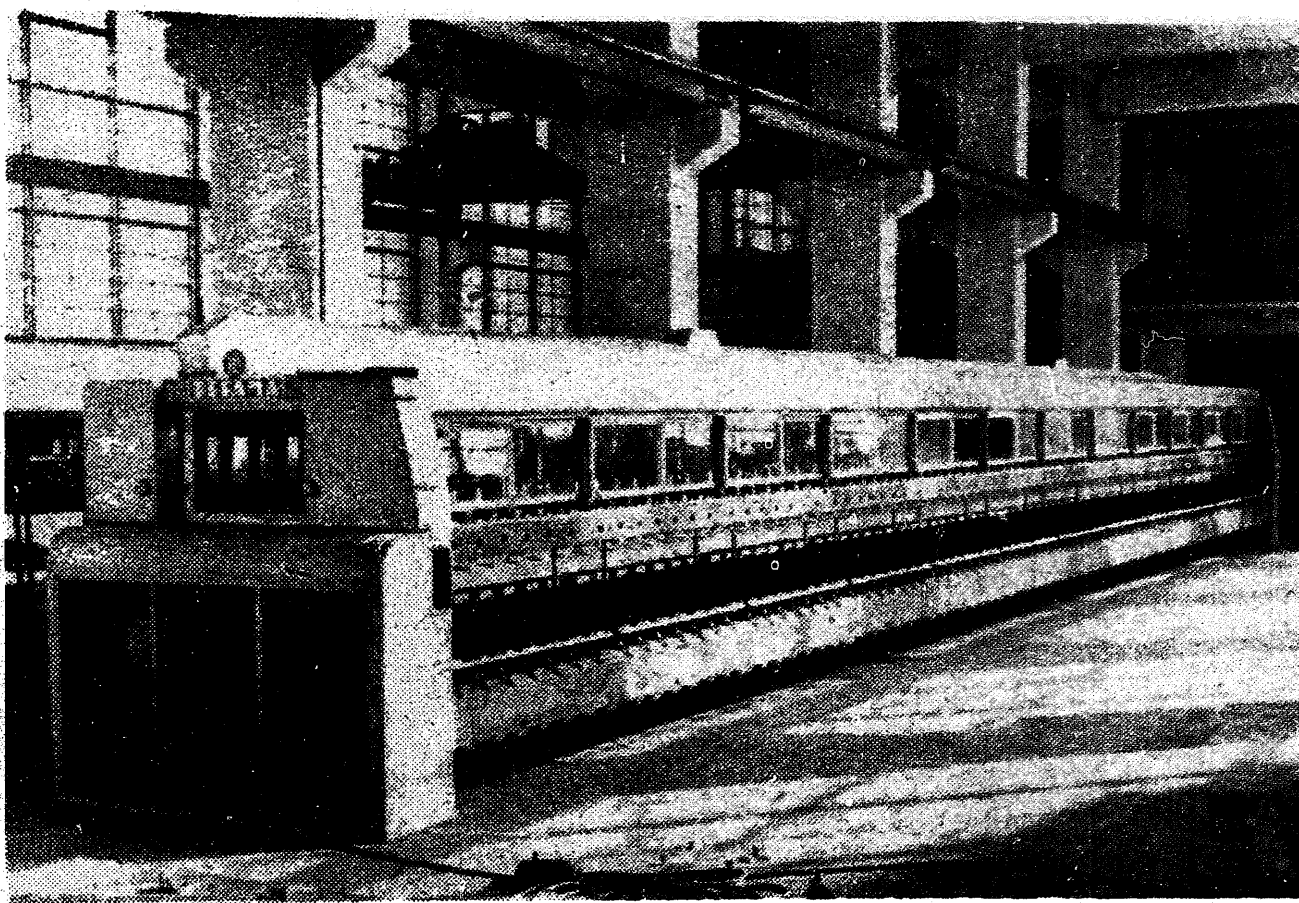
Wymienione 2 fabryki, będące dużymi i nowoczesnymi zakładami, nie tylko zaopatrywały część zakładów przemysłu wełnianego w krajowe maszyny, ale odgrywały dość dużą rolę na rynku zagranicznym, z powodzeniem konkurując swymi wyrobami (Josephy — maszyny dla przędzalni wełny i przędzy odpadkowej oraz Schwabe — krosna kortowe dla wełny) z fabrykami angielskimi i niemieckimi. Maszyny produkowane przez te zakłady cieszyły się dobrą sławą prawie na wszystkich rynkach europejskich, jak również i na rynkach wszystkich pozostałych części świata.

Właściwy rozwój przemysłu maszyn włókienniczych w Polsce datuje się dopiero od 1945 roku. Rozwój ten odbywa się zarówno przez rozbudowę i modernizację już przedtem istniejących w kraju fabryk, jak i przez budowę nowych, projektowanych specjalnie dla budowy maszyn włókienniczych. W ten sposób w ciągu 10 lat istnienia Polski Ludowej produkcja maszyn włókienniczych wzrosła w stosunku do poziomu przedwojennego dziesięciokrotnie, asortyment zaś produkowanych maszyn zwiększył się z 40 do przeszło 250 typów. Prócz zachowania i zmodernizowania tradycyjnej produkcji maszyn dla przerobu wełny, została opanowana produkcja maszyn potrzebnych dla innych gałęzi przemysłu włókienniczego.

Dla podolania tak dużemu zadaniu w stosunkowo krótkim czasie powstała konieczność stworzenia w przemyśle budowy maszyn włókienniczych nowoczesnej bazy, która by zagwarantowała stały postęp techniczny i zapewniła rozwijającym się fabrykom dopływ nowoczesnych maszyn. W tym celu zostało stworzone znajdujące się w centrum przemysłu włókienniczego Polski — w Łodzi —

Centralne Biuro Techniczne Przemysłu Maszyn Włókienniczych, grupujące najlepszych konstruktorów maszyn włókienniczych i wyposażone we wszystkie urządzenia potrzebne dla wytworzenia dobrej maszyny, jak własną fabrykę prototypów, bogato wyposażone laboratoria, stację prób i badań wyposażoną w nowoczesny sprzęt itp.

Stworzenie Centralnego Biura Technicznego nie spowodowało likwidacji przyfabrycznych biur konstrukcyjnych w tych zakładach, które posiadały już swą tradycję w budowie maszyn włókienniczych. Dla przykładu można podać, że biuro konstrukcyjne Bielskiej Fabryki Maszyn Włókienniczych (Befama — dawniej Josephy) kontynuuje swą tradycję



Maszyna do ciągłego przędzenia jedwabiu WP-3 produkcji zakładów „Befama“

cyjną konstrukcję maszyn dla przemysłu wełnianego, wypuszczając w ciągu ostatnich dziesięciu lat szereg dobrych i nowoczesnych maszyn, jak np. selfaktor S5, nowy wilk obrotowy AB5, nie produkowany dotychczas w kraju zespół dla wełny czesankowej.

Główne wysiłki polskiego przemysłu budowy maszyn włókienniczych w Polsce Ludowej poszły w kierunku skonstruowania i opanowania produkcji maszyn dla włókien sztucznych (produkowanych z krajowych surowców) i zapewnienia należytego rozwoju największej gałęzi przemysłu włókienniczego — przemysłowi bawełnianemu. Nie zapomniano jednocześnie o innych gałęziach przemysłu włókienniczego, wytwarzając dla nich również szereg maszyn, które dopomagają im zarówno w dalszym rozwoju, jak i w likwidowaniu istniejących w tych przemysłach trudności.

Przeglądając osiągnięcia przemysłu maszyn włókienniczych w okresie 10 lat Polski Ludowej, musimy na pierwszym miejscu wymienić produkcję maszyn dla wyrobu włókien sztucznych. Skonstruowano i wyprodukowano maszyny zarówno dla pro-

dukcji włókna poliamidowego (typu polan-steelon), jak i dla produkcji włókien wiskozowych (włókno sztuczne cięte — „stapel” i jedwab sztuczny — „rayon”).

Zespoły dla produkcji włókna poliamidowego składają się z 9 typów maszyn o wysoce precyzyjnym wykonaniu i stanowią szczytowe osiągnięcie przemysłu. Maszyny te, w które wyposażono duży zakład przemysłu chemicznego, spowodowały, że pończochy steelonowe przestały być artykułem deficytowym.

Dużym osiągnięciem jest również wyprodukowanie zespołów maszyn dla produkcji włókna ciętego wiskozowego (textry), składających się z 15 typów maszyn oraz wyprodukowanie maszyny — kombajnu dla produkcji jedwabiu sztucznego, która wykonuje funkcje spełniane dotychczas przez 4 maszyny, przy czym na tej maszynie odbywa się formowanie, płukanie, suszenie, skręcanie i nawijanie przędzy.

Ostatnio została wytworzona maszyna dla ciągłej produkcji przędzy przy wytwarzaniu kordów samochodowych, wykonująca, prócz wyżej wymienionych procesów jeszcze proces plastyfikacji włókna.

Produkcją tych maszyn interesuje się szereg krajów i organizacje prowadzące eksport maszyn włókienniczych (Metalexport i Cekop) mają już szereg zapytań na te maszyny. Dla przemysłu wełnianego skonstruowano również szereg nowych maszyn. Np. selfaktor S-5, którego konstruktorzy otrzymali nagrodę państwową, jest dużym postępem w produkcji tych maszyn. Selfaktor cieszy się dużym uznaniem zarówno w kraju, jak i zagranicą. Takie same powodzenie ma wilk obrotowy AB5, z dużym powodzeniem eksportowany przez „Metalexport”. Obecnie wyprobowuje się nowoczesny zespół dla wełny czesankowej, modernizuje się zespół dla wełny zgrzebnej i odpadkowej. W konstrukcji jest nowoczesna przędzarka obrączkowa dla wełny.

W dziale maszyn dla przemysłu bawełnianego należy wspomnieć o wyprodukowaniu kompletnej trzepalni jednoprosowej zainstalowanej już w kilku fabrykach, o produkcji zgrzeblarek do bawełny oraz o pierwszej wyprodukowanej w kraju przędzalni średnioprzędnej, znajdującej się w stadium prób. Seryjna produkcja maszyn przędzalniczych rozpocznie się już w roku 1956. Należy również wspomnieć o nowoczesnej szybkobieżnej przewijarce osnowowej RZ3, umożliwiającej przewijanie przędzy do Nm 170.

Prócz wspomnianych maszyn polski przemysł maszyn włókienniczych dostarcza szereg innych zespołów, jak np. kompletne tkalnie automatyczne dla bawełny, kompletne przędzalnie dla wełny (w kilku wariantach), kompletne urządzenia dla produkcji włókna szklanego, kompletne urządzenia kartonizacyjne dla wełny, pralnie wełny potnej typu „Lewiatan” oraz szereg innych maszyn ze wszystkich działów przemysłu włókienniczego.

Jak już wspomnieliśmy, polski przemysł maszyn włókienniczych posiada wieloletnią tradycję eksportową. Tradycja ta została podjęta natychmiast po powstaniu Polski Ludowej i już w 1946 roku zostaje rozpoczęty eksport maszyn dla przędzań wełny. Od tego czasu co roku szereg maszyn wło-

kienniczych polskiej produkcji zostaje wyeksportowanych zagranicę, przy czym wachlarz krajów, do których eksport ten jest przeznaczony, nieustannie rozszerza się. Polskie maszyny włókiennicze wyprodukowane w Polsce Ludowej zostały dostarczone do ZSRR, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Jugosławii, Indii, Pakistanu, Izraela, Turcji, Australii, Brazylii, Argentyny, Chile, Szwecji, Danii, Szwajcarii, Finlandii.

Dzięki coraz szerszemu asortymentowi produkowanych maszyn włókienniczych eksport ich rośnie w szybkim tempie. O ile przyjmiemy wartość eksportu 1953 roku za 100, to w 1954 roku wartość jego wyniosła 270, zaś plan roku bieżącego przewiduje eksport maszyn o wartości dziesięć razy większej niż w 1953 roku.

Dla zwiększenia eksportu i uatrakcyjnienia polskich maszyn na rynkach zagranicznych została podjęta akcja modernizacji maszyn, mająca na celu podniesienie ich jakości, nowoczesności i estetyki. Akcja ta dała już poważne wyniki, nie jest jednak jeszcze zakończona.

Obecnie polski przemysł maszyn włókienniczych przystępuje do nowego etapu w rozwoju swego eksportu — przejście od dostawy pojedynczych maszyn do dostaw kompletnych obiektów przemysłu włókienniczego, jak np. fabryki steelonu, przędzalni wełny lub tkalni bawełny.

Przemysł maszyn włókienniczych spodziewa się również poważnego rozwoju eksportu maszyn dla włókna sztucznego. W tym dziale zostały stworzone nowoczesne maszyny. W tym zakresie produkcji polska myśl techniczna w wielu wypadkach wyprzedziła konstrukcje zagraniczne (np. maszyna do ciągłego przędzenia kordów WP2).

Na tegorocznych Targach Poznańskich polski przemysł maszyn włókienniczych ze względu na szczupłość powierzchni wystawia jedynie niektóre spośród produkowanych w kraju maszyn. Urządzenia dla przemysłu bawełnianego reprezentowane będą przez podstawową maszynę trzepalni jednoprosowej, trzepakę podwójną AE3, zgrzeblarkę pokrywkową CZ62, łączniarkę CD1, ciągarkę zwojów CF2, przędzarkę obrączkową PJ3 i skręcarcę obrączkową PL9. Są to maszyny przędzalni średnioprzędnej. Ponadto z maszyn dla przemysłu bawełnianego wystawione będą krosna automatyczne KA11, krochmalarka kompletna EM1 i przeglądarka do tkanin DK4. W zakresie przemysłu włókien sztucznych prezentujemy szereg maszyn dla włókna typu polan (steelon), jak rozciągarkę PS4, skręcarcę bezobrączkową PS7, przewijarkę szyszkową RY11 i skręcarcę — łączniarkę PS8. W dziedzinie jedwabiu sztucznego wiskozowego demonstrujemy kompletne urządzenie włókiennicze, składające się z włókniarki jedwabiu WP3, przewijarki krzyżowostozkowej RY7 oraz wózka do przędzy UW20.

Centralny Zarząd Przemysłu Maszyn Włókienniczych, nadzorujący fabryki produkujące maszyny i urządzenia dla przemysłu włókienniczego jest przekonany, że po obejrzeniu tych nowoczesnych maszyn przez przedstawicieli obcych krajów, którzy niechybnie licznie odwiedzą targi, polski przemysł maszyn włókienniczych będzie mógł jeszcze bardziej powiększyć swoją produkcję eksportową.

Rozwijamy przemysł nowoczesnych maszyn rolniczych

W ODRODZONEJ Polsce władza ludowa postawiła przed rolnictwem zadanie poważnego zwiększenia wydajności dla coraz lepszego zaopatrzenia miast i rozbudowującego się z ogromnym rozmachem przemysłu.

Nieodzownym warunkiem wykonania tego zadania było dostarczenie przez przemysł maszynowy odpowiedniej ilości maszyn i narzędzi rolniczych, w tym również takich, których dotąd w Polsce nie produkowano.

Nie spotykany dotąd w naszym kraju rozwój przemysłu spowodował również poważny odpływ sił roboczych ze wsi do przemysłu. Również i ten stan rzeczy wymagał szybkiego uruchomienia produkcji i dostarczenia wsi wysokowydajnych maszyn i narzędzi rolniczych dla zmechanizowania najbardziej pracochłonnych prac w rolnictwie i hodowli.

Aby ocenić rozwój przemysłu maszyn rolniczych w Polsce Ludowej, należy powiedzieć kilka słów o stanie tego przemysłu w Polsce przedwrześniowej, w Polsce, która — jak wiadomo — była krajem przede wszystkim rolniczym.

W owych warunkach dla zaspokojenia potrzeb rolnictwa przemysł powinien był produkować odpowiednie ilości maszyn i narzędzi rolniczych. Tymczasem w świetle danych statystycznych udział tego przemysłu w ogólnej produkcji przemysłu metalowego wynosił zaledwie około 2,2%, podczas gdy na przykład w krajach gospodarczo rozwiniętych stanowił około 10% produkcji przemysłu metalowego. Przyczyną takiego stanu w Polsce było ogólne zubożenie rolników, niska kultura uprawy ziemi i co za tym idzie — słaby popyt na maszyny rolnicze.

Produkowany asortyment składał się z najprostszych maszyn i narzędzi rolniczych, jak pługi, brony polowe, posiewne i sprężynowe, kultywatory konne siewniki zbożowe o rozpiętości siewu do 2 metrów, kieraty, wialnie, młocarnie wąskie, sieczkarnie, parniki, płuczki ręczne itp. Bardziej skomplikowane maszyny jak żniwiarki, kosiarki, snopowiązałki, młocarnie szerokomłotne — były sprowadzane z zagranicy. Maszyny i narzędzia ciągnikowe, jak i same ciągniki w okresie międzywojennym w Polsce były stosowane w gospodarce rolnej w minimalnym stopniu.

Na skutek działań wojennych w czasie drugiej wojny światowej wiele zakładów uległo zniszczeniu i zdewastowaniu. Największy zakład „Unia” w Grudziądzu stracił około 65% swojej zdolności produkcyjnej.

Po odzyskaniu niepodległości w pierwszym rządzie zajęto się usuwaniem zniszczeń i uruchamianiem produkcji najprostszych narzędzi w ocalałych zakładach. Wartość produkcji w 1945 r. wyniosła 3,6 mln zł w cenach 1937 roku, a więc mniej więcej osiągnęła poziom 1932 r. Już w następnym roku wzrosła do 16,8 mln zł, a więc osiągnęła niemal poziom 1938 roku.

W początkach realizacji 3-letniego planu odbudowy przemysł maszynowy produkował około 350 asortymentów. Tak duża ilość różnych typowymi-

sadniona. Wiele asortymentów powtarzało się z małymi nieistotnymi zmianami.

W maju 1948 roku uruchomiono produkcję pługów ciągnikowych w Grudziądzu i w Słupsku. Moment ten można uważać za początek przełomu w mechanizacji uprawy roli, jak również za początek nastawienia się przemysłu na zaspokajanie potrzeb sektora uspołecznionego w rolnictwie.

Plan 3-letni przemysł maszyn rolniczych wykonał przed terminem. Wartość produkcji w roku 1949 wyniosła ponad 38 mln zł według cen z 1937 r. Pierwsze żniwiarki wyprodukowane zostały w Fabryce Maszyn Żniwnych w Płocku w czerwcu 1949 roku. Maszyny te zdały egzamin i już w 1949 r. wyprodukowano ich 600 sztuk. Produkcja tych maszyn rosła z roku na rok i w okresie od uruchomienia produkcji do maja 1955 roku wykonano i dostarczono rolnictwu prawie 16 tys. żniwiarek.

Plan 6-letni, plan budowy podstaw socjalizmu w Polsce, w dziedzinie produkcji maszyn rolniczych przewidywał:

wzrost produkcji w roku 1955 w stosunku do roku 1949 do ponad 400%;

dalszy rozwój produkcji maszyn i narzędzi dla gospodarki uspołecznionej ze szczególnym uwzględnieniem maszyn, których zadaniem jest mechanizacja najcięższych i najbardziej pracochłonnych prac w rolnictwie (snopowiązałki ciągnikowe, kopaczki ciągnikowe do ziemniaków, sadzarki do ziemniaków, wyrwywacze do buraków, sieczkarnie motorowe, samobieżne kombajny zbożowe o zasięgu koszenia 4 m, wyrwywacze lnu, kosiarki ciągnikowe, siewniki ciągnikowe, ciężkie pługi 3, 4 i 5 skibowe, młocarnie szerokomłotne, pługi łukowe ciągnikowe i inne). Dostarczenie rolnictwu takich maszyn miało zapewnić duży wzrost wydajności gospodarki rolnej z równoczesnym uwolnieniem siły roboczej przeznaczonej do pracy w przemyśle.

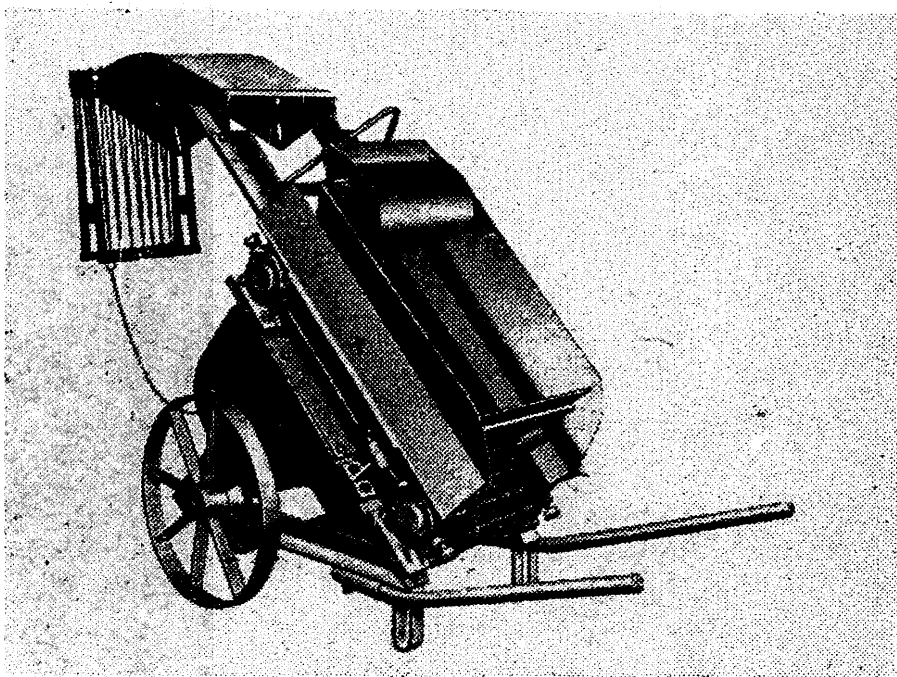
Zadania planu 6-letniego w zakresie unowocześnienia asortymentu produkcji można ująć w 3 zasadniczych punktach: ulepszenie asortymentu narzędzi przyczepnych, wprowadzenia do produkcji narzędzi zawieszanych, ulepszenie i rozszerzenie asortymentu dla rozsiewania i rozrzucania nawozów sztucznych i naturalnych.

Dla realizacji postawionych przed przemysłem maszyn rolniczych w planie 6-letnim zadań produkcyjnych wybudowano nowoczesną fabrykę maszyn żniwnych w Poznaniu-Starołęce. Fabryka ta, wybudowana według projektu radzieckiego i zaopatrzona w przeważającej części w maszyny i urządzenia dostarczone przez Związek Radziecki, jest ostatnim wyrazem techniki i stanowi symbol braterskiej pomocy Związku Radzieckiego dla naszego kraju. Zakład ten uruchomił produkcję snopowiązałek ciągnikowych, których od chwili uruchomienia do tegorocznej akcji żniwnej dostarczy 2 600 sztuk. Dla dalszego rozszerzenia bazy produkcyjnej przemysłu maszyn rolniczych odbudowano i rozbudowano szereg zakładów, jak fabrykę siewników nawozowych w Brzegu nad Odrą, fabrykę

narzędzi pielęgnacyjnych w Jaworze, fabryki sprzętu rolniczego w Strzelcach Opolskich, Słupsku, Grudziądzu. W bieżącym roku kończy się pierwszy etap budowy fabryki kombajnów zbożowych w Płocku. Produkcję tych kombajnów już uruchomiono i rolnictwo otrzyma na tegoroczną kampanię żniwną 100 kombajnów naszej produkcji.

Plan 6-letni jest realizowany przez przemysł maszyn rolniczych pomyślnie. Przyjmując wartość produkcji 1949 roku za 100 — w 1953 r. uzyskano prawie 300%, w 1954 r. prawie 400% zaś plan na rok 1955 przewiduje wzrost produkcji do 440%.

Do roku 1950 produkowano 200 typów maszyn i narzędzi rolniczych, przeważnie dla potrzeb drobnotowarowej gospodarki wiejskiej, co niekorzystnie wpłynęło na kształtowanie się wielkości produkowanych serii, na specjalizację zakładów i na metody organizacji produkcji; 65% ogólnej pracochłonności stanowiły roboty ręczne, z czego sam montaż wynosił 40%.



Spulchniarka taśmowo-przewoźna

Uchwała Prezydium Rządu z 3 lutego 1951 roku i powołanie Centralnego Zarządu Przemysłu Maszyn Rolniczych spowodowały zasadniczy przełom w pracy przemysłu maszyn rolniczych, wytyczyły drogi jego rozwoju oraz ustaliły konkretne zadania na okres planu 6-letniego.

Plan 6-letni przewidywał uruchomienie 23 nowych (na ogólną ilość ponad 90) asortymentów, przeważnie na podstawie licencji radzieckiej, a przeznaczonych dla sektora uspołecznionego. Uchwały Prezydium Rządu z 1 kwietnia 1952 roku zobowiązały dodatkowo przemysł do produkcji nowych 18 typów maszyn.

Zadania postawione przed przemysłem maszyn rolniczych wymagały radykalnej zmiany dotychczasowych metod pracy i form organizacyjnych, co też częściowo zostało dokonane.

W latach 1951—1954 przemysł maszyn rolniczych uruchomił seryjną produkcję 44 nowych asortymentów maszyn i narzędzi rolniczych, zwiększył 2-krotnie ilość narzędzi ciągnikowych, 2,5-krotnie ilość maszyn i narzędzi rolniczych, opanował produkcję narzędzi zawieszanych. Osiągnięcia te zostały uzyskane dzięki mechanizacji szeregu pracochłonnych robót, częściowej likwidacji rzemieślniczych metod pracy, znacznemu zwiększeniu oprzyrządowania, organizacji gniazd obróbczych i potoków

montażowych. Pomimo tych osiągnięć przemysł maszyn rolniczych ma niedociągnięcia w dziedzinie jakości produkcji oraz tempa uruchamiania produkcji nowych asortymentów.

Na II Zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej poświęcono wiele uwagi przemysłowi maszyn rolniczych i zadań, jakie przed nim stoją. Podano krytycznej ocenie pracę tego przemysłu. Stwierdzono, że poziom przemysłu maszyn rolniczych pozostaje w tyle nie tylko w stosunku do rosnących potrzeb rolnictwa, ale i w stosunku do ogólnego poziomu naszego przemysłu środków wytwórczych, a przemysłu maszynowego w szczególności. II Zjazd Partii wytyczył najważniejsze zadania na najbliższy okres, jak: zwiększenie ilościowej produkcji, wzbogacenie produkcji nowymi asortymentami potrzebnymi rolnictwu oraz polepszenie jakości produkcji na bazie nowoczesnej techniki.

Dla realizacji tych zadań kierownictwo przemysłu maszyn rolniczych opracowało plan zamierzeń organizacyjno-technicznych na rok 1955. Najważniejszymi z tych zamierzeń są: zorganizowanie i rozbudowa przyfabrycznych biur konstrukcyjno-technologicznych, uporządkowanie dotychczasowych procesów technologicznych w oparciu o doświadczenia przodujących zakładów, poważne wzmocnienie narzędziowni i wydziałów obróbki cieplnej, osiągnięcie dalszego wzrostu wydajności na bazie nowej techniki i lepszej organizacji pracy, co w konsekwencji powinno dać znaczne obniżenie kosztów wytwarzania oraz zasilenie przemysłu doświadczonymi kadrami inżynierów i techników. Do końca 1955 roku przemysł maszyn rolniczych przejdzie całkowicie na produkcję zgodną z zatwierdzoną dokumentacją konstrukcyjną i technologiczną, co pozwoli podnieść jakość produkcji i zapewni pełną wymienną część.

Jedną z poważnych przeszkód w szybszym podniesieniu jakości maszyn rolniczych była zła jakość odlewów, stanowiących poważny procent w ogólnej ilości materiału zużywanego do produkcji maszyn rolniczych.

Nowowytwarzana, w pełni zmechanizowana odlewnia żeliwa szarego i ciągliwego w Poznańskiej Fabryce Maszyn Żniwnych oraz średnie, względnie pełne zmechanizowanie pozostałych odlewni przemysłu maszyn rolniczych poza uniezależnieniem tego przemysłu od obcych dostawców — podniesie poważnie jakość odlewów i pozwoli uniknąć szeregu dotychczasowych wad odlewów.

Ścisła współpraca i wzajemna wymiana doświadczeń między ZSRR i krajami demokracji ludowej stwarza możliwości stałego ulepszania konstrukcji i wprowadzania nowych typów maszyn.

W szeregu produkowanych asortymentów maszyn i narzędzi rolniczych przemysł nie tylko w pełni pokrywa zapotrzebowanie rolnictwa w naszym kraju, lecz również produkuje na eksport. Szczególnie w bieżącym roku notuje się poważny wzrost eksportu — w stosunku bowiem do roku 1954 w ciągu 5 miesięcy 1955 r. eksport wzrósł 13-krotnie.

Z asortymentów obecnie eksportowanych wymienić należy pługi ciągnikowe, brony talerzowe, kosiarzki, żniwiarki, grabie, kopaczki do ziemniaków, sadzarki do ziemniaków, sieczkarnie motorowe i inne. Dostarczamy maszynę i narzędzia rolnicze do

Chińskiej Republiki Ludowej, Bułgarskiej Republiki Ludowej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Albańskiej Republiki Ludowej, jak również do Turcji i innych krajów. W miarę rozwoju przemysłu maszyn rolniczych poza wyżej wymienionymi asortymentami przewidujemy na eksport wiązałki ciągnikowe i w większym stopniu niż dotąd sprzęt do sadzenia i zbioru ziemniaków i buraków itp.

Projekt rozwoju przemysłu maszyn rolniczych na lata 1956—1960 przewiduje dalszy wzrost produkcji asortymentów maszyn i narzędzi rolniczych, wprowadzenie do produkcji wielu nowych, wysokosprawnych maszyn, których zadaniem obok mechanizacji pracy w rolnictwie będzie wprowadzenie szeregu no-

wych zabiegów agrotechnicznych, jak również mechanizacja przygotowania paszy. Uruchomimy między innymi produkcję sadzarek do sadzenia kwadratowo-gniazdowego ziemniaków, kultywatorów, pielników z podkarmiaczami, siewników kombinowanych do zbóż i nawozów granulowanych, ulepszonego typu samobieżnego kombajnu zbożowego, kombajnów do zbioru ziemniaków i buraków.

Szybki rozwój przemysłu maszyn rolniczych jest podstawą wzrostu produkcji rolniczej i hodowlanej. Realizując wytyczone zadania przemysł maszyn rolniczych przyczynia się do pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, który jest gwarancją budowy ustroju socjalistycznego w Polsce Ludowej.

Mgr inż. Zdzisław NOWAKOWSKI

Bilans dziesięciolecia polskiego przemysłu okrętowego

PRZEMYSŁ okrętowy jest jednym z tych przemysłów, który nie istniał w Polsce przed 1945 r. i który swoje powstanie po tym roku, dalszy rozwój i poważny potencjał jaki obecnie posiada, uzyskał jedynie dzięki socjalistycznym stosunkom produkcji w warunkach Polski Ludowej.

Były wprowadzić w okresie międzywojennym — w latach trzydziestych — podjęte usiłowania stworzenia przemysłu okrętowego w Polsce, powstała nawet w tym celu mała stocznia w Gdyni finansowana przez monopolistyczne koncerny międzynarodowe, lecz nie osiągnięto konkretnego wyniku produkcyjnego i do roku 1939 nie oddano do eksploatacji, a nawet nie zwodowano ani jednej jednostki.

W roku 1945 zastaliśmy wprowadzić na wybrzeżu pewną bazę techniczną w postaci stoczni, jednak stan zniszczeń wojennych kapitalnych urządzeń, jak hale, pochylnie itp. oraz ogołocenie ich przez okupanta ze wszystkich urządzeń produkcyjnych nie pozwalała na uruchomienie produkcji statków.

Aby dojść do dzisiejszej bazy technicznej, jaką posiada nasz przemysł okrętowy, należało nie tylko odbudować całkowicie stocznię ze zniszczeń wojennych, wyposażyć je w brakujące urządzenia, ale poważnie rozbudować, wybudować nowe obiekty, nigdy dotychczas na tych stoczniach nie istniejące. Dzięki temu obecnie pracujące stocznie mają bardziej rozszerzoną bazę techniczną, posiadają większy potencjał i możliwości produkcyjne niż kiedykolwiek przedtem.

Na stoczni gdańskiej powstało kilka nowych pochylni, hal produkcyjnych oraz nowe nadbrzeża wyposażeniowe. Na stoczni w Gdyni całkowicie zmieniono charakter stoczni, budując nie istniejące poprzednio pochylnie — pozwala to obecnie na budowę statków pełnomorskich. Na stoczni szczecińskiej istniejące dawniej pochylnie przebudowano na większe, co pozwala na budowę statków o wyższym tonażu. Zmodernizowano poważnie stan urządzeń i wyposażenia technicznego stoczni.

Z podanych faktów wynika, że polski przemysł okrętowy swój dzisiejszy stan zawdzięcza w poważnej mierze dokonanej obecnie rozbudowie dawnych

stoczni kapitalistycznych; potencjał produkcyjny pracujących stoczni jest obecnie wielokrotnie większy niż kiedykolwiek.

Sama baza techniczna była punktem wyjściowym, dała start do produkcji. Aby dojść do realizowania produkcji towarowej, trzeba było bardzo poważnej dalszej pomocy państwa, udzielanej sukcesywnie w miarę powiększania się bazy technicznej. Pomoc ta płynęła przez stworzenie odpowiednich warunków potrzebnych dla wzrostu załóg, przez fachowe przygotowanie kadr, przez zapewnianie potrzebnych dostaw materiałowych, przez ułatwianie w przewyciężaniu trudności, jakie występowały w sposób zaskakujący w produkcji; nasz młody przemysł stoczniowy nie miał tradycji w przeciwieństwie do przemysłu stoczniowego wielu krajów kapitalistycznych, posiadających kilkunastowieczną tradycję. Pomoc ta została przez partię i rząd udzielona w stopniu pozwalającym stać się dzisiaj przemysłowi okrętowemu jedną z poważniejszych gałęzi naszej gospodarki narodowej. Nastąpił burzliwy wzrost tego przemysłu.

Jeśli przyjmiemy wartość produkcji uzyskaną w przemyśle okrętowym w 1946 roku za 100, to wzrost w następnych latach będzie się przedstawiał następująco:

**Wzrost produkcji przemysłu okrętowego
w latach 1947—1955 (1946 = 100)**

1947	1948	1949	1950	1951	1952	1953	1954	plan 1955
114	164	284	390	437	633	937	1 076	1 210

W powyższej statystyce pominięty został świadomie rok 1945, który wprowadzić dał produkcję, ale jako pierwszy rok uruchamiania i rozruchu przemysłu wypaczałby porównania, przejawiając wskaźniki wzrostu w następnych latach. Jeśli porównamy wzrost produkcji od momentu oddania pierwszych pełnomorskich jednostek do eksploatacji, tj. od 1949 r., liczony w tonażu oddanym do eksploatacji w tonach tdw, to wskaźniki wzrostu przedstawiają się następująco:

**Wskaźniki wzrostu oddanego przez przemysł okrętowy
tonażu statków (w tđw) do eksploatacji
w latach 1949—1955 (1949 = 100)**

1950	1951	1952	1953	1954	plan 1955
150	100	810	1 300	1 540	2 000

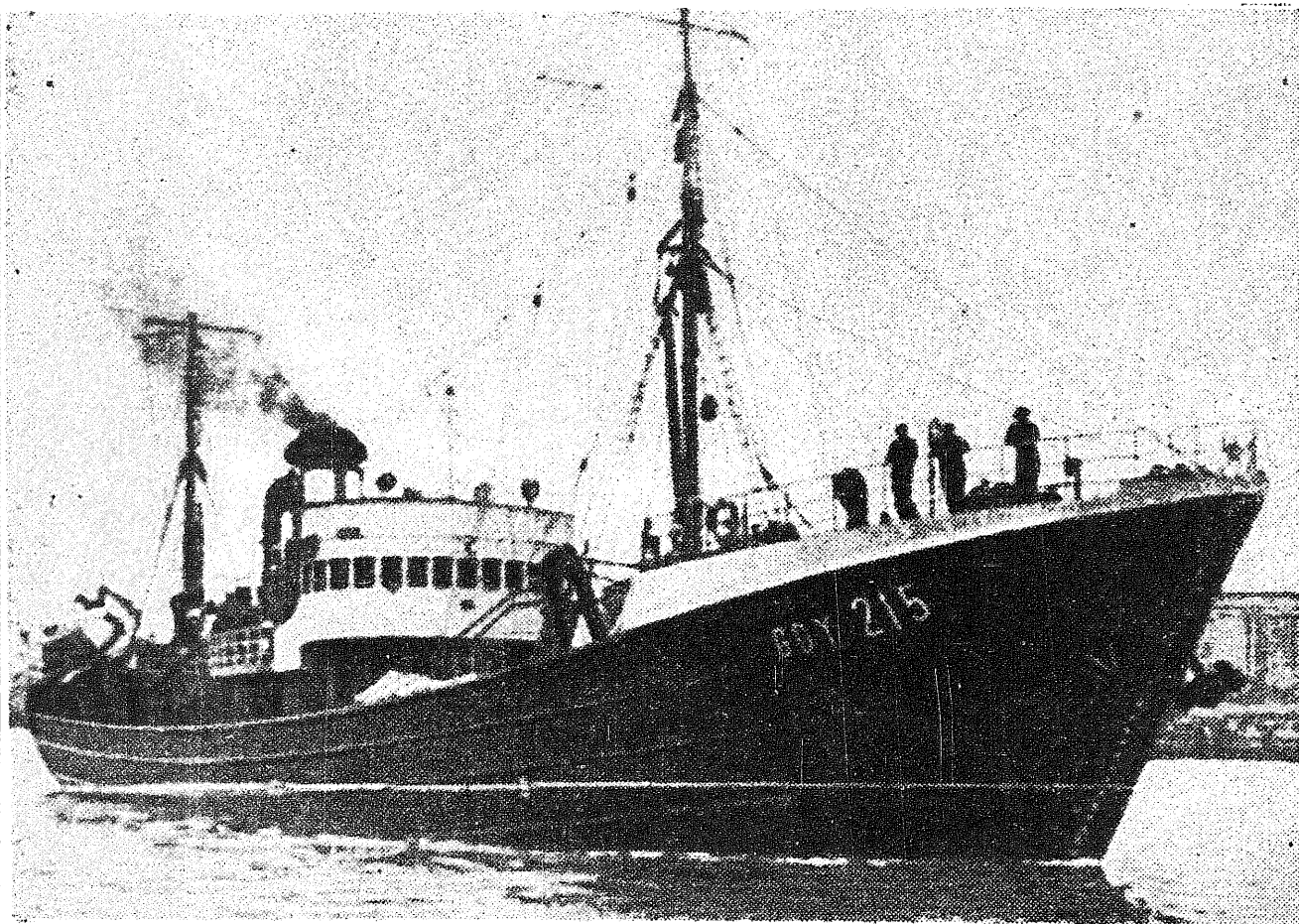
Tak więc w okresie ostatnich 7 lat polski przemysł okrętowy zwiększył swoją produkcję, mierzoną w tonażu statków oddawanych do eksploatacji 20-krotnie. Jeszcze bardziej wzrasta ilość budowanych w tym okresie statków, gdyż osiągnęliśmy tu wzrost 25-krotny.

Dzięki takiemu wzrostowi osiągnęliśmy poważne miejsce w światowej produkcji okrętów. Na podstawie prowadzonej oficjalnie przez Towarzystwo Klasyfikacyjne Lloyd Register statystyki wielkości produkcji

starczających w coraz większych ilościach potrzebnych dla okrętów maszyn, urządzeń i innych elementów. Postęp, przejawiający się w uruchamianiu i opanowywaniu w kraju produkcji maszyn i urządzeń okrętowych, następował stale i pozwalał z jednej strony na zwiększenie produkcji budowanych statków, a z drugiej strony coraz bardziej uniezależniał nas od dostaw z zagranicy, zmniejszając radykalnie import tych urządzeń.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w początkach uruchamiania w kraju takiej, nie mającej tradycji produkcji jaką była budowa okrętów, dla której nigdy w Polsce nie produkowało się maszyn i urządzeń, poważna część wyposażenia na statki musiała być importowana z zagranicy, w tym w dużej mierze z krajów kapitalistycznych. Jednakże szybkie opanowanie nowej produkcji maszyn i urządzeń okrętowych przez polski przemysł maszynowy pozwoliło na radykalne zmniejszenie tego importu; w okresie od rozpoczęcia produkcji danego typu zmniejszono import urządzeń dla trawlera rybackiego 5-krotnie, dla węglowca 5 000 tđw — 8-krotnie, a dla węglowca 3 200 tđw — 3-krotnie.

Przemysł okrętowy wymaga silnego zaplecza zaopatrzeniowego w postaci materiałów hutniczych, w tym głównie blach okrętowych, szeregu maszyn głównych i pomocniczych, materiałów izolacyjnych i farb, artykułów elektrotechnicznych, drzewa itp. Całkowite wyzbycie się importu wyposażenia na statki jest obecnie niemożliwe, gdyż dla szeregu urządzeń specjalnych, jak np. urządzenia nawigacyjne, loka-



Trawler rybacki 450 tđw w umocnieniu przeciwlodowym

okrętowej w poszczególnych państwach można ustalić, że wśród 22 państw wykazywanych w tej statystyce Polska zajmuje obecnie pod względem wielkości produkcji 8 miejsce na świecie, jeśli chodzi o ilość produkowanych statków, a jeśli chodzi o budowany tonaż — 11 miejsce (statystyką tą nie jest objęta produkcja statków w ZSRR).

Zaczęliśmy budowę od jednego typu statku towarowego — rudowęglowca — typu „Soldek” z napędem parowym o tonażu 2 540 tđw; obecnie budujemy 5 różnych typów statków rybackich i towarowych o napędzie parowym, jak również dieslowskim (motorowym). Budowane trawlerzy rybackie pozwalają na połów około 400 ton ryb, przy czym nowoczesne wyposażenie statku w urządzenia przemysłowe pozwala na przerabianie złowionych ryb na konserwy w puszkach i tran, a odpadów na mączkę rybną. Budowane statki towarowe należą do typu największych statków oceanicznych, mają tonaż ponad 10 000 tđw i zasięg pływania 20 000 mil morskich.

Osiągnięcie obecnego stanu przemysłu okrętowego byłoby niemożliwe, gdyby nie było równoległego wzrostu odpowiednich biur konstrukcyjnych i projektowych oraz fabryk przemysłu maszynowego, do-

cyjne itp., potrzebnych na statki w małych ilościach, nieopłacalne byłoby uruchamianie i opanowywanie produkcji krajowej. Mimo to doprowadziliśmy import do minimalnej wartości, wynoszącej dla seryjnie budowanego węglowca 5 000 tđw — do 2,2% jego całkowitej wartości. Przy pierwszych budowanych tego typu węglowcach import wyposażenia na statek wynosił około 20% jego wartości.

Tylko kraje o wysokim potencjale przemysłowym mogą sobie pozwolić na produkcję okrętów. Fakt, że w Polsce powstał, rozwija się i osiągnął poważny poziom przemysł okrętowy, że import urządzeń na te statki dochodzi już do granicznych, minimalnych wartości świadczy, że kraj nasz potencjał taki już osiąga. Konkretnym dowodem tego jest, że poważnymi dostawcami dla przemysłu okrętowego jest już w Polsce około 200 zakładów przemysłowych. Budujemy w kraju dla okrętów: maszyny główne, kotły, agregaty pomocnicze, windy, pompy, śruby okrętowe, tylnice, dziobnice i stery, szereg artykułów elektrotechnicznych, chemicznych, artykuły przemysłu lekkiego itp.

Powstał szereg nieistniejących dawniej przemysłów pomocniczych, produkujących wyłącznie rozmaitego

rodzaju elementy wyposażenia statku, jak sprzęt takielarski, sygnalizacyjny, nawigacyjny itp.

Dotychczasowe osiągnięcia przemysłu okrętowego nie byłyby możliwe bez dwóch zasadniczych czynników: pomocy jakiej udzielał i udziela nam Związek Radziecki i mobilizującej roli eksportu w pracy tego przemysłu. Brak wszelkich tradycji i znajomości sztuki budowania okrętów byłby nie do przeczyżenia, gdyby nie Związek Radziecki, który udzielił nam pomocy w postaci swoich najlepszych fachowców, którzy pomagali nam w uruchamianiu i opanowywaniu produkcji, w postaci dostaw dokumentacji technicznej oraz dostarczeniu szeregu urządzeń unikalnych i specjalnych, jak ciężkie prasy, specjalne obrabiarki oraz nowoczesny sprzęt do mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych.

Z drugiej strony, gdybyśmy produkcję okrętów ograniczyli wyłącznie do potrzeb krajowych, to wobec technicznego ograniczenia ilości budowanych typów serie produkowane przez nas byłyby niewielkie i w tym samym stosunku byłyby mniejszy cały przemysł. Dopiero wyjście z produkcją statków na eksport pozwoliło radykalnie zwiększyć budowane serie. Surowe wymagania jakościowe dla eksportowych statków pozwoliły na osiągnięcie wysokiej kultury technicznej przemysłu okrętowego. I w tym również pomógł nam Związek Radziecki, kontraktując od początku poważną część statków dla siebie, udzielając pomocy technicznej w dokumentacji na nie i przeprowadzając nasze kadry inżynierskie i załogi stoczni przez twardą szkołę odbiorów technicznych poszczególnych elementów i gotowych statków.

W tych warunkach rosła u nas szybko produkcja statków na eksport, a wraz z nią przemysł okrętowy. Jeśli przyjmiemy wartość produkcji eksportowej statków w roku 1950 za 100, to wskaźniki wzrostu w następnych latach będą się przedstawiały następująco:

Wskaźniki wzrostu wartości produkcji eksportowej statków wg wartości (1950 = 100)

1951	1952	1953	1954	plan 1955
50	720	1 100	1 200	1 940

Do stałego poważnego wzrostu produkcji statków przyczyniły się postępowe metody ich budowy, wpro-

wadzone w produkcji. Ograniczono do minimalnych rozmiarów nitowanie statków przechodząc na statki całkowicie spawane. Jednostkową budowę kadłuba zmieniono na budowę seryjną, ze stałym powiększeniem nasycenia sekcji elementami wyposażenia. Dalszym postępowaniem w budowie jest przechodzenie na metodę potokowo-pozycyjną w systemie blokowym. Produkcja odbywa się przy poważnym udziale pełnej prefabrykacji elementów kadłuba i wyposażenia statków. W dużym stopniu zmechanizowano i zautomatyzowano procesy produkcyjne, doprowadzając między innymi automatyczne spawanie do 30% udziału w całkowitym spawaniu i realizując podwyższenie tego wskaźnika do 80% przez wprowadzenie półautomatów spawalniczych.

Nasz przemysł okrętowy ma dalsze możliwości poważnego rozwoju. Powiększenie ilości typów budowanych statków, dalsze ich unowocześnienie, podwyższenie jakości stwarza i nadal będzie stwarzało zwiększenie możliwości szerszego ich eksportu oraz w większym stopniu zaspokoi potrzeby naszej krajowej żeglugi morskiej.

Projekt planu 5-letniego przemysłu okrętowego przewiduje prawie 2-krotny wzrost produkcji. Poza ilościowym wzrostem przewidziane jest powiększenie przeciętnego tonażu budowanych statków oraz podwyższenie ich właściwości morskich, w tym w pierwszym rzędzie szybkości i zasięgu pływania. Zwiększy się udział statków budowanych na napęd dieslowy. Równocześnie przewidziane jest poważne rozbudowanie bazy maszynowej dla wyposażenia statków: przemysłu maszyn, silników Diesla, agregatów, różnych mechanizmów itp. Rozpocznemy w kraju produkcję silników okrętowych Diesla dużej mocy, wind elektrycznych, dużych maszyn sterowych, szeregu nowych agregatów pomocniczych itp. Istnieją dalsze możliwości poszerzenia bazy technicznej stoczni przez dalszą ich rozbudowę, dodanie nowych pochylni, powiększenie nadbrzeży, podwyższenie nośności dźwigów itp.

Wzmacnia się i stale rośnie kadra inżyniersko-techniczna specjalistów okrętowych, podwyższają się kwalifikacje załóg robotniczych, rośnie zdrowy i twórczy patriotyzm dużej armii stoczniowców polskich. Wszystkie te czynniki łącznie z planowanym dalszym wzrostem przemysłu okrętowego pozwalają przypuszczać, że w następnych latach znacznie przybliżymy się do czołówki potęg stoczniowych świata.

Centrala Morska Importowo - Eksportowa

„CENTROMOR”

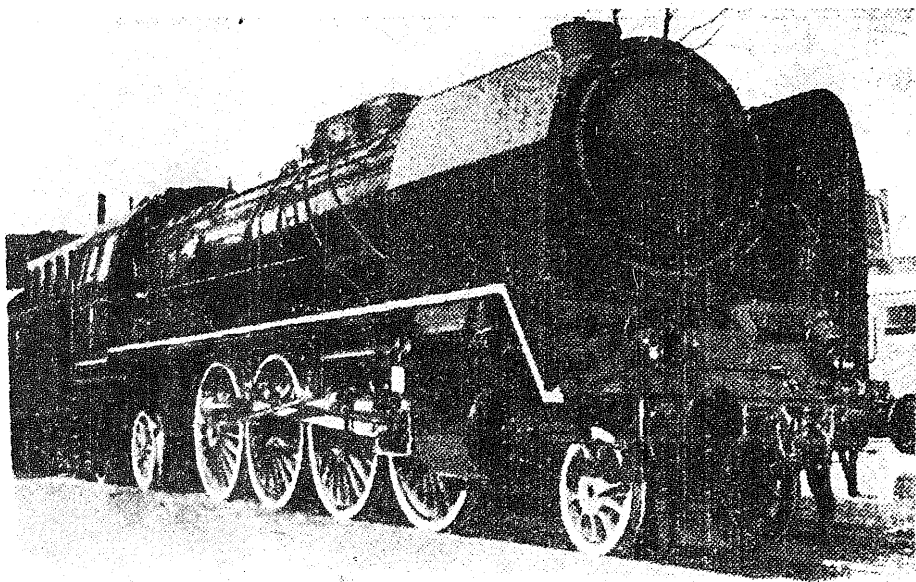
Warszawa - Mokołowska 49, tel. 8-22-91

**IMPORT I EKSPORT TABORU PŁYWAJĄCEGO
I WYPOSAŻENIA**

Tabor kolejowy — jedna z ważniejszych pozycji eksportowych

W EKSPORCIE produktów przemysłu ciężkiego, tabor kolejowy stanowi od 1948 r. poważną pozycję. Zajmuje on 3 najważniejszą pozycję naszego eksportu — po węglu i statkach. Doprowadziły do tego zarówno przemiany jakie dokonały się w Polsce Ludowej w okresie dziesięciolecia w handlu zagranicznym, jak również zmiany form organizacyjnych w produkcji naszego taboru kolejowego. Poważnie zdewastowane podczas ostatniej wojny zakłady (Pafawag-Wrocław, Zastal-Zielona Góra, ZISPO-Poznań) zostały szybko odbudowane i rozbudowane. Stało się przed nami zadanie odbudowania transportu, jego usprawnienia i rozszerzenia w związku z szybkim uprzemysłowieniem kraju.

W początkowym okresie nie można było jeszcze mówić o eksporcie taboru kolejowego; produkcja nasza nie potrafiła zaspokoić nawet zapotrzebowania wewnętrznego. Przemysł taboru kolejowego w pierwszym okresie powojennym odbudował zniszczone parowozy i wagony, a w okresie dziesięciolecia uruchomił i rozwinął produkcję szeregu nowych jednostek nie budowanych w Polsce do 1939 r.



Nowoczesny parowóz pociągowy produkcji zakładów „Zispo”.

Z ośmiu nowych typów parowozów normalnotorowych wybudowanych w okresie dziesięciolecia zasługują na uwagę:

parowóz osobowy pociągowy Pt-47 — rozwijający szybkość do 110 km/godz.;

parowóz osobowy 01-49 — rozwijający szybkość do 100 km/godz.;

parowóz towarowy Ty-51 — rozwijający szybkość do 80 km/godz.;

parowóz przemysłowy „Ferrum” — rozwijający szybkość do 45 km/godz.

Wśród 5 typów parowozów wąskotorowych na uwagę zasługują:

parowóz Px-48 na tor 750 mm;

parowóz TW-53 na tor 785 mm;

parowóz TWn50 na tor 1000 mm.

Wagony osobowe normalnotorowe reprezentowane są przez 13 typów, natomiast wagony towarowe normalnotorowe przez 43 typy z tego:

7 typów węglarek;

4 typy wagonów krytych;

4 typy platform.

Wyprodukowano również kilka typów wagonów wąskotorowych.

W 1954 r. uruchomiona została w Pafawagu produkcja nowoczesnych jednostek elektrycznych. Oddano do użytku 2 typy lokomotyw elektrycznych:

Bo-Bo — 4-osiowe dla pociągów osobowych o mocy 4×400 KW,

Co-Co — 6-osiowe dla pociągów towarowych o mocy 6×250 KW oraz 1 typ trójczłonu osobowego dla ruchu podmiejskiego.

Trzeba podkreślić, że asortyment produkowany przez przemysł taboru kolejowego jest konstrukcyjnie unowocześniony i dostosowany do wymagań użytkowników. Dla przykładu: parowóz Ty-51 wyposażony jest w mechaniczny podawacz węgla (tzw. stoker), który ułatwia pracę obsługi parowozu. Wprowadzono całkowicie spawany kocioł, co dało oszczędność w materiale i robociznie, szereg dalszych usprawnień konstrukcyjnych polepszyło znacznie pracę tego parowozu.

W wagonach osobowych i sypialnych wprowadzono szereg usprawnień dla wygody podróżnych, np. w wagonie sypialnym 14-A, III klasy poza zastosowaniem 3-miejscowych, wygodnych przedziałów, wprowadzono nowoczesne ogrzewanie wodne oraz urządzenie klimatyzacyjne.

Zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb kraju, pozwoliło przemysłowi taboru kolejowego już od 1948 r. na podjęcie produkcji na eksport, zarówno wagonów towarowych, jak również osobowych i parowozów, oczywiście, w okresie tym dostawy nasze ograniczały się do dostaw taboru do krajów demokracji ludowej i do Związku Radzieckiego w ramach jednorocznych lub wieloletnich umów handlowych.

Udział taboru kolejowego w naszym eksporcie stanowi bardzo poważny procent. Dla przykładu można podać, że stanowi on około 65% rocznego planu eksportu centrali „Metalexport” i dochodzi do 20% planu produkcji eksportowej resortu przemysłu maszynowego. Poważną szkołą dla naszych zakładów taboru kolejowego była produkcja eksportowa, a szczególnie produkcja dla Związku Radzieckiego, dokąd dostarczamy parowozy szerokotorowe i wąskotorowe oraz wagony towarowe 4-osiowe kryte o ładowności 50 ton i szerokotorowe wagony osobowe.

Produkcja ta oparta jest na radzieckiej dokumentacji technicznej i stawia się przed nią wysokie wymagania materiałowe i jakościowe. Obecność w naszych zakładach wielu pierwszorzędnych fachowców radzieckich pomogła naszym załogom do szybkiego opanowania tej całkiem nowej wielkoseryjnej produkcji eksportowej i przyczyniła się do wyszkolenia znacznej kadry fachowców w kraju. Wpłynęło to również w dużym stopniu na podniesienie jakości taboru produkowanego na potrzeby krajowe.

Nie będzie przesadą, jeżeli powiemy, że przemysł taboru kolejowego jest najlepiej przygotowany do produkcji eksportowej i przyjęcia wysokich wymagań technologiczno-produkcyjnych odbiorców zagranicznych. Jest to bardzo ważny moment, który decyduje

o wejściu naszego taboru kolejowego na rynki kapitalistyczne.

W ostatnim okresie centrala handlu zagranicznego „Metalexport“, która jest wyłącznym eksporterem taboru kolejowego, nawiązała kontakty z Egiptem, Indiami, Turcją, Iranem, Urugwajem, które to kraje zamówienia swoje udzielają drogą ogłaszanych przetargów. Trzeba podkreślić, że o otrzymanie tych zamówień w ostrej konkurencji walczą najpoważniejsi producenci taboru kolejowego w Anglii, Francji, Belgii, Japonii i innych krajach; do współzawodnictwa z nimi przystąpiła Polska. Zasadniczą cechą tych przetargów jest fakt, że każdy kraj posiada w zakresie taboru kolejowego własne wymagania, odmienne warunki techniczne i materiałowe oraz z reguły dość krótkie terminy dostaw.

Stąd nasuwa się wniosek, że istnieją niewielkie szanse eksportu typów produkowanych dla potrzeb krajowych. Na przestrzeni ostatnich kilku lat coraz bardziej występują niemal na wszystkich rynkach, zarówno europejskich jak i pozaeuropejskich, tendencje do przechodzenia z kosztownej i mało ekonomicznej trakcji parowej na trakcję elektryczną i stosowanie lokomotyw spalinowych. Jest to bardzo poważnym sygnałem dla naszego przemysłu taboru kolejowego. Szybkie przystosowanie się do tej produkcji zapewnić nam może nowych odbiorców zagranicznych, jak również rozszerzenie dostaw obecnych. Mając na uwadze rozszerzenie eksportu taboru kolejowego na kraje kapitalistyczne, musi nastąpić również pewien przełom w przemyśle. Konieczne jest:

uwzględnienie modernizacji przy budowie wagonów osobowych (kwestia ciężaru) oraz przejście na produkcję metalowych wagonów towarowych;

uzyskanie elastyczności produkcji; przemysł nasz musi sprostać nie tylko dostawom wielkoseryjnym, ale również dostawom małych zamówień;

całkowite przejście na wymagania odbiorców zagranicznych zarówno konstrukcyjne, technologiczne jak i materiałowe;

osiągnięcie krótkich terminów dostaw.

Przyjęcie tych postulatów zapewni handlowi zagranicznemu możliwość uczestniczenia w przetargach i uzyskiwania zamówień. Dla przykładu można podać, że Czechosłowacja i Niemiecka Republika Demokratyczna, które są również poważnymi producentami taboru kolejowego dostarczają wagony osobowe 1, 2 i 3 klasy oraz wagony bagażowe do Turcji, a metalowe wagony towarowe do Egiptu.

Do najpoważniejszych dostawców taboru kolejowego zagranicę należą:

Zakłady Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu (ZISPO) — produkujące na eksport szerokotorowe parowozy magistralne oraz wysokiej jakości wagony osobowe;

Zaodrzańskie Zakłady Przemysłu Metalowego im. M. Nowotki w Zielonej Górze — produkujące na eksport kryte wagony towarowe o ładowności 50 ton.

Fabryka Lokomotyw im. F. Dzierżyńskiego w Chorzowie — produkująca na eksport parowozy wąskotorowe.

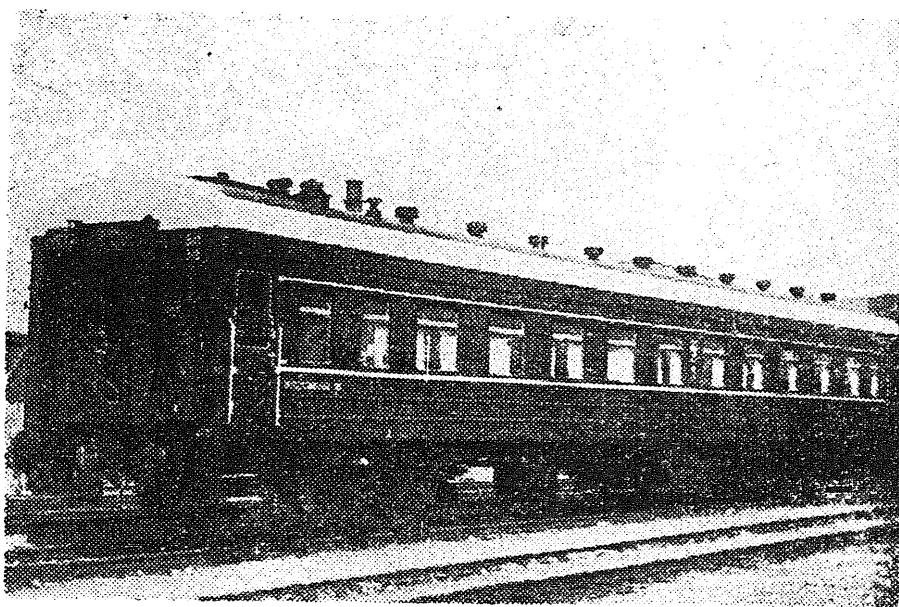
Państwowa Fabryka Wagonów „Pafawag“ we Wrocławiu — produkująca na eksport wagony towarowe.

Najlepiej przygotowane do produkcji eksportowej są Zakłady „ZISPO“ w Poznaniu (dawniej H. Cegielski S. A.).

Początek tych zakładów sięga 1846 r.; powstały one jako warsztat naprawy maszyn rolniczych. W 1886 r. zakłady te rozpoczynają produkcję lokomobil dla potrzeb rolnictwa, walców parowych i kotłów parowych oraz instalacji destylacyjnych dla cukrowni. Przełomowym rokiem w historii zakładów jest rok 1920, kiedy to rozpoczęto produkcję wagonów osobowych. W pięć lat później powstała również fabryka lokomotyw.

Druga wojna światowa nie oszczędziła zakładów. Fabryka wagonów została całkowicie zniszczona, inne budynki również poważnie uszkodzone. Większość maszyn została wywieziona przez ustępującego okupanta.

Odbudowa i rozbudowa zakładów została rozpoczęta natychmiast po zakończeniu działań wojennych. Objęła ona fabrykę parowozów, wagonów jak również fabrykę obrabiarek. Poziom produkcji znacznie przekroczył już poziom przedwojenny.



Luksusowo wykończony wagon osobowy produkcji zakładów „Zispo“ (eksport do ZSRR)

Osobny rozdział produkcji eksportowej stanowi produkcja — przez Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Poznaniu — wąskotorowych lokomotyw spalinowych tzw. WLS-40. Zapal, z jakim podeszły te zakłady do tej nowej dla nich produkcji eksportowej, świadczy o dużym zrozumieniu zagadnień eksportu i zdobycia nowych rynków.

Poważne znaczenie dla eksportu w ogóle, a zatem i dla eksportu taboru kolejowego mają międzynarodowe targi i wystawy gospodarcze. Nasz tabor kolejowy wystawialiśmy w Chinach, NRD, Turcji, w bieżącym roku będziemy wystawiali w Płowdiv i oczywiście na XXIV Międzynarodowych Targach Poznańskich. Na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich zostanie wystawiony szereg nowoczesnych jednostek taboru kolejowego, między innymi:

parowóz Ty-52,
parowóz wąskotorowy eksportowy KP-4,
wagon osobowy eksportowy 66 W,
trójczłonowa jednostka elektryczna,
wagon towarowy kryty z płyt pilśniowych,
4-osiowy wagon samowyladowczy „Talbet“.

Stawiamy przed sobą poważne zadania w dziedzinie eksportu taboru kolejowego na najbliższe lata, a wykonanie ich będzie możliwe, jeżeli przemysł taboru kolejowego potrafi wykonać produkcję eksportową na warunkach żądanych przez odbiorcę, walcząc jednocześnie, aby koszt jej nie przekraczał ogólnie przyjętych w tym przemyśle norm.

Osiągnięcia i perspektywy rozwoju przemysłu motoryzacyjnego

PRZEMYSŁ motoryzacyjny stanowi obecnie w Polsce całkowicie wykrystalizowaną gałąź produkcji, wytwarzającą samochody osobowe, samochody ciężarowe i szereg pochodnych samochodów ciężarowych (np. wywrotki, samochody pożarnicze), ciągniki rolnicze i drogowe, autobusy, przyczepy i naczepy, silniki trakcyjne i przemysłowe, motocykle i rowery.

Stwierdzenie to jest ważne z tego względu, że jeszcze kilka lat temu — w okresie planu trzyletniego — takiego przemysłu w Polsce nie było. Powstał on w latach planu 6-letniego i rozwinął się dzisiaj w stosunkowo dużą gałąź gospodarki narodowej, skupiającą w sobie następujące przemysły:

przemysł samochodowy i nadwoziowy, z trzema fabrykami samochodów ciężarowych i osobowych oraz szeregiem zakładów nadwoziowych;

przemysł ciągnikowy;

przemysł silnikowy;

przemysł motocyklowo-rowerowy;

przemysł współpracujący i pomocniczy, skupiający szereg zakładów produkujących gaźniki, pierścienie tłokowe, tłoki, elektrotechnikę motoryzacyjną, sprężyny samochodowe, galanterię samochodową itp.

Powstanie takich poważnych gałęzi przemysłu zatrudniających wiele dziesiątek tysięcy robotników, w stosunkowo krótkim czasie (5—6 lat), przy jednoczesnym braku zarówno doświadczonych kadr technicznych, jak i silnego zaplecza przemysłowego — należy uznać za duże osiągnięcie. Stało się to możliwe przede wszystkim dzięki wielkim „życiodajnym” właściwościom naszego ustroju oraz wielkiej pomocy udzielonej nam przez ZSRR. Pomoc ZSRR wyrażała się w:

udzielaniu licencji na produkowanie samochodów;

zaprojektowaniu kilku nowoczesnych fabryk i kompleksowej dostawie maszyn i urządzeń dostosowanych do współczesnych wymagań przodującej światowej techniki motoryzacyjnej;

udostępnieniu i przekazaniu nam swych najlepszych i najnowocześniejszych osiągnięć i doświadczeń z techniki wytwarzania samochodów oraz okazanie pomocy przy jej wprowadzeniu.

Fakt narodzenia się w krótkim czasie przemysłu motoryzacyjnego — w dużym stopniu opartego o pomoc i doświadczenia radzieckie spowodował, że zainwestowane maszyny i urządzenia, jak również stosowane metody produkcyjne należą do najbardziej nowoczesnych w Europie. Stworzyło to zakładom przemysłu motoryzacyjnego niezrównane, potencjalne możliwości szybkiego tempa rozwoju produkcji na bazie przodującej techniki. Potwierdzeniem tego faktu są chociażby osiągnięcia obecnie przez przemysł motoryzacyjny wielkości produkcyjne, do których doszedł on w ciągu kilku lat. W bieżącym roku schodzi z przenośników montażowych: 1 samochód ciężarowy w ciągu 12 minut, 1 ciągnik w ciągu 18 minut, 1 cylinder silnika przemysłowego (około 8 KM) w ciągu 16 minut, 1 przyczepa samochodowa w ciągu 16 minut, 1 motocykl w ciągu 5 minut, 1 rower w ciągu 40 sekund.

Jeżeli natomiast porównamy globalną wartość pro-

dukcji sprzętu motoryzacyjnego osiąganą obecnie z wartością produkcji pierwszego roku planu 6-letniego, to stwierdzimy że jest ona 5-krotnie większa. O dynamice rozwoju produkcji poszczególnych asortymentów świadczą m. in. takie przykłady: produkcja samochodów ciężarowych jest obecnie 10-krotnie większa aniżeli u progu sześciolatki; produkcja motocykli wzrosła 9-krotnie, zaś przyczep i naczep samochodowych — 8-krotnie.

Wskazane cyfry taktów produkcyjnych i osiągnięte w ciągu 5 lat wskaźniki wzrostu świadczą o tym, że krajowy przemysł motoryzacyjny wszedł na właściwe tory i w wielu produkowanych asortymentach osiągnął poziom większych zakładów w Europie. Również w dziedzinie charakterystycznych właściwości techniczno-eksploatacyjnych sprzętu produkowanego jak i techniki produkcji dokonano poważnego skoku naprzód.

Wysiłki włożone przez wielusetosobowy zespół konstruktorów samochodów, ciągników, motocykli i rowerów doprowadziły do znacznego podniesienia się klasy sprzętu motoryzacyjnego. Przeprowadzono poważne zmiany konstrukcyjne w samochodzie ciężarowym „Star 20“, zmierzające do usunięcia spostrzeżonych w eksploatacji niedomagań i w wyniku przeszło 2 100 zmian konstrukcyjnych wprowadzonych do produkcji w ciągu trzech lat poprawiono znacznie klasę samochodu. Obecne właściwości trakcyjne i dynamiczne samochodu „Star 20“ sięgają poziomu lepszych pojazdów tej kategorii. Dalsze prace biur konstrukcyjnych uwzględniają doświadczenia znajdujących się w użytku krajowym przeszło 35 000 sztuk oraz użytkowanych zagranicą kilku tysięcy samochodów „Star“ i są wprowadzane obecnie do produkcji. Spowoduje to zasadniczą poprawę walorów eksploatacyjnych, a w szczególności znaczne zwiększenie żywotności części i zespołów oraz rozszerzenie stref użytkowania samochodów do krajów o klimacie gorącym. Ponadto w wyniku tych prac zwiększy się ładowność samochodu o 15% i umożliwiony będzie uciąg przyczepy bez wpływu na żywotność samochodu i jego szybkość eksploatacyjną.

Wielką pracę konstrukcyjną włożono w stworzenie szerokiego wachlarza samochodów pochodnych w oparciu o podwozie samochodu „Star“; umożliwiło to znaczne rozszerzenie wykorzystywania tych pojazdów w wielu dziedzinach gospodarki narodowej. Eksploatowane na XXIV Międzynarodowych Targach w Poznaniu samochody pożarnicze, wywrotki, ciągniki siodłowe, dźwigi samochodowe, kombajny samojezdne, autobusy — to tylko część wysiłków dokonanych w tym kierunku. Przeprowadzone obecnie w kraju prace konstrukcyjne zmierzają do dalszego rozszerzenia nomenklatury wozów użytkowych, jak również do znacznego poprawienia charakterystyk obecnie produkowanych pojazdów pochodnych.

Na szczególną uwagę zasługują prace nad autobusem międzymiastowym samonośnym, który przy ciężarze własnym około 10% mniejszym od obecnego pozwoli na przewóz o 30% większej liczby pasażerów.

Uruchomienie produkcji tego autobusu przewidziane jest w ciągu najbliższych lat, a wprowadzenie go na międzymiastowe linie komunikacyjne przyczyni się do poważnej poprawy komunikacji.

Doświadczenie, jakie uzyskały nasze kadry konstruktorskie w ciągu kilku lat pracy w przemyśle motoryzacyjnym i ich niemały dorobek, pozwoli podejmować znacznie trudniejsze i poważniejsze zadania konstrukcyjne; niektóre z nich są obecnie z powodzeniem rozwiązywane. Dla przykładu należy podać, że znajdujący się obecnie w próbach samochód ciężarowy o nośności 8 ton — z silnikiem wysokoprężnym — wykazuje dobre właściwości eksploatacyjne i odpowiada nowoczesnym wymaganiom stawianym tej kategorii pojazdów.

Również w dziedzinie produkcji samochodów osobowych można się poszczycić pewnym dorobkiem konstrukcyjnym. Wystawiony na stoisku przemysłu motoryzacyjnego XXIV MTP jeden z prototypów samochodu małowrażliwego „Syrena” jest udaną próbą rozwiązania konstrukcyjnego pojazdu przeznaczonego dla indywidualnego użytkownika — w konkretnie istniejących obecnie warunkach produkcyjnych i inwestycyjnych. Prowadzone w ciągu ubiegłego roku próby i badania wykonanych uprzednio przedprototypów wykazały całkowitą słuszność podjętych założeń konstrukcyjnych, wykonane obecnie prototypy i ich badania wskazują na prawidłowość rozwiązania konstrukcyjnego, jak również na dojrzałość naszej myśli konstrukcyjnej.

Wystawione na XXIV MTP motocykle świadczą o dorobku konstruktorów motocyklowych, którzy opracowaniem motocykla „WFM-06” usunęli zasadniczo nasze niedotrzymywanie kroku za postępem w tej dziedzinie. Poprawiona o 30% moc silnika, nowe zawieszenie wraz z ramą, znacznie lepsza sylwetka motocykla i szereg innych usprawnień konstrukcyjnych — to zasadnicze cechy różniące nowy motocykl od produkowanego jeszcze w ubiegłym roku typu SHL-MO4. Zarówno motocykl MO6, jak i przygotowany do produkcji motocykl „Junak” — 350 cm³ należą do szeregu lepszych motocykli w tej kategorii.

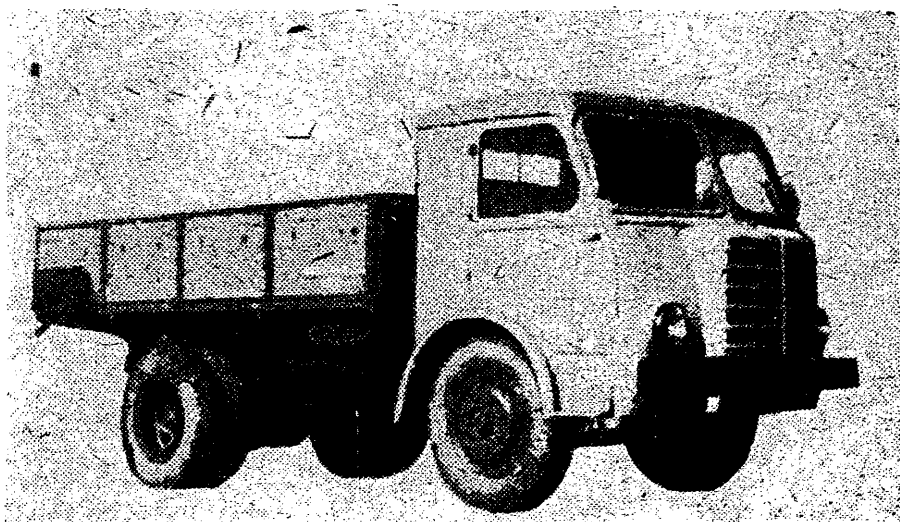
W najbliższej perspektywie należy oczekiwać od konstruktorów sprzętu motoryzacyjnego nowych, śmiałych rozwiązań konstrukcyjnych, uwzględniających najnowsze tendencje jakie istnieją w tej chwili na świecie. Będące obecnie „na deskach” w biurach konstrukcyjnych opracowania gwarantują, że w nadchodzącej pięcioletce umożliwią przemysłowi motoryzacyjnemu uruchomić cały szereg nowych typów pojazdów mechanicznych.

Równolegle z rozwojem jakościowym sprzętu produkowanego wyrosła silna baza techniczno-produkcyjna w zakładach motoryzacyjnych, jak również powstało technicznie dojrzałe zaplecze w innych gałęziach przemysłu kooperujących z przemysłem samochodowym. W sumie na rzecz przemysłu pojazdów mechanicznych pracuje w Polsce sto kilkadziesiąt zakładów podporządkowanych jedenastu ministerstwom i czterdziestu centralnym zarządom wyspecjalizowanych w produkcji specjalnej elektrotechniki, w wyrobach z mechaniki precyzyjnej, w produktach przemysłu gumowego, tworzyw sztucznych, w produkcji farb i lakierów, w wyrobach przemysłu papierniczego, przemysłu ceramicznego, szklarskiego itp. Ta wielka baza produkcyjna, a w szczególności macierzyste zakłady produkujące pojazdy są w stanie podjąć się rozwiązania bardzo

skomplikowanych zadań z dziedziny wytwarzania samochodów.

W ciągu ostatnich kilku lat wyrósł duży, jak na nasze warunki, zakład produkcji samochodów ciężarowych w Starachowicach, wyposażony w zmechanizowaną odlewnię, nowoczesne wydziały mechaniczno-montażowe z kilkudziesięcioma liniami montażowymi i obróbczymi. Technologia wytwarzania oparta jest na zasadach istniejących przy potokowej produkcji i zapewnia stosunkowo małą pracochłonność. Ostatnio zaprojektowana i wykonana siłami zakładu linia automatyczna dla obróbki głowic jest świadectwem dużej dojrzałości technicznej oraz dalszych potencjalnych możliwości doskonalenia i rozwoju produkcji.

Budowany obecnie zakład w Lublinie będzie jednym z największych zakładów samochodów ciężarowych w Europie, a zakres mechanizacji i elektryfikacji procesów technologicznych, jaki się tam instaluje, zapewnia mu miejsce wśród czołowych zakładów Europy również i pod względem poziomu technicznego.



Eksportowy samochód ciężarowy „Star” z chłodnicą dostosowaną do warunków klimatycznych Indii

Wyrosła w ciągu sześciolatki fabryka samochodów osobowych w Warszawie na Żeraniu, która przeszła obecnie z montażu prawie całkowicie na własną produkcję, zachwyca swoją bogatą gamą nowoczesności rozwiązań technologiczno-produkcyjnych, mechanizacją tych procesów i wspaniałą kompozycją potoków produkcyjno-montażowych. Wysoki stopień oprzyrządowania, sprawnie działające obrabiarki wielostanowiskowe i agregatowe, linia automatyczna dla bloków cylindrowych, jak również bogato wyposażone laboratoria pomiarowe zapewniają wysoką jakość wyrobów przy jednocześnie niskiej stosunkowo pracochłonności.

Istniejąca we wspomnianych zakładach nowoczesna technika wytwarzania spowodowała również poważny wzrost dojrzałości technicznej kadr inżyniersko-technicznych oraz robotniczych; kadry te stają się coraz bardziej nosicielami nowoczesnej techniki do innych zakładów przemysłu motoryzacyjnego. Dzięki zresztą tym kadrom coraz powszechniej wprowadza się do zakładów sprzętu motoryzacyjnego wysokowydajne i wysokosprawne metody wytwarzania.

Powszechnie stosowaną obecnie techniką i organizacją produkcji w przemyśle motoryzacyjnym — zwłaszcza w wydziałach mechaniczno-montażowych są gniazdowe i potokowe metody obróbki i montażu, wielostanowiskowe i wielopozycyjne obrabiarki, uchwyty pneumatyczne oraz szeroko wprowadzane i coraz powszechniej stosowane automaty i półautomaty obróbcze.

W odlewnictwie motoryzacyjnym do rzadkości należą niezmechanizowane odlewnie, a stosowanie żeliwa modyfikowanego i wysoko jakościowego jest prawie wszędzie opanowane. Coraz szerzej stosowane są odlewy w kokilach oraz pod ciśnieniem, a próby wprowadzenia odlewów precyzyjnych zdają egzamin. W kuziennictwie motoryzacyjnym poza powszechnym stosowaniem odkuwek foremnikowych wprowadza się pomyślnie kucie w kuźniarkach, na walcach i tłoczenie kalibrujące. Obróbka plastyczna w przemyśle motoryzacyjnym zajmie wkrótce dominującą pozycję w technologii wytwarzania i spowoduje dalszy znaczny wzrost wydajności pracy, obniży pracochłonność wyrobu i pozwoli na lepsze wykorzystanie tworzywa.

Rozwijające się szybko nowoczesne metody produkcyjne w przemyśle motoryzacyjnym stwarzają w ciągu najbliższych kilku lat duży potencjał, który umożliwi

szybko pisać się wysoko cyfry produkcji i zaspokajać w szerszym stopniu potrzeby kraju oraz rozwijającego się eksportu.

Istniejące linie obróbcze, potężne baterie maszyn do obróbki plastycznej na zimno i na gorąco oraz do tłoczenia blach karoseryjnych, zmechanizowane odlewnie i zelektryfikowane kuźnie, wydziały obróbki prądami wysokiej częstotliwości, potężne narzędziownie i bazy mechaników, rosnące jakościowo i ilościowo kadry spowodują znaczne skrócenie amplitudy zejścia z pasów montażowych gotowego sprzętu motoryzacyjnego w taktach równych: 5-minutowe dla samochodów ciężarowych, 8-minutowe dla samochodów osobowych, 10-minutowe dla ciągników, 2-minutowe dla motocykli oraz 16-sekundowe dla rowerów.

Są to perspektywy najbliższych 5—6 lat; obecnie zakładane są podwaliny tych perspektyw.

Marian SZOWA

Transport drogowy i lotniczy na XXIV MTP

POLSKI transport drogowy — zacołany przed drugą wojną światową — w 1945 roku, podobnie jak cała gospodarka narodowa, uzyskał w nowych warunkach politycznych możliwość swobodnego rozwoju i szybkiego nadrobienia zaniechań z okresu międzywojennego. Rozwój transportu drogowego zaczął szybko postępować naprzód, czego dowodem są wskaźniki osiągnięte na przestrzeni 10-lecia Polski Ludowej.

Podczas gdy w roku 1938 na 10 tys. mieszkańców przypadało 11,7 pojazdów mechanicznych, to w roku 1954 było ich już 77,4, tj. 661,5% stanu z 1938 r., przy czym wzrost ten dla samochodów ciężarowych wyniósł aż 1225,0%. W roku 1938 liczba pojazdów na 100 km² powierzchni kraju wynosiła 10,6, a w 1954 roku już 60,9, tzn. wskaźnik wzrostu osiągnął poziom 574,5% w porównaniu ze stanem w roku 1938; dla samochodów ciężarowych wskaźnik ten kształtował się na poziomie 1072,2%.

Narastające zadania związane z transportem drogowym spowodowały powołanie w 1951 r. Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego. W zakres działalności tego ministerstwa weszły w szczególności takie zagadnienia: organizacja i dokonywanie przewozów samochodami towarów i pasażerów, konserwacja i utrzymywanie dróg publicznych i mostów, budownictwo nowych dróg i mostów, produkcja podstawowych materiałów drogowych, organizacja publicznego zaplecza technicznego dla pojazdów samochodowych oraz lotnictwo cywilne.

Przewozy towarów w publicznym transporcie drogowym (PKS) wzrosły z 8,4% w 1952 roku do 16,5% w 1953 roku; produkcja remontowa pojazdów i produkcja części zamiennych wzrosła do 366% w 1954 r. w porównaniu z poziomem osiągniętym w 1951 r., a produkcja kamiennych surowców drogowych — do 173% w 1954 r.

Szybko rozwijająca się motoryzacja kraju i gospodarcza potrzeba specjalizacji taboru samochodowego spowodowały, że resort transportu drogowego i lotniczego objął swoimi planami produkcyjnymi zagadnienie budowy specjalizowanych nadwozi samochodowych. Produkcja ta, mimo początkowych poważnych trudności, zaczęła pomyślnie się rozwijać. Gałąź ta poszczycić się może poważnymi osiągnięciami. Pro-

dukuje się kinowozy, sanitarki, przyczepy mieszkalne, barobusy, przyczepy warsztatowe oraz oddany ostatnio do próbnej eksploatacji prototyp pięknego autobusu na podwoziu polskiego samochodu „Star”.

W perspektywach rozwojowych poszczególne pionierzy resortu transportu drogowego i lotniczego stawiają sobie ambitne i trudne zadania. W zakresie przedsiębiorstw transportowych ilość przewozów towarów w najbliższych pięciu latach wzrośnie co najmniej dwukrotnie. PKS wydatnie zwiększy ilość regularnych linii przewozów towarów — dalekobieżnych i lokalnych, a w zakresie komunikacji pasażerskiej wydatnie poprawi warunki przewozu pasażerów.

Zakłady naprawy samochodów przejdą na kapitalne remonty zespołów i podzespołów samochodowych, co przyczyni się do szerszego zaspokojenia potrzeb w zakresie remontów i umożliwi wydatnie poprawić tak niedostateczną jeszcze jakość dokonywanych napraw.

Istniejące i nowoorganizowane zakłady produkcji części zamiennych wydatnie zwiększą ilość i asortyment produkcji, co powinno przyczynić się do polepszenia zaopatrzenia gospodarstw samochodowych w części zamienne. Centralny Zarząd Zaopatrzenia Transportu Samochodowego „Motozbyt” zorganizuje sieć wzorcowych sklepów samochodowych we wszystkich województwach, obsadzonych wysoko kwalifikowanymi pracownikami. Sklepy te ułatwiać będą klientom „Motozbytu” nabycie potrzebnych im części zamiennych i akcesoriów, a w miarę wzrostu masy towarowej prowadzić będą sprzedaż detaliczną sprzętu motorowego, części oraz akcesorii dla jego obsługi. Budownictwo drogowe wydatnie zwiększy zakres mechanizacji robót drogowych, a służba utrzymania dróg nadal będzie usprawniać swoją pracę, co przy stosunkowo niewielkim wzroście nakładów pozwoli znacznie zwiększyć zakres robót.

Lotnictwo cywilne, niezależnie od dalszego usprawnienia komunikacji pasażerskiej i poprawy warunków przewozu pasażerów, wydatnie zwiększy ilość usług na rzecz rolnictwa i leśnictwa. Sprzęt lotniczy zostanie unowocześniony i wyposażony w najdoskonalsze urządzenia nawigacyjne. Zakłady budowy szybowców produkować będą jeszcze lepszy sprzęt dla tak świetnie rozwijającego się naszego lotnictwa sportowego.

Plany rozwojowe zakładów budowy nadwozi samochodowych stawiają przed nimi trudne zadania poszerzenia asortymentu nadwozi. Nadwozia budowane będą nie tylko na podwoziach samochodów i przyczep produkowanych obecnie przez polski przemysł motoryzacyjny, ale także na podwoziach nowych, nowej konstrukcji. Plany budowy nadwozi obejmują takie pozycje, jak furgony o nośności od 2 do 7 ton, furgony naczepowe, przyczepy furgonowe towarowe, przyczepy towarowe jednoosiowe, furgonetki o nośności 800 kg, autobusy, cysterny, baseny, nadwozia dla pojazdów pożarniczych oraz utylizacyjnych.

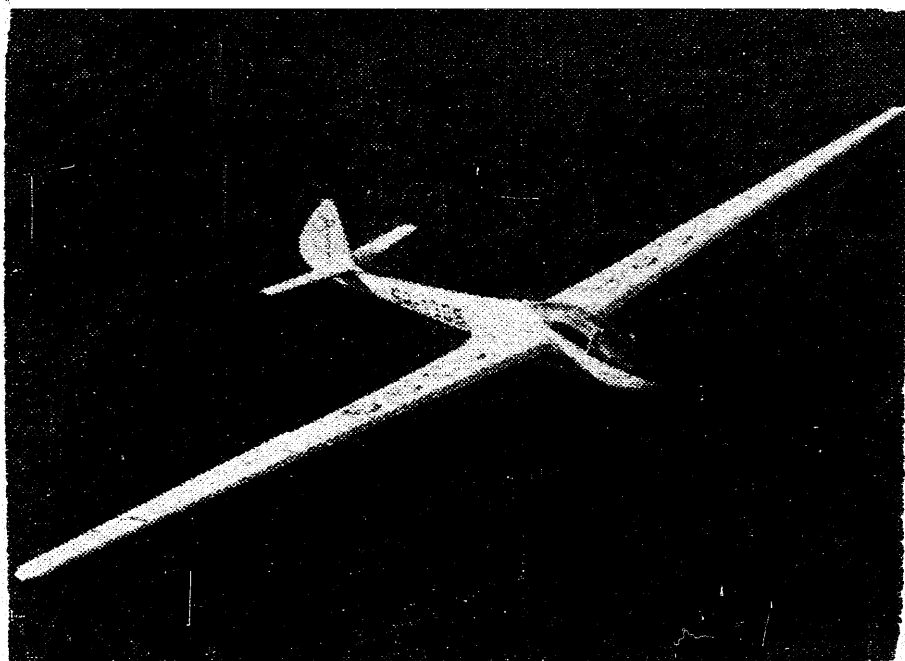
Ministerstwo Transportu Drogowego i Lotniczego wychodzi na XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie ze stosunkowo niewielką ilością eksponatów, ale i te dostatecznie świadczą o osiągnięciach produkcyjnych tego resortu na przestrzeni 5 lat jego działalności.

Zakłady budowy szybowców zedemonstrują kilka typów dobrze już znanych naszym sportowcom szybowców wyczynowych polskiej konstrukcji, wyciągarkę szybowcową oraz ściągarkę. Zakłady budowy nadwozi samochodowych wystawią nadwozia opracowane przez polskich konstruktorów: kinowóz, sanitarkę, przyczepę mieszkalną oraz przyczepę warsztatową. Drogowcy zedemonstrują wykańczarkę do budowy nawierzchni betonowych oraz kocioł do podgrzewania bitumu. Górnictwo skalne zedemonstruje różne asortymenty kamienia drogowego i grysów.

Oto bliższe dane techniczne niektórych ciekawszych eksponatów prezentowanych na XXIV MTP przez przedsiębiorstwa Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego. Szybowiec SZD-12 „Mucha 100” — jednomiejscowy, wolnonośny jednopłat konstrukcji drewnianej, kryty sklejką i płótnem. Rozpiętość skrzydeł 15 m, długość 7 m, powierzchnia nośna 15 m², ciężar własny 190 kg, ciężar w locie do 300 kg. Może być wykorzystany jako szybowiec treningowo-wyczynowy. Dopuszczony jest do lotów w chmurach i wykonywania akrobacji podstawowych.

Szybowiec SZD-9 bis „Bocian” — dwumiejscowy, wolnonośny średniopłat konstrukcji drewnianej. Posiada hamulce aerodynamiczne, płytowe, wysuwane. Rozpiętość skrzydeł 18 m, długość 8 m, powierzchnia nośna 20 m², ciężar własny 326 kg, ciężar w locie do 525 kg. Przeznaczony jest do lotów wyczynowych przy zastosowaniu wszelkiego rodzaju startów. Dopuszczony jest do wykonywania akrobacji podstawowej.

Szybowiec SZD-8 bis „Jaskółka” — jednomiejscowy, wolnonośny średniopłat konstrukcji drewnianej. Wyposażony jest w klapy do lądowania i zmniejszania szybkości oraz promienia w krążeniu. Skrzydło posiada hamulce aerodynamiczne. Rozpiętość 16 m, długość 7,42 m, powierzchnia nośna 13,60 m², ciężar własny 252 kg, ciężar w locie 330 kg. Przeznaczony jest do lotów wyczynowych i przystosowany do wykonywania wszelkiego rodzaju lotów żaglowych, specjalnie w warunkach średnich i mocnych. Dopuszczony do wykonywania akrobacji.



Szybowiec SZD-8bis „Jaskółka”

Wyciągarka szybowcowa „Zubr II” w zespole ze ściągarką szybowcową typu „Ryś” służy do umożliwienia wzlotów szybowców w płaskim terenie.

Ściągarka szybowcowa „Ryś” jest najnowocześniejszym sprzętem tego typu, jaki został po wojnie oddany do użytku w lotnictwie sportowym. Służy ona do ściągania szybowców na miejsce startu.

Oprócz tego wystawiona będzie przyczepa warsztatowa o bogatym wyposażeniu ślusarsko-mechanicznym oraz nowoczesna maszyna do układania i wykańczania nawierzchni betonowej.

Wystawiony na XXIV MTP nowoczesny sprzęt drogowy i lotniczy spotka się na pewno z szerokim uznaniem i zainteresowaniem krajowych i zagranicznych gości. Gościom krajowym pokaże nasze osiągnięcia, gościom zagranicznym zaś zedemonstruje się sprzęt, szczególnie zaś słynne polskie szybowce, na które zainteresowanie rośnie w wielu krajach świata.

Centrala Handlu Zagranicznego Przemysłu Motoryzacyjnego „MOTOIMPORT”

Warszawa — Przemysłowa 26, tel. 8-50-71

**IMPORT I EKSPORT POJAZDÓW MECHANICZNYCH
MASZYN I URZĄDZEŃ ROLNICZYCH I ICH CZĘŚCI**

Nowa produkcja przemysłu elektrotechnicznego

O D OSTATNICH XXIII Międzynarodowych Targów Poznańskich upłynęło pięć lat, które niewątpliwie wzmogły nie tylko nasze ogólne możliwości gospodarcze, ale także przyczyniły się do rozwoju elektrotechniki polskiej. Pięć lat pracy konstruktorów oraz studiów i badań instytutów naukowych, pracujących w elektrotechnice dało nam wiele nowych konstrukcji maszyn, aparatów i urządzeń elektrycznych.

Silny rozwój biur projektowych, opracowujących projekty budowanych w Polsce kompletnych obiektów przemysłowych i zdobyte tą drogą, niespotykane w przedwojennych oraz pierwszych powojennych latach doświadczenia licznych projektantów siłowni energoelektrycznych, stacji, przesyłowej sieci elektroenergetycznej, sieci elektrotrakcyjnej, sieci rozdzielczej, rozdzielni przemysłowych wysokiego i niskiego napięcia, automatyki przemysłowej oraz nowoczesnych napędów elektrycznych, dających wielką pewność i sprawność ruchu i zapewniających równocześnie maksimum zdolności produkcyjnej przy zachowaniu wszelkich zasad ekonomii, wywarły dodatni wpływ na rozwój polskiego przemysłu elektrotechnicznego i przyczyniły się w wyraźny sposób do powstania nowoczesnych konstrukcji oraz do uruchomienia i rozwinięcia szerokiej produkcji maszyn, urządzeń i aparatów elektrycznych, uprzednio importowanych.

Wielkie ilościowe zapotrzebowanie inwestorów przyczyniło się do przejścia ze starych, nieekonomicznych metod produkcyjnych na nową technologię produkcji zbliżając w wielu przypadkach nasz przemysł elektrotechniczny do europejskiej i światowej czołówki. Toteż zwiedzając XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie, z dumą możemy patrzeć na wystawione tam eksponaty elektrotechniczne, które zwycięsko konkurować mogą z podobnymi wyrobami przemysłu zagranicznego.

Zwiedzając pawilony XXIV MTP z zaufaniem oglądamy stoiska elektrotechniczne, a szczególnie opisane tutaj eksponaty, które dobrze reprezentować nas będą na poznańskiej międzynarodowej rewii gospodarczej.

Przemysł aparatów elektrycznych

Wystawia swe wyroby w pawilonach nr 1, nr 11 oraz poza terenem targów, przy ul. Roosevelta w Poznaniu. Eksponaty zakładów przemysłu aparatów elektrycznych zajmują na XXIV MTP przestrzeń około 3 500 m², tj. prawie 4-krotnie większą niż miało to miejsce na poprzednich targach poznańskich w roku 1950. Świadczy to wyraźnie nie tylko o dynamicznym rozwoju tego przemysłu, ale również o stale rosnących jego możliwościach eksportowych.

Szczególnie dużo nowości technicznych zobaczymy w dziedzinie elektrycznych aparatów wysokiego napięcia. Uwagę zwiedzających zwróci przede wszystkim wyłącznik 3-biegunowy, z powietrznym gaszeniem łuku typu WP110, na napięcie robocze 110 000 woltów, na prąd znamionowy 600 A, o mocy wyłączalnej 2500 MVA, do pracy pod gołym niebem, przeznaczony do obsługi licznych budowanych w kra-

ju dalekosiężnych sieci przesyłowych i stacji elektroenergetycznych. Wyłącznik ten produkowany u nas według licencji ZSRR przeznaczony jest do pracy na ciśnienie znamionowe sprężonego powietrza 20 atmosfer i przystosowany jest do jednokrotnego, samoczynnego, powrotnego, jednobiegunowego załączania. W razie zaatakowania transformatorów oraz urządzeń rozdzielczych krótkotrwałym zwarcie przemieszczającym wyłącznik samoczynnie wyłącza, likwidując zwarcie i załącza się z powrotem, chroniąc zasilane z danej stacji elektroenergetycznej miasta i obiekty przemysłowe przed dłuższą przerwą w dostawie energii elektrycznej. Wyłącznik ten zobaczymy na XXIV MTP w pełnym ruchu, jako wchodzący w skład nowoczesnie wyposażonej i zbudowanej stacji transformatorowo-rodzielczej na napięcie robocze 110/30kV. Stanie się on niewątpliwie przedmiotem wzmożonego zainteresowania zagranicznych importerów, tym bardziej że wyłączniki tej mocy w układzie jednobiegunowego SPZ produkowane są przez nieliczne kraje naszego kontynentu.

Krajowi i zagraniczni znawcy aparatów wysokiego napięcia będą również podziwiać dorobek polskiej myśli konstrukcyjnej, oglądając nasze nowoczesne wyłączniki małoolejowe, trójbiegunowe na napięcie znamionowe 30 000 V, na prąd 600 A, o zdolności wyłączalnej 500 MVA, z napędem silnikowym do sterowania z dowolnej odległości w dwóch wykonaniach: do pracy na wolnym powietrzu oraz w wykonaniu wnętrzowym. Wyłączniki te charakteryzują się małymi wymiarami, znacznie mniejszym ciężarem i posiadają atesty i oscylogramy badań zwarciovych w zagranicznych laboratoriach wielkich mocy. Są one konkurencyjne pod każdym względem z podobnymi wyłącznikami produkowanymi w innych krajach. Zaliczyć je możemy do czołowych konstrukcji światowych z tej dziedziny. Są one przedmiotem naszego eksportu, a równocześnie groźnym rywalem podobnych wyłączników zagranicznych.

W dziedzinie wyłączników wysokiego napięcia CZ Przemysłu Aparatów Elektrycznych wystawia również wielkoseryjnie produkowane wyłączniki wnętrzowe, 3-biegunowe, małoolejowe typu WMG-6/6/2 na napięcie robocze 6 kV, na prąd nominalny 600 A, o mocy wyłączalnej 200 MVA z napędem ręcznym lub z elektrycznym napędem silnikowym do zdalnego sterowania. Wyłączniki te staną się podstawą do budowy rozdzielni elektroenergetycznych przemysłowych w Polsce oraz przyczynią się do dalszego rozwoju naszego eksportu elektrotechnicznego, albowiem pod względem wytrzymałości zwarciovych przeszły pomyślnie wymagane próby zagraniczne.

W pawilonie nr 11 wystawiona będzie wzorcowa rozdzielnia wnętrzowa, wielopolowa z wyłącznikami małoolejowymi typu WMG-6/6/2, z pełną automatyką, świadcząca o wielkich możliwościach ruchowych tych wyłączników. Rozdzielnia ta będzie na stoisku w ruchu, dając zwiedzającym możliwość obejrzenia wyłączników przy pracy.

Scharakteryzowane tutaj pokrótce nasze osiągnięcia ostatnich pięciu lat w dziedzinie wyłączników wysokiego napięcia są poważnym dorobkiem Zakładów

Wytwórczych Włazcznik6w Wysokiego Napi6cia w Mi6dzylesiu k/Warszawy i calego kolektywu technicznego Centralnego Zarz6du Przemysłu Aparat6w Elektrycznych.

Dla zobrazowania ochrony maszyn i urz6dzeń elektroenergetycznych przed nast6pstwami wyl6d6wań atmosferycznych przemysł elektrotechniczny wystawia pelny garnitur odgromników zaworowych, zmiennno-oporowych dla wszystkich napi6c pocz6wszy od 380 V aź do napi6cia 110 000 V włącznie, o sprawdzonej i gwarantowanej obci6żalności udarowej. Odgromniki te odpowiadaj6 poziomowi produkcji światowej w tej dziedzinie i s6 wynikiem wieloletnich badań i pracy aktywu technicznego Zakl6d6w Wytw6rczych Aparat6w Wysokiego Napi6cia im. J. Dymitro-wa w Warszawie. Zakl6dy te pokazuj6 r6wnieź na XXIV MTP pow6żny dorobek w dziedzinie unowocześnienia konstrukcji przekl6dników pomiarowych 30 kV i 60 kV i przejścia z przestarzałych konstrukcji pełnoolejowych na nowoczesne rozwi6zania małoolejowe, które s6 znacznie mniejsze i lżejsze, daj6 oszczędność żelaza w około 40%, zaś oszczędność miedzi około 30%.

Rozw6żaj6c osi6gni6cia naszego przemysłu aparato-wego nie można pomin6ć tu rozwoju produkcji prze-k6żników melduj6cych, pośrednicz6cych i zabezpieczaj6cych dla cel6w energetycznych i przemysło-wych. Wystarczy wspomnieć, że w roku 1950 zmu-szeni byliśmy używ6ć niemal wyl6cznie drogie prze-k6żniki importowane, zaś w roku 1955 byliśmy w sta-nie import tych przek6żników pow6żnie ograniczyć, uruchamiaj6c i rozwijaj6c produkcję wlasną przek6ż-ników i to o jakości nie ust6puj6cej dotychczas spro-wadzanym wyrobom zagranicznym. Zwiedzaj6c tar-gi poznańskie z uczuciem radości ogl6daj6c b6dziemy konstrukcje przek6żnikowe Świebodzickich Zakl6d6w Wytw6rczych Aparatury Precyzyjnej, a w szczegól-ności przek6żniki nadpr6dowo-bezwłoczne, przek6ż-niki bezwłoczne zwarciove z odcinaczem pr6dowym, przek6żniki nadpr6dowo-czasowo-zal6żne, przek6żniki nadnapi6ciowe, podnapi6ciowe oraz przek6żniki kie-runkowe i ochrony nadpr6dowo-kierunkowej. Wiele z tych przek6żników stanie si6 niew6tpliwie w najbli-ższym czasie przedmiotem naszego eksportu, gdyź nie ust6puj6 one wyrobom zagranicznym. Rozw6żaj6c nasze moźliwości produkcji przek6żników nie można pomin6ć zespołu przek6żników typu RAZ do samo-czynnego powt6rnego zal6czania wyl6czników, który jest pow6żnym osi6gni6ciem naszych przek6żnikow-c6w i b6dzie uruchomiony na targach poznańskich w kompletnej stacji transformatorowo-rozdzielczej 110/30 kV.

Rozw6j opisanych dziedzin przemysłu aparat6w elektrycznych wymagal takż6 zwi6kszenia tempa roz-wojowego konstrukcji i produkcji mierników elek-trycznych. Toteź na XXIV MTP zobaczymy, że i w tej dziedzinie nie pozostaliśmy w tyle. Wskutek cał-kowitego opanowania nowej technologii produkcji mierników elektrycznych jesteśmy w chwili obecnej w stanie całkowicie pokryw6ć potrzeby inwestycyj-ne i renowacyjne w miernikach tablicowych. Jakośc tych przyrz6d6w pow6żnie wzrosła, kwalifikuj6c si6 one do eksportu, co z łatwością stwierdzić można, zwiedzaj6c stoisko mierników. Produkujeśmy juź obec-nie watomierze ferrodynamiczne oraz mierniki do pomiaru mocy biernej tzw. waromierze, które jeszcze do niedawna sprowadzaliśmy z zagranicy.

Pow6żne osi6gni6cia konstrukcyjne i technologiczne uzyskały Zakl6dy Wytw6rcze Przyrz6d6w Pomiaro-wych im. J. Krasickiego we Włochach k/Warszawy rozwijaj6c silnie produkcję mierników przeznaczo-nych do laboratoryjnych pomiar6w napi6cia i natę-żenia pr6du zarówno stałego jak i zmiennego.

Nigdy jeszcze w historii targ6w poznańskich nie było tak wielkiego stoiska mierników elektrycznych, jakie ujrzymy w bież6cym roku, które świadczyć b6-dzie o naszych moźliwościach eksportowych.

Wiele nowości ujrzymy takż6 w dziedzinie produk-cji aparat6w elektrycznych niskiego napi6cia. Wśr6d ciekawszych pozycji naleźy wymienić nowoczesne wyl6czniki samoczynne suche typu APU-600 oraz APU-1000 o zdolności wyl6czania pr6du zwarcia 30 000 amper6w przy 500 V pr6du zmiennego, prze-znaczone dla cel6w przemysłowych i morskich. Wy-l6czniki te zast6piły przestarzałe konstrukcje, które widzieliśmy na poprzednich targach poznańskich. Ogl6daj6c stoiska niskiego napi6cia nie można nie wspomnieć o wyl6cznikach do zabezpieczenia od zwarcć źródeł i odbiorników pr6du stałego, produkcji Śląskich Zakl6d6w Wytw6rczych Aparatury Elektrycz-nej w Bielsku. Wyl6czniki typu WAB dla pr6d6w znamionowych 600 A, 2000 A oraz 3000 A pr6du sta-łego przyczyniaj6 si6 do szybszego rozwoju naszej trakcji elektrycznej i dobrze świadc6 o moźliwo-sciach wspomnianego zakl6du.

W dziedzinie wyposażenia elektrycznego dźwig6w, żurawi i suwnic notujemy luzowniki elektrohydrau-liczne hamulców trzech wielkości pod wzgl6dem udźwigu, dobrze i ładnie wykończone przez Zakl6dy Wytw6rcze Aparat6w Niskiego Napi6cia A 11 w Ło-dzi. Luzowniki b6dziemy mogli obejrzeć na stoisku w pawilonie nr 1 w ruchu i zapoznać si6 z ich wy-konaniem.

Przemysł maszyn elektrycznych

Kto zwiedzał XXIII MTP w roku 1950, ten z łat-wością stwierdzi wyraźny wzrost produkcji polskiej w zakresie wielkich jednostek maszynowych. Prze-mysł maszyn elektrycznych prezentuje na stoisku przy ul. Roosevelta w Poznaniu tak wielkie jednost-ki, jak transformator tr6jfazowy, olejowy, tr6juzwoje-niowy z regulacją pod obci6żeniem o mocy 31 500 kVA, na napi6cie g6rne: 117 000 V $\pm 10\%$ $\pm$ (6 stop-ni regulacji), napi6cie średnie 33 000 V $\pm 2 \times 2,5\%$ oraz na napi6cie dolne 6 300 V, o ci6żarze 107 ton. Transformator wchodzi w skł6d wielkiego eksponatu stacji transformatorowo-rozdzielczej 110/30 kV, którą kolektywnie wystawia w tym roku na targach w Po-znaniu kilka przemysłów.

W celu łatwiejszego uświ6domienia sobie wartości wymienionego transformatora wystarczy podać, że moc jego jest 4-krotnie wi6ksza niź moc całej elek-trowni miasta Lublina w roku 1939. Produkcja tych transformator6w jest całkowicie opanowana.

Przemysł maszyn elektrycznych przygotowuje si6 obecnie do produkcji transformator6w na napi6cie 110 kV o mocach wi6ższych od obecnie produkowanych, dwuzwojowych do 63 MVA oraz tr6juzwojenio-owych o mocy 50 MVA. Świadczy to wyraźnie o du-żych moźliwościach konstrukcyjnych i technologicz-nych tego przemysłu.

Ekspozaty przemysłu maszyn elektrycznych po-kazane s6 na tegorocznych targach poznańskich na reprezentacyjnym miejscu teren6w targowych, a mia-

nowicie w pawilonie głównym nr 11, w którym nastąpi oficjalne urzędowe otwarcie XXIV MTP. Gdy znajdziemy się w tym pawilonie z radością i dumą patrzeć będziemy na przygotowany tam do ruchu zespół maszyn w układzie Leonard'a do zasilania silnika napędowego górniczej maszyny wyciągowej o ciężarze 47 000 kg.

Zespół wymienionych maszyn, nowoczesnej konstrukcji oraz budowy, zajmuje przestrzeń długości około 9 m i dominuje nad innymi eksponatami w pawilonie nr 11. Przemysł maszyn elektrycznych wystawia poza tym silniki asynchroniczne pierścieniowe i zwarte, większej mocy — wysokiego i niskiego napięcia.

Uwagze znawców konstrukcji maszyn elektrycznych nie ujdzie na pewno wystawiona po raz pierwszy w Polsce amplidyna do sterowania elektrod w piecach łukowych, o mocy 2,3 kW na napięcie 230 V.

W latach międzywojennych nie mieliśmy w Polsce produkcji prostowników rtęciowych. W tej dziedzinie byliśmy całkowicie uzależnieni od dostaw zagranicznych. Na XXIV MTP zobaczymy zespół prostownikowy typu RMNW - 500 x 6 składający się z sześciofazowego pojedynczo-zaworowego prostownika rtęciowego, sześciofazowego olejowego transformatora z dławnikiem wyrównawczym, z szafy z aparaturą sterowania i wymiennika ciepła, służącego do obiegowego chłodzenia prostownika wodą. Moc tego zespołu prostowniczego: po stronie prądu stałego 1 650 kW — 3 300 V — 500 A. Prostowniki te przeznaczone są dla zasilania trakcji elektrycznej, a produkowane są na podstawie licencji ZSRR. Nowoczesne to urządzenie wystawiają Zakłady Wytwórcze Prostowników Rtęciowych i Urządzeń Elektrycznych w Łodzi.

Wśród elektrycznych urządzeń termotechnicznych zasługuje na uwagę elektryczny piec łukowy laboratoryjny do topienia stali o mocy 30 kVA, dający temperaturę do 2 000°C, produkcji Zakładów M14.

Przemysł lamp elektrycznych

Wystawia w pawilonie nr 1 lampy fluoryzujące, startery, lampy odbiorcze, żarówki, promienniki podczerwieni oraz promienniki pozafioletu.

Przemysł lamp elektrycznych produkuje szeroki asortyment żarówek specjalnych, jak np. żarówki górnicze, samochodowe dwuświatłowe, kolejowe, okrętowe, fotograficzne. Łącznie produkujemy 200 typów żarówek specjalnych pokrywając w dużym procencie zapotrzebowanie wewnętrzne i dostarczając żarówek do wyposażenia eksportowego statków morskich, samochodów, mikroskopów itd.

Produkcja nowoczesnych źródeł, jakimi są lampy fluoryzujące, oparta została o luminofony własnej produkcji. Opracowanie produkcji luminoforów typu halofosforanowego jest znacznym osiągnięciem grupy pracowników Zakładów Wytwórczych Lamp Elektrycznych w Warszawie.

Polski przemysł lampowy jako jeden z pierwszych przemysłów lampowych Europy opracował i uruchomił produkcję promienników podczerwieni. Duże doświadczenie w tej dziedzinie pozwala na zapewnienie wysokiej jakości tym nowoczesnym środkiem do wypalania lakierów i suszenia, znajdującym coraz szersze zastosowanie w przemyśle.

Coraz szersze zastosowanie zagranicą w przemyśle, medycynie i gospodarce hodowlanej znajdują nowoczesne promienniki pozafioletu w formie lamp fluoryzujących o specjalnym luminoforze. Również i polski przemysł lampowy opracował produkcję trzech odmian tych lamp, które będą demonstrowane po raz pierwszy na XXIV MTP.

Główne zastosowanie tych lamp jest następujące:

Promienniki pozafioletu 40W dla celów fotochemicznych. Lampy tego rodzaju znajdują główne zastosowanie w przemyśle chemicznym do przyspieszenia reakcji, zastępując drogie i niewygodne w użyciu kwarcowe lampy rtęciowe. Mogą one być również używane w wyświetlarniach i kopiarniach rysunków.

Podobne promienniki, różniące się tylko dodatkową warstwą filtrującą mogą znaleźć zastosowanie w analizie fluorescencyjnej oraz mogą być używane do celów dekoracyjnych. Również w tym zastosowaniu eliminować mogą drogie i kłopotliwe lampy rtęciowe. W porównaniu z lampami rtęciowymi mają znacznie większą sprawność i są prostsze w obsłudze.

Promienniki pozafioletu 40W dla celów leczniczych. Lampy te wysyłają promienie pozafioletowe o zakresie odpowiadającym maksimum działania witaminotwórczego. Znajdą zastosowanie w lecznictwie (zapobieganie krzywicy), w solariach, w gospodarce hodowlanej oraz w przemyśle spożywczym.

Przemysł artykułów elektrotechnicznych

W tej gałęzi przemysłu elektrotechnicznego niewiele spotkamy nowości. Wystawiony elektrotechniczny sprzęt instalacyjny znajduje jednak nabywców zagranicznych.

Wśród nowych konstrukcji i rozwiązań pokazano nowoczesny sprzęt instalacyjny wtynkowy. Sprzęt ten nie wymaga kosztownego i pracochłonnego kucia bruzd w murze oraz krępowania rur izolacyjnych. Zmniejsza znacznie nakłady finansowe w budownictwie mieszkaniowym i kilkakrotnie skraca czas prowadzenia instalacji oświetleniowych. Sprzęt ten oraz specjalne przewody w izolacyjnej masie plastycznej układane są bezpośrednio na cegle, a następnie bezpośrednio nakłada się na nie warstwę normalnego tynku.

Przegląd eksponatów elektrotechnicznych na XXIV MTP świadczy o znacznym postępie technicznym, jaki został przez przemysł ten osiągnięty.

**Polskie Towarzystwo Handlu Zagranicznego
dla Elektrotechniki**

„ELEKTRIM”

Warszawa — Czackiego 15/17 tel. 6-62-71

**IMPORT I EKSPORT MASZYN I URZĄDZEŃ
ENERGETYCZNYCH I ELEKTROTECHNICZNYCH**

Sprzęt teletechniczny na targach

PRZEMYSŁ radio- i teletechniczny w Polsce należy do najmłodszych, lecz i do najbardziej dynamicznie rozwijających się gałęzi naszej gospodarki. O szybkości rozwoju świadczą liczby charakteryzujące wzrost produkcji w stosunku do wyników produkcyjnych z 1938 roku. Jeśli przyjąć ówczesną produkcję za 100, to odpowiednie liczby w latach przedwojennych wyniosą: w 1946 r. — 25, w 1950 r. — 90, w 1954 r. — 310, przewidywana w roku 1955 produkcja osiągnie wskaźnik 470, a w planie na 1960 rok — 540.

Rozwój ten ma nie tylko charakter ilościowy. W okresie 10-lecia zwiększył się znacznie asortyment i poprawiła jakość produkowanych towarów, dzięki czemu polskie wyroby radio- i teletechniczne mogły wyjść po raz pierwszy na rynek eksportowy. Ponadto w okresie 10-lecia rozwinęły się biura konstrukcyjne i technologiczne przemysłu teletechnicznego, wzrosły kadry inżyniersko-techniczne tej produkującej dziedziny postępu technicznego. Bowiem rozwój przemysłu radiowego oznacza nie tylko zwiększenie ilości odbiorników, wzmacniaczy, central telefonicznych, telewizorów czy aparatów telefonicznych, lecz stanowi jednocześnie wskaźnik w jakim stopniu polski przemysł kroczy ku nowoczesnym metodom produkcji, ku opanowaniu przemysłowemu nowych dziedzin techniki z zakresu nawigacji, automatyki oraz stosowania urządzeń elektronowych w kontroli produkcji i w laboratoriach naukowych.

Warto tu zaznaczyć, że przewidywane w przyszłości zakłady — automaty produkujące dobrze i sprawnie bez udziału ludzkiej pracy fizycznej opierają się na masowym opanowaniu urządzeń i aparatów elektronowych bazujących na elementach rozwijanych już obecnie przez przemysł radio- i teletechniczny.

Centralny Zarząd Przemysłu Teletechnicznego wystawia na XXIV Targach Poznańskich ponad 40 eksponatów podstawowej produkcji, nie licząc elementów i podzespołów. Do najważniejszych eksponatów należy tu zaliczyć 7 typów odbiorników radiofonicznych, automatyczne łącznice telefoniczne, wzmacniacze dla radiowęzłów, gramofon elektryczny, centralę sygnalizacji pożarowej, ręczne łącznice telefoniczne, piece indukcyjne do cieplnej obróbki stali za pomocą prądów wysokiej częstotliwości, piec dielektryczny do suszenia proszków bakelitowych, aparaty telefoniczne w kilku wykonaniach oraz kilka elektronowych przyrządów pomiarowych, jak wolto- mierz lampowy, miliwoltomierz lampowy, generator akustyczny oraz mostek elektronowy RLC.

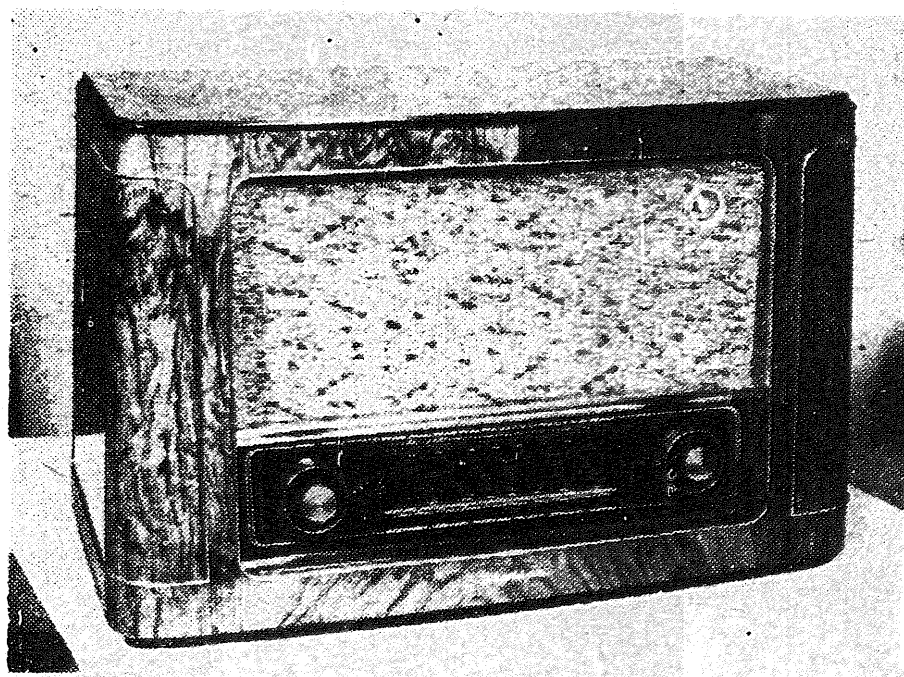
Ostatnie pozycje świadczą o pewnym przełomie w dziedzinie produkcji aparatury pomiarowej w kraju i wskazują na tendencję, że i na tym polu nasz przemysł coraz mniej będzie uzależniony od importu.

Obok tych produkowanych i opanowanych przemysłowo artykułów zaciekawienie zwiedzających

wzbudzi niewątpliwie polski prototyp odbiornika te- lewizyjnego przeznaczony do produkcji w 1957 r.

Wśród odbiorników zwracają uwagę odbiornik „Stolica“ stanowiący odmianę produkowanych obecnie „Syren“, odbiornik „Mazur“ zaopatrzony w gramofon elektryczny oraz nowoczesny odbiornik radio- gramofonowy 8-obwodowy, 6-zakresowy, 7-lampowy, posiadający wygodny przełącznik zakresów w postaci klawiszy oraz możliwość odbioru jednej z dwóch z góry przez konsumenta ustalonych stacji bez potrzeby dostrajania, wyłącznie za pomocą naciśnięcia klawisza.

Odbiornik „Stolica“ wart jest bliższego omówienia, bowiem przeznaczony jest do masowej produkcji już w III kwartale 1955 r. Jest to, podobnie jak „Syrena“, 6-lampowa, 6-obwodowa, 3-zakresowa superheterodyna zasilana z sieci 220 V lub 120 V. Posiada ona dużą czułość i selektywność, dzięki czemu umożliwia odbiór wszystkich ważniejszych stacji radiofonicznych. Estetycznie wykonana skrzynka odbiornika oraz zharmonizowana z nią skala i galki nadają całości piękny, nowoczesny wygląd.



Nowy typ radioodbiornika polskiej produkcji

W odbiorniku „Syrena“ wprowadzono również szereg ulepszeń konstrukcyjnych, a mianowicie: rozszerzono pasmo przenoszenia odbiornika i wzmocniono odtwarzanie niskich tonów, dzięki czemu polepszyła się znacznie jakość odtwarzania muzyki, natomiast w czwartej pozycji regulatora barwy tonu wstawiono filtr obcinający niskie częstotliwości, co znów jest korzystne przy słuchaniu mowy. Dla polepszenia jakości odbioru przy korzystaniu z gramofonu elektrycznego na wejściu gramofonowym wprowadzono filtr korekcyjny, który ma za zadanie usuwać szumy powstające przy odtwarzaniu audycji z płyt.

Z urządzeń przeznaczonych dla radiofonizacji warto zwrócić uwagę na wzmacniacz typu AWO-18 przeznaczony do radiofonizacji małych obiektów o zapotrzebowaniu mocy 18—20 W (np. 12 głośników o mocy po 1,5 W). Wzmacniacz ten służy do rozgłaszania audycji odbieranych przez własny odbiornik lub pochodzący z wbudowanego gramofonu lub mikrofonu.

Spośród kilku typów łącznic wystawionych na targach zainteresowanie wzbudzą zapewne łącznice automatyczne typu AT-54 produkowane w dwu odmianach, a mianowicie AT-100-54, posiadająca 90 linii wewnętrznych oraz 10 linii miejskich oraz AT-200-54, posiadająca 190 linii wewnętrznych oraz 25 linii miejskich.

Dla uzupełnienia różnorodności wystawianego sprzętu należy tu również wymienić urządzenie sygnalizacji pożarowej służące do wywoływania alarmu optycznego i akustycznego w wypadku powstania pożaru na terenie strzeżonego przez nie obiektu. Meldunki alarmowe przekazywane są do centrali z miejsc zagrożonych pożarem przez specjalne czujki, których temperaturę alarmowania można wyregulować w zakresie od 70°C do 140°C. Pojemność centrali obliczona jest na 55 obwodów dozoru.

Spośród wystawionego na targach sprzętu, przemysł radio- i teletechniczny może w krótkich terminach zrealizować zamówienie eksportowe na odbiorniki typu „Pionier U”, „Mazur”, „Syrena” i „Stolica” oraz w niedługim czasie na odbiornik klawiszowy, dalej na wzmacniacze radiofoniczne typu AWO-18, AW-40 i AR-100, jak również na zespół sterujący wzmacniacze mocy ZSW-2 przystosowany do pracy z AW-40 i AR-100. Również poważne możliwości eksportowe posiadamy w zakresie łącznic ręcznych i automatycznych oraz alarmowych centrali pożarowych. Oddziałną pozycję eksportową stanowią kondensatory do poprawy współczynnika mocy oraz prostowniki do ładowania baterii akumulatorów, zasilania central automatycznych i do zasilania elektromagnesów.

Inż. Jerzy THIEME

Rozwój produkcji aparatury pomiarowo - kontrolnej i optycznej

WIELKI rozwój gospodarki narodowej w Polsce Ludowej w okresie minionego dziesięciolecia, który przejawiał się we wszystkich dziedzinach przemysłu, postawił przed przemysłem aparatury pomiarowo-kontrolnej i optycznej szczególne zadania. Postęp techniczny, który decyduje o pozycji danego państwa wśród pozostałych na świecie, który stwarza warunki do ekspansji i wymiany towarowej w najszerszym zakresie i który wreszcie stanowi o stopie życiowej ludności, stawia przed poszczególnymi przemysłami wysokie wymagania. Wymagania te, to najwyższa jakość i największa przydatność przy najniższym nakładzie kosztów i środków produkcyjnych.

Aby spełnić te wymagania, wszelkie procesy produkcyjne muszą być tak ustalane, prowadzone i kontrolowane, aby wyeliminować na każdym etapie możliwość powstawania błędów i braków, aby nie dopuścić do marnotrawstwa materiału i zapewnić najwyższą jakość. Przy tak ustawianym procesie produkcyjnym w sposób oczywisty nasuwa się konieczność stosowania aparatów pomiarowo-kontrolnych nie tylko prostszych, gdzie ocena wyniku pomiaru zależy od umiejętności obsługującego, ale i w miarę rozwoju techniki — coraz bardziej skomplikowanych, a więc re-

Perspektywy produkcyjne przemysłu radio- i teletechnicznego w latach 1956—1960 pozwalają jeszcze pewniejszym okiem spojrzeć na zaopatrzenie rynku wewnętrznego i możliwości eksportowe. Wystarczy tu wskazać, że w roku 1960 będziemy produkować rocznie 500 tys. odbiorników w dziesięciu typach, w tym nieprodukowane dotychczas odbiorniki samochodowe, odbiorniki I klasy oraz odbiorniki z przystawką FM pozwalającą na niezakłócony odbiór audycji; w planie 5-letnim rozpocznie się już w 1956 roku produkcja odbiorników telewizyjnych w czterech różnych odmianach, których ilość osiągnie w 1960 roku liczbę 50 tys. rocznie; ilość gramofonów elektrycznych w produkcji rocznej osiągnie 125 tys., w tym przewiduje się znaczną ilość gramofonów z własnym wzmacniaczem, głośnikiem i zmieniaczem automatycznym płyt.

Znacznie również wzrośnie produkcja pieców elektrycznych, pieców indukcyjnych, nadajników kutrowych dla floty rybackiej oraz rozpocznie się produkcja własnych nadajników radiowych.

W planie 5-letnim zamierzamy wreszcie poważnie zwiększyć produkcję i asortyment przyrządów elektronowych, bez których niepodobna sobie wyobrazić szybkiego postępu w rozwoju przemysłu i badań naukowych nie tylko w dziedzinie radio-techniki.

Dotychczasowe osiągnięcia w przemyśle teletechnicznym dają nam rękojmię, że zadania te zostaną wykonane terminowo i że na kolejne Targi Poznańskie będziemy przychodzić z coraz szerszym i coraz bardziej atrakcyjnym asortymentem towarów.

jestrujących, regulujących i wreszcie regulujących samoczynnie czyli automatycznie oraz zdalasterujących.

Jeśli uzmyslowimy sobie zakres produkcji przemysłowej z jednej strony, a z drugiej strony różnorodność aparatów, jakich poszczególne przemysły przy ciągłym ich rozwoju i postępie technicznym potrzebują, to zrozumiemy, jak wielkie zadania stoją przed przemysłem aparatury pomiarowo-kontrolnej w ogóle, a w naszym kraju ze względu na wieloletnie przedwojenne zaniedbania w tej dziedzinie — w szczególności. Zadania te są tym większe, że nie można także pominąć potrzeb laboratoriów i pracowni instytutów naukowych i wyższych uczelni, gdzie prowadzone prace naukowe, doświadczalne i badawcze stanowią podstawę dla dalszego rozwoju techniki.

Należy też podkreślić, że dzięki zastosowaniu aparatury pomiarowo-kontrolnej, a w szczególności samoczynnie regulującej czyli automatycznej i zdalarejestrującej, realizuje się wskazania socjalistycznego ustroju społecznego, gdyż pracę fizyczną człowieka, nieraz ciężką, wyczerpującą i wykonywaną w złych warunkach zdrowotnych zastępuje pracą urządzeń kontrolowanych i sterowanych aparatami, które

wymagają nadzoru i obsługi, lecz nie nakładu pracy fizycznej.

Wyrazem ważności i znaczenia, jakie przywiązują władze państwowe do tego zagadnienia jest uchwała Prezydium Rządu z dnia 2 listopada 1953 r. w sprawie produkcji, importu, eksportu i stosowania aparatury pomiarowo-kontrolnej, naukowej i laboratoryjnej.

Uchwała ta wytycza drogi rozwoju przemysłu aparatury pomiarowo-kontrolnej, naukowej i laboratoryjnej jedynie w pierwszym etapie, ujmując najniezbędniejsze aparaty dla potrzeb gospodarki narodowej. Potrzeby te jednak stale rosną i to nie tylko ilościowo, ale i pod względem wachlarza asortymentowego. Ponadto względy ekonomiczne skłaniają do jak najszerzego eksportu aparatury pomiarowo-kontrolnej, która z racji procentowo niskiego udziału materiałów w koszcie wytwarzania jest wyjątkowo korzystnym dla gospodarki asortymentem eksportowym.

Te względy stawiają przed przemysłem aparatury pomiarowo-kontrolnej dalsze nowe zadania.

W wyborze eksponatów na XXIV MTP kierowano się ich atrakcyjnością jako artykułów eksportowych oraz koniecznością pokazania przed wszystkim tych aparatów, które są osiągnięciami przemysłu pod względem technicznym i nowości wykonania w okresie dziesięciolecia. Podkreślić należy, że osiągnięcia te przemysł polski w dużej mierze zawdzięcza Związkowi Radzieckiemu, którego przyjazna pomoc dała nam możliwość wykorzystania przekazanych licznych doświadczeń i dokumentacji technicznej oraz zaznajomienia się z wieloma wzorami i osiągnięciami techniki radzieckiej.

Ekspozyty wystawione są w dwóch działach, a mianowicie w dziale aparatów pomiarowo-kontrolnych i laboratoryjnych oraz w dziale optyki, mieszczącym się na pierwszym piętrze pawilonu nr 1.

Na stoiskach aparatury pomiarowo-kontrolnej należy zwrócić w pierwszym rzędzie uwagę na przyrządy, których produkcję uruchomiono dopiero w Polsce Ludowej. Są to przepływomierze, manometry rejestrujące i analizatory spalin. Krakowska Fabryka Aparatów Pomiarowych produkuje przepływomierze manometryczne do pomiaru przepływu cieczy, pary i gazów ma wysokie ciśnienie w kilku odmianach. Przepływomierze rejestrujące na taśmie wykonywane są bądź jako wskazująco-rejestrujące (typ RW), bądź jako wskazująco-sumująco-rejestrujące (typ RWLm). Produkuje się także przepływomierze wskazująco-sumujące typu WLM. Ostatnio wszedł do produkcji krakowskiej fabryki przepływomierz typu PWI z rejestracją na tarczy średnicy 300 mm, oparty na wzorach radzieckich. Przepływomierz ten odznacza się prostotą budowy i wysoką dokładnością. Dzięki możliwości wymiany komór mierniczych przepływomierz można przystosować do różnych mierniczych ciśnień różnicowych w granicach od 1500 do 1600 mm H₂O.

Manometry rejestrujące typu MRL z rejestracją na tarczy, produkcji tejże fabryki, dla zakresów ciśnienia do 63 kg/cm², ukazały się już na rynku, który odczuwał bardzo poważny brak tych aparatów. Analizatory spalin typów AnCO₂ i AnCO₂ i (CO+H₂) z rejestracją na taśmie zostały ostatnio znacznie ulepszone dzięki rekonstrukcji i uwzględnieniu wyników badań przeprowadzonych przez instytut naukowy i specjalistyczne laboratoria i powinny w zupełności spełnić wymagania użytkowników.

Dużym osiągnięciem Toruńskiej Fabryki Wodomierzy jest uruchomienie produkcji przepływomierzy PP-1 typu wagi pierścieniowej do pomiaru przepływów gazu niskiego ciśnienia. Rejestracja odbywa się na taśmie o szerokości użytkowej 180 mm przy posuwie 20 mm/h. Uruchomienie tej produkcji zaoszczędzi naszej gospodarce narodowej cenne dewizy.

Szczególną pozycję stanowią zespoły automatyki kotłowej systemu hydraulicznego z rurką strumieniową. Produkcja ta, uruchomiona przez Fabrykę Wyrobów Metalowych w Ostrowie Wlkp., ma wszelkie widoki rozwoju, gdyż zapotrzebowanie na zespoły automatyki kotłowej przekracza parokrotnie obecne możliwości produkcyjne fabryki. Automatyczna regulacja ciśnienia, temperatury, poziomu wody i innych parametrów stała się niezbędnym wyposażeniem kotłowni, gdyż stanowi o ekonomicznej pracy kotła i tym samym całej siłowni. Fabryka stopniowo uruchamia agregaty regulujące automatycznie coraz to nowe parametry pracy kotła. Wśród eksponatów znajdują się regulatory jedno i dwumembranowe, serwomotory, pompa olejowa i inne zespoły. Obok nowo uruchomionej produkcji na stoiskach pokazane są termometry oporowe, termopary, termometry techniczne, manometry przemysłowe i ciągomierze pływakowe. Duży dział stanowią przyrządy dla wyposażenia laboratoriów i pracowni naukowo-badawczych. Wśród nich wystawione są wagi analityczne konikowe typu WA-1 i wagi analityczne typu WA-3, produkcji Zakładów Mechaniki Precyzyjnej w Gdańsku, wagi, wagi Westphala, wagi techniczne i inne produkcji zakładów spółdzielczych.

Na dalszych stoiskach wystawione są: solarymetr, aparat do badania punktu zapłonu, penetrometr Holdego, penetrometr Richardсона, pompa próżniowa olejowa, suszarka próżniowa, ultratermostat, szafka klimatyczna, destylarki szklane i elektryczne, chłodnice, biurety, ciepłarki i wiele innych przyrządów produkcji zakładów podległych Ministerstwu Przemysłu Drobного i Rzemiosła oraz spółdzielczych. Spółdzielnia Pracy Radiotechnika demonstruje defektoskop ultradźwiękowy.

Przemysł wystawia ponadto masowo produkowane gazomierze domowe i wodomierze skrzydełkowe, stanowiące atrakcyjny artykuł eksportowy oraz wodomierze śrubowe dla dużych przepływów. Dla przemysłu samochodowego produkowane są szybkościomierze i manometry do opon. Listę eksponatów w tym dziale zamykają wyroby powszechnego użytku, jak budziki, zegary ściennie i kominkowe.

Polskie Towarzystwo Handlu Zagranicznego

„VARIMEX”

Warszawa — Wilcza 50/52 tel. 8-80-41

IMPORT I EKSPORT APARATURY NAUKOWEJ, LABORATORYJNEJ, PRZYRZĄDÓW POMIAROWYCH, NARZĘDZI, MASZYN I URZĄDZEŃ DLA PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO, SKÓRZANEGO I POLIGRAFICZNEGO, MASZYN BIUROWYCH, SPRZĘTU SPORTOWEGO, ZABAWEK ORAZ WYROBÓW PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO I LUDOWEGO

W dziale optyki znajdujemy wiele eksponatów — aparatów, których produkcję uruchomiono w Polsce po raz pierwszy. Polskie Zakłady Optyczne demonstrują między innymi: mikroskop warsztatowy mały typu IT, oparty na licencji radzieckiej. Mikroskopy te przeznaczone są do pomiarów wszelkich wyrobów gwintowanych, narzędzi gwintowych i skrawających oraz urządzeń pomiarowych i sprawdzianów.

Uniwersalny kątomierz optyczny służy do pomiaru kątów na częściach maszyn, przyrządach, narzędziach itp. Do określenia gatunków stali służy spektroskop porównawczy (staloskop laboratoryjny) typu SP2. Przyrządy geodezyjne reprezentowane są przez niwelatory techniczne i budowlane, z kołem poziomym i bez, typu Ni-4-5-6-7 oraz przez kierownice topograficzne. Wystawiono też węgielnice optyczne, taśmy geodezyjne i ruletki stalowe produkcji Wytwórni Sprzętu Geodezyjnego w Warszawie.

Ponadto Polskie Zakłady Optyczne demonstrują mikroskopy do badań naukowych, mikroskopy laboratoryjne, lornetki turystyczne i teatralne, duży asortyment lup i płytki interferencyjne. Na stoiskach optyki demonstrowane jest szkło optyczne w blokach, stanowiące podstawowy surowiec dla naszej produkcji optycznej. Jeleniogórska Wytwórnia Optyczna wystawia także fiolki do poziomnic, soczewki Fresnella,

lustra i odbłyски, szkło laboratoryjne, szkła wodowskazowe Barex, optykę morską, prasówki różne itd.

Wśród sprzętu fotograficznego znajdujemy aparat fotograficzny Start I typu lustrzanki dwuobiektywowej, powiększalniki typu Krokus, maskownice i lampy błyskowe produkcji Warszawskich Zakładów Kinotechnicznych.

Sprzęt filmowy reprezentuje projektor kinowy szerokotaśmowy typu AP-3 i wąskotaśmowy AP-11-U, których produkcja została uruchomiona dopiero w Polsce Ludowej przez Łódzkie Zakłady Kinotechniczne.

Wyroby powszechnego użytku stanowią filmskopy dziecięce typu Bajka, szkła okularowe korekcyjne, okulary ochronne i oprawki okularowe.

Wymienione tutaj eksponaty z dziedziny aparatury pomiarowo-kontrolnej, laboratoryjnej i optycznej nie wyczerpują oczywiście wszystkich osiągnięć naszego przemysłu w okresie dziesięciolecia, ilustrują jednak w dużym skrócie nasz bogaty dorobek.

Jasne jest, że przed przemysłem tym, mającym tak duże znaczenie dla gospodarki narodowej i postępu technicznego, stoją jeszcze wielkie zadania, których realizacja jest ambicją robotników, techników i inżynierów, zatrudnionych w przemyśle aparatury pomiarowo-kontrolnej, laboratoryjnej i optycznej.

Andrzej PIOTROWSKI

Wyroby metalowe na użytek konsumenta

WYROBY przemysłu metalowego — w ich bogatym asortymencie — pragniemy pokazać na XXIV Międzynarodowych Targach Poznańskich. W okresie 10 powojennych lat polski przemysł metalowy ma do zanotowania znaczne osiągnięcia. Ażebymy dojść do obecnego poziomu rozwoju przemysłu metalowego w Polsce musieliśmy w latach ubiegłych pokonać wiele trudności. Chodziło bowiem o odbudowanie i poszerzenie naszego przemysłu przedwojennego, kompletnie zniszczonego na skutek działań wojennych i rabunkowej gospodarki okupanta, przy czym większość urządzeń wywieziono z Polski. Z pozostałych po okresie okupacji zakładów metalowych tylko kilka przejęliśmy w roku 1945 w stanie nienaruszonym.

W pierwszym etapie odbudowy przemysłu metalowego wyloniła się kwestia uruchomienia zakładów na bazie istniejącego odremontowanego starego parku maszyn.

W następnym etapie odbudowy przemysłu metalowego i jego rozwoju położono wielki nacisk na zastąpienie starego parku maszyn — nowymi agregatami; było to możliwe jedynie dzięki uruchomieniu własnej produkcji maszyn do wyrobu artykułów metalowych, opartej o własną dokumentację techniczną; również drogą importu poszczególnych agregatów i całych urządzeń z zagranicy powiększyliśmy i unowocześniliśmy nasz park maszynowy. Wielką pomoc w tej dziedzinie okazał nam Związek Radziecki, który nie tylko dostarczył nam potrzebnych maszyn w ramach zawartych traktatów handlowych, lecz również dopomógł przy ich montażu i urządzeniu.

Trzecim etapem rozwoju przemysłu metalowego

w latach powojennych była rozbudowa zakładów przemysłu metalowego, ich unowocześnienie na bazie najnowszych osiągnięć postępu technicznego oraz wprowadzenie najracjonalniejszych metod technologii wytwarzania. Założono i osiągnięto znaczne rozszerzenie asortymentu produkcyjnego, jak również polepszenie jakości wytwarzanych artykułów metalowych.

Z szeregu ulepszeń wprowadzonych w naszym przemyśle metalowym na szczególną uwagę zasługują niedawne uruchomienie agregatów do elektrolitowej obróbki przeciągań. Ten wynalazek polskiego inżyniera decydująco wpłynął na znaczne zwiększenie produkcji drutu i wyrobów z drutu.

Do znacznych osiągnięć naszego przemysłu metalowego należy również stopniowe przechodzenie na cynkowanie artykułów metalowych nową metodą cynkowania elektrolitycznego. Obecnie ocynkowane wyroby polskiego przemysłu metalowego z powodzeniem konkurują z najlepszym wykonaniem zagranicznym.

Innym dużym osiągnięciem naszego przemysłu metalowego było wyeliminowanie surowca zwykłego (stal węglista) przy wytwarzaniu nakryć stołowych oraz wyrobów nożowniczych i zastąpienie go stalią nierdzewną (chromo-niklową). Okoliczność ta sprawiła, że nakrycia stołowe i wyroby nożownicze znacznie zyskały na wygładzie i trwałości, a ich cena sprzedażna została wydatnie obniżona.

Szybka rozbudowa przemysłu ciężkiego doprowadziła do uruchomienia produkcji wielu typów maszyn dla przemysłu metalowego, w poważnym stopniu uniezależniając go od importu.

W porównaniu z okresem przedwojennym produkcja wyrobów przemysłu metalowego wzrosła prawie trzykrotnie, osiągając przy tym wysokie wskaźniki wzrostu w ramach planu 6-letniego. W okresie planu 6-letniego znacznie wzrosła produkcja metalowych artykułów masowego spożycia oraz artykułów znajdujących zbyt zagranicą.

Szczególną uwagę zwrócono na rozszerzenie asortymentu wyrobów metalowych już produkowanych, jak również na wprowadzenie do produkcji asortymentów dotąd w kraju nie wytwarzanych. Duży nacisk położono na wydatne polepszenie jakości towaru.

Ulepszono w poważnym stopniu jakość narzędzi rzemieślniczych (np. młotki kamieniarskie i ślusarskie) oraz narzędzi gospodarczych (łopaty nawierzchniowe, szpadle, kosy, widły małożębowe i wielożębowe, oskardy specjalnych typów itp.). Artykuły te wzbudziły duże zainteresowanie na ostatnich Międzynarodowych Targach w Lipsku.

Wzrost produkcji tzw. emalii poszedł w parze z uzyskaniem lepszej jakości wyrobów. Udało się to osiągnąć dzięki skomasowaniu tej produkcji w wielkich zakładach przemysłowych, które jednocześnie produkują szereg artykułów przemysłowych i sanitarnych. Dostosowując się do wymagań naszych odbiorców — przeważnie z krajów kapitalistycznych — kilkakrotnie zwiększono produkcję dekorowanych, wielokolorowych artykułów w grupie naczyń emaliowanych (4 do 5 kolorów) i to w asortymencie mogącym zaspokoić wszelkie wymagania różnorodnych rynków zagranicznych. Artykuły emaliowane dostarczamy do 25 krajów Europy, Ameryki, Azji i Afryki.

Przemysł nasz ma zapewnione możliwości dalszego zwiększania produkcji eksportowej i rozszerzenia asortymentu artykułów bardziej pracochłonnych (jak wielokolorowe „dekory“, artykuły sanitarne i wyroby specyficzne dla poszczególnych rynków zagranicznych).

Zwiększono znacznie produkcję wiader ocynkowanych o wysokiej jakości, których możliwości eksportowe są prawie nieograniczone.

Dużo wysiłku włożono w produkcję udoskonalonego sprzętu gastronomicznego (zastawy, urządzenia kuchenne itp.) służące do należytego wyposażenia naszych coraz liczniejszych zakładów żywienia zbiorowego i mogącego także znaleźć odbiorców za granicą. Rozszerzyliśmy asortyment nakryć stołowych o pierwszorzędnej jakości. Zamiast dotychczas produkowanych kompletów składających się z noża, widelca, łyżki i łyżeczki — obecnie produkujemy komplety składające się z noża dużego i małego, widelca dużego i małego, łyżki, łyżeczki i łyżeczki małej.

Poważnie wzrosła produkcja i eksport latarni wiatroodpornych. Dostarczamy obecnie do krajów tropikalnych latarnie ocynkowane zamiast lakierowanych, które nie odpowiadały warunkom strefy tropikalnej.

Wyroby z blachy eksportujemy dotychczas do 30 krajów, drut i wyroby z drutu, narzędzia gospodarskie i rzemieślnicze, artykuły śrubowe i artykuły podkownicze — eksportujemy do 25 krajów Europy, Azji, Ameryki i Afryki.

Objęliśmy dotychczas eksportem następujące artykuły: gwoździe, druty miękkie, druty twarde do wy-

robu gwoździ, gwoździe, młotki, łopaty, szpadle, oskardy „Gouvier“, łańcuchy gospodarskie, kosy, widły, drut stalowy goły i ocynkowany, liny, siatki ogrodzeniowe, łańcuchy techniczne (do Norwegii), naczynia emaliowane, wiadra ocynkowane, latarnie wiatroodporne, żelazka żeliwne typu szwajcarskiego, beczki ocynkowane (do Jugosławii i Rumunii), polewaczki ocynkowane (do Szwecji), młynki do kawy (do Islandii), wkrętki do drzewa w pełnych typowymiaramach, podkowiaki wołowe i końskie (VT, CST, TYB, T), zawlecзки w pełnym asortymencie, hacce typu „Ulan“ i krzyżowe, podkowy handlowe.

Na XXIV Międzynarodowych Targach Poznańskich przemysł metalowy wystawi następujące wyroby metalowe:

naczynia emaliowane i aluminiowe oraz inne artykuły gospodarstwa domowego, latarnie wiatroodporne, konwie mleczarskie, nakrycia stołowe nierdzewne, nożyki „Mazowsze“ i brzytwy do golenia, drut różnego rodzaju, różne gwoździe, siatki ogrodzeniowe, różnego rodzaju liny, łańcuchy, łopaty, szpadle, młoty i młotki, widły, oskardy, kilofy, kopaczki, siekiery i topory, kosy i sierpy, śruby i wkrętki do drzewa, zawlecзки, podkowiaki.

Wystawiamy na XXIV Międzynarodowych Targach Poznańskich eksponaty przemysłu metalowego, mając na celu, po pierwsze, pokazanie wachlarza produkcyjnego najważniejszych pod względem gospodarczym części nieznanych za granicą artykułów metalowych, zaś po wtóre, uzyskanie możliwości dalszego rozwoju wymiany towarowej z zagranicą zarówno w artykułach wystawionych, jak i innych już znanych naszym odbiorcom zagranicznym.

Rozwój naszego przemysłu metalowego w końcowym okresie planu 6-letniego spowodował, że możemy zawrzeć transakcje eksportowe na każdy artykuł metalowy, wystawiony na obecnych Targach.

Konsekwentnie realizowaliśmy i realizujemy założenia naszej ekonomiki socjalistycznej, w myśl których ludność Polski Ludowej powinna być zaopatrywana w artykuły pierwszorzędnej jakości i w bogatym asortymencie. Nadmiary naszej produkcji w poszczególnych branżach metalowych oferujemy odbiorcom zagranicznym za pośrednictwem naszych central handlu zagranicznego (Metalexport, Centrozap, Cekop).

XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie niewątpliwie dadzą możność zwiedzającym je przedstawicielom sfer gospodarczych kraju i zagranicy przekonać się o osiągnięciach naszego przemysłu metalowego, szczególnie w dziedzinie żywienia i dalszego rozwoju wymiany towarowej między krajami niezależnie od ich struktury politycznej i ekonomicznej.

„METALEXPORT“

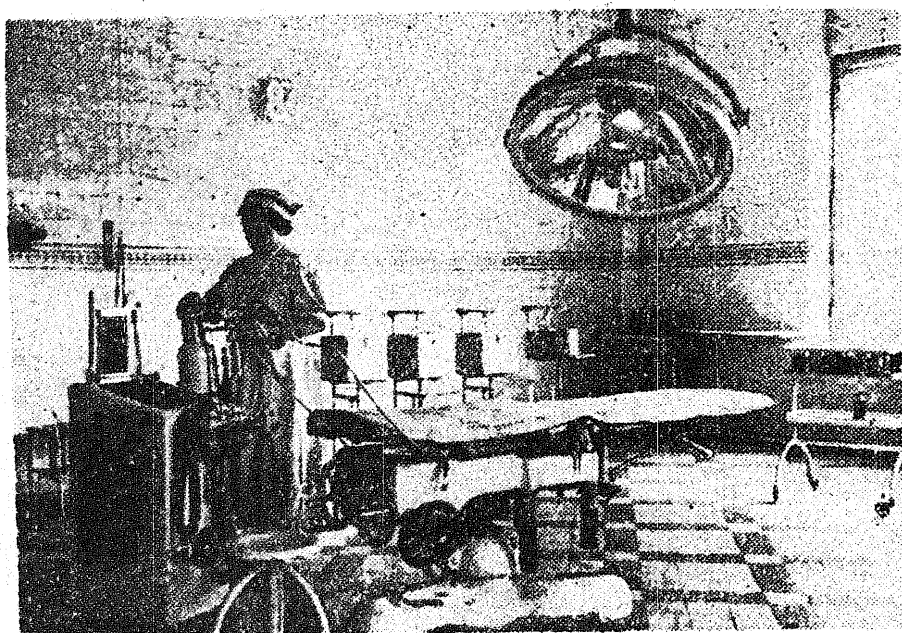
Warszawa — Mokotowska 49

EKSPORT MASZYN ORAZ IMPORT I EKSPORT
TABORU KOLEJOWEGO I WYROBÓW
METALOWYCH

Sprzęt medyczny na targach

ABY SCHARAKTERYZOWAĆ rozwój i osiągnięcia jednego z najmłodszych przemysłów w Polsce, przemysłu medycznego, należy przypomnieć, jak przemysł ten wyglądał w Polsce przedwrześniowej. Nie będzie przesady jeśli wysunie się wątpliwości, czy można nazwać przemysłem ówczesne wytwarzanie sprzętu medycznego, gdyż seryjna produkcja ograniczała się jedynie do najprymitywniejszego sprzętu szpitalnego i zaledwie kilkudziesięciu artykułów prostych narzędzi lekarskich, produkowanych w kilku małych fabryczkach; niezależnie od tego rzemieślnicze warsztaty wykonywały jeszcze na indywidualne zamówienia szpitali różne drobne urządzenia i narzędzia, jednak w ilościach tak minimalnych, iż nie można tego ocenić jako źródło zaopatrzenia placówek służby zdrowia.

Wszelkie poważniejsze aparaty, wyposażenie i narzędzia lekarskie były importowane z państw, które w tym czasie już miały wysoko rozwinięty przemysł medyczny, jak Szwecja, Niemcy, Anglia.



Sprzęt medyczny polskiej produkcji przeznaczony na eksport

Wspomniany stan zaczyna zmieniać się dopiero po wyzwoleniu w 1945 r., lecz w dalszym ciągu produkuje się tylko minimalne ilości sprzętu i narzędzi lekarskich. Do 1948 r. produkcja ich pokrywa zapotrzebowanie służby zdrowia zaledwie w około 20%, jednakże sytuacja zaczyna się zmieniać z roku na rok, zaczyna wzrastać ilość produkowanego asortymentu, zaczyna wzrastać potencjał produkcyjny jednostek produkujących sprzęt medyczny.

Pewnego rodzaju przełom następuje w 1952 r., kiedy po stworzeniu Zarządu Przemysłu Sprzętu Medycznego wszystkie fabryki przemysłu państwowego produkujące sprzęt szpitalny i narzędzia lekarskie zostały skoncentrowane w ramach jednej jednostki organizacyjnej. Produkcja sprzętu zaczyna szybko wzrastać; podczas gdy w roku 1948 przemysł państwowy i spółdzielczy łącznie produkowały około 300 artykułów, to w 1952 r. sam tylko przemysł państwowy produkował już 387 artykułów w tym urządzenia szpitalne, jak stoły operacyjne uniwersalne, fotele dentystyczne oraz inne urządzenia zabiegowe w ilości 75 asortymentów, aparaty elektromedyczne w ilości 43 oraz narzędzia chirurgiczne i stomatologiczne w ilości 269 asortymentów.

Równolegle z ilością asortymentów następuje wzrost ilości w poszczególnych asortymentach.

W 1954 r. mamy już w narzędziach lekarskich i stomatologicznych 302 asortymenty, w sprzęcie szpitalnym 86 i w aparatach elektromedycznych 58 asortymentów.

Najpoważniejszym osiągnięciem w tym okresie było uruchomienie produkcji aparatów rentgenowskich diagnostycznych, których pierwsze serie wypuszczono w końcu 1954 r. oraz bardzo znaczne rozszerzenie produkcji narzędzi chirurgicznych i stomatologicznych, co z kolei pozwoliło na znaczne zmniejszenie importu, który sponad 80% w 1948 r. spadł w 1955 r. do około 20%.

Jednakże to co w tej chwili jest produkowane nie zaspokaja jeszcze w pełni potrzeb kraju. Występuje to szczególnie w zakresie stomatologii, gdzie braki tak w urządzeniach, jak i wyposażeniu gabinetów dentystycznych znacznie hamowały uruchomienie ośrodków leczniczych. Przemysł niejednokrotnie nie umiał się uporać z trudnościami; przykład taki stanowią fotele dentystyczne teleskopowe, których produkcji przemysł nie umiał rozwiązać do 1953 roku i produkował je w minimalnej ilości.

Sytuacja jednak ulega systematycznej poprawie, utworzone bowiem w bieżącym roku pracownie konstrukcyjne i prototypowne pozwolą na daleko lepsze przygotowanie produkcji, a specjalizacja fabryk w poszczególnych kierunkach produkcji pozwala oceniać, że w coraz szybszym tempie będzie można nadrobić istniejące jeszcze zaległości.

Przemysł medyczny, którego osiągnięcia po raz pierwszy zostaną zareprezentowane na XXIV Międzynarodowych Targach Poznańskich, wystawi szereg produkowanych przez nas artykułów, które są już znane na rynkach zagranicznych. Artykuły te nie odbiegają jakością od produkowanych zagranicą przez fabryki posiadające stare tradycje w produkcji sprzętu medycznego.

Ogółem na MTP wystawionych będzie około 400 asortymentów w zakresie narzędzi chirurgicznych i stomatologicznych, urządzeń i mebli szpitalnych, aparatury elektromedycznej i fizykoterapeutycznej. Zaznaczyć jednak należy, że wystawiona ilość stanowi tylko część ciekawszych artykułów produkowanych przez przemysł medyczny.

Stoisko przemysłu medycznego na targach poznańskich zostało ujęte w trzech ugrupowaniach asortymentów medycznych według specyfiki użytkowania. Na czoło wysuwa się fragment imitujący salę operacyjną wyposażoną między innymi w nowoczesny uniwersalny stół operacyjny, który na wystawach zagranicznych zdobył uznanie świata lekarskiego. Stół ten posiadający pełne wyposażenie może służyć do najbardziej skomplikowanych operacji w każdej dziedzinie. Na podkreślenie zasługuje fakt, że stół ten jest wynikiem twórczej myśli naszych konstruktorów przy współpracy z wybitnymi specjalistami świata lekarskiego. Dalej zobaczymy stół ortopedyczny prof. dr. A. Grucy wystawiany wielokrotnie zagranicą, który również zdobył sobie pełne uznanie specjalistów zagranicznych i jest przedmiotem eksportu. W ugrupowaniu tym poza wymienionymi stołami przemysł wystawia szereg urządzeń, jak lampy bezcieniowe do sal operacyjnych, wózków nosze, stoliki pod narzędzia, podstawy automatyczne do puszek sterylizacyjnych, wó-

zek na kołach dla ciężko chorych i wiele innych. Wnętrze imitujące salę operacyjną oddzielone będzie oknem-gablotą o dużych rozmiarach, z sąsiednią częścią ekspozycji, w której mieścić się będą w gablotach i szafach lekarskich narzędzia chirurgiczne.

Niezależnie od wystawionych na tym stoisku narzędzi, znajdować się będzie również wyposażenie gabinetu dentystycznego, jak fotel dentystyczny pneumatyczny teleskopowy, wiertarka dentystyczna, stolik przyścienny na ruchowym ramieniu do narzędzi stomatologicznych oraz komplet narzędzi stomatologicznych potrzebnych do zabiegów. Wystawiane narzędzia w przeciwieństwie do poprzednio produkowanych ze stali węglistej, wykonane są z wysokogatunkowych stali nierdzewnych, zapewniających wielokrotne przedłużenie żywotności oraz podniesienie jakości. Z narzędzi tych szereg asortymentów jest już w chwili obecnej eksportowanych.

Odmienny charakter posiada trzecie ugrupowanie stoiska, w którym będzie można zobaczyć aparaturę elektromedyczną i fizykoterapeutyczną, która zawsze była importowana. Z ciekawszych eksponatów, które stanowią nasze poważne osiągnięcia, można wyróżnić aparaty rentgenowskie diagnostyczne przenośne typu SD-1, stół do zdjęć kostnych „Bucky”, stojak do

zdjęć odległościowych, lampy kwarcowe, lampy „So-lux”, aparaty do diatermii chirurgicznej, aparat do diatermii krótkofalowej i szereg innych. Jednak najbardziej ciekawym eksponatem, zasługującym na wyróżnienie, jest stereokardiograf będący dziełem wybitnych specjalistów lekarzy i profesorów Politechniki Warszawskiej. Aparat ten służy do badania i wykrywania błędów w funkcjonowaniu serca, przewyższając w swym działaniu znane i używane elektrokardiografy.

Równolegle z rozwojem przemysłu medycznego coraz więcej otwierają się możliwości eksportu jego wyrobów, co wymaga jeszcze intensywniejszego niż dotąd wysiłku dla rozwinięcia ilościowej i jakościowej produkcji sprzętu medycznego. Pierwsze kroki w eksporcie uczyniliśmy w roku 1953 wysyłając niewielką ilość asortymentów na targi międzynarodowe w Karachi, Wiedniu, Paryżu, Lipsku, Sztokholmie, Izmirze i w Chinach. Wynikiem tych targów były w 1954 r. zamówienia zagraniczne na 70 asortymentów, a w 1955 r. już na — 200 asortymentów.

Spodziewać się należy, że artykuły wystawione na XXIV Międzynarodowych Targach Poznańskich zostaną również należycie ocenione przez fachowców zagranicznych.

Inż. Tadeusz SZYMAŃSKI

Chemia na usługach gospodarki narodowej

KIEDY się mówi, że chemia ma być drugim z rzędu narodowym przemysłem, to przede wszystkim dlatego, że chemia w życiu gospodarczym kraju i w życiu jednostki zajmuje miejsce czołowe, że dziś nie można sobie wyobrazić życia każdego z nas i życia gospodarczego bez artykułów chemicznych. Ubrania, buty, bielizna, garnki, zastawa stołowa, szkło, meble, galanteria, zabawki — a właściwie wszystko, z czym się codziennie stykamy i posługujemy, jest bądź wytworzone przez chemię, bądź przy jej pomocy. I nie ma przemysłu, który by nie zużywał chemikaliów bądź jako surowców podstawowych, bądź też jako materiałów pomocniczych. Górnictwo zużywa karbid do lampek górniczych, transportery gumowe do przeladunku węgla, siarczany i tlenki metali do wzbogacania rud, nie mówiąc o całym wachlarzu innych chemikaliów zużywanych jako materiały pomocnicze w siłowniach kopalnianych i transporcie.

Hutnictwo używa sodę do odsiarczania żelaza w piecach martenowskich, kwasu siarkowego i solnego do trawienia blach, farb olejnych do malowania konstrukcji żelaznych w celu zabezpieczenia ich przed rdzewieniem, soli borowych i tlenków metali do wytwarzania emalii na odlewach, różnych soli do hartowania stali.

Przemysł metalowy poza farbami i chemikaliami do wytwarzania emalii zużywa tworzywa sztuczne do budowy maszyn (łożyska, transmisje trybowe, materiały izolacyjne), sole fosforowe do ochrony metali przed rdzą (bonderyzacja), sole do niklowania i chromowania, sole do utwardzania stali specjalnych, gazy szlachetne do produkcji lamp elektrycznych i radiowych oraz tysiące odczynników.

A cóż dopiero mówić o przemyśle ceramicznym, szklarskim, gdzie głównym surowcem jest soda;

papierniczym, gdzie bez dodatku siarczanu sodu, siarczanu glinu, związków chlorowych i siarkowych nie do pomyślenia jest w ogóle wytwarzanie papieru: włókienniczym, gdzie ilość chemikaliów zużytych w poszczególnych fazach produkcji dochodzi do kilkudziesięciu — nie licząc barwników; skórzanym, drzewnym i fotograficznym, poligraficznym i wielu wielu innych, w których artykuły chemiczne są albo surowcami, albo podstawowymi materiałami pomocniczymi.

Stąd w miarę rozwoju różnych gałęzi gospodarki narodowej musi następować wzrost produkcji chemicznej, a zarazem — co jest nierównie ważniejsze — rozwój chemii wpływa i to poważnie na rozwój poszczególnych gałęzi gospodarki, a bardzo często powoduje powstanie zupełnie nowych gałęzi tej gospodarki. I tak np. tworzywa sztuczne redukując coraz bardziej zużycie zwłaszcza metali kolorowych pociągają za sobą powstanie nowego przemysłu produkcji kształtek prasowych (tzw. wyprasek) i wtryskiwanych.

Przykładów zresztą można by przytoczyć dziesiątki, a wynika z nich jasno, że chemia w życiu gospodarczym spełnia co najmniej potrójną rolę:

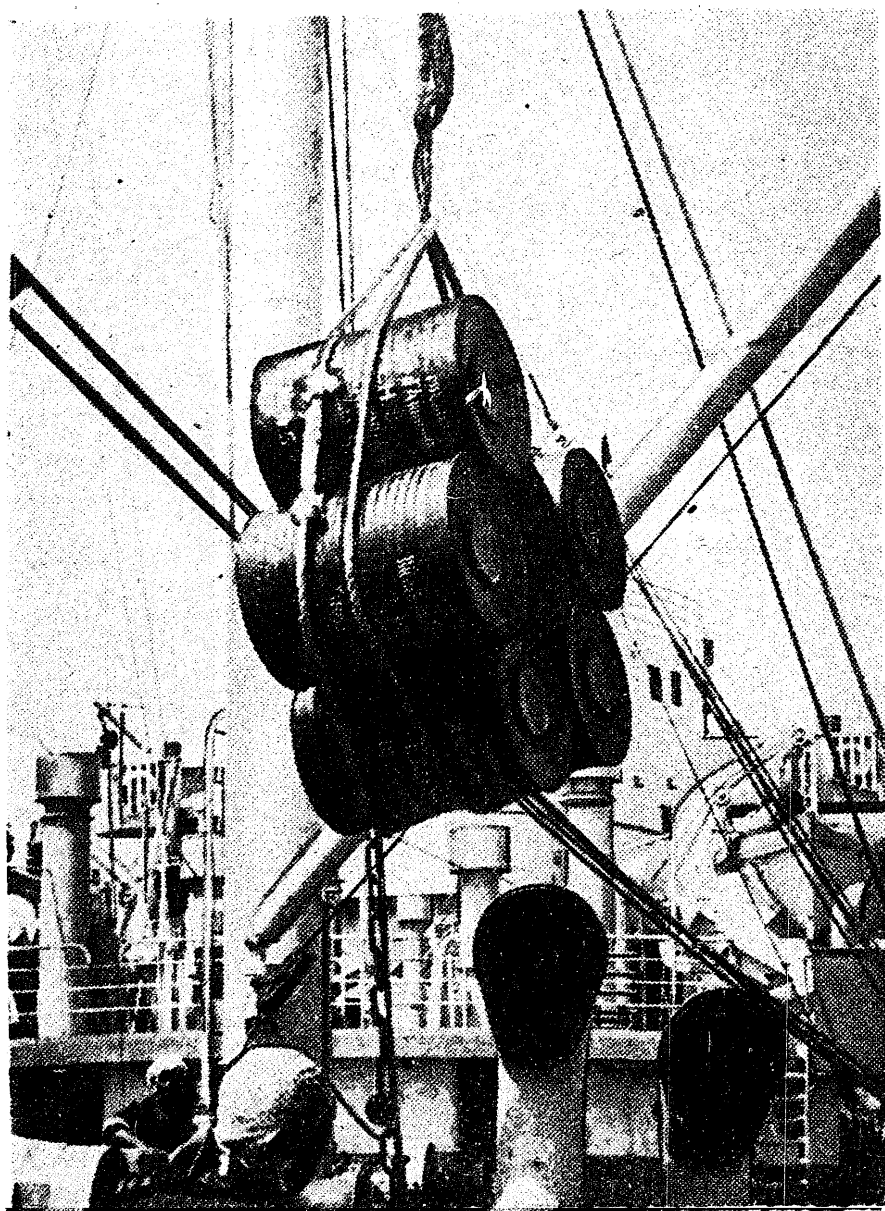
a) czynnika ułatwiającego i przyspieszającego produkcję innych przemysłów.

b) czynnika zastępującego stare, niekiedy mało odpowiednie tworzywa nowymi, doskonalszymi,

c) motoru, który bezpośrednio lub pośrednio wpływa na tworzenie się nowych gałęzi względnie nowych form przemysłu.

A nie należy pomijać takich walorów produktów chemicznych, jak uszlachetnianie produkcji dotychczasowej (np. stale specjalne), podnoszenie estetyki trwałości (np. barwniki, włókna sztuczne) i inne temu podobne.

I wreszcie dla wyczerpania choćby w przybliżeniu całokształtu oddziaływania chemii na życie gospodarcze trzeba wspomnieć, że chemia to nawozy sztuczne, to środki do tępienia szkodników, to lekarstwa, to artykuły sanitarne i kosmetyczne, to wreszcie sztuczne włókna, skóry, tkaniny itd.



Wyladunek polskich chemikaliów w porcie Aleksandria

Ta wielkość form spożycia chemikaliów bądź bezpośrednio, bądź też pośrednio w formie dalszego przerobu nakłada na przemysł chemiczny olbrzymie zadania, tym większe, że właściwy rozwój polskiej chemii datuje się dopiero od roku 1945.

W okresie 1945—1949, tj. w planie trzyletnim, produkcja przemysłu chemicznego wzrosła w stosunku do 1938 roku przeszło dwukrotnie (238%), zaś w planie 6-letnim wskaźniki wzrostu produkcji układały się następująco:

1949	1950	1951	1952	1953	1954	1955 *)
100	139	174	220	260	300	330

*) przewidywane wykonanie.

W ważniejszych artykułach względnie asortymentach plan 6-letni zostanie wykonany w następujących wskaźnikach (1938 = 100):

kwas siarkowy	315
soda kalcynowana	253
soda żrąca	359
karbid	302
nawozy sztuczne	352
nawozy fosforowe	295
barwniki	403
leki	1 174
sztuczny jedwab	259
włókna cięte	844
obuwie gumowe	484
trakcja kołowa	719

Równocześnie w tym czasie uruchomiono szereg nowych produkcji, jak metanol, fenol, rotaniny, steelon, tworzywa sztuczne, odczynniki, azotox oraz wiele, wiele innych, jak choćby zupełnie nowe barwniki, nowe leki, związki nieorganiczne itp.

Jednak mimo tych niebywałych osiągnięć w wielu gałęziach chemia nie zaspokaja całkowicie potrzeb gospodarki narodowej, odnosi się to zarazem do ilości, jak i asortymentu. Mamy więc nadal niedostateczną produkcję niektórych kwasów i soli nieorganicznych jako materiałów pomocniczych dla produkcji innych przemysłów, mamy nadal niedostateczną produkcję nawozów sztucznych i środków ochronnych roślin, mamy wreszcie za małą produkcję półfabrykatów i produktów organicznych, a co za tym idzie tworzyw sztucznych, barwników, leków itp.

Te braki bardzo poważnie hamują dalszy rozwój chemii. Minister Przemysłu Chemicznego B. Rumiński, w swoim artykule pt. „Drogi rozwoju naszego przemysłu chemicznego” kreśli taki plan rozwoju przemysłu chemicznego w najbliższych latach:

Zadaniem naczelnym jest rozbudowa produkcji nawozów sztucznych i środków ochrony roślin jako podstawowych elementów rozwojowych naszego rolnictwa. Pociąga to za sobą w dziedzinie zwiększenia produkcji nawozów sztucznych — intensywną dalszą rozbudowę przede wszystkim Kędzierzyna, przy równoczesnej rozbudowie Tarnowa i Chorzowa, oraz budowę nowych zakładów w Gniewoszowie.

W dziedzinie zwiększenia produkcji nawozów fosforowych należy dalej rozbudowywać produkcję kwasu siarkowego w Wizowie oraz budować nowe zakłady produkcji kwasu siarkowego oparte na siarce, tak aby przy zastosowaniu krajowych fosforytów, superfosfaty były produkowane na możliwie jak najmniejszej ilości surowców importowanych. Rozbudowa ta powinna przynieść w ciągu najbliższych pięciu lat możliwość zasilania każdego hektara ziemi ornej w 60 kg czystego składnika wobec 6 — 7 kg przed wojną, z tym że nawozy tzw. pogłowne powinny wynosić 60% całej masy nawozowej.

Drugim z kolei zadaniem jest zwiększenie produkcji artykułów powszechnego użytku, a co za tym idzie zwiększenie dostaw produktów chemicznych niezbędnych do przerobu bawełny, wełny, skór, naczyń emaliowanych, papieru itp.; i dalej — zwiększenie produkcji włókien sztucznych, tworzyw sztucznych, barwników, wyrobów gumowych itd.

Pociąga to za sobą konieczność wykończenia bazy surowcowej, jaką jest produkcja pochodnych naftalenu, benzenu, acetyleny i chloru, a więc dalszej budowy kombinatu w Oświęcimiu, zakładów w Brzegu, Tarnowie i Kędzierzynie. Wymaga to dalszej rozbudowy produkcji sody amoniakalnej i żrącej, gdyż dopiero ta rozbudowa zabezpieczy zwiększoną produkcję włókien sztucznych. Na tak rozszerzonej bazie surowców i półproduktów organicznych nastąpi równoległe zwiększenie produkcji tworzyw sztucznych, barwników, farmaceutyków i chemikaliów pomocniczych dla innych przemysłów.

Podstawowa baza surowcowa jak i produkcja ważniejszych artykułów na niej opartych będą wykończone w pierwszych latach naszej nowej pięcioletki. I tak produkcja polichlorku winylu będzie uruchomiona w latach 1956—1957. W tym samym czasie należy się liczyć z rozpoczęciem produkcji kauczuku syntetycznego oraz z poważną produkcją in-

nych surowców podstawowych, jak żywice ftalowe, rozpuszczalniki itd.

Streszczając wypowiedź Ministra Rumińskiego można powiedzieć, że rozwój chemii zamierzony jest w trzech zasadniczych kierunkach, tj.:

produkcji dla rolnictwa, a więc nawozów i środków ochrony roślin;

produkcji surowców dla mas plastycznych, włókien sztucznych i gumy, a co za tym idzie równoległego wybitnego rozwoju tych przemysłów;

produkcji materiałów pomocniczych dla przemysłów pozostałych.

Są to plany wielkie i bardzo ambitne, zwłaszcza jeśli chodzi o rozbudowę produkcji mas plastycznych, ale, co należy podkreślić, zupełnie realne.

Na tle tych planów bardzo wyraźnie zarysowuje się problem polskiego eksportu chemicznego. Eksport nasz cechuje ciągły wzrost tak wartościowy, jak i asortymentowy. Wskaźniki tego wzrostu na przestrzeni lat 1953—1955 układały się jak następuje:

rok 1953	— 100
„ 1954	— 110,3
„ 1955	— 136,2 (plan)

Główne pozycje naszego eksportu to wyroby z węgla prasowanego, produkty nieorganiczne, barwniki, farmaceutyki oraz półprodukty organiczne i węglowodory. Ogółem stanowi to przeszło sto pozycji zasadniczych i grup, tj. razem ponad 200 artykułów. Eksportujemy niemal że do wszystkich krajów, przy czym najszerzy wachlarz geograficzny mają: barwniki, elektrody, produkty nieorganiczne, produkty węglowodory.

Ekspozycja chemii na XXIV MTP mieści się w dwóch pawilonach i na przestrzeni między nimi, która jest zajęta na stoisko węgla prasowanego. W założeniu swym ekspozycja jest podzielona na dwa zasadnicze działy, tj. chemii jako wielkiego przemysłu, który produkuje surowce i artykuły pomocnicze dla innych przemysłów i dalszego przerobu własnego, oraz produkty gotowe idące na użytek bądź to innych przemysłów, bądź też przede wszystkim człowieka jako bezpośredniego konsumenta.

Na samym wstępie vestibulu pierwszego pawilonu pokazano zasadnicze surowce chemii, których olbrzymie zapasy posiadamy w kraju. Łączy je pas obrazujący przeobrażenia, jakim one mogą ulegać jako produkty gotowe, ze stoiskiem nawozów, jako tym niezmiernie ważnym działem produkcji chemicznej. Dalej pokazano wkład współczesnych naszych uczonych w osiągnięcia chemii oraz pełną chwałę przeszłość polskiej chemii. Wkraczając do tego pawilonu mamy po prawej ręce zespół surowców i półproduktów organicznych, a więc chemię

opartą przeważnie na przerobie naszego węgla i jego pochodnych, naprzeciwnie zaś, tj. po lewej stronie, zespół surowców produktów nieorganicznych oparty na soli, wapieniu, siarce, pirytach i fosforach.

Stoisko produktów organicznych jest jakby centralną ekspozycją, zamkniętą z jednej strony stoiskiem barwników, z drugiej zaś farmaceutyków, a więc dwóch olbrzymich grup najszlachetniejszych produktów chemii w służbie zdrowia człowieka i w zaspokojeniu jego upodobań estetycznych. Stoisko zaś nieorganiczne jest zamknięte stoiskiem nawozów i środków ochrony roślin, dwóch innych o niezmiernie ważnej dla człowieka działalności produkcyjnej. Podkreślono w ten sposób bardzo silnie, że w ostatecznym swym etapie wielka chemia zmierza przede wszystkim do tego, aby zaspokoić bezpośrednie potrzeby człowieka i że dobro człowieka, jego potrzeby fizyczne i estetyczne są głównym celem jej działania.

Atrium między pawilonami stanowi stoisko bardzo ważnego działu produkcji chemii, tj. wyrobów z węgla prasowanego. Są to artykuły zużywane przede wszystkim przez samą chemię bądź to do produkcji karbidu (elektrody), bądź to do produkcji aparatury chemicznej kwasoodpornej, bądź też do innych celów (elektrody kinowe, bateryjne itp.).

Drugi pawilon mieści na czołowym miejscu przemysł włókien sztucznych, a więc jedwabiu (włókno celulozowe), polanu i steelonu. Zaraz na wstępie pokazano podstawowe fazy produkcji, aż do pięknych jedwabów, kordów i wyrobów steelonowych.

Po prawej stronie pokazano farby i lakiery, podkreślając ich rolę w pracy innych przemysłów (maszynowy, okrętowy, budownictwo) i człowieka.

Zaraz po farbách następuje ekspozycja odczynników, za nimi zaś tworzyw sztucznych — chemii przyszłości. Starano się przede wszystkim podkreślić wagę tworzyw dla innych przemysłów (panewki, transmisje trybowe, węże, otoczki do kabla, armatura, rury winidurkowe, wanny itd.), gdyż walory ich w służbie człowieka są znane jak najszerzszemu ogółowi. Guma zamyka ekspozycję.

Na zakończenie trzeba podkreślić jedno — na ostatnich targach w roku 1950 chemia była pomieszczona w tych samych pawilonach bez wykorzystania środkowego atrium między pawilonami. Ci, którzy widzieli ją wtedy, mają możność ocenić, tak przez porównanie ekspozycji ówczesnej z obecną jak i wystawionych wtedy i obecnie wachlarzy eksponatów, jak wielką jest chemia dzisiejsza w stosunku do tamtej sprzed 5 lat.

Centrala Importowo-Eksportowa Chemikaliów

„C I E C H”

W A R S Z A W A — J A S N A 12, T E L. 6 - 90 - 01

IMPORT I EKSPORT CHEMIKALIÓW, LEKÓW, ROPY NAFTOWEJ I JEJ
PRODUKTÓW, PALIW PŁYNNYCH, GAZÓW PALNYCH ORAZ
ENERGII ELEKTRYCZNEJ

Niektóre problemy eksportu materiałów budowlanych

PARTIA i rząd stawiają przed przemysłem materiałów budowlanych bardzo poważne zadania w zakresie zabezpieczenia potrzeb materiałowych budownictwa, przemysłu, rolnictwa oraz bezpośrednich potrzeb ludności pracującej wsi i miast (indywidualnie gospodarujących chłopów i indywidualnego budownictwa miejskiego).

Nie znany u nas przed wojną rozmach budownictwa przemysłowego, mieszkaniowego i administracyjnego wymaga coraz większych dostaw materiałów budowlanych — cegły, cementu, wapna, materiałów dekarских, okładzinowych, szkła i innych. Z drugiej strony zaniedbana i zacofana w okresie międzywojennym wieś polska ulega obecnie zasadniczej przebudowie, która może być przeprowadzona tylko wtedy, gdy chłop otrzymają odpowiednią ilość materiałów do budowy niezbędnych pomieszczeń gospodarskich i budynków mieszkalnych.

Jednakże zadania przemysłu materiałów budowlanych nie kończą się na zaopatrywaniu rynku wewnętrznego. Planowany rozwój przemysłu i budownictwa oraz wykonanie zadań w zakresie podniesienia stopy życiowej mas pracujących może nastąpić tylko pod warunkiem odpowiedniego zwiększenia importu niezbędnych materiałów zaopatrzeniowych i towarów konsumpcyjnych, nie produkowanych u nas w kraju, względnie produkowanych w niedostatecznej ilości. Import zaś możliwy jest tylko przy równoczesnym wywozie zagranicę atrakcyjnych wyrobów przemysłu krajowego. Dlatego też przed przemysłem materiałów budowlanych postawione zostało zadanie maksymalnej aktywizacji eksportu.

Eksport materiałów budowlanych pochodzenia mineralnego jest szczególnie korzystny dla naszego kraju. Jego wysoka opłacalność wynika przede wszystkim z tego, że produkcja materiałów budowlanych opiera się prawie wyłącznie na surowcach krajowych, a tylko w bardzo minimalnym stopniu na surowcach importowanych.

Eksport materiałów budowlanych wzrasta wprawdzie z roku na rok, tym niemniej nie jest on dostateczny w porównaniu z eksportem realizowanym w górnictwie czy w innych gałęziach przemysłu. W związku z tym jako zagadnienie pierwszoplanowe wysuwa się zadanie bezwzględnego podniesienia eksportu materiałów budowlanych do takiego poziomu, który by odpowiadał rzeczywistym możliwościom przemysłu.

Dlatego też warto — chociażby pokrótce — scharakteryzować istniejący stan w zakresie eksportu materiałów budowlanych oraz jego perspektywy rozwojowe w najbliższych latach. Jest to tym bardziej aktualne, że znajdujemy się obecnie w końcowej fazie prac nad planem 5-letnim 1956—1960, którego powodzenie zależy w bardzo dużym stopniu od szeroko zakrojonej współpracy gospodarczej z zagranicą.

Zadania zwiększenia eksportu materiałów budowlanych wiążą się z koniecznością rozszerzenia kręgu odbiorców zagranicznych oraz zdobycia nowych rynków zbytu. Obowiązki te ciążyą na Centrali Handlu Zagranicznego „Minex”. Po to jednak, żeby zadania te mogły być należycie spełnione, przemysł ma-

teriałów budowlanych musi coraz bardziej podnosić jakość swojej produkcji, ciągle rozszerzać asortyment artykułów eksportowanych, wprowadzać do produkcji nowe wzory oraz zgłaszać możliwości wywozu nowych artykułów, dotychczas nie eksportowanych.

Trzeba pamiętać o tym, że Polska Ludowa otrzymała w spuściznie po okresie międzywojennym i latach okupacji zakłady przemysłu materiałów budowlanych zacofane i zdewastowane, pracujące przestarzałymi metodami produkcyjnymi i organizacyjnie bardzo słabe. W konsekwencji pierwsze lata po wyzwoleniu poświęcone zostały przede wszystkim na odbudowę i modernizację starych zakładów produkcyjnych oraz budowę szeregu nowoczesnych obiektów przemysłowych. Mimo to w przemyśle materiałów budowlanych występuje jeszcze sporo braków, niedociągnięć i nie wykorzystanych rezerw. Zlikwidowanie ich — to więcej materiałów dla budownictwa, to lepsze zaopatrzenie wsi, to wreszcie większe możliwości eksportowe. Wtedy te trudne i mobilizujące zadania, postawione przed przemysłem materiałów budowlanych w zakresie aktywizacji eksportu, staną się zupełnie realne.

Trzeba sobie również zdać jasno sprawę z tego, że inne kraje również „nie stoją w miejscu”, że rozwijają i doskonalą swoją produkcję, szukają nowych rynków zbytu i wypierają z nich słabszych partnerów. Dlatego też, jeżeli przemysł materiałów budowlanych ma nie tylko utrzymać na dotychczasowym poziomie, ale i znacznie zaktywizować eksport swoich wyrobów, to musi bezwzględnie wypełnić wszystkie zadania, jakie stawia przed nim partia i rząd w zakresie wzrostu ilości, asortymentu i jakości produkcji, postępu technicznego, wydajności pracy, obniżki kosztów własnych itd.

W okresie międzywojennym Polska miała pewne, nieznaczne zresztą osiągnięcia na odcinku eksportu materiałów budowlanych. W istocie rzeczy jednak dopiero w Polsce Ludowej można mówić o zasadniczym, bardzo poważnym jego rozwoju.

Najpoważniejszą pozycję w tym eksporcie stanowi cement. Już przed wojną polski cement znany był nie tylko w Europie, ale i na innych kontynentach. Dopiero jednak w ostatnich latach eksport tego artykułu nabrał poważnego rozmachu. Wybudowanie w okresie planu 6-letniego szeregu nowych cementowni, jak „Odra”, „Wierzbica”, „Rejowiec II” oraz przewyciężenie — stosunkowo niedawno — wielu trudności produkcyjnych, zaopatrzeniowych i organizacyjnych spowodowało, że przemysł cementowy, który dotychczas nie wykonywał swoich planów produkcyjnych, obecnie ma wszelkie dane do tego, ażeby stać się przodującym przemysłem, zaspokajającym całkowicie zarówno potrzeby kraju, jak i eksportu. W okresie planu 5-letniego cement przestanie być materiałem deficytowym, limitującym wzrost produkcji budowlano-montażowej.

Obecnie eksportujemy cement do krajów Europy Północnej (Norwegia), Ameryki Południowej (Argentyna, Brazylia) oraz do krajów Bliskiego i Dalekiego Wschodu. Pozycja polskiego cementu na rynkach zagranicznych jest dosyć mocna i istnieją wszelkie dane do tego, ażeby poprawić ją jeszcze bardziej.

Obecnie eksportujemy tylko cement portlandzki marki „350“, rozpoczniemy natomiast w najbliższym czasie również eksport cementu szybkosprawnego, który odpowiada warunkom technicznym angielskiego cementu „Rapid“. Eksport cementu szybkosprawnego, poszukiwanego na rynkach zagranicznych, będzie dla nas bardzo korzystny z punktu widzenia dewizowego.

Już obecnie ilości naszego cementu wysyłanego zagranicę są bardzo poważne, a w najbliższych latach mogą być znacznie powiększone. Na koniec planu 5-letniego, tzn. w roku 1960 przemysł cementowy będzie miał wszelkie warunki eksportowania cementu w ilościach co najmniej o 50% wyższych niż w roku 1955. W związku z tym dla aparatu handlu zagranicznego powstaje poważne zagadnienie zdobycia dla niego nowych, chłonnych rynków zbytu.

Drugą, bardzo poważną pozycją w eksporcie materiałów budowlanych jest eksport szkła płaskiego, a zwłaszcza szkła ciągnionego. Odbiorcami jego są wysoko uprzemysłowione kraje europejskie, jak Włochy, Holandia, kraje północno- i południowo-amerykańskie — USA, Kanada, Argentyna, Urugwaj i inne oraz egzotyczne kraje afrykańskie i azjatyckie, jak Egipt, Nigeria, Indie, Pakistan, Cejlon, Syjam, Iran i szereg innych.

Szkło ciągnięte dostarczamy odbiorcom zagranicznym w grubościach od 2 do 6 mm, w różnych wymiarach, począwszy od dużych tafli poprzez normalne wymiary handlowe do szkła drobnowymiarowego i w różnym opakowaniu. Eksport nasz na tym odcinku cieszy się również dobrą opinią odbiorców zagranicznych. Jednakże konkurencja w międzynarodowym handlu szkła staje się coraz silniejsza, co stawia przed przemysłem szklarskim zagadnienie produkowania tak wysokogatunkowego szkła i po takich cenach, aby Polska nie tylko nie utraciła rynków dotychczasowych, ale mogła jeszcze poszerzyć swój eksport. Zwiększenie eksportu szkła ciągnionego w okresie przyszłego pięciolecia jest całkowicie możliwe bez uszczerbku dla odbiorców krajowych. W roku 1960 przemysł szklarski powinien eksportować około 70% więcej szkła niż w roku 1955. Przemysł szklarski musi jednak poszerzyć produkowany na eksport asortyment, przede wszystkim o szkło ciągnięte matowe i mrożone. Szkło to poszukiwane jest przez odbiorców zagranicznych. Przemysł musi również rozwiązać problem wyeliminowania ze szkła ciągnionego lekkiego zabarwienia zielonkawego.

Równie szeroki jak w szkło ciągniętym zasięg posiada eksport szkła ornamentowego i szkła zbrojonego. Według opinii centrali handlu zagranicznego „Minex“ istnieją duże możliwości rozwoju eksportu obu tych rodzajów szkła, ale pod warunkiem, że zostanie poprawiona jakość szkła zbrojonego, a przy produkcji szkła ornamentowego wprowadzone zostaną nowe atrakcyjne wzory. Postulaty te są dla przemysłu szklarskiego całkowicie wykonalne, a częściowo nawet już wprowadzone w życie. Ponadto przy produkcji szkła ornamentowego istnieje problem osiągnięcia pełnej przezroczystości przez wyeliminowanie zielonego zabarwienia. Rozwiązanie tego problemu warunkuje powodzenie akwizycji zamówień na szkło ornamentowe na rynkach zagranicznych mimo bardzo silnej konkurencji krajów kapitalistycznych. Dla zakończenia charakterystyki eksportu wyrobów przemysłu szklarskiego należy jeszcze dodać, że uruchomiony został w ostatnich miesiącach br. eksport szkła opa-

kowaniowego, a w najbliższym czasie rozpocznie się również eksport szkła budowlanego fasonowego.

Istotne znaczenie w eksporcie materiałów budowlanych mają materiały wiążące. Polska eksportuje również wapno palone w bryłach i gips sztukatorski. O ile jednak eksport wapna palonego nie ma większych perspektyw rozwojowych ze względu na ograniczony jego zasięg, spowodowany trudnościami w transporcie morskim (duża hygroskopijność), o tyle w gipsie sztukatorskim Polska ma wszelkie warunki nawet kilkakrotnego zwiększenia ilości obecnie eksportowanych.

W trakcie budowy znajduje się wielki ośrodek przemysłu gipsowego w Dolinie Nidy, który po zaspokojeniu wszystkich potrzeb krajowych może dostarczyć na eksport znaczne ilości gipsu. Polska już w okresie powojennym eksportowała gips m. in. do Finlandii. Centrala „Minex“ powinna dążyć do odzyskania utraconych rynków oraz zdobycia nowych, gdyż aktywizacja eksportu tego artykułu — wobec tak dużych możliwości produkcyjnych przemysłu — byłaby dla Polski bardzo korzystna i opłacalna.

Nie wolno pominąć milczeniem eksportu materiałów budowlanych produkowanych przez przemysł ceramiczny. Głównym wyrobem eksportowanym przez ten przemysł (poza ceramiką stołową) jest fajans sanitarny. Odbiorcami jego są niektóre kraje europejskie (Austria, Grecja) oraz kraje Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej (Turcja, Syria, Liban, Egipt). Aby zaktywizować w najbliższych latach eksport fajansu sanitarnego, przemysł ceramiczny musi uwzględnić coraz ostrzejsze warunki jakościowe stawiane przez odbiorców zagranicznych. Warunki te sprowadzają się do trzech zasadniczych punktów: wyeliminowanie harysu (zewnątrznych pęknięć), zwiększenie białości i unowocześnienie typów fajansu sanitarnego.

Przemysł ceramiczny eksportuje również płytki okładzinowe ścienne, fajansowe i kamionkowe. Problem utrzymania eksportu tych wyrobów jest jednak bardzo trudny z dwóch przyczyn: po pierwsze, istnieje ogromny deficyt płytek ściennych w kraju, powodujący nawet opóźnienia w robotach wykończeniowych budownictwa, a zakończenie budowy nowego zakładu produkcyjnego, którego produkcja rozwiąże wewnętrzne trudności zaopatrzeniowe, przewidziane jest dopiero na ostatnie lata planu 5-letniego; po drugie, przemysł ceramiczny posiada poważne trudności w osiągnięciu produkcji odpowiadającej jakościowo wymogom odbiorców zagranicznych. Dlatego też sprawa zaniechania, względnie utrzymania eksportu płytek okładzinowych w okresie najbliższych 5 lat wymaga specjalnie dokładnego przeanalizowania.

Trzeba samokrytycznie stwierdzić, że prawie zupełnie zaniedbany jest eksport surowców mineralnych i kamienia budowlanego. Wina za ten stan rzeczy leży zarówno po stronie przemysłu, jak i aparatu handlu zagranicznego. Przemysł surowców mineralnych otrzymał polecenie poprawienia jakości produkcji magnezytu kaustycznego, który możemy eksportować do kilku krajów europejskich. Polecenie to jest wykonane bardzo opieszale, co może w konsekwencji doprowadzić do utraty rynków, które w latach ubiegłych zaopatrywane były przez polski przemysł. Z drugiej strony przemysł surowców mineralnych ma warunki do eksportowania dobrych gatunków grysów i mączki dolomitowej oraz niektórych gatunków glin, lecz cen-

trala „Minex“ nie okazuje chęci do przeprowadzenia akwizycji tych artykułów zagranicą.

Podobna sytuacja jest w przemyśle kamienia budowlanego. Posiadamy bogate złoża surowca kamiennego — granitów, sjenitów, wapieni, piaskowców, marmurów, andezytów — które mogą zaspokoić nie tylko potrzeby budownictwa i przemysłu krajowego, lecz mogą także stanowić bazę dla produkcji eksportowej. Tymczasem przemysł otrzymuje do wykonania tylko pojedyncze zamówienia odbiorców zagranicznych, bez większych widoków wzrostu eksportu w najbliższej przyszłości.

Z powyższej charakterystyki wynika, że przemysł materiałów budowlanych ma do zanotowania w zakresie eksportu poważne osiągnięcia i sukcesy oraz duże perspektywy rozwojowe. Z drugiej jednak strony stwierdzić trzeba, że wiele jest jeszcze do zrobienia

w zakresie ilościowego wzrostu wywozu, podniesienia jakości wyrobów przeznaczonych na eksport oraz wprowadzenia nowych asortymentów i nowych artykułów.

W okresie planu 5-letniego w przemyśle materiałów budowlanych wybudowane zostaną nowe, wielkie zakłady produkcyjne, wprowadzony zostanie na szeroką skalę postęp techniczny, uruchomiona zostanie produkcja nowych, cennych dla naszego kraju wyrobów. Realizacja założeń rozwojowych przemysłu materiałów budowlanych zależy przede wszystkim od samego przemysłu, od robotników, techników, inżynierów, pracowników służb planowania, zaopatrzenia i zbytu. Muszą oni wszyscy zdawać sobie sprawę z tego, że jednym z podstawowych warunków realizacji tych zadań jest maksymalna aktywizacja eksportu materiałów budowlanych.

Mgr inż. Witold BIELSKI

Postęp techniczny w budownictwie

BUDOWNICTWO w okresie pierwszego 10-lecia niepodległości stało się jedną z bardziej prężnych i postępowych gałęzi przemysłu. Zmiany organizacyjne, techniczne i technologiczne, których terenem było w tym okresie budownictwo, narastały stopniowo, co stało się przyczyną oswajania się z tymi zjawiskami. W istocie jednak w dziedzinie tej nastąpiły ogromne, podstawowe przemiany. Przemiany te dotyczą zarówno metod planowania inwestycji, jak i organizacji aparatu wykonawczego, metod pracy narzędzi i maszyn, zaplecza itp.

Te wielkie zmiany mają swoje źródło zarówno w stale zwiększającym się zakresie budownictwa, na które Państwo przeznacza coraz więcej środków, jak i w podwyższaniu wymagań stawianych budownictwu, w podciąganiu techniki budownictwa do poziomu innych gałęzi przemysłu.

Doświadczenia budownictwa radzieckiego wywarły olbrzymi wpływ na kształtowanie się naszego budownictwa. Zarówno doskonałe maszyny pracujące w dużej ilości na naszych budowach, jak i radzieckie metody pracy, zasady projektowania itp. dopomagały naszemu budownictwu do osiągnięcia obecnego poziomu.

Harmonijny rozwój przemysłu budowlanego, który otrzymał również znaczne środki inwestycyjne na rozszerzenie i wzmocnienie swojej bazy produkcyjnej, umożliwia skierowanie części posiadanego potencjału również poza granice kraju.

Obok kilku tradycyjnych materiałów budowlanych eksportowanych przez Polskę na rynki światowe, równomierny rozwój bazy produkcyjnej budownictwa umożliwia dziś postawienie do dyspozycji zagranicznym odbiorcom szerokiego wachlarza środków produkcji służących budownictwu jak: materiały budowlane, maszyny budowlane, instalacje sanitarne, elektryczne, przemysłowe, prefabrykaty budowane itp.

Należy zaznaczyć, że znaczna część materiałów i maszyn wytwarzanych jest środkami samego budownictwa w jego własnych zakładach i przedsiębiorstwach. Dowodzi to prężności budownictwa i możliwości zaspokajania nowych wymagań i potrzeb.

Przeglądem osiągnięć i stanu budownictwa są Międzynarodowe Targi Poznańskie, na których ta gałąź gospodarki narodowej prezentuje bogaty asortyment materiałów, wyrobów, maszyn i urządzeń.

Duży postęp osiągnęło budownictwo w zakresie projektowania nowoczesnych konstrukcji prefabrykowanych, zwłaszcza odnosi się to do budownictwa przemysłowego. Udokumentowaniem tego stanu i pokazem możliwości jest hala-eksponat o wymiarach 18x36 m, wykonana całkowicie z prefabrykatów żelbetowych. Dźwigary wykonane są z kablobetonu, którego technologia i produkcja została w budownictwie w pełni opanowana. Hala jest całkowicie prefabrykowana łącznie z fundamentami, ścianami, gzymsami i płytami dachowymi.

O wielkich zaletach budownictwa prefabrykowanego świadczy łatwość i szybkość montażu hali. Oczywiście pokazane efekty stanowią tylko próbki możliwości, nic jednak nie stoi na przeszkodzie, ażeby wymiary tej hali zwiększyć, aż do granic potrzebnych dla dowolnych potrzeb przemysłowych.

Dźwigary kablobetonowe, które w demonstrowanej hali mają długość 18 m, mogą być wykonane o rozpiętości 30 m i więcej. Stwarza to możliwość budowy prefabrykowanych hal o dużych rozpiętościach z lekką konstrukcją dachową.

Na przykładzie eksponatów, pokazanych na MTP budownictwo prefabrykowane jest nie tylko gospodarczo i technicznie korzystne, ale również wykazać może walory estetyczne. Należy podkreślić, że umiejętność łączenia tych wszystkich cech prefabrykacji została w dużym stopniu opanowana przez biura projektowe specjalizujące się zarówno w budownictwie przemysłowym, jak i mieszkaniowym.

Możliwości kształtowania prefabrykatów żelbetowych lub innych są bardzo duże. Dowodem tego są liczne elementy wystawiane przez wytwórnie konstrukcji żelbetowych. Odnosić należy coraz szerszy rozwój betonu sprężonego, strunowego i kablowego, który w porównaniu z dotychczas stosowanym żelbetonem posiada szereg istotnych korzystnych cech. Z punktu widzenia eksportu wyroby z be-

tonów sprężonych, odznaczające się małym ciężarem przy dużej wytrzymałości i uniwersalności, posiadają duże możliwości.

Asortyment materiałów budowlanych, stosowanych w polskim budownictwie i przeznaczonych do eksportu, jest bardzo duży. Oprócz tradycyjnych materiałów, jak cement, szkło, czy też materiały sanitarne, przemysł eksportować może szereg produkowanych obecnie atrakcyjnych materiałów. Wymienić należy kamień dekoracyjny, który budowom nadaje charakter monumentalny. Polska posiada dobrze rozwijający się przemysł kamieniarski, zaopatrujący rozbudowujące się miasta i osiedla.

Duże zastosowanie znajduje również kamień drogowy, najbardziej trwały materiał dla dróg o dużym nasileniu ruchu. Budownictwo drogowe stanowi ważny odcinek rozwoju naszej gospodarki, o czym świadczy fakt, że w 1954 r. wybudowaliśmy ponad 800 km nowoczesnej nawierzchni.

Kamień — obok tradycyjnego zastosowania jako okładziny lub nawierzchni — staje się materiałem niezastąpionym również w innych zupełnie nowych dziedzinach. Jednym z nowych zastosowań kamienia jest leizna kamienna bazaltowa, której produkcję niedawno rozpoczęto. Topiony bazalt może być odlewany w dowolnym kształcie np. w kształcie płyt lub rur. Ze względu na niezwykle wytrzymałość na ścieranie wyroby z leizny bazaltowej mogą być używane nawet w takich przypadkach, gdzie stal posiada niedostateczną wytrzymałość, np. w rurach, przez które doprowadzany jest piasek podsadzkowy do kopalń.

Materiały wiążące, oprócz cementu, a więc wapno i gips zdobywają w nowoczesnym budownictwie coraz większe znaczenie. Wbrew dotychczasowym poglądom, iż są to materiały nietrwałe, trudne w przeróbce i obróbce, okazało się, że zarówno wapno jak i gips mogą być używane wszędzie tam, gdzie używany jest cement i w wielu innych przypadkach. W szczególności wymienić należy wyroby silikatowe, pianosilikatowe, płyty gipsowe służące jako tzw. „suchy tynk” itp.

Duże zapotrzebowanie istnieje na odlewy budowlane, pod którą to nazwą rozumiemy wszelkiego rodzaju armaturę i wyposażenie dla instalacji urządzeń sanitarnych, centralnego ogrzewania itp. Przemysł produkuje w tym zakresie wielki asortyment wyrobów, z których wymienić należy w pierwszym rzędzie pompy, kotły centralnego ogrzewania, urządzenia kuchenne, rury, kształtki, łączniki oraz inne wyroby pokrewne.

Specjalizowane przedsiębiorstwa budowlane wykonujące roboty elektryczne, instalacyjne, remonty maszyn itp. posiadają własne zakłady wytwórcze, produkujące najbardziej skomplikowane urządzenia, które stanowią ważne wyposażenie zakładów przemysłowych lub innych obiektów. Produkcja tych urządzeń znajduje się obecnie na takim poziomie technicznym, iż mogą być one oferowane odbiorcom zagranicznym. Wymienić tu należy w pierwszym rzędzie urządzenia klimatyzacyjne, produkowane przez Centralny Zarząd Instalacji oraz urządzenia z zakresu automatycznego sterowania liniami transportowymi, urządzenia elektryczne rozdzielcze i inne urządzenia elektryczne. Osobną pozycję zajmują tu dźwigi towarowe i osobowe, produkowane przez Zjednoczenie Urządzeń Dźwigowych. Wszystkie wy-

mienione urządzenia elektryczne produkowane są przez zakłady, podległe Centralnemu Zarządowi Urządzeń Elektrycznych. Oczywiście wymienione urządzenia stanowią zaledwie część możliwości produkcyjnych wymienionych zakładów i w miarę potrzeby produkcja może być znacznie rozszerzona i zwiększona.

Wymienione przedsiębiorstwa specjalizowane przemysłu budowlanego mogą wykonywać tak skomplikowane urządzenia, jak np. podstacje elektryczne prostownikowe kopalniane, wystawione w ramach ekspozycji przemysłu górniczego.

Uprzemysłowane budownictwo, oprócz innych ważnych elementów, wymaga dużych ilości maszyn. Asortyment maszyn produkowanych przez przemysł kluczowy oraz przez zakłady własne budownictwa jest bardzo duży. Maszyny ostatniej produkcji odznaczają się nowoczesnością rozwiązań i właściwym przystosowaniem do zadań, jakie mają spełniać.

Spśród ważniejszych maszyn wystawianych na MTP należy wymienić grupę maszyn do robót ziemnych. Roboty ziemne odznaczają się dużą pracochłonnością, co przy znacznej objętości tych robót stwarza potrzebę jak najdalej idącego ich zmechanizowania. W zakresie tych robót na pierwszy plan wysuwają się koparki jednołyżkowe. Produkowane są już koparki o pojemności łyżki 0,5 t/m³ z napędem spalinowym i elektrycznym na podwoziu gąsienicowym. Warto przypomnieć, że w 1939 r. całe budownictwo polskie rozporządzało 14 koparkami tego typu.

Oprócz koparek przemysł może zaoferować: zgarzniarki, kafary, równiarki, zrywarki, walce drogowe oraz instalacje igłofiltrowe, służące do obniżania poziomu wód gruntowych przy wykopach.

Ważne znaczenie dla budownictwa posiadają maszyny do transportu bliskiego. W tym zakresie pokazana jest kolejka wąskotorowa z lokomotywką spalinową i z odpowiednim zestawem wagonów, pompy do zapraw, pompa do betonu. Ponadto na stoisku przemysłu motoryzacyjnego wystawione są samochody do transportu budowlanego.

Duża ilość maszyn przeznaczona jest do obsługi transportu pionowego. Transport pionowy ciężkich prefabrykatów jest podstawą budownictwa uprzemysłowanego. Stąd też zagadnienie maszyn do transportu pionowego rozstrzyga o możliwości stosowania tego typu budownictwa. Ponadto w budownictwie przemysłowym konieczne jest podnoszenie bardzo ciężkich elementów o ciężarze kilkudziesięciu ton i to na znaczne wysokości.

Bogaty asortyment maszyn podnośnych obejmuje żurawie samochodowe „Star”, żurawie kołowe „Październik”, żurawie kolejowe, żurawie wieżowe przesuwane 6 t/m i 45 t/m oraz żurawie najcięższe dla budownictwa przemysłowego typu „Derick” o udźwigu 25 ton i typu „Bocian” uniwersalny żuraw o dużym udźwigu, wielkich wysokościach podnoszenia i znacznym zasięgu. Opanowanie produkcji wymienionych maszyn stanowi wielki dorobek przemysłu budowlanego, świadczący o jego wielkiej prężności. Dódażąc do wymienionych maszyn podnośnych koparki, do których można zastosować osprzęt żurawi, uzyskuje się asortyment maszyn odpowiadający przeciętnym wymaganiom budownictwa mieszkaniowego i przemysłowego, wykonującego obiekty z prefabrykatów żelbetowych lub stalowych.

Duże ilości maszyn dotyczą przygotowania składników betonu, wytwarzania masy betonowej i przygotowywania zbrojenia. Wymienić tu należy kruszarki kamienia, maszyny do prostowania, cięcia i gięcia stali zbrojeniowej, betoniarki o pojemności 250, 400 i 500^l z napędem elektrycznym i spalinowym, wibratory do zagęszczania masy betonowej.

Reprezentowane są maszyny do robót wykończeniowych, jak: szlifierki, zespoły do malowania mechanicznego, zacieraczki tynków, piły do płyt ceramicznych, wiertarki itp.

W dziale maszyn do budowy dróg pokazane są wykańczarki do nawierzchni betonowej, szczotka drogowa mechaniczna, skrapiaarka do bitumu. Osobny dział stanowią maszyny przetwórcze jak: młyny rurowe, cementowe, przesiewniki wibracyjne, suszarki obrotowe, młyny uniwersalne.

Wymienione jedynie maszyny, które stanowią o podstawowym zmechanizowaniu robót budowlanych i pokrewnych. Oprócz nich wymienić można inne maszyny i urządzenia posiadające duże znaczenie w budownictwie jak np. stacje transformatorowe do koparek elektrycznych, urządzenia łączności dy-speczerskiej i inne.

Jak wynika z podanego, skróconego przeglądu maszyn osiągnięcia i możliwości eksportowe w tej dziedzinie są już w obecnej chwili duże, wykazując nieustanny wzrost. Doskonalenie maszyn, rozwój ich konstrukcji, opanowanie produkcji może — oczywiście — odbywać się jedynie w oparciu o rozwijające się nowoczesne wykonawstwo budowlane, żądające coraz więcej nowych maszyn i wskazujące na sposób zmechanizowania poszczególnych robót.

Tak wielki park maszynowy, jakim rozporządza budownictwo, wymaga odpowiedniej konserwacji i należytych remontów maszyn. To z kolei wymaga posiadania dużego i dostosowanego do istotnych potrzeb parku obrabiarek i innych maszyn. Osiągnięcia w tym zakresie są również bardzo duże i odpowiednie maszyny i urządzenia są wystawione w działach innych przemysłów.

Zgrupowanie na MTP tak wielu elementów postępu technicznego, dotyczącego najrozmaitszych dziedzin budownictwa i stanowiących jednocześnie przedmiot eksportu, dowodzi, że budownictwo rozwijające się w ciągu ubiegłych dziesięciu lat w sposób dotychczas u nas niespotykany, idzie właściwą drogą i osiągnie postawione przed nim zadania.

Zdzisław ZUCHOWSKI

Dom - eksponat symbolizuje kierunek uprzemysłowienia budownictwa miejskiego

XXIV MIĘDZYNARODOWE Targi Poznańskie stanowią wszechstronny przegląd dorobku 10-lecia Polski Ludowej. Przegląd ten byłby wysoce niepełny, gdyby zabrakło w nim choćby fragmentarycznego obrazu osiągnięć i kierunków budownictwa miejskiego, tej gałęzi gospodarki, która rokrocznie przekazuje do użytku tysiące nowych mieszkań, wiele nowych szkół, przedszkoli, domów towarowych i szpitali, w poważnym stopniu — aczkolwiek wciąż jeszcze niedostatecznie — łagodząc na tym odcinku skutki zaniedbań przedwojennej gospodarki kapitalistycznej oraz bezprzykładnych zniszczeń, spowodowanych przez hitlerowskiego okupanta.

Na progu planu 5-letniego polskie budownictwo miast i osiedli stoi w obliczu nowych, zwiększonych zadań, których skalę obrazuje wymownie fakt, że w roku 1960 oddać mamy do użytku w przybliżeniu dwa razy więcej izb mieszkalnych, niż w roku 1954. Przedsiębiorstwa budowlano-montażowe resortu budownictwa miast i osiedli muszą, począwszy od roku 1956 do końca roku 1960 wybudować i oddać do użytku ponad 1 000 000 izb mieszkalnych osiągając w ostatnim roku planu 5-letniego zdolność przerobową ponad 250 000 izb rocznie. Realizacja tego zadania ma nastąpić przy równoczesnym dalszym poważnym wzroście wydajności pracy oraz wydatnym obniżeniu kosztów budownictwa.

Wykonanie tak poważnie zwiększonych zadań budownictwa miejskiego wymaga gruntownej zmiany dotychczasowych metod wykonawczych przez szerokie przejście do jego uprzemysłowienia. Co rozumiemy pod nazwą uprzemysłowienia budownictwa i jakie zmiany wprowadzić ma to uprzemysłowienie

do naszej dotychczasowej praktyki budowy nowych miast i osiedli?

Przez uprzemysłowienie budownictwa rozumiemy taką organizację jego wykonawstwa, która zbliża je możliwie do warunków produkcji stałych zakładów przemysłowych. Podstawowymi czynnikami uprzemysłowienia budownictwa są:

1. Przerzucenie możliwie dużej ilości czynności, wykonywanych uprzednio sposobem rzemieślniczym na placu budowy, do warsztatów na zapleczu.

2. Sprowadzenie robót na samym placu budowy przy pomocy zmechanizowanego sprzętu do montażu gotowych elementów.

Nieodzownym warunkiem racjonalnego rozwoju budownictwa uprzemysłowionego jest jego typizacja, umożliwiająca uruchomienie dużych zakładów prefabrykacji, masowo produkujących elementy prefabrykowane „na skład”. Dalszymi warunkami jest zapewnienie budownictwu odpowiedniej ilości zmechanizowanego sprzętu, przede wszystkim żurawi wieżowych do przemieszczania i montażu dużych, prefabrykowanych elementów oraz odpowiednia rozbudowa zaplecza technicznego budownictwa miejskiego, a przede wszystkim wyposażenie go w niezbędną ilość stałych i prowizorycznych zakładów prefabrykacji, produkujących szeroki asortyment konstrukcyjnych i wypełniających elementów montowanych budynków.

W dotychczasowej swej drodze rozwojowej budownictwo miejskie czyniło niewątpliwie znaczne i na ogół owocne wysiłki dla nadania swej produkcji możliwych cech postępu technicznego, posiadane jednak przez to budownictwo środki były niedostateczne, a uzyskane osiągnięcia — dość dalekie od należyte-

go poziomu uprzemysłowienia budownictwa, choć niewątpliwie stanowiące wybitny postęp w stosunku do naszego budownictwa przedwojennego.

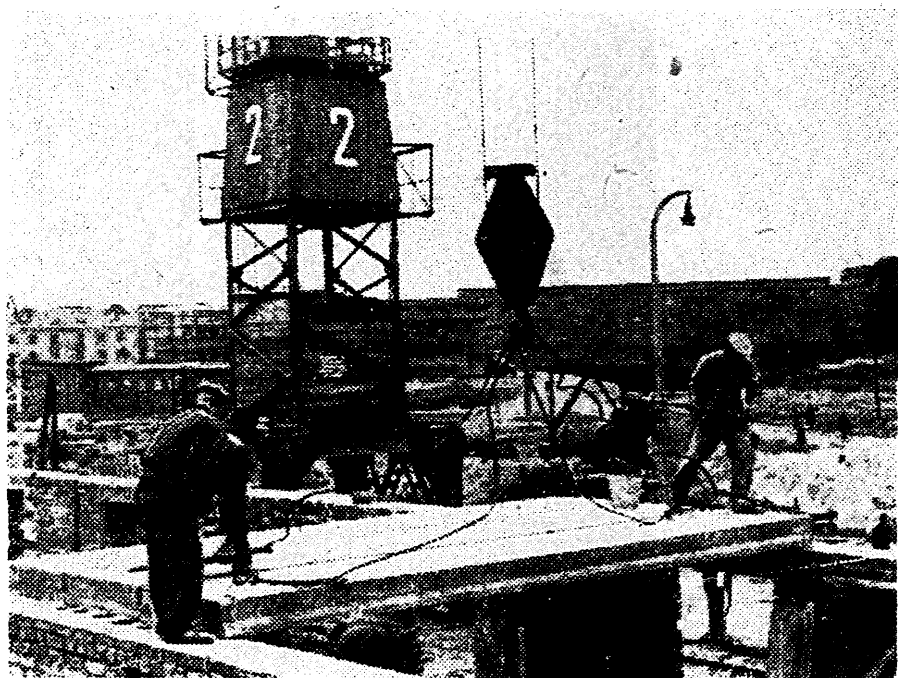
W latach 1946 — 1955 wprowadzono drobne i średniowymiarowe elementy prefabrykowane do poważnej ilości wykonywanych stropów i dachów, zastosowano w szeregu wypadków prefabrykowane schody, gzymsy, balkony itp. Na wielu budowach wprowadzono do stosowania — obok cegły — wieloceglówce, bloki pustaki gruzobetonowe i żużlobetonowe, bloki z lekkiego betonu itp. W poważnym stopniu przerzucono szereg czynności budowy na zaplecze, organizując m. in. centralne punkty przygotowania betonów i zapraw, centralne zbrojenie, ciesielnię, blacharnię, szklarnię itp. Osiągnięto już dość wysoki poziom organizacji i zarządzania budową przez wprowadzenie planowania operatywnego, systemu dyspozytorskiego itp.; szeroko upowszechniono stosowanie socjalistycznych metod pracy, wprowadzając w nich pracę zespołową, współzawodnictwo i racjonalizatorstwo. Na placach budowy zmechanizowano niemal w 100% takie czynności, jak przygotowanie betonów i zapraw, transport pionowy przy pomocy wind przyściennych, osiągnięto poważny stopień zmechanizowania robót tynkowych, cięcia i gięcia żelaza zbrojeniowego, szlifowania lastrika, cyklizowania posadzek. Dzięki opanowaniu metod budownictwa zimowego osiągnięto znaczne, bardziej równomierne rozłożenie robót w ciągu roku. Skrócono cykl produkcyjny.

Pomimo tych niezaprzeczalnych osiągnięć budownictwa miejskiego w zakresie potępu technicznego, należy uznać, że zakres i tempo tego postępu były zbyt powolne, a środki oddane do użytku budownictwa miejskiego — niedostateczne.

Rok 1954 dał w pewnym sensie początek przełomu technicznego w budownictwie miejskim, a w każdym razie podkreślił jego pilność i niezbędność. Na kilku budowach warszawskich np. przy ul. Nowotki zastosowano jeszcze w 1953 roku duże prefabrykowane płyty stropowe, montowane przy pomocy żurawia wieżowego. Na osiedlu A-11, a następnie A-31 w Nowej Hucie wprowadzono w roku 1954 do wykonawstwa szeroki zakres uprzemysłowienia budów, na których montowano przy pomocy żurawia szeroki asortyment dużych elementów prefabrykowanych i stropowych, dachowych, schodowych, gzymsowych itp., obejmując w pewnym zakresie prefabrykacji również i roboty instalacyjne. Na osiedlu A-11 zastosowano próbnie nawet duże bloki ścian zewnętrznych z gotową fakturą, co jednak w naszej obecnej praktyce przedstawia największe bodaj trudności produkcyjne.

Bezpośrednią pomoc i przykład w tych pierwszych krokach w kierunku uprzemysłowienia budownictwa miejskiego czerpali nasi budowniczowie z bogatych doświadczeń Związku Radzieckiego. Przy wprowadzeniu uprzemysłowionych metod pracy na osiedlach A-11 i A-31 oparto się na wypróbowanych wskazówkach radzieckiego specjalisty inż. Ładyńskiego, co w bardzo poważnym stopniu skróciło okres prób i przygotowań. Dwie odbyte w 1954 roku wycieczki przedstawicieli resortu budownictwa miast i osiedli do Związku Radzieckiego pogłębiły przekonanie o niezbędności szybkiego zerwania z dotychczasowymi często przestarzałymi metodami wykonawstwa i przyspieszyły podjęcie zasadniczych decyzji w tym

zakresie. Wyrazem tego jest uchwała Prezydium Rządu z 29 stycznia 1955 r. w sprawie zapewnienia środków uprzemysłowienia budownictwa mieszkaniowego, która wyznaczyła szeroko ujęte przedsięwzięcia w zakresie typizacji i prefabrykacji budownictwa, produkcji sprzętu budowlanego, budowy nowych zakładów prefabrykacji itp. Równocześnie do planu rozwoju techniki budownictwa miast i osiedli na rok 1955 wstawiono zadanie prowadzenia w tym roku systemem uprzemysłowionym budów o kubaturze co najmniej 1 600 tys. m³. Zadanie to przy opracowaniu szczegółowej lokalizacji przedsięwzięć zostało podwyższone do około 1 850 tys. m³ z następującym



Budowa osiedla metodą uprzemysłowioną

orientacyjnym procentowym rozbiem kubatury na poszczególne tereny i osiedla:

Warszawa (osiedle Bielany, Bielce)	— 23,0
Częstochowa (osiedle „Oś Pracy“)	— 10,6
Stalinogród (osiedle Ligota)	— 5,4
Nowe Tychy (osiedle C-1)	— 8,4
Wrocław (śródmiejska dzielnica mieszkaniowa)	— 10,0
Nowa Huta	— 39,0
Gdańsk (dzielnica „Północ“)	— 1,7
Łódź (osiedle Bałuty)	— 2,3

Dla osiedli wytypowanych do wykonywania budownictwa systemem uprzemysłowionym sporządzona już została dokumentacja uwzględniająca warunki i metody przyszłego wykonawstwa. Na niektórych terenach przystąpiono już do uzbrojenia terenu, które przed rozpoczęciem właściwych robót budowlanych stanowi niezbędny czynnik prowadzenia budów systemem uprzemysłowionym. Przygotowywane podtorze i montowane żurawie wieżowe nadają placom uprzemysłowionych budów specyficzny wygląd. W stałych i polowych wytwórniach prefabrykatów przygotowuje się duże elementy prefabrykowane, płyty stropowe, całe biegi schodowe i podesty, płyty dachowe, bloki sanitarne itp. Przy budowie niektórych osiedli przewiduje się zastosowanie wyższych form uprzemysłowienia; zastosowane zostaną również duże, prefabrykowane bloki fundamentowe i piwniczne, jak również bloki ścienne z gotową zewnętrzną fakturą.

Uprzemysłowione place budów charakteryzują się małą ilością złożonych na nich materiałów i elementów sprowadzanych ściśle według harmonogramu. Ilość zatrudnionych na budowach jest dużo mniej-

sza niż na budowach prowadzonych tradycyjnymi metodami. Załoga w praktyce ogranicza się do obsługi sprzętu i wykwalifikowanych brygad montażowych.

Duże elementy o ciężarze do 2 ton dowożone samochodami na plac budowy, rozładowywane są przy pomocy dźwigów samochodowych, które składają je na miejsce krótkiego składowania — w zasięgu działania żurawia wieżowego. Należycie wykorzystany żuraw powinien obsłużyć 25 — 50 tys. m³ kubatury budynków rocznie. Montaż 1 kondygnacji w stanie surowym trwa 5 — 6 dni.

Wprowadzenie nowej techniki wykonawstwa w budownictwie miejskim musi być poprzedzone intensywną akcją w zakresie prac naukowo-badawczych. Akcję tę koordynuje Instytut Budownictwa Mieszkaniowego, współpracując w tym zakresie z innymi zainteresowanymi instytucjami oraz nadzorując prace doświadczalne. Wyższą formą doświadczeń jest realizacja całych budynków-prototypów, przy projektowaniu których zastosowano możliwie najszerszy zakres prefabrykacji. Jeden z takich budynków-prototypów, projektu Biura Studiów i Projektów Wzorcowych Budownictwa Miejskiego będzie w tym roku zrealizowany na osiedlu Praga II w Warszawie.

Budynek-eksponat (a właściwie 2 budynki wykonane według tej samej dokumentacji) montowany w okresie XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich na pograniczu Parku Kasprzaka, stanowi obraz kierunków uprzemysłowienia budownictwa miejskiego w Polsce. Projektanci z „Miastoprojektu” w Krakowie zastosowali w nim pełną prefabrykację wszystkich elementów konstrukcyjnych łącznie z dużymi

blokami ścian zewnętrznych, zaopatrzonych już w wytwórni w gotową fakturę ze szlachetnej wyprawy. Jest to więc budynek o konstrukcji tzw. „wielkoblokowej”, przypominający rozwiązanie stosowane w budownictwie leningradzkim.

Cenną zaletą projektu budynku jest zastosowanie w nim w najszerszej mierze żużla kotłowego, jako podstawowego materiału do produkcji dużych elementów. Budynek-eksponat jest budynkiem mieszkalnym o wysokości 3 kondygnacji i o kubaturze 5464 m³. Budynek-eksponat wraz z sąsiednim budynkiem wykonywanym według tej samej dokumentacji dostarczy 44 nowych mieszkań o łącznej ilości 104 izb.

Zwiedzający XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie będą mogli oglądać montaż górnych kondygnacji budynku, dokonywany przy zastosowaniu żurawia wieżowego o nośności 45 t/m. Będą oni mogli również obejrzeć poszczególne duże elementy budynku, eksponowane na terenie przyległym do budowy oraz zaznajomić się z jego problematyką i dokumentacją.

Realizatorzy i dostawcy „budynku-eksponatu” zdają sobie sprawę, że nie stanowi on w skali światowej żadnej technicznej rewelacji. Być może, że już w najbliższym czasie nasza własna praktyka wskaże nam rozwiązanie znacznie dojrzalsze; niemniej jednak w obecnym etapie dom-eksponat przedstawia właściwy i słuszny kierunek postępu technicznego w budownictwie miejskim. Stanowi on pokaz kształcący wielu zwiedzających, pobudzający inwencję twórczą polskich inżynierów i techników.

Na tym polega jego rola.

Mgr Marian CIUPAK

Włókno, skóra, odzież w produkcji i spożyciu

PRZEMYSŁ lekki specjalizuje się w produkcji głównie tych artykułów opartych na surowcu włókienniczym, które służą ubiorowi człowieka oraz jego innym celom użytkowym.

Wchodzący w skład resortu przemysłu lekkiego przemysł włókienniczy, odzieżowy i skórzany nastawiony jest na produkcję wszelkiego rodzaju tkanin bawełnianych, wełnianych, jedwabnych, lnianych, dzianiny i skóry oraz skonfekcjonowanych wyrobów odzieżowych (z tkaniny i dzianiny), pończosznich i skórzanych (obuwie, futra i galanteria skórzana). Ponadto przemysł lekki produkuje tkaniny dekoracyjne (dywany, firanki, tiule, obicia meblowe itp.) oraz tego rodzaju dodatki konfekcyjne, jak guziki, okucia, zamki błyskawiczne itp.

W zakresie zagadnień techniczno-ekonomicznych produkcji przemysł ten na równi z innymi przemysłami walczy o zwiększenie wydajności pracy, o podniesienie jakości produkcji, o postęp techniczny, o racjonalne i oszczędne wykorzystanie surowca i odpadów zwrotnych z produkcji, o obniżkę kosztów własnych i osiągnięcie zaplanowanej akumulacji.

Tematem naszych rozważań będą jednakże inne zagadnienia, a mianowicie te, które przemysł lekki wyraźnie odróżniają od pozostałych przemysłów konsumpcyjnych.

Indywidualną cechą przemysłu lekkiego, w sposób charakterystyczny odróżniającą go od innych prze-

mysłów, jest niewątpliwie okoliczność, że produkt przemysłu lekkiego jest wyjątkowo ściśle, blisko i na stałe związany z człowiekiem.

Ta okoliczność obok normalnych postulatów technicznych, jak ilość, jakość, asortyment stawia szczególnie trudne zadania przed aktywnym gospodarczym tego przemysłu. Trudności te komplikuje jeszcze dodatkowo okoliczność, że asortyment wyrobów przemysłu lekkiego podlega ustawicznym zmianom wraz z modą, która stała się przyjętym zwyczajowo prawidłem życia społecznego.

Pomimo tych trudności przemysł lekki, jako przemysł konsumpcyjny nastawiony na maksymalne zaspokojenie stale wzrastających potrzeb i wymagań społeczeństwa socjalistycznego, nieprzerwanie dąży do realizacji omówionych postulatów. W dziedzinie tej zanotować już można niemałe osiągnięcia, które nie zwalniają jednak od obowiązku systematycznego realizowania w przyszłości większych i śmielszych zadań.

W tej walce o pełne zaspokojenie potrzeb każdego konsumenta wysuwają się na czoło następujące zagadnienia.

W dążeniu do podnoszenia użyteczności i jakości tkanin stawiane są przed przemysłem włókienniczym nie nowe wprowadzie, ale wciąż aktualne zadania dekatyzacji tkanin, karbonizacji wełny, stosowania apretur niemnących, utrwalania barwników itp. Pro-

cesy te bowiem wybitnie podnoszą wartość użytkową tkanin dla konsumenta.

Oczywiście w chwili obecnej są to wymagania na minimalną skalę w porównaniu z sytuacją zagranicą. Jak wiadomo bowiem, w innych krajach chemia włókien sztucznych kroczy dużymi krokami naprzód, a w wyniku produkowane są coraz to nowe, ulepszone włókna i tworzywa syntetyczne, które nie tylko zastępują włókno naturalne, ale je nawet pod wieloma względami przewyższają.

Jasną jest rzeczą, że przemysł włókienniczy uzależniony jest w produkcji nowych artykułów od rozwoju przemysłu chemicznego, a w szczególności przemysłu włókien sztucznych. Przemysł ten niewątpliwie posiada już poważne osiągnięcia w zakresie produkcji włókna steelonowego; niemniej przemysł włókienniczy czeka na nowe, lepsze włókna i tworzywa.

Przemysł włókienniczy potrzebuje również zmodernizowanych typów maszyn, które by pozwoliły (zwłaszcza w dziewiarstwie i w pończosznictwie) na produkowanie nowych artykułów.

Podobnie przed przemysłem odzieżowym gospodarka narodowa stawia zadania rozszerzenia asortymentu produkcji, zwłaszcza w zakresie odzieży dziecięcej i użytkowej dla różnych celów.

Przemysł skórzany notuje wprawdzie osiągnięcia w zakresie produkcji obuwia na podeszwie z gumy mikroporowatej, niemniej poziom zaspokojenia potrzeb ogółu społeczeństwa na odcinku obuwnictwa i artykułów skórzanych nie jest jeszcze dostateczny, i to zarówno pod względem ilościowym jak i asortymentowym. I na tym odcinku nowe tworzywa chemiczne mogłyby poważnie złagodzić deficyt surowca naturalnego.

Przejdźmy obecnie do omówienia innej z kolei sprawy.

Zarówno dla przemysłu, jak i dla konsumenta nie jest wcale rzeczą obojętną, w jakiej formie artykuły włókiennicze lub skórzane zostaną dostarczone na rynek.

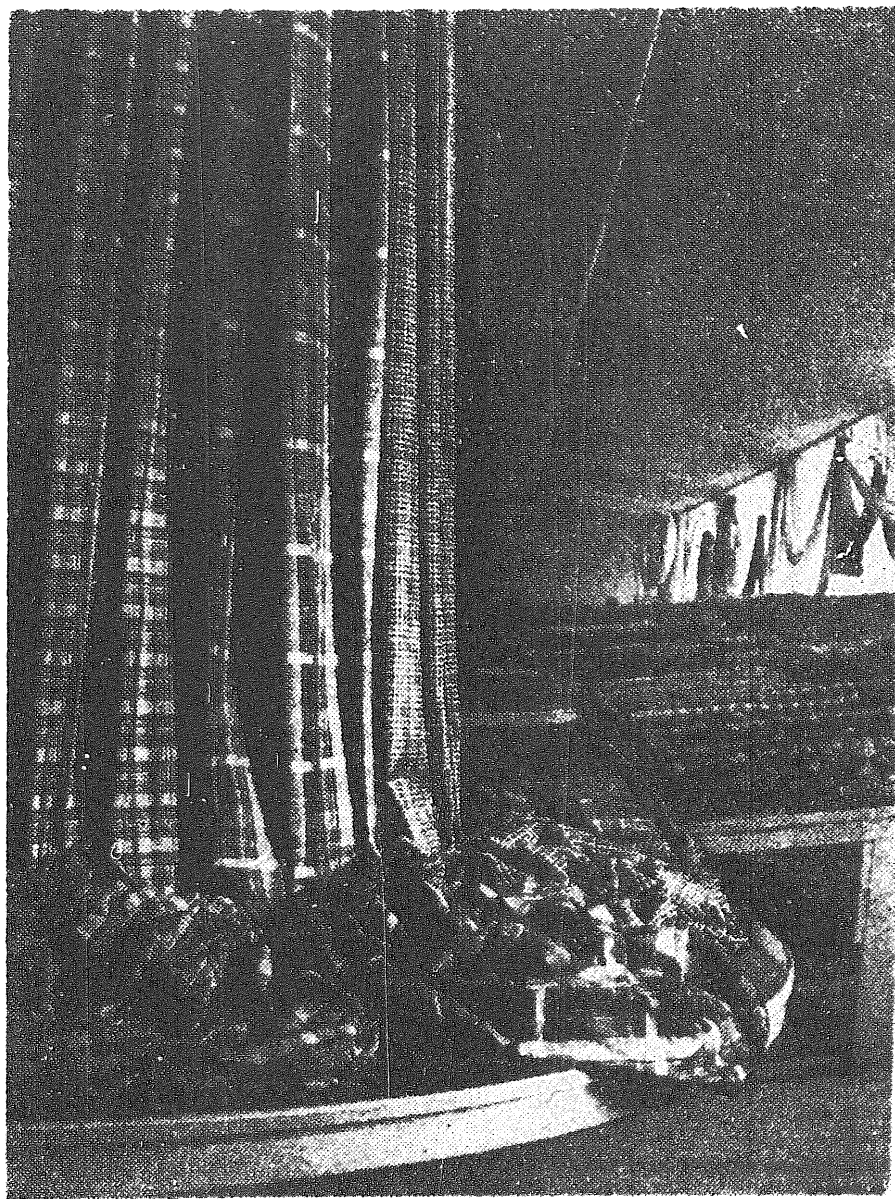
Oczywiście zaspokojenie specjalnych potrzeb konsumenta może i powinno opierać się na usługach indywidualnego, dobrego rzemieślnika fachowca. Pozostała natomiast część potrzeb społeczeństwa w zakresie ubioru i obuwia powinna być zaspokojona przez przemysł państwowy na drodze tańszej i wielokrotnie wydajniejszej taśmowej produkcji mechanicznej.

W ten sposób sformułowany postulat stawia jednak przed przemysłem poważne zadania. Jak wiadomo, w zależności od wieku, płci, wykonywanego zawodu, a nawet od rejonu etnograficznego budowa ciała ludzkiego wykazuje mniejsze lub większe różnice, wymagające innej konstrukcji odzienia. W zasadzie każdy konsument nie odbiegający od pewnych typowych norm antropomorficznych powinien znaleźć dla siebie odpowiedni model i rozmiar odzieży lub obuwia. Postulat ten stawia wobec tego przed przemysłem zadanie poznania zasadniczych typów budowy ciała ludzkiego, ich form konstrukcyjnych, lokalizacji rejonowej oraz procentowej ilości w stosunku do całości.

W praktyce dotychczasowej przemysły koniecyjne kierowały się indywidualnym wyczuciem. Oczywiście przy konieczności coraz lepszego zaspokajania potrzeb ogółu konsumentów taki sposób wzorcowania

form konstrukcyjnych odzieży nie może być uważany za wystarczający. Dlatego też przemysł lekki zainicjował akcję przeprowadzenia pomiarów antropometrycznych w kraju, którą prowadzi, przy współpracy przemysłu Polska Akademia Nauk. Wyniki tych pomiarów pozwolą przemysłom konfekcyjnym na znalezienie właściwych i najlepiej odpowiadających potrzebom konsumentów form konstrukcyjnych odzieży.

Oczywiście akcja ta w niczym nie przeszkodzi w modelowaniu tak zwanej „nowej sylwetki” według wymogów mody. Moda jest bowiem bardzo ważnym czynnikiem w zakresie kształtowania produkcji asortymentowej przemysłu lekkiego. Moda jest także przejawem postępu cywilizacyjnego i kulturalnego



Polskie tekstylia na eksport

oraz dowodem podniesienia poziomu życiowego społeczeństwa. Nic więc dziwnego, że przemysł lekki musi pilnie śledzić modę oraz badać upodobania, gusty i życzenia konsumentów. Jeśli zmiany mody idą w kierunku wprowadzania wzorów i modeli, bardziej użytecznych lub odpowiadających wymogom estetyki, przemysł podchwytuje natychmiast nowości, wzbogaca je własnymi pomysłami i dostarcza na rynek w porozumieniu z aparatem handlu. Jeśli jednak moda idzie w kierunku zbyt ekscentrycznym lub mało estetycznym, przemysł nie podejmując produkcji tego rodzaju może przeszkodzić skutecznie wprowadzeniu niewłaściwych kierunków mody.

Przemysł nie ogranicza się jednak tylko do takiego dość wąsko pojętego stosowania prawideł mody. Przemysł sam stara się kształtować modę produkując stale nowe, estetyczne wzory i modele. Posiadając w ramach swojego aparatu plastyków i komórki wzorujące oraz specjalny instytut wzornictwa przemysłowego, przemysł lekki ma dostateczne możliwości skutecznego wpływania na kształtowanie się nowych kierunków mody. Oczywiście w akcji tej musi mu być pomocny aparat handlu, który powinien śmiało

ić na zbywanie nowych, ciekawych i estetycznych artykułów. Handel powinien wyzbyć się nieusprawiedliwionych obaw, że nowe, choć nieznane ale estetyczne wzory, dostarczane w niezbyt dużych ilościach, mogłyby nie znaleźć nabywców.

Oczywiście tego rodzaju nowe wzory nie mogą być koncentrowane w nadmiernych ilościach w niewielkiej ilości sklepów, gdyż w tym przypadku stracą one swoją atrakcyjność. Wzory takie należałoby rozprzestrzeniać możliwie najszerzej i to w ilościach gwarantujących ich zbyt. W przeciwnym wypadku cel lansowania nowości może chybić i aparat handlu może wysnuć nietrafny wniosek, że nowy estetyczny wzór, wprowadzony na próbę w kilku sklepach, „nie chwycił”, gdyż nie znaleziono nabywców na całość towaru. Możliwie szerokie rozprowadzenie tego rodzaju nowości w niewielkich ilościach może dopiero zainicjować modę, a w konsekwencji zwiększone zapotrzebowanie na ten artykuł.

W normalnym toku działalności przemysłu i aparatu handlu wewnętrznego, jak i zagranicznego handel jest ogniwem pośredniczącym nie zawsze dostatecznie sprawnie między przemysłem a konsumentem. W konsekwencji przemysł często posiada całkowicie nie wystarczający albo wręcz błędny obraz rzeczywistych wymogów konsumenta. Zdarza się na przykład, że konsument domaga się artykułów, których aparat handlu nie chce zamówić, mimo że przemysł ma w tym kierunku możliwości produkcyjne.

Celowi zbliżenia przemysłu do konsumenta mają właśnie między innymi służyć XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie. Spotkają się tam tysiączne rzesze konsumentów krajowych i wiele tysięcy nabywców zagranicznych. Przemysł będzie miał okazję poznania, czego dodatkowo chciałby od niego konsument krajowy i importer zagraniczny. Poza tym przemysł ma możliwość wystąpienia na targach z nowymi wzorami, które powinny być lansowane na rynkach zagranicznych i krajowych. W zakresie przygotowywania nowych wzorów przemysł lekki doko-

nał wielkiego samodzielnego wysiłku produkując przeznaczone specjalnie na targi eksponaty, których produkcję będzie mógł podjąć na zamówienia zagraniczne lub krajowe.

W produkcji nowych wzorów przemysł nie kierował się dotychczasowymi zamówieniami central handlowych i jakkolwiek w niektórych przypadkach korzystał z opinii doradczej central handlu zagranicznego (tylko w przypadku weryfikacji wyprodukowanych wyrobów), nowe wzory i modele — odmienne od dotychczas dostarczanych centralom handlowym — mają być sprawdzianem, czy inicjatywa przemysłu na odcinku nowej produkcji i eksportu idzie we właściwym kierunku.

Na targach poznańskich konsumenci będą się mogli wypowiedzieć, czy odpowiadają im nowe sprezentowane przez przemysł wzory, czy też opowiedzą się za wzorami zamawianymi dotychczas w ich imieniu przez aparat handlu. Przemysł natomiast zdobędzie możliwość szerokiej reklamy swoich nowych wzorów oraz zdobycia nowych nabywców krajowych i zagranicznych.

Ekspozycja wyrobów przemysłu lekkiego na targach poznańskich osiągnęłaby oczywiście swój pełny cel, gdyby w jej wyniku wzrósł eksport przynoszący gospodarce narodowej cenne dewizy i gdyby przemysł posiadając lepsze rozpoznanie potrzeb rynku wewnętrznego mógł lepiej zaspokoić potrzeby ogółu konsumentów.

Centrala Eksportowo-Importowa Przemysłu Włókienniczego „CETEBE”

Lódź — Narutowicza 13 tel. 1-40-46
EKSPORT I IMPORT WYROBÓW WŁÓKIENNICZYCH
I ODZIEŻOWYCH

Feliks PAPIERNIAK

Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Przemysłu
Materiałów Budowlanych

Użytkowe szkło i ceramika na XXIV MTP

SZKŁO i ceramika odgrywają poważną rolę w codziennym życiu współczesnego kulturalnego człowieka. Właściwości użytkowe i rozpowszechnienie bazy surowcowej tych dwóch tworzyw mineralnych zdecydowały o wyparciu z życia codziennego przez wyroby ceramiczne i szklane wszystkich niemal wyrobów zastępczych.

Niezależnie od swych właściwości użytkowych szkło i ceramika posiadają jeszcze jedną bardzo istotną właściwość: z tego samego tworzywa można uzyskać ogromną różnorodność form i kształtów, a niezależnie od stopnia mechanizacji produkcji możliwe jest indywidualne i drobnoseryjne zdobienie wyrobów w sposób najbardziej artystyczny i urozmaicony. Wyroby szklane i ceramiczne posiadają nie tylko wysoką wartość użytkową, ale od dawna stanowią ważny element dekoracyjny i estetyczny, zaspokajający potrzeby artystyczne ludzi.

W rozwoju zatem tych przemysłów ogromną rolę odgrywają uzdolnienia artystyczne robotników, produkujących wyroby szklane i ceramiczne, a obok nich wiedza techniczna, która pozwala wyrobom nadać pożądane właściwości fizyczne i zrealizować zamiary artystyczne plastyków przez osiągnięcie wymaganej formy, przezroczystości, koloru, efektu dekoracyjnego.

Wysokie uzdolnienia polskiego robotnika i rzemieślnika, jego zamiłowania artystyczne przy poczuciu i potrzebie piękna polskiego odbiorcy wpłynęły na to, że przemysł szklarski i ceramiczny wyrobił sobie w Polsce chlubną i wielowiekową tradycję. Aczkolwiek w okresie kapitalistycznym przeważały przedsiębiorstwa drobne, rozmieszczone dość chaotycznie, rozbudowywane bezplanowo i rozwijane jedynie z punktu widzenia zysku właściciela, to wyroby ich nie ustępowały częstokroć pod względem

swej jakości i piękna wytworom przodujących fabryk na świecie.

Wojna światowa wyrządziła ogromne straty naszemu przemysłowi. Wysoko wykwalifikowana kadra robotnicza, techniczna i artystyczna uległa w znacznej mierze wyćpieniu i rozproszaniu, fabryki zostały zniszczone, zmianom uległy stosunki surowcowe. A życie powojenne, konieczność jak najszybszej odbudowy kraju i stworzenia możliwych warunków życia dla znękaną okupacją ludność — wysuwały szereg ważnych i pilnych, lecz niezmiernie trudnych w realizacji wymagań także i w stosunku do przemysłu szklarskiego i ceramicznego. Należało produkować, wykorzystywać ile się tylko dało zdolności produkcyjne ocalałych zakładów, a jednocześnie odbudowywać zakłady, modernizować i mechanizować, szkolić nowe kadry.

Obok zaspokajania potrzeb ludności przemysł ceramiczny podjął zaraz po wojnie eksport swoich wyrobów. Początkowe wielkie trudności wynikające ze zniszczeń wojennych, z braku rozeznania potrzeb i upodobań odbiorców były stopniowo przezwyciężane i dziś wyroby nasze sprzedawane są w coraz większych ilościach do krajów tak uprzemysłowionych, jak Stany Zjednoczone, Anglia, Dania, Holandia, Finlandia, Szwecja, Belgia; docierają one do odległych odbiorców w Indiach, na Cejlonie, do Syjamu i Libanu, do Kanady, Brazylii i Argentyny, do Afryki Południowej, Zachodniej i Wschodniej, do Australii.

Eksport wyrobów szklanych i ceramicznych jest to przede wszystkim eksport pracy naszego robotnika. Im piękniejszy jest wyrób, im lepszy jest jego poziom artystyczny, im wyższa estetyka — tym większa jest jego cena na rynkach światowych.

W pierwszym okresie produkcji musieliśmy się oprzeć na przedwojennych kształtach i formach oraz przedwojennych dekoracjach i kalkach. Stopniowo jednak coraz szerzej i głębiej sięgnęliśmy do wielkiej skarbnicy polskiego ludowego piękna i zaczęliśmy tworzyć w oparciu o rozbudowane ośrodki wzorujące nowe piękno w szkle i ceramice.

Na XXIV Międzynarodowych Targach Poznańskich nasz przemysł szklarski i ceramiczny przedstawia wzory swojej produkcji oraz osiągnięcia w tej dziedzinie na przestrzeni dziesięciu lat, przedstawia eksponaty nowe w kształcie, spokojne w formie i zdobione z umiarem. Zerwaliśmy bowiem od dawna z przeladowaniem ornamentu i pretensjonalnością. Przemysł nasz wystąpi z dużą ilością nowości, które zostały opracowane przy udziale naszych plastyków, zatrudnionych w ośrodkach wzorujących i pracowników przemysłu. Obraz wystawy jest zupełnie odmienny od tego, który pozostał nam w pamięci po targach odbytych w 1950 r.

W ceramice zmiana dotyczy przede wszystkim kształtów serwisów i galanterii użytkowej. Zmianie poważnej uległo też zdobnictwo. Nowe kalki ceramiczne odbiegają charakterem od stylu kalki tzw. meissenowskiej. Motywy kwiatowe są zaczerpnięte z bukietu polskich kwiatów ogrodowych i polnych. To samo dotyczy motywów owocowych. W tematyce dziecięcej widzimy motywy z życia naszych górników, motywy tańca ludowego i zabaw charakterystycznych dla polskich dzieci.

— Na uwagę zasługują również elementy zdobnicze takie jak stempel i stalodruk, które stanowią podstawę rozwoju techniki zdobniczej imitującej trawione złoto. Na wyróżnienie zasługuje wprowadzenie techniki sgraffito i grawerki do zdobnictwa fajansu. Fascynujące zdobnictwo Włocławka całą swą wartością artystyczną zawdzięcza zestawieniu barw ziemi kujawskiej.

Wystawiennictwo w szkle obejmuje: szkło kryształowe, gospodarcze, oświetleniowe i opakowaniowe.

W szkle kryształowym podobnie jak i w ceramice przeważają nowe kształty i dekoracje. I tak widzimy tu komplety do wódki i likieru, nowe żółte palone dekoracje na komplecie do ciast, zaś z kryształów kolorowych — wazony barwione w masie, wazony obciążane i popielnice. Z przedmiotów grawerowanych wyróżnia się utrzymany w dobrym smaku i precyzyjnie wykonany komplet do win i wódek, wazony, talerze i kasety.

Imponującym eksponatem jest żyrandol kryształowy wykonany przez hutę w Szklarskiej Porębie z przeznaczeniem do wnętrza o charakterze reprezentacyjnym.

W szkle gospodarczym dostrzegamy również szereg nowych kształtów i szlifów: są to komplety do wódki i wody, wazony, bombonierki i dzbanki.

W dekoracjach na uwagę zasługują nowe wzory giloszu na szklankach i kieliszkach oraz szereg barwnych wzorów ręcznie malowanych. Zobaczymy tu również wzory barwione w masie w kolorze dymionym i cytrynowym, malarsko zdobione.

Przy porównaniu szkła z lat ubiegłych z obecną ekspozycją na XXIV MTP trudno nie dostrzec dużej zmiany na korzyść, szczególnie w szkle kryształowym i gospodarczym dmuchanym. Szereg przedmiotów reprezentowanych na targach — to wzory o wartości artystycznej, wzory, które powinny przypaść do gustu klientom krajowym i zagranicznym. Są one w dobrym smaku i mają wysoką użytkowość, co dowodzi dużej umiejętności łączenia przez projektanta przysłówiowego piękna z pożytecznym.

Polski przemysł szklarski i ceramiczny mają za sobą ciężki dziesięcioletni okres odbudowy i wkroczyły już pewną nogą na drogę budowy socjalistycznego nowoczesnego przemysłu. Polski szklarz i ceramik dołożą wszelkich starań, by jak najbardziej włączyć się do walki o zaspokojenie materialnych i artystycznych potrzeb polskiej ludności oraz by poprzez eksport dać krajowi jak najwięcej dewiz zagranicznych przeznaczonych na przyspieszenie budownictwa socjalizmu w Polsce.

Centrala Eksportowo-Importowa Wytworów Przemysłu Mineralnego

„MINEX”

Warszawa — Kredytowa 2/4 tel. 6-64-31

IMPORT I EKSPORT SZKŁA, CERAMIKI,
CEMENTU I MINERAŁÓW

Meble polskie dla kraju i zagranicy

NIE DA SIĘ przedstawić dotychczasowego dziesięcioletniego dorobku przemysłu meblarskiego (podległego Ministerstwu Przemysłu Drzewnego i Papierniczego) bez uprzedniego zaznajomienia się z tym co było jego bazą i zalążkiem w roku 1945.

W Polsce przedwojennej przemysł meblarski znajdował się wyłącznie w prywatnym posiadaniu. Na około 9 700 fabryk mebli i stolarni tylko 2% zakładów zatrudniało powyżej 50 pracowników. Stan ten świadczył o wielkim rozdrobnieniu przemysłu meblarskiego w tym okresie i o jego całkowicie wadliwej strukturze, odbiegającej charakterem od właściwej organizacji przemysłowej; toteż większość zakładów posiadało typowo rzemieślniczy charakter. A więc „przemysł” meblarski nie posiadał żadnych ujednoliconych standardów jakościowych, nie był nastawiony na masową produkcję. Nieliczne zakłady rzemieślnicze przekształcane były bezplanowo przez kilka często pokoleń — w miarę posiadanych środków finansowych — w fabryki, które w rzeczywistości były obiektami składającymi się z różnej wielkości dobudówek, źle funkcjonalnie i technologicznie powiązanych z warsztatami. Przekazywanie z pokolenia na pokolenie niezmiennych tradycji rzemieślniczych powstrzymywało często jakikolwiek postęp. O poziomie technicznym nawet największych z tych zakładów w znaczeniu przemysłowym niewiele można by powiedzieć pozytywnego.

Sytuacja ta uległa całkowitej zmianie po uspołecznieniu środków produkcji w Polsce Ludowej. Podstawowe zakłady meblarskie podporządkowano Centralnemu Zarządowi Przemysłu Meblarskiego i Centralnemu Zarządowi Wyróbów Drzewnych, po czym rozpoczęto pionierską pracę odbudowy zniszczonych w czasie wojny zakładów i przekształcania produkcji z rzemieślniczej w przemysłową.

Przeprowadzono więc typizację produkcji, przy czym z kilku tysięcy rodzajów różnych pojedynczych sztuk mebli jak i kompletów pozostawiono zaledwie klikaset. Po ustaleniu dla każdego zakładu profilu produkcyjnego, metod technologicznych produkcji i rozwiązań konstrukcyjnych, po opracowaniu warunków technicznych wyrobów, norm zużycia i norm czasowych (pierwsze w Polsce warunki techniczne dla przetwórczego przemysłu drzewnego), normalizacji półfabrykatów i niektórych wyrobów zakłady przeszły na seryjną produkcję przemysłową.

Potrzebę tę dyktował układ rynku wewnętrznego w okresie minionego dziesięciolecia, który domagał się od kluczowego przemysłu meblarskiego maksymalnego wzrostu produkcji we wszystkich rodzajach produkowanego asortymentu mebli. Rosnący silnie ruch budowlany i wzrost zamożności społeczeństwa przy nie notowanym w naszych dziejach przyroście naturalnym ludności przyczyniały się do wzrostu zapotrzebowania na meble i urządzenia wnętrz.

Przemysł meblarski, niezależnie od konieczności maksymalnego zaspokajania potrzeb naszego rynku wewnętrznego, przysparzał naszej socjalistycznej gospodarce tak bardzo potrzebnych dewiz na zakup dóbr inwestycyjnych, produkując na eksport meble gięte i meble skrzyniowe, mające na niektórych rynkach światowych od dawna wyrobioną opinię.

Produkcja mebli, liczona według wartości w cenach niezmiennych, w roku bieżącym osiągnie około 480% poziomu z roku 1949. Duży ten wzrost produkcji w zasadzie pokrył wielkie potrzeby rynku wewnętrznego, jak również umożliwił zrealizowanie w pełni zadań eksportu na tym odcinku.

Jednakże niezgodne z prawdą byłoby twierdzenie, jakoby tak znaczne podniesienie ilości produkowanych mebli odbyło się gładko, bez trudności i niedociągnięć. Przemysłowi meblarskiemu, po okresie długotrwałej produkcji nielicznej stosunkowo ilości typów mebli, trudno było się przystosować do nowych żądań rynku. Rynek wymagał od przemysłu znacznej elastyczności, rozszerzenia wachlarza asortymentowego produkowanych mebli i częstszego wprowadzania do produkcji nowych mebli przy stałym dążeniu do bezwzględnej poprawy jakościowej w połączeniu z najniższymi cenami zbytu.

Aby dostosować się do tych wymagań i potrzeb przemysł meblarski dokonał niemal że przełomu w zakresie metod i stylu pracy.

Nawiązując do narodowych tradycji meblarstwa polskiego znacznie rozszerzył się począwszy od 1954 roku wachlarz mebli nowowprowadzonych do seryjnej produkcji. Przy tym stwierdzić można, że z miesiąca na miesiąc poprawia się ich jakość, trwałość i wygląd estetyczny. Przeglądem osiągnięć w zakresie projektowania nowych wzorów, wprowadzenia nowych form plastycznych i nowych tworzyw do seryjnej produkcji stała się wystawa zorganizowana w miesiącu sierpniu ubiegłego roku w salach kameralnych Teatru Narodowego w Warszawie. Jeszcze raz opinia zwiedzających potwierdziła, że należy koncentrować wysiłki, aby równolegle do ilościowego wzrostu produkcji produkować coraz więcej mebli o nowych urozmaiconych i wzbogaconych kształtach, wykonanych w szlachetnych okleinach na wysoki połysk. Powyższa opinia jest także poważnym miernikiem stale podnoszącego się standardu życiowego naszego społeczeństwa.

Poważna część wystawionych mebli należała do najwyższej klasy mebli. W roku bieżącym większość, bo 92 modele, weszło do seryjnej produkcji w kluczowym przemyśle meblarskim.

O dynamice wzrostu produkcji mebli wysokogatunkowych za ostatnie 3 lata niech świadczą wskaźniki udziału wartości tych mebli w ogólnej wartości produkowanych mebli okleinowych, np. w roku 1953 wskaźnik ten wyniósł 5,7%, w roku 1954 — 15%, a w roku bieżącym przekroczy 22%.

Postęp, jaki zaznaczył się w zakresie poprawy jakości produkcji w przemyśle meblarskim, stał się możliwy do osiągnięcia dzięki temu, że znacznie usprawniono pracę istniejących suszarni, a jednocześnie wybudowano i rozbudowano nowe suszarnie różnych typów. Na przestrzeni ubiegłego roku zostały również wprowadzone potoki produkcyjne i taśmy montażowe w oddziałach montowni niemal we wszystkich zakładach. Obecnie wprowadza się specjalne szablony i sprawdziany, co wydatnie podnosi dokładność pasowania elementów i podzespołów przy jednoczesnym zmniejszeniu pracochłonności. Podjęto również uruchamianie nowych urządzeń mechanicz-

nych do wykańczania powierzchni mebli w stanie surowym, jak również urządzeń do natrysku i maszyn do politurowania. Stale ulepsza się procesy technologiczne w oparciu o własne doświadczenia przemysłu, jak również bazując na dokumentacji opracowywanej przez Centralne Laboratorium Przemysłu Drzewnego. Oddzielne zagadnienie stanowi problem przenoszenia i wprowadzania u nas postępowych doświadczeń i procesów technologicznych krajów demokracji ludowych.

Sumując należy stwierdzić, że stosowanie postępu technicznego pozwoliło na uzyskanie poważnych oszczędności w deficytowych materiałach (szczególnie drewna), na skrócenie cyklu produkcji i podwyższenie wydajności pracy, a są to przecież podstawowe źródła obniżki kosztów własnych produkcji.

Obecnie wypada postawić pytanie, jakie są dalsze perspektywy rozwoju kluczowego przemysłu meblarskiego?

Wymagania rynku krajowego w zakresie zapotrzebowania na meble oraz konieczność dalszego intensywnego rozwoju produkcji eksportowej stawiają przed przemysłem kluczowym zadanie podwojenia wartości produkcji mebli w ostatnim roku planu 5-letniego w stosunku do wartości produkcji 1954 roku. Osiągnięcie produkcji takich rozmiarów będzie możliwe nie tylko drogą maksymalnego wykorzystania zdolności produkcyjnej istniejących fabryk i stałego podnoszenia wydajności przez daleko posuniętą mechanizację produkcji, a także dzięki przeprowadzeniu nowych inwestycji.

Na podstawie analizy potrzeb rynku można określić, że zapoczątkowane w ubiegłym roku poważne zwiększenie produkcji mebli wyższych standardów w szlachetnych okleinach na wysoki połysk powinno rozwijać się najlepiej, przy czym duży w tym udział będą miały meble w kompletach, jak np. sypialnie, pokoje stołowe, kombinowane itp.

Zastosowanie nowych zastępczych, ale pełnowartościowych materiałów konstrukcyjnych do produkcji mebli, jak płyty stolarskie z oblogiem z płyty pilśniowej przeznaczone do dalszego okleinowania lub te same płyty bez okleiny, ale z nadrukowaną powierzchnią imitującą szlachetne okleiny, płyty wiórowe okleinowe i płyty wiórowe kilkuwarstwowe bez okleiny o oryginalnej mozaikowej fakturze, pozwoli na produkcję mebli popularnych wysokiej jakości, wyglądem zewnętrznym nie ustępującym meblom najwyższych standardów.

W związku z tym poważnie wzrosną zadania wzornictwa, które będzie musiało zabezpieczyć każdego roku dopływ do przemysłu poważnych ilości nowych mebli, w których obok powszechnie stosowanych materiałów konstrukcyjnych znajdą pełne zastosowanie nowe materiały. Zwiększone zadania dla wzornictwa wynikają i z tego również powodu, że przewiduje się dwukrotne w ciągu roku zmiany produkowanych wzorów mebli w większości przedsiębiorstw. Wprowadzenie w życie tej zasady niewspółmiernie wzbogaci nasz asortyment mebli i wprowadzi większą różnorodność i niepowtarzalność umeblowania w naszych mieszkaniach. Projektanci nowych modeli meblowych szczególną uwagę będą musieli zwrócić na dostosowanie kształtów i kolorów do architektury wnętrza.

Obok dużego wzrostu produkcji mebli skrzyniowych poważnie będzie rozszerzała się również produkcja różnych mebli tapicerskich, jak tapczany, fotele, krzesła itp., jako dających najlepsze warunki i możliwości wypoczynku. Wielkość produkcji mebli tapicerskich w roku 1960 powinna osiągnąć wskaźnik, zależnie od asortymentu, od 140 do 400% w stosunku do poziomu roku 1955.

Aby osiągnąć tak duży wzrost produkcji, zaplanowano oprócz budowy nowych obiektów wprowadzenie również mechanizacji dotychczas ręcznie wykonywanych czynności, szczególnie w zakresie prac tapicerskich. Przemysł będzie więc dążył do uruchomienia produkcji licznych półfabrykatów tapicerskich sposobem zmechanizowanym we własnym zakresie lub do zabezpieczenia sobie możliwości ich otrzymywania z zewnątrz. W tym to celu przewiduje się uruchomienie produkcji różnego rodzaju formatek szczeciniowych, specjalnych poduszek sprężynowych i gumowych-mikroporowatych itp.

Produkcja mebli giętych jest odrębną dziedziną w przemyśle meblarskim, wyróżnia się ona zupełnie specyficzną technologią produkcji. Asortyment wyrobów ogranicza się tutaj do produkcji niemal wyłącznie krzesełek, a także foteli w mniejszej ilości, taboretów, wieszaków, stolików, kwietników itp. Choć meble gięte ze względu na charakter, przeznaczenie oraz wielkość stanowią elementy uzupełniające w umeblowaniu, to jednak znaczenie ich na rynku jest duże. Meble gięte wyróżniają się bowiem lekkością i dużą trwałością przy na pozór delikatnej konstrukcji, co czyni je bardzo pokupnymi na naszym rynku i poszukiwanymi na rynkach zagranicznych. Z tego względu przewiduje się w planie 5-letnim zwiększenie udziału mebli giętych z przeznaczeniem na eksport w ogólnej puli produkcyjnej, gdyż one stanowią nasz zasadniczy artykuł eksportowy.

Zadania eksportowe, jakie przemysł sobie stawia, nie będą łatwe do osiągnięcia i wymagać będą znacznej elastyczności ze strony przemysłu produkującego meble gięte w przystosowywaniu się do żądań poszczególnych zagranicznych odbiorców. Jednakże wieloletnie doświadczenie i praktyka wskazują na to, że przemysł potrafi wywiązywać się z trudnych zadań eksportowych i że w przyszłości utrzyma dobrą opinię, którą wyrobił sobie na dotychczasowych rynkach. Opinia ta z kolei przyczyniać się będzie do zdobywania polskim meblom coraz to nowych rynków zbytu.

Aby ułatwić możliwości „wyjścia z towarem” na nowe rynki zbytu, przemysł musi produkować nowe, atrakcyjne modele mebli giętych, stąd powstaje bezwzględna potrzeba systematycznego rozwijania bardzo trudnego w projektowaniu wzornictwa mebli giętych.

Zadania przed przemysłem meblowym zostały postawione, przy czym określono realne środki do ich realizacji; w związku z tym przemysł przygotowuje się pod względem technicznym i organizacyjnym do ich wykonania zarówno w zakresie produkcji krajowej, jak i eksportowej.

Kluczowy przemysł meblarski ma wszelkie zadatki, aby zdobytego w swej dotychczasowej pracy kapitału zaufania odbiorców krajowych i zagranicznych nie stracić, lecz stale i systematycznie go pomnażać.

Rozwój przemysłu rolno-spożywczego

ROK 1955 kończy I etap rozbudowy potencjału gospodarczego Polski — nakreślony w planie 6-letnim. Bilansując przebyte lata walki o przeobrażenie struktury gospodarczej państwa, o jego siłę i niezawisłość — otrzymujemy wiekopomne osiągnięcia na jakie może zdobyć się tylko państwo w warunkach gospodarki planowej, socjalistycznej.

Nowe centra przemysłowe ze sztandarowymi budowlami epoki, wszechstronny rozwój produkcji dóbr materialnych i kulturalnych, nowe kierunki i procesy produkcji w przemyśle i rolnictwie — wszystko to sprawiło, że Polska — trzeciorzędne państwo w okresie międzywojennym — stała się w rzędzie przodujących państw europejskich.

Dzięki słusznej polityce partii zmieniła się diametralnie nie tylko struktura naszego kraju, ale i nieporównywalnie wzrosła stopa życiowa szerokich mas ludzi pracy, czego dowodem jest m. in. stosunek wzrostu wskaźników produkcji, licząc na głowę ludności. W układzie elementów wskazujących na nieprzeciętny wzrost naszego potencjału gospodarczego, w grupie przemysłów produkujących artykuły powszechnego spożycia znajduje się również i przemysł rolno-spożywczy. Przemysł rolny i spożywczy w realizacji sześcioletniego planu jego rozwoju doszedł do granic przemysłu wielkiego, zdolnego w pełni do wykonania ciężących na nim zadań stałego zaspokajania codziennych potrzeb szerokiej rzeszy ludności.

Skoncentrowany w dobie międzywojennej na typie warsztatowym i drobnych fabryczkach, przemysł spożywczy Polski Ludowej przekształcił się w przemysł wielkofabryczny z najnowocześniejszymi urządzeniami i wymogami techniki, z przodującymi metodami technologicznymi, zdolny w pełni zaspokoić potrzeby tak odbiorców krajowych jak i zagranicznych.

Należy nadmienić, że większość przejętych zakładów przemysłu spożywczego jak: cukrownie krochmalnie, płatkarnie — wymagała odbudowy i modernizacji. Po większej części były to zakłady obliczone na wąski profil produkcyjny z przestarzałymi urządzeniami.

W okresie realizacji planu sześcioletniego powstaje, zgodnie z planem przestrzennego zagospodarowania kraju, szereg nowych obiektów przemysłu spożywczego. Należą do nich: największa w Polsce Fabryka Papierosów w Czyżynach pod Krakowem, zdolna do produkcji 13 mld papierosów rocznie, Zakłady Olejarskie w Brzegu nad Odrą, w Kruszwicy i Klemensowie, Fabryka Makaronu we Wrocławiu, Fabryka Pieczywa Cukierniczego w Poznaniu, nowe cukrownie w Gryficach i Sokołowie Podlaskim (istniejące tam cukrownie uległy w czasie działań wojennych kompletnemu zniszczeniu), browary — w Warszawie i w Białymstoku, zakłady przetwórstwa owocowo-warzywnego, spirytusowego i wiele innych. Obiekty te powstały obok inwestycji prowadzonych przez resorty: Leśnictwa, PGR, Handlu Wewnętrznego,

czy Przemysłu Drobного i Rzemiosła, prowadzących również przedsiębiorstwa typu przetwórczo-spożywczego. Stała rozbudowa przemysłu cukrowniczego pozwoliła nie tylko zaspokoić szeroki wachlarz potrzeb rynku wewnętrznego, ale i zagranicznego.

Wyroby polskiego przemysłu cukrowniczego, spirytusowego, cukierniczego, jak i ziemniaczanego — zajmują niepoślednią rolę w polskim eksporcie; trafiają one na wszystkie kontynenty świata, pewnie zdobywając sobie rynek i śmiało współzawodnicząc z innymi tradycyjnymi przemysłami światowymi. Coraz częściej też zagraniczna prasa zachodnia poświęca uwagę dorobkowi naszego przemysłu spożywczego, jego osiągnięciom rozwojowym, licząc się z poważnym jego wzrostem. Tak np. kwietniowe wydanie angielskiego miesięcznika „Food Manufacture” w serwisie zagranicznych nowości z dziedziny spożywczej, ogłasza m. in. szczegóły dotyczące produkcji cukru w Polsce, wskazując przy tym na nieporównywalny wzrost produkcji cukru w roku 1953, wynoszącej 1 105 tys. ton w stosunku do 505 tys. ton w roku 1938.

Jedną z kluczowych pozycji przemysłu spożywczego jest produkcja przemysłu cukrowniczego. Jak to już wyżej podano, produkcja przemysłu cukrowniczego wzrosła przeszło dwukrotnie w stosunku do wielkości osiągniętej w roku 1938. Wzrosła znacznie konsumpcja cukru, która w przeliczeniu na głowę mieszkańca w 1938 r. wynosiła 12,2 kg, a obecnie wynosi około 25 kg. Ten stan rzeczy sprawił, że Polska zalicza się obecnie do rzędu głównych producentów cukru buraczanego w Europie.

Jako jeden z głównych producentów cukru w Europie, przemysł cukrowniczy zajął poważną pozycję w eksporcie polskim, zdecydowanie wchodząc na rynki zagraniczne. Dość stwierdzić, że stałymi odbiorcami polskiego cukru stały się poza Anglią i państwami skandynawskimi — Islandią, Niemcy zachodnie, Szwajcaria, Grecja, Pakistan, Ceylon, Indie, jak również państwa Afryki Północnej i Półwyspu Arabskiego.

O wysokiej jakości polskiego cukru świadczy stały wzrost zapotrzebowania odbiorców zagranicznych. Do gatunków najbardziej poszukiwanych zagranicą należy cukier kryształ o cechach cukru rafinowanego oraz kostka lana i prasowana.

Obok cukru, jako swej produkcji zasadniczej, przemysł cukrowniczy jako przemysł rolny stał się również poważnym eksporterem suszu korzenia cykorii, szczególnie poszukiwanego na rynkach Anglii, Francji, Niemiec zachodnich, Szwajcarii i innych państw Europy Zachodniej. Zwiększając stale swą moc produkcyjną poprzez rozbudowę i stosowanie przodujących metod pracy, przemysł cukrowniczy nieustannie rozszerza swą bazę surowcową nie tylko przez sam wzrost arealu plantacyjnego buraka, ale przede wszystkim przez stosowanie coraz to lepszych

metod agrotechnicznych dla uzyskania jak największych plonów z ha.

O wysokim poziomie i jakości przemysłu cukrowniczego, o jego przodującej technice i doskonałości urządzeń świadczą nie tylko zamówienia z zagranicy na wyrób gotowy. Obecnie coraz częściej otrzymuje Polska zamówienia na dostawy kompletnych urządzeń cukrowni i to nie tylko buraczanych lecz i trzcinowych.

Eksport kompletnych cukrowni polskich do Chin ustala naszą pozycję w świecie, decyduje o wielkości polskiego przemysłu spożywczego na skalę światową.

W zasadniczym związku z przemysłem cukrowniczym pozostaje rozwój przemysłu cukierniczego, którego szczególny rozwój przypada na ostatnie lata planu sześcioletniego. Ze względu na wysoką jakość produkcji potrafił on zdecydowanie ustalić swą pozycję na rynkach czterech kontynentów świata. Znaną są światu polskie karmelki gatunku „Toffi”, „Irys”. „Kremówka” — zapelniające wystawy sklepów państw europejskich i zamorskich. Dość wspomnieć, że na przestrzeni ostatnich pięciu lat eksport wyrobów cukierniczych z Polski wzrósł przeszło 5-krotnie przy stale utrzymującej się tendencji wzrostu.

Niezależnie od dotychczasowej produkcji karmelków w bog tym asortymencie, pieczywa cukierniczego, galanterii czekoladowej itp. — przemysł ten opracowuje nieustannie nowe wzory swych wyrobów stosownie do życzeń i upodobań konsumentów. Wysoka mechanizacja urządzeń fabryk cukierniczych, doskonałość procesów technologicznych przy prawidłowej organizacji pracy daje rękojmię dalszego należytego rozwoju tego przemysłu i postawienia go na szczeblu przodującym w całym polskim przemyśle spożywczym.

Niemniejszą rolę w bilansie polskiego handlu zagranicznego zajmuje obok przemysłu cukrowniczego i cukierniczego przemysł ziemniaczany. O wielkości polskiego przemysłu ziemniaczanego i jego rozwoju świadczy fakt, że Polska w światowym handlu mączką ziemniaczaną wysunęła się na drugie miejsce w świecie. Powszechnie znane jest, że żyto i ziemniak stanowiły w historii polskiego rolnictwa płody zasadnicze. Nad ich uprawą koncentrowała się przede wszystkim uwaga rolnika. Bogate zaplecze surowcowe i tradycyjna uprawa ziemniaka pozwoliły na rozbudowę przemysłu przetwórczego na skalę światową.

Szerokie zastosowanie w całym szeregu gałęzi przemysłów — przetworów ziemniaczanych jak: syrop, karmel, dekstryna, mąka ziemniaczana, płatki ziemniaczane, cukier skrobiowy itp. powoduje, że wyroby tego przemysłu są stale poszukiwane na rynkach zagranicznych. Wysoka jakość tych wyrobów zdecydowała o stałym zainteresowaniu odbiorców zagranicznych. W chwili obecnej eksport wyrobów przemysłu ziemniaczanego obejmuje 35 krajów europejskich i zamorskich; dotyczy to szczególnie syropu, mączki ziemniaczanej najwyższego gatunku tzw. superioru, dekstryny i płatków ziemniaczanych.

Podobnie jak w przemyśle cukrowniczym, tak i w pozostałych przemysłach przetwórstwa rolnego i spożywczego bazę surowcową stanowi areał plantacyj-

ny kontraktowany przez gospodarstwa zespołowe i indywidualne. Opłacalność zawieranych kontraktów na plantacje roślin przemysłowych pobudza rolników do jak najbardziej wydajnej pracy i uprawy szerokiego wachlarza roślin potrzebnych przemysłowi dla pełnego wykonania zadań produkcyjnych. Burak cukrowy, ziemniak, rośliny oleiste, tytoń, chmiel, zioła przemysłowe jak również owoce i warzywa — oto podstawowe surowce produkowane w chwili obecnej dla przemysłu spożywczego.

Przemysł przetwórstwa owocowo-warzywnego w Polsce jest przemysłem przyszłości. Dopiero w 6-letnim planie rozbudowy zdobył on sobie należną pozycję. W okresie międzywojennym, jak również i powojennym, przetwórstwo owocowo-warzywne koncentrowało się w fabrykach typu warsztatowego bez żadnych tendencji rozwojowych, zdolne jedynie do wąskiego zakresu produkcji. Organizacja tego przemysłu i ustawienie go w rzędzie przemysłów kluczowych przypada dopiero na rok 1950. Od tej chwili zaczyna się właściwa jego praca z zarysowującymi się szeroko perspektywami rozwoju. Bogate zaplecze



Stoisko przemysłu rolno-spożywczego na Targach Lipskich.

surowcowe pozwala na pełne planowanie i realizację zadań w szerokim zakresie potrzeb rynku wewnętrznego i zagranicznego. Bogaty asortyment wyrobów o wysokiej jakości i wartości odżywczej urozmaica nasz rynek wewnętrzny; dżemy, kompoty, wina, miody, przetwory warzywne cieszą się dużym uznaniem szerokich rzesz konsumentów. Warto przy tym zaznaczyć, że produkcja głównego artykułu przemysłu owocowo-warzywnego, jakim jest wino, wzrosła obecnie prawie 4-krotnie w stosunku do roku 1949, zaś licząc na głowę ludności, spożycie wina dochodzi ogółem w roku 1955 do blisko 2,2 l przy 0,64 l w roku 1949 z tendencją stałej poprawy jego jakości.

Również w dziedzinie eksportu przemysł owocowo-warzywny ustalił swą pozycję, szczególnie jeśli idzie o ogórki konserwowe, dżemy i kompoty, niezależnie od eksportu owoców i warzyw. Słynna jest np. za granicą polska cebula znana pod nazwą „polisch onion”, wyróżniająca się swoistym smakiem i trwałością przechowywania. Przyjmując eksport cebuli za 100 w roku 1948, w roku 1952 wynosił on

już 265, zaś w roku 1953 — 450,3 — wykazując stałą tendencję dalszego wzrostu. Nowe urządzenia i metody produkcji obok budowy nowych fabryk, posiadających duże bazy surowcowe, stawiają przed państwowym przemysłem owocowo-warzywnym duże możliwości rozwojowe.

Wszechstronny rozwój przemysłu w Polsce zmienił również kierunki rozwojowe przemysłu spirytusowego zgodnie z celami i zadaniami nakreślonymi przez ogólnonarodowy plan gospodarczy. Znalazło to swoje odbicie przede wszystkim w modernizacji tego przemysłu, jak i jego dalszej rozbudowie. Nowe zakłady wytwórcze spirytusu przemysłowego, rektyfikatu i wódek gatunkowych, wzbogaciły wielokrotnie asortymentowy wachlarz produkcji tego przemysłu w stosunku do stanu przedwojennego i pozwoliły na kierunkowy rozwój poszczególnych jego gałęzi stosownie do potrzeb i zadań gospodarki narodowej, co znalazło swoje odbicie szczególnie w rozdziale spirytusu na cele przemysłowe i konsumpcyjne. Gdy w okresie międzywojennym prawie 60% spirytusu przeznaczono na spożycie, to w chwili obecnej przeważająca część produkcji spirytusu służy celom przemysłowym z tendencją obniżania masy przeznaczonej na konsumpcję przy jednoczesnym wzroście produkcji wódek wysokogatunkowych.

Pozwoliło to wzmocnić naszą pozycję eksportową. Wysoka jakość wyrobów Polskiego Przemysłu Spirytusowego z uwzględnieniem szczególnej specyfiki smakowej eksportowanych wódek powoduje, że cieszą się one na rynkach zagranicznych dużym powodzeniem i uznaniem. Dotyczy to szczególnie wódek czystych 45°, gatunkowych np. Żubrówka (Bison Brand 40°) i likierów (Cacao Choie 29°, Cherry Liqueur 29°) niezależnie od rektyfikatu (Rectified Spiryt. 96°). O popularności polskiej wódki zagranicą świadczy fakt, że cieszy się ona dużym powodzeniem nie tylko w Europie, ale i w całym szeregu państw Ameryki Północnej, Środkowej i Południowej, jest znana i poszukiwana w Australii i Afryce. W przeliczeniu na litry stuprocentowego spirytusu wzrost eksportu wyrobów przemysłu spirytusowego przy przyjęciu roku 1949 za 100 wynosi w roku 1955 — 233% przy wzroście globalnej produkcji tego przemysłu o 48% w stosunku do 1949 roku.

Drugim z kolei przemysłem fermentacyjnym, który w planie 6-letnim potężnie rozbudował moc produkcyjną, jest przemysł piwowarsko-słodowniczy. Wyścierczy stwierdzić, że wskaźnik wzrostu produkcji globalnej piwa przy przyjęciu roku 1938 za 100 wynosi obecnie 366. Wpłynęła na to przede wszystkim modernizacja istniejących dotąd zakładów, zbudowanie dwóch dalszych nowych browarów o najnowocześniejszych urządzeniach, jak również zautomatyzowanie urządzeń rozlewni, niezależnie od gęstej sieci punktów sprzedaży piwa, zakładanych zarówno w mieście, jak i na wsi. Można powiedzieć, że w chwili obecnej konsumpcja piwa w Polsce wykazuje nigdy dotychczas nie notowane rozmiary; gdy np. w roku 1938 wynosiła ona 4,4 l na jednego mieszkańca, a w roku 1947 — 6,5 l. na jednego mieszkańca, to w roku 1955 — przekracza już 20 l. Niezależnie od wzrostu ilościowego przemysł piwowarski w okresie sześciolatki przechodzi na coraz to lepsze gatunki piwa jasnego, zwiększając jego moc z 7° Balliga na 9° oraz 12° Blg a nawet do 22° Blg przy produkcji tzw. piwa mocnego.

Ze wzrostem produkcji piwa postępuje równolegle wzrost produkcji słodu i chmielu. Coraz częściej, szczególnie na terenie lubelskiego i w okolicach Śląska Dolnego spotkać można plantacje chmielu tzw. chmielniki (obszary gruntów plantacji chmielu, specjalnie do tego przystosowane). Zapewniają przemysłowi masę potrzebnego surowca do produkcji wewnętrznej, a nawet zezwalają na jego eksport.

Ściśle pokrewną dziedziną przemysłu piwowarskiego jest przemysł słodowniczy. Unowocześniony i poważnie rozbudowany (wprowadzenie nowego systemu słodowania tzw. słodowania pneumatycznego, zastępującego przestarzały system słodowania klepiskowego) w dobie ostatnich kilku lat przemysł słodowniczy przez wysoką jakość produkowanego słodu zyskał sobie rynki zagraniczne. W chwili obecnej eksport polskiego słodu i chmielu trafia do szeregu państw europejskich i zamorskich, spośród których można wymienić choćby Australię, Brazylię, Holandię, Indonezję, Niemcy zachodnie, USA.

Z dziedzin przemysłu poważnie interesujących nasz eksport na uwagę zasługuje przemysł zielarski, opierający swoją produkcję na ziołach leczniczych, kontraktowanych i zbieranych ze stanu naturalnego. Ten stosunkowo młody przemysł w okresie planu 6-letniego potrafił na skutek reorganizacji ustalić swój charakter i stanąć w rzędzie przemysłów kluczowych.

Przewiduje się na najbliższy okres, że również gałęzie przemysłu nie znane dotychczas ze swych wyrobów na rynkach zagranicznych zasilą polski eksport. Dotyczy to szczególnie przemysłu kawowego i środków odżywczych, jak również przemysłu kosmetycznego. Ten ostatni, będący atrakcyjną gałęzią, zdołał pokonać w okresie ostatnich kilku lat szereg trudności organizacyjnych i wkroczyć na drogę systematycznego rozwoju. Stała troska o pełną mechanizację procesów produkcyjnych, modernizacja urządzeń systematycznie prowadzone badania naukowe pozwoliły z jednej strony na wzbogacenie asortymentu towarów, sięgające w roku 1955—129% przy przyjęciu wskaźnika w roku 1952 za 100, z drugiej strony na wzrost produkcji do 500% w stosunku do 1949 r. Spośród towarów przewidywanych na eksport w okresie najbliższym wymienić należy m. in. mydła toaletowe, mydła i kremy do golenia, perfumy stałe i wody kolońskie. Modernizacja i rozbudowa przemysłu kawowego i środków odżywczych wytyczyły dla tego przemysłu w okresie planu 6-letniego nowe i rokujące nadzieje drogi dalszego rozkwitu. Obok przystąpienia do produkcji waniliny (nowozbudowana fabryka) dotychczas importowanej, przemysł ten wprowadził cały szereg nowych działów produkcji wyrobów urozmaicających posiłki w gospodarstwach domowych i oszczędzających czas na ich przyrządzanie. Koncentraty odżywcze (np. koncentrat witaminy C), obiadowe, produkty kawowe, gotowe potrawy, przyprawy do zup, potraw i sosów, koncentraty deserów i przyprawy do ciast — oto podstawowe wyroby tego przemysłu nie znane w Polsce kapitalistycznej w takim zasięgu i rozmachu. Wysoka jakość produkowanych wyrobów zezwala temu przemysłowi na przystąpienie do produkcji eksportowej; dotyczy to będzie w szczególności kawy, cykorii, przypraw do zup, koncentratów zup i sosów w kostkach, koncentratów obiadowych, makaronów i miodu sztucznego.

Podobnie przedstawia się sprawa z ekstratem drożdżowym „Bevit“ i „Zdrovit“, produkowanym przez przemysł drożdżowy, posiadającymi dużą wartość odżywczą białkową i witaminową.

Należy jeszcze wspomnieć z ważniejszych przemysłów resortu rolno-spożywczego o przemyśle tytoniowym. Na razie nie bierze on udziału w eksporcie masowym, jednak produkowane dla potrzeb Polskiej Żeglugi Morskiej papierosy bezustnikowe „Kapitan“ i „Morskie“ — nie ustępują swą jakością i estetyką opakowania najlepszym markom zagranicznym. Przemysł tytoniowy spełnia ważną rolę w zaspokajaniu szerokich potrzeb konsumpcji w kraju. Powiększając stale swą moc produkcyjną, przemysł tytoniowy zdolny był w okresie planu 6-letniego rozwinąć swe możliwości produkcyjne na skalę dotychczas w Polsce nie notowaną. Warto tu wspomnieć chociażby, że produkcja globalna tego przemysłu wzrosła w stosunku do roku 1949 o 69%, zaś spożycie na głowę ludności przy przyjęciu r. 1949 za 100 wynosi obecnie 156%. Podnieść tu również należy wzrost arealu

plantacyjnego tytoniu, który powiększył się w stosunku do roku 1949 o 216%.

Jak widać z powyższego przemysł rolno-spożywczy ma poważne osiągnięcia w Polsce Ludowej i posiada duże znaczenie dla życia gospodarczego naszego kraju.

Podnoszący się stale zgodnie z podstawowym prawem socjalizmu poziom życiowy naszej ludności, powoduje równocześnie wzrost zapotrzebowania na wyroby produkcji tego przemysłu. Niezależnie od tego wysoka jakość produkcji i należyte wykonywanie kontraktów powoduje również wzrost zainteresowania i zaopatrzenia na nasze wyroby na rynkach zagranicznych.

Zadania te stawiają szerokie perspektywy wzrostu i dalszego wszechstronnego rozwoju dla przemysłu rolno-spożywczego. W oparciu o duże możliwości bazy surowcowej naszego kraju oraz przy dalszej budowie i rozbudowie zakładów i przy stosowaniu nowoczesnych zdobyczy techniki, przemysł zadania te w pełni wykona.

Inż. Arkadiusz TERLECKI

Drogi rozwoju przemysłu mięsnego i mleczarskiego

GAŁĘZIE przemysłów mięsnego i mleczarskiego zajmują poważne miejsce w gospodarce narodowej Polski Ludowej i to zarówno ze względu na podstawowe ich znaczenie dla odżywiania ludności, jak i wskutek wielkości wytwarzanej masy towarowej (kilka milionów ton rocznie) i jej rocznej wartości sięgającej kilku dziesiątków miliardów złotych.

Produkty uboczne i odpadkowe oraz szereg przetworów przemysłów mięsnego i mleczarskiego jak: skóry, szczerbina, włosie, kości, rogowizna, pierze, tłuszcze techniczne topione, kazeina, albumina itp. stanowią ponadto pełnowartościowe pasze białkowe dla rolnictwa i cenne surowce dla szeregu przemysłów, jak garbarski, chemiczny, farmaceutyczny, włókienniczy, drzewny i inne.

Rolę i znaczenie poszczególnych gałęzi przemysłu mięsnego i mleczarskiego podnosi jeszcze fakt poważnego ich udziału w eksporcie polskim oraz w eliminowaniu z importu szeregu artykułów do niedawna jeszcze sprowadzanych z zagranicy, jak np.: żelatyn konserwowych i fotograficznych, laktozy, tłuszczów technicznych, pektolitu itp.

Toteż od pracy oraz zakresu i tempa rozwoju poszczególnych dziedzin przemysłu mięsnego i mleczarskiego zależy w znacznym stopniu zaspokojenie potrzeb mas pracujących, jak również zaopatrzenie szeregu przemysłów przetwórczych.

Na drodze swego rozwoju przemysł mięsny i mleczarski musiał pokonać szereg zasadniczych trudności wynikających z nadmiernego rozdrobnienia i zacofania technicznego zakładów przejętych po gospodarce kapitalistycznej. Np. w roku 1937 istniało w Polsce około 3 tys. prywatnych zakładów mleczarskich o przeciętnym dziennym przerobie około 200 litrów mleka na jeden zakład, w większości o napędzie ręcznym, z jednokierunkowym niemal przerobem mleka na masło. Obecnie zaś przemysł mleczarski posiada około 1 000 zakładów wyposażonych w nowoczesne maszyny i urządzenia, o przeciętnym dziennym przerobie około 10-krotnie więk-

szym, nastawionych na różnokierunkowy przerób mleka.

Stawiane przed przemysłem mięsnym i mleczarskim zadania zwiększenia ilości produkcji, rozszerzenia asortymentu, lepszego wykorzystania surowca i poprawienia jakości i higieny produkcji oraz obniżenia kosztów własnych wymagały przekształcenia zakładów typu usługowego i rzemieślniczego na zakłady o charakterze przemysłowym o odpowiednim potencjale produkcyjnym, które byłyby wyposażone w niezbędne urządzenia i sprzęt techniczny dla prowadzenia zorganizowanej działalności przemysłowej opartej na nowoczesnych metodach pracy, ujętej w obowiązujące przepisy technologiczne.

Dzięki wydatnej pomocy i trwałej opiece rządu i partii oraz dzięki wysiłkowi, inicjatywie i myśli twórczej szerokich rzesz pracowników przemysł mięsny i mleczarski może się wykazać szeregiem osiągnięć w tym zakresie. W szczególności przeprowadzono rozbudowę, przebudowę lub dobrojenie techniczne większości istniejących zakładów, a mianowicie objęto tą akcją np. w przemyśle mleczarskim w latach 1950—1954 ponad 600 zakładów mleczarskich. Zmechanizowano wiele czynności produkcyjnych i wprowadzono w niektórych wypadkach w wielu zakładach produkcję potokową, jak np. produkcję mleka spożywczego w obwodzie zamkniętym z automatycznym myciem i napełnianiem butelek; szeroko rozpowszechniono także ubój i wstępną obróbkę świń i bydła metodą „na wieszaco“, wprowadzono system taśmowy uboju i obróbki drobiu grzebiącego, produkcję proszku mlecznego na suszarniach rozpyłowych, produkcję smalcu na urządzeniach titanowskich itp.

W wyniku opracowania i wprowadzenia do produkcji szeregu nowych procesów technologicznych przemysł mięsny i mleczarski uzyskał możliwość lepszego wykorzystania surowców, skrócenia cyklu produkcyjnego i zwiększenia przelotowości zakładów,

polepszenia jakości produkcji i wprowadzenia nowych asortymentów.

W okresie dziesięciolecia wybudowano poważną ilość nowoczesnych zakładów produkcyjnych, jak wytwórnie proszku mlecznego, zakłady mleczarskie, wytwórnie laktozy, topialnie serów, wytwórnie konserw, szynki i wędlin, tuczarnie itp. — wyposażonych w odpowiednie maszyny i urządzenia zapewniające prawidłowy przebieg procesów technologicznych oraz wysoki stopień mechanizacji i właściwe warunki higieny i bezpieczeństwa pracy.



Stoisko polskiego przemysłu mięsnego i mleczarskiego na Targach Lipskich

Przykładowo wymienione osiągnięcia w zakresie przebudowy przemysłu mięsnego i mleczarskiego stanowią dopiero początek przeprowadzania szerzej i głębiej rozumianej renowacji i rozbudowy w tej dziedzinie. Tym niemniej uzyskany wzrost bazy technicznej przemysłów zezwolił na podniesienie ilości i poprawę jakości produkcji.

Jeśli przyjąć produkcję według ilości w poszczególnych grupach towarowych w roku 1949 za 100, to produkcja ta w 1954 r. wynosiła: bekony — 242, szynki w puszkach — 548, konserwy mięsne — 155, wędliny — 178, mleko spożywcze — 197, masło — 262, mleko w proszku — 1400, sery — 348, kazeina — 375, jaja — 209, drób bity — 216. Podobny wzrost produkcji wykazują i inne produkty mięsne i mleczarskie, jak proszek jajeczny, wyroby wędliniarskie, sery topione, albumina, mączki mięsno-kostne i inne. Ogólnie przyjmując wartość produkcji według cen niezmiennych w roku 1949 za 100, wartość ta w 1954 r. wyniosła: dla przemysłu mięsnego — 199, mleczarskiego — 285, jajczarsko-drobiarskiego — 202, przetwórstwa odpadków zwierzęcych — 332.

W dążeniu do polepszenia jakości i usprawnienia zaopatrzenia rynku w artykuły mięsne i mleczar-

skie wycofano szereg asortymentów, wprowadzono pełną dokumentację produkcyjną, zastrzeżono przestrzeganie przepisów technologicznych i polepszone stan techniczny zakładów. W wyniku, jakość poszczególnych asortymentów uległa znacznej poprawie, mimo istniejących jeszcze poważnych niedociągnięć szczególnie w zakresie wędlin, wyrobów wędliniarskich, serów, lodów i napojów mlecznych. Znaczne polepszenie gatunkowości poszczególnych asortymentów wyrażające się wyższym udziałem procentowym gatunku I w stosunku do ogólnej produkcji danego asortymentu w poszczególnych latach przedstawione jest w poniższej tabeli.

Nazwa asortymentu	Udział I gatunku w %			
	1952	1953	1954	I kwartał 1955
Masło	35,0	43,2	64,8	78,5
Mleko w proszku	86,9	88,7	90,0	98,3
Sery twarde tłuste	40,0	36,6	38,8	53,1
Twarogi spożywcze	77,2	81,5	87,0	92,3
Konserwy mięsne	52,9	72,7	77,2	72,2
Sery topione	57,5	30,5	62,3	67,9

Dla lepszego zaopatrzenia rynku w roku 1953 i 1954 poważnie zwiększono produkcję poszukiwanych asortymentów, jak np. szynki, polędwice, serdelków, parówek, bekony, kielbasy pasztetowej, kabanosów i szeregu innych.

Zwiększająca się ilość produkcji, coraz pełniejsze zaopatrzenie rynku i polepszająca się jakość produktów umożliwiły również podniesienie eksportu produktów mięsnych i mleczarskich do krajów demokracji ludowej i szeregu państw kapitalistycznych, gdzie zyskały one uznanie odbiorców, a niektóre z nich, jak konserwy, a zwłaszcza szynki, zdobyły sobie opinię najlepszych w skali światowej.

Eksport produktów mięsnych i mleczarskich zdobywając sobie coraz szersze kręgi odbiorców na rynkach zagranicznych w myśl hasła „eksportujemy by importować, importujemy by lepiej żyć” przyczynia się poważnie do stałego wzrostu importu potrzebnych, a nie produkowanych w kraju surowców, maszyn i artykułów spożycia i w efekcie przyczynia się do coraz szerszego zaspokajania potrzeb ludności i wzrostu dobrobytu materialnego.

Organizowane obecnie XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie, które odbywają się w ostatnim roku realizacji planu 6-letniego, pokażą gościom z zagranicy i liczny rzeszom zwiedzających z kraju pełny dorobek wszystkich gałęzi przemysłu mięsnego i mleczarskiego w zakresie rozszerzenia asortymentu i polepszenia jakości produkcji. Bogata ekspozycja towarowa produktów mięsnych i mleczarskich ujęta w efektowną oprawę artystyczną obejmuje nie tylko produkty eksportowe, ale również szeroki wachlarz artykułów krajowych.

Perspektywy określone w nowym 5-letnim planie gospodarczym stanowiąc będą kontynuację rozpoczętej działalności w kierunku unowocześnienia i lepszego zorganizowania produkcji w przemyśle mięsnym i mleczarskim, podniesienia jakości i urozmaicenia asortymentu produkowanych artykułów, co w efekcie przynieść powinno pełniejsze zaspokojenie potrzeb konsumpcyjnych społeczeństwa, jak również rozszerzenie możliwości eksportowych.

Nasiennictwo w służbie rolnictwa i eksportu

W OSTATNICH latach sprawy gospodarki nasiennej nabrały u nas właściwego znaczenia i zajęły jedno z czołowych miejsc w szerokim wachlarzu gospodarczych zagadnień rolnictwa.

Nasiennictwo jest dziedziną złożoną z wielu istotnych działów, z których najważniejszymi są: hodowla roślin — której zadaniem jest wytwarzanie nowych, gospodarczo wartościowych odmian; ocena odmian — stanowiąca urzędową kontrolę odmian; produkcja nasiennej; kwalifikacja polowa i ostateczna wykonywana przez stacje oceny nasion; czyszczalnictwo itp.

Zadaniem nasiennictwa jest zapewnienie rolnictwu doborowego materiału siewnego, o wysokiej wartości gospodarczej, sprawdzonego pod względem wartości siewnej i tożsamości odmianowej. Ponadto ważnym zadaniem nasiennictwa jest produkowanie materiałów siewnych na cele eksportu, zwłaszcza tych gatunków roślin uprawnych, które znajdują dobre warunki klimatyczne i glebowe dla swego rozwoju.

Nie jest sprawą obojętną w jaki sposób rolnictwo zostanie zaopatrzone w doborowy materiał siewny. W gospodarce planowej nasiona muszą być dostarczane gospodarstwom rolnym w sposób uporządkowany i agrotechnicznie słuszny. Wiemy, że jednym z podstawowych warunków uzyskania wysokich ilościowo i wartościowych plonów roślin uprawnych, jest stosowanie tzw. odnawiania materiału siewnego, który z biegiem lat wyradza się. Otóż zadaniem nasiennictwa jest dostarczenie rolnictwu odpowiedniej ilości nasion, pochodzących z hodowli roślin, skontrolowanych podczas wegetacji, sprawdzonych po sprzucie i omłocie w laboratoriach stacji oceny nasion — w odpowiednich ilościach i odmianach. Taki sprawdzony materiał siewny, wiadomej odmiany i pochodzący ze stacji hodowli roślin określamy jako materiał kwalifikowany. Przeważnie mamy w produkcji i obrocie nasiona 4 stopnie kwalifikacji.

Z hodowli otrzymujemy super elity, które w gospodarstwach nasiennych rozmnażane są na elity i oryginały, a w gospodarstwach reprodukcyjnych na pierwsze odsiewy. Specyficzną cechą organizacji produkcji zbóż nasiennych w Polsce jest zastosowanie tzw. reprodukcji zbóż i wymiany sąsiedzkiej. Istotą tej organizacji jest pominięcie aparatu handlowego przy rozprowadzaniu nasion kwalifikowanych, a to dla odciążenia tego aparatu z jednej strony, a dla ułatwienia i uproszczenia zaopatrzenia się w nasiona przez każde gospodarstwo — z drugiej strony. Wyprodukowane w gospodarstwach reprodukcyjnych nasiona są rozprowadzane w drodze wymiany sąsiedzkiej, która polega na wymianie towarowej zboża konsumpcyjnego za zboże siewne w odpowiedniej relacji, przeważnie 110 kg konsumpcyjnego za 100 kg siewnego. W podobny sposób w roku bieżącym ustawiona została częściowo produkcja sadzeniaków ziemniaka.

Pozostałe gatunki roślin, których nasienne masa towarowa nie stanowi problemu ani dla aparatu handlowego, ani dla transportu, podlegają kontraktacji nasiennej, przy czym kontraktowanie nasion roślin rolniczych prowadzi Centrala Nasienna, a roślin ogrodniczych Centrala Nasiennictwa Ogrodniczego

i Szkółkarstwa. Poważne zadania w zakresie produkcji nasiennej spełniają również PGR.

W zakresie organizacji nasiennictwa i placówek nasiennych mamy bardzo poważne osiągnięcia. Hodowla nasion roślin zorganizowana jest w 2 instytucjach: Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin, który rozporządza 12 stacjami hodowlano-badawczymi i niezbędnymi laboratoriami oraz Centralny Zarząd Selekcji Roślin, którego prace opierają się na 58 stacjach selekcji nasion. Hodowla wytworzyła w ubiegłym dziesięcioleciu dużą ilość nowych, wartościowych odmian roślin uprawnych, jak pszenica ozima „Dańkowska 40“, jęczmień jary „Sandomierski“, owies „Antoniński Późny“, ziemniaki wczesne „Pierwiosnek“, buraki pastewne „Tytan“ i wiele innych odmian.

Jednocześnie hodowla prowadzi prace nad dawnymi odmianami utrzymując je na wysokim poziomie przydatności gospodarczej. Produkcja materiałów elitarnych, przeznaczonych do dalszego rozmnażania w gospodarstwach nasiennych PGR i spółdzielniach produkcyjnych osiągnęła w wielu gatunkach poziom określony przez plan optymalny, np. w pszenicy ozimej 99%, w pszenicy jarej 101%, w jęczmieniu jarym 105%, w owsie 101%, w ziemniakach, burakach cukrowych i pastewnych, rzepaku i trawach — 100%.

Dla umożliwienia prowadzenia ścisłych badań nad przydatnością odmian dla różnych rejonów klimatyczno-glebowych zorganizowano sieć stacji doświadczalnych oceny odmian i Centralną Stację Oceny Odmian w Słupi Wielkiej pod Poznaniem, która prowadzi tzw. rejestr odmian oryginalnych. Na podstawie wyników doświadczeń odmianowych oraz opinii rolników-praktyków ustala się rejonizację odmian, która określa jakie odmiany i w jakim procencie powinny być uprawiane w poszczególnych województwach i powiatach.

Dla ułatwienia i usprawnienia kontroli produkcji kwalifikowanych materiałów siewnych zwiększono wydatnie ilość stacji oceny nasion. Podczas gdy w roku 1950 mieliśmy tych stacji 12, to obecnie mamy ich 40 w tym 17 stacji wojewódzkich i 23 ekspozytury, rozlokowane w rejonach o dużym nasileniu produkcji nasiennej. Dla wykonania wspomnianych uchwał wytypowano i zatwierdzono przeszło 1 000 gospodarstw nasiennych, głównie PGR i spółdzielczych. Fachowy personel PGR i Centrali Nasiennej nadzoruje produkcję i rozacza opiekę nad plantacjami nasennymi.

Przy stałej i wydatnej pomocy państwa, wzrosła znacznie produkcja nasiennej i zaopatrzenie rolnictwa w kwalifikowane nasiona. Podczas gdy w roku 1947 dostarczono dla gospodarki chłopskiej około 20 tys. ton nasion zbóż kwalifikowanych, to analogiczne dostawy w roku 1953 osiągnęły przeszło 200 tys. ton, co oznacza 10-krotny wzrost zaopatrzenia. Dzięki temu obecnie około 60% powierzchni gruntów pod zbożami obsiewa się materiałem siewnym jednolitym, o sprawdzonej wartości.

Dla zwiększenia powierzchni gruntów pod roślinami strukturotwórczymi, a jednocześnie ważnymi dla rozwoju bazy paszowej, zwrócona została baczna

uwaga na produkcję nasion roślin pastewnych, a zwłaszcza traw. Tak np. w roku 1951 kontraktowaliśmy w grupie strączkowych pastewnych produkcję na powierzchni około 26,7 tys. ha, a w roku 1953 już na powierzchni 58,6 tys. ha. Z każdym rokiem wzrasta produkcja i skup nasion traw. Jest to tym ważniejszy i dodatni objaw, że nasiona te są przedmiotem stałego i to dosyć poważnego importu. W latach do 1950 roku skupowano nieznaczne ilości nasion traw, a większość zapotrzebowania pokrywana była z importu, ale już np. w roku 1951 skupiono przeszło 200 ton nasion traw, w roku 1954 natomiast skupiono przeszło 2 400 ton.

Należy podkreślić, że dzięki lepszym warunkom organizacyjnym i wyposażeniu, stale wzrasta w produkcji nasiennej udział spółdzielczości produkcyjnej. W szeregu województw północno-zachodnich i zachodnich praktycznie już całość produkcji nasiennej ulokowana jest bądź w PGR, bądź w spółdzielniach produkcyjnych.

Hodowla roślin stale pracuje nad wytworzeniem odmian odpornych na wpływy atmosferyczne, a zwłaszcza na suszę i chłody oraz odpornych na choroby oraz szkodniki. Wystarczy powiedzieć, że w opracowywaniu hodowlanym znajduje się około 600 nowych odmian roślin rolniczych.

Dzięki odpowiednim warunkom, jak również stalemu postępowi w jakości materiałów siewnych, stale rozszerzają się również możliwości eksportowe tych materiałów. Kontynuujemy tradycyjny eksport nasion buraków cukrowych i pastewnych, które dzięki wieloletniej pracy polskich hodowców uzyskały u odbiorców zagranicznych doskonałą opinię. Buraki cukrowe polskich hodowli odznaczają się bardzo wysoką zawartością cukru, sięgającą powyżej 21%. Nie było to łatwe do osiągnięcia, skoro 100 lat temu buraki zawierały około 10% cukru. Tak poważną poprawę tej głównej cechy buraka cukrowego uzyskano dzięki długoletniej i nieprzerwanej pracy hodowlanej. Oprócz nasion buraków eksportujemy nasiona seradeli, esparcety i koniczyn, głównie czerwonej. W ciągu ostatnich 5 lat rozpoczęło i z powodzeniem rozwinęło eksport sadzeniaków ziemniaka, które cieszą się również szerokim uznaniem w krajach importujących. Sadzeniaki polskie odznaczają się dobrą zdrowotnością oraz doskonałym wyrównaniem kłębów, co jest ważnym walorem tego towaru. Przeprowadzone

doświadczenia z polskimi sadzeniakami w szeregu krajów, wykazały wysoką wartość naszego materiału, co umożliwia stopniowe zwiększanie eksportu. Sadzeniaki nasze eksportuje się do Szwajcarii, Włoch, na Węgry, a również do Maroka i dalekiej Brazylii.

Przedmiotem eksportu są również nasiona niektórych gatunków warzyw. Nasiona znanych odmian ogórków „Monastyrski” i „Delikatess”, nadających się doskonale do konserwowania, doskonałej cebuli odmiany „Wolska” znanej w całym kraju, stanowią coraz poważniejszą pozycję w eksporcie nasion warzyw. Ponadto już eksportujemy — bądź rozpoczynamy eksport — nasion fasoli, grochu, marchwi, pietruszki, buraka ćwikłowego, sałaty i szpinaku.

Oprócz materiałów siewnych roślin rolniczych i ogrodniczych, eksportuje się nasiona drzew i ziół. Z nasion drzew przedmiotem eksportu są nasiona sosny, świerku, modrzewia, akacji białej, jodły, buku, grabu, dębu itp. Z ziół — nasiona tymianku, rumianku, melisy, szałwi itp. Możliwości eksportu materiałów siewnych są dość duże, a pełne ich wykorzystanie zależy przede wszystkim od wzrostu produkcji tych materiałów.

Jak widzimy z krótkiego przeglądu spraw nasienictwa, tworzą one obecnie pewien jednolity system. Kwalifikowane nasiona głównych roślin uprawnych spływają w planowych ilościach i w określonych odstępach czasu do wszystkich gospodarstw, by przez okresowe odnawianie materiału siewnego uzyskać podwyżkę plonów i dobrą jakość płodów rolnych.

Produkcja nasienna, będąca jednym z najtrudniejszych działów produkcji rolnej, wymaga stałej i troskliwej opieki. Wymaga zapewnienia gospodarstwom prowadzącym tę produkcję wykonywania w terminie wszystkich niezbędnych zabiegów agrotechnicznych. Zdarza się nieraz jeszcze, że wskutek niedostatecznego zrozumienia wagi sprawy gospodarstwa prowadzące produkcję nasienną nie są traktowane we właściwy sposób.

Nie istnieją już w obecnym układzie organizacyjnym istotne trudności uniemożliwiające pomyślny rozwój polskiego nasienictwa. Występujące jeszcze błędy i usterki mogą być usunięte, trzeba tylko, by wszelkie instytucje współpracujące z rolnictwem i dla rolnictwa okazywały większą troskę o produkcję nasienną, jej wzrost ilościowy i poprawę jakościową.

Jan KASPEROWICZ

Eksport ziół

PRZEMYSŁ zielarski jest jedną z najmłodszych gałęzi naszej gospodarki narodowej. Do chwili wyzwolenia nie było większych przedsiębiorstw przemysłowych, nie istniała też żadna organizacja gospodarcza, która by zajmowała się całokształtem zagadnień dotyczących zielarstwa. W okresie międzywojennym powstał wprawdzie Polski Komitet Zielarski, który usiłował nadać kierunek organizacji zbioru ze stanu naturalnego oraz propagować uprawę ziół dla konsumenta krajowego i eksportu, lecz nie obejmował on całokształtu zagadnień zielarstwa i z tego powodu nie mógł być punktem wyjściowym dla stworzenia przemysłu zielarskiego. Po wyzwoleniu napotymano więc na początkowe duże trudności w znalezieniu

najwłaściwszej formy organizacyjnej dla rozwoju polskiego zielarstwa.

W 1949 roku powołana została Państwowa Centrala Zielarska, przekształcona później na Centralę Zielarską, której zadaniem było zorganizowanie handlu i przetwórstwa ziołowego. Centrala ta nie mogła wykonać powierzonych jej zadań z uwagi na niewłaściwą strukturę organizacyjną, w której np. takie zasadnicze czynności jak skup ze stanu naturalnego wykonywane były przez inny aparat handlowy, a mianowicie Gminne Spółdzielnie CRS „Samopomoc Chłopska”.

Punktem przełomowym był rok 1951, kiedy to został zorganizowany Zarząd Przemysłu Zielarskiego,

któremu powierzono całokształt zagadnień zielarstwa, tj. kontraktację upraw i organizację zbioru i skupu ziół ze stanu naturalnego, uszlachetnianie i przerób surowców na produkty i półfabrykaty dla różnych przemysłów, produkcję leków roślinnych, a także sprzedaż poprzez własny i obcy aparat hurtu i detalu. Zarząd Przemysłu Zielarskiego zajmuje się również przygotowywaniem ziół na eksport oraz produkcją wyrobów gotowych przeznaczonych na rynki zagraniczne. Dużym osiągnięciem powstającego po wyzwoleniu uspołecznionego aparatu gospodarczego był fakt, że zioła obok węgla były pierwszym artykułem, który był eksportowany już na początku 1946 roku.

Rozwój eksportu w okresie lat 1946—1954 oraz założenia na przyszłość obrazuje podana tabela, w której lata wyjściowe przyjęto za 100.

Rok	Eksport ziół ilość	Eksport olejków eterycznych ilość	Eksport ogólny wartość
1946	100	—	100
1947	128	—	128
1948	162	—	162
1949	282	—	266
1950	352	—	288
1951	695	—	627
1952	988	100	1 696
1953	893	432	3 625
1954	1 323	12 520	7 250
1955*)	1 500	11 080	6 850
1956	1 600	15 800	7 750
1957	1 830	20 300	9 100
1958	2 000	23 300	10 200
1959	2 170	25 500	11 1 00
1960	2 330	26 400	11 70 0

*) dla roku 1955 i lat następnych przyjęto wskaźniki planowane.

Z tabeli tej wynika, że eksport ziół na przestrzeni lat 1946—1955 wzrósł 15-krotnie. Ten nadzwyczaj szybki wzrost sprzedaży ziół na rynkach zagranicznych uzyskany został przede wszystkim dzięki zorientowaniu się w możliwościach lokacyjnych i nawiązywaniu kontaktów z coraz to większą ilością odbiorców zagranicznych oraz pozyskaniu w kraju odpowiedniej ilości wysokiej jakości surowców zielarskich.

Pierwszymi państwami, do których zostały sprzedane zioła w roku 1946 były USA i Belgia. W latach następnych polskie zioła trafiają na coraz to nowe rynki zagraniczne i dlatego też ilość krajów, z którymi nawiązano kontakty handlowe systematycznie wzrastała i w roku 1954 eksportowano już zioła do 13 państw, a mianowicie: Anglii, Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Danii, Finlandii, NRD, NRF, Norwegii, Szwajcarii, Szwecji, Francji i Stanów Zjednoczonych.

Główna część masy towarowej, bo około 90%, sprzedawana jest do państw kapitalistycznych. Największymi odbiorcami są NRF, Szwajcaria, Francja i Anglia. Państwa te odbierają ponad 75% ogólnej ilości eksportowanych ziół. Eksport ziół dokonywany jest za pośrednictwem CHZ „Rolimpex”.

Równolegle ze wzrostem ilościowym eksportu zwiększała się ilość asortymentów ziół sprzedawanych zagranicę. Podczas gdy w roku 1946 eksportowaliśmy tylko trzy gatunki ziół: owoc kminku, zarodni-

ki widłaka i liść bobrka trójlistnego, to w roku 1954 ilość eksportowanych gatunków wzrosła do 62. Obecnie zasadniczymi pozycjami eksportu są: kora kruszyny, kwiat kocanki, kwiat lipy, kwiat ostróżki, kłącze tataraku, liść pokrzywy, liść podbiału, liść bobrka trójlistnego, owoc jarzębiny, owoc kminku, ziele krwawnika, ziele majeranku, ziele skrzypu polnego i pączki sosny.

W początkowym okresie przemysł zielarski eksportował przede wszystkim zioła dziko rosnące. W związku jednak z rozwojem rolnictwa, który spowodował szybką likwidację odłogów będących terenem wielu ziół dziko rosnących, powstała konieczność przestawienia się głównie na eksport ziół uprawowych. Wobec tego coraz bardziej zwiększa się kontraktacja roślin, którymi interesują się odbiorcy zagraniczni.

Właściwe ustawienie organizacyjne skupu i przygotowanie ziół na eksport wpłynęło dodatnio na jakość sprzedawanych surowców. Dzięki temu polskie zioła są wysoko cenione na rynkach zagranicznych np. kora kruszyny zyskała światową opinię i notowana jest w cennikach zagranicznych jako kruszyna polska. Do innych polskich ziół wysoko cenionych zagranicą i stanowiących zasadnicze pozycje w naszym eksporcie należą m. in.: ziele majeranku, liść mięty pieprzowej, owoc kminku, owoc kolendry, owoc kopru włoskiego i kłącze kozłka lekarskiego.

Z podanej tabeli wynika, że okresem przełomowym w eksporcie artykułów zielarskich był rok 1952 — pierwszy rok działalności przemysłu zielarskiego po jego reorganizacji. W roku tym zapoczątkowany został również eksport wyrobów gotowych, których sprzedaż zaczęła szybko wzrastać. Nastąpił również znaczny ilościowy wzrost eksportu ziół, który w porównaniu z rokiem 1951 zwiększył się o blisko 50%.

Począwszy od roku 1952 przygotowaniem ziół tzn. doprowadzeniem do standardu eksportowego surowców dostarczanych przez zakłady surowców zielarskich, zajmuje się specjalnie w tym celu powołana hurtownia zielarska w Gdańsku. W związku z dalszymi perspektywami rozwoju eksportu hurtownia ta została wyposażona w odpowiednie urządzenia dla przerobu ziół oraz w magazyny, dostosowane do przechowywania we właściwych warunkach znacznej masy towarowej przeznaczonej na eksport.

W eksporcie gotowych wyrobów można rozróżnić dwa rodzaje artykułów: redestylowane olejki eteryczne stanowiące główną pozycję oraz inne wyroby jak wyciąg paproci samczej, olej rącznikowy farmaceutyczny i wyciąg sporyszowy.

Eksport olejków eterycznych redestylowanych i wyrobów galenowych realizuje Centrala Importowo-Eksportowa „Ciech”. Ze względu na ograniczone zdolności produkcyjne, przemysł krajowy do roku

Centrala Handlu Zagranicznego

„ROLIMPEX”

Warszawa — Filtrów 61, tel. 8-30-61

IMPORT I EKSPORT PŁODÓW ROLNYCH, ARTYKUŁÓW ROLNO - SPOŻYWCZYCH, ARTYKUŁÓW KOLONIALNYCH, RUNA LEŚNEGO

1952 nie był w stanie pokryć zapotrzebowania wewnętrznego na niektóre rodzaje olejków eterycznych redestylowanych. Niedobór ich pokrywany był przez import. Dopiero zorganizowanie Centralnej Wytwórni Olejków Eterychnych w Łodzi oraz olejkarni terenowych umożliwiło nie tylko pełne pokrycie potrzeb rynku krajowego na olejki, lecz także zapoczątkowanie ich eksportu. W latach 1952 i 1953 sprzedaż olejków na rynki zagraniczne była stosunkowo niewielka. Znaczny wzrost sprzedaży nastąpił w roku 1954 po zwiększeniu możliwości produkcyjnych i nawiązaniu szerszych kontaktów handlowych z zagranicą.



Asortyment eksportowanych ziół leczniczych

Odbiorcy zagraniczni najbardziej interesują się olejkiem miętowym, którego eksport w 1954 r. wyniósł 88% ogólnej ilości olejków wyeksportowanych. Istnieje również zainteresowanie innymi olejkami, jak np. jodłowym i tatarakowym, których Zarząd Przemysłu Zielarskiego nie może postawić do dyspozycji odbiorców zagranicznych w odpowiednich ilościach z uwagi na trudności w pozyskaniu dostatecznej ilości surowców. Odbiorcami polskich olejków eterycznych są przede wszystkim NRF i Holandia, mniejsze ilości zakupują również Rumunia, Węgry, NRD i Izrael.

Paweł ZELICKI

Przemysł drobny na XXIV MTP

OBOK przemysłu ciężkiego, lekkiego oraz rolnospożywczego na XXIV MTP bogato jest reprezentowany dział przemysłu drobnego i rzemiosła.

Zgodnie ze strukturą organizacyjną Targów, ekspozyty przemysłu drobnego nie są skoncentrowane w jednym miejscu; rozmieszczono je według poszczególnych działów asortymentowych prawie we wszystkich pawilonach targowych.

Typowa jednak produkcja przemysłu drobnego — zarówno państwowego jak i spółdzielczego — wydzielona jest w 4 pawilonach; znajdują się w nich wyroby przemysłu muzycznego, zabawkarskiego, sportowego, ludowego i artystycznego, ubiory modelowane, luksusowe obuwie miarowe typu rzemieślniczego, luksusowe meble artystyczne, galanteria

Najbardziej wprowadzonym artykułem na rynki zagraniczne z wyrobów gotowych jest wyciąg paproci samczej (*extractum filicis maris*), lek przeciw-tasiemcowy. Obecnie nie wykorzystano jeszcze w pełni możliwości eksportu tego artykułu z uwagi na ograniczone zdolności produkcyjne tego leku, który sprzedajemy m. in. do Turcji i ChRL. W planie 5-letnim przewiduje się znaczne zwiększenie zdolności produkcyjnych i przeszło 3-krotny wzrost eksportu tego artykułu.

Dużym osiągnięciem przemysłu zielarskiego jest wyeksportowanie w roku 1953 pierwszych partii naturalnego mentolu krystalicznego, artykułu dotychczas importowanego w dużych ilościach. Duże zapotrzebowanie krajowe oraz ograniczone zdolności produkcyjne nie pozwalają na pełne wykorzystanie istniejących możliwości eksportu tego artykułu.

Obecnie czynione są starania o zdobycie dalszych zagranicznych rynków zbytu dla mieszanek ziołowych i innych wyrobów. W planie 5-letnim przewiduje się dalszy rozwój eksportu ziół i wyrobów gotowych. Zwiększenie jednak eksportu wyrobów gotowych będzie możliwe przede wszystkim po wybudowaniu nowych wytwórni, które równolegle z produkcją przeznaczoną na pokrycie potrzeb rynku krajowego będą wytwarzały wyroby przeznaczone na rynki zagraniczne.

Wzrost sprzedaży ziół zostanie osiągnięty przez zwiększenie zbioru surowców ze stanu naturalnego dzięki zastosowaniu akcji podsiewów oraz zwiększeniu arealu upraw. Dalszym usprawnieniem przemysłu zielarskiego przyczyniającym się do rozwoju eksportu będzie wybudowanie odpowiednich magazynów dla zakładów surowców zielarskich, co wpłynie także na podniesienie jakości przygotowywanych na eksport surowców.

Zarząd Przemysłu Zielarskiego, dążąc do wzrostu eksportu ziół i przetworów zielarskich, bierze udział w szeregu wystawach i targach międzynarodowych, wystawiając swoje ekspozyty. Na XXIV Międzynarodowych Targach w Poznaniu zioła i wyroby gotowe przemysłu zielarskiego wystawione są na specjalnym stoisku. Należy przypuszczać, że obecność na Targach licznych przedstawicieli zagranicznych firm importowo-eksportowych przyczyni się do dalszego rozwoju eksportu artykułów przemysłu zielarskiego.

artystyczna z metalu, skóry, drzewa, wikliny, trzciny i rogożyny oraz inne wyroby o bardzo wysokim poziomie kunsztu rzemieślniczego. IV Komitet Branżowy Wystawców na XXIV MTP skoncentrował w tych wydzielonych pawilonach — prócz wymienionej produkcji zakładów i spółdzielni podległych Ministerstwu Przemysłu Drobego i Rzemiosła oraz Centralnemu Zarządowi Spółdzielczości Pracy — również wyroby z zakładów podległych Centralnemu Urzędowi Wydawniczym, Głównemu Komitetowi Kultury Fizycznej, Turystyki i Centralnemu Urzędowi Kinematografii.

Wielobranżowy układ masy towarowej drobnej wytwórczości stworzył konieczność ustalenia odmiennych kryteriów przy urządzeniu stoisk od stosowanych

w innych gałęziach przemysłu. Przyjęto urządzenie stoisk w układzie problemowo-branżowym. Układ ten pozwolił na odpowiedni podział masy towarowej w pawilonach drobnej wytwórczości i odpowiednią oprawę architektoniczno-plastyczną pawilonów. Tak np. w pawilonie dziecięcym widzimy różnorodne artykuły dziecięce z przeważającym asortymentem artykułów zabawkarskich. Zwracają one uwagę różnorodną tematyką, bogactwem wzorów i kompozycją barw przy jednoczesnym uwzględnieniu potrzeb wychowawczych dziecka w kolejnych etapach jego rozwoju.

M. in. podziwiać można eksponaty rozwijającej się produkcji zabawek z mas plastycznych oraz wielki asortyment zabawek drewnianych. Odrębną grupę stanowią lalki artystyczne i zwierzątka pluszowe, które wyrobiły już sobie ustaloną markę światową i cieszą się szczególnym zainteresowaniem zagranicznych odbiorców.

W wystawionych zabawkach zwraca uwagę troska o wychowanie i właściwe kształtowanie świadomości dziecka w przeciwieństwie do produkcji przedwojennej, która w pogoni za największym zyskiem zarzucała rynek bezwartościową tandetą.

W tym samym pawilonie umieszczono modele różnorodnej odzieży dziecięcej, przygotowanej przez Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kuśnierskie i Centralne Laboratorium Związku Spółdzielczości Pracy; ponadto w pawilonie tym demonstrowane jest urządzenie żłobka i przedszkola z ciekawymi wydawnictwami dla najmłodszych.

Przemysł ludowy i artystyczny skoncentrowany został w dwóch pawilonach. Plastyczna forma pawilonów przemysłu ludowego i artystycznego oraz różnobarwność artystyczna nadają reprezentacyjny charakter tej części zabudowań. Na 600 m² powierzchni oglądamy tutaj włókno artystyczne i ludowe, artystyczne wyroby rzemieślnicze oraz artykuły pamiątkarskie. Warto zaznaczyć, że przygotowaniem eksponatów zajmowało się około 70 spółdzielni przemysłu ludowego i artystycznego, jak również indywidualni rzemieślnicy i artyści plastycy. Wśród wystawionych wyrobów specjalne zainteresowanie mogą wzbudzić harfy ze spółdzielni „Makowianka“, wyroby ze srebra krakowskiej spółdzielni „Imago - Artis“, wyroby galanterii drzewnej oraz obrazki na szkle pracy artysty plastyka Gałki. Całość ekspozycji przemysłu ludowego i artystycznego wykazuje bogate osiągnięcia polskiego rzemieślnika oraz ośrodków przemysłu ludowego i artystycznego, wysoko cenione w Polsce Ludowej.

W pawilonie przemysłu muzycznego po raz pierwszy oglądamy nowe polskie pianina o kształtach opływowych, w tym jedno wykonane w obudowie nylonowej; w gablotach i na podiach widzimy również po raz pierwszy szeroki asortyment instrumentów dętych, szarpanych, adapterów i płyt gramofonowych.

W pawilonach artykułów masowego użytku poważne miejsce zajmują eksponaty przemysłu sportowego. Obok nowych typów kajaków wystawiono nowe wzory sprzętu hokejowego, tenisowego i gimnastycznego.

Ekspozycja przemysłu drobnego — jak już wspomniano — nie zamyka się tylko w tych pawilonach, bowiem szereg wyrobów metalowych, drewnnych, włókienniczo - odzieżowych, skórzanym, chemicznym umieszczono w innych pawilonach w zależności od właściwej branży. Tak np. w dziale przemysłu ciężkiego wystawiono szereg maszyn, jak przenośnik płytkowy, wibrator pogrążalny, szlifierki do lastriko, przenośnik taśmowy 12 m, kruszarki szczękowe, młyn łopatkowo-udaraowy MN-1 oraz inne.

W dziale przemysłu metalowego przemysł drobny wystawia swoje wyroby na wyodrębnionych stoiskach. Do tej grupy należą między innymi wyroby sprzętu medycznego, produkowane przez drobną wytwórczość państwową i spółdzielczą. Z ciekawych nowych asortymentów należy wymienić: stół ortopedyczny Grucy — nowy typ opracowany przez polskich inżynierów z fabryki Famed-9, stół operacyjny uniwersalny i inne zgrupowane w kompletnie urządzonej sali operacyjnej i gabinecie dentystycznym. W tym samym pawilonie zgrupowano wyroby gospodarstwa domowego oraz urządzeń dla zakładów gastronomicznych, jak również bogate kolekcje okuć budowlanych i meblowych.



Lalki gumowe produkowane przez drobną wytwórczość

W tej grupie wyrobów warto zwrócić uwagę na maszynki do krajania sera, wędlin, lodówki sprężarkowe elektryczne, pralki wszelkiego rodzaju, odkurzacze i froterki elektryczne, ciekawe eksponaty przemysłu sprzętu okrętowego, jak: szyby wirujące, latarnie nawigacyjne, kuchnie okrętowe, windy trałowe oraz automat BPU-7 dla obróbki metali i prototyp automatu BPU-12. Warto podkreślić, że zamówienia na wystawiony poprzednio zagranicą automat BPU-7 przekraczają wielokrotnie możliwości produkcyjne producenta tych automatów.

W pawilonie przemysłu lekkiego wystawiono bogaty asortyment wyrobów drewnianych, artykułów z mas plastycznych, galanterię papierniczą oraz wyroby przemysłu włókienniczego, odzieżowego i obuwniczego. Są to artykuły produkcji seryjnej wytwarzane przez zakłady drobnego przemysłu dla uzupełnienia przemysłu kluczowego.

Wiele z wystawionych artykułów przemysłu drobnego, które w okresie międzywojennym były importowane do Polski, ze względu na wysoką jakość stanowi obecnie przedmiot zainteresowania importerów zagranicznych.

Jak w świetle przeglądu ekspozycji towarowej przemysłu drobnego na XXIV MTP przedstawia się perspektywa eksportu tego przemysłu?

Począwszy od roku 1949 przemysł drobny zarówno państwowy jak i spółdzielczy wykazuje w zakresie eksportu poważne tendencje rozwojowe. Świadczyć o tym może następujące zestawienie (rok 1951 = 100):

1952	1953	1954
140	280	405

Mimo niewątpliwie wysokiego wzrostu eksportu przemysłu drobnego w ubiegłych czterech latach, eksport ten stanowi jeszcze zbyt małą pozycję w porównaniu z globalną produkcją przemysłu. Poza tym na dotychczasowy eksport przemysłu drobnego składały się w przeważającej części takie artykuły, jak ozdoby choinkowe, lalki, zabawki, wyroby szcztokarskie i koszykarskie, galanteria drzewna i skórzana oraz nieznaczne ilości artykułów metalowych, przy czym eksport ten układał się bardzo niepomyślnie w relacji dewizowej.

Poważnym bodźcem dla wzrostu i rozwoju eksportu przemysłu drobnego stała się uchwała Prezydium Rządu, jak również uchwała Rady Ministrów z dnia 8 lipca 1954 roku w przedmiocie organizacji i usprawnienia produkcji eksportowej. Plany opracowane na rok 1955—1957 zakładają dalszy poważny wzrost eksportu. Przyjmując realizowany w roku 1954 eksport za 100% plan na rok 1955 przewiduje wzrost do 192%, w roku 1956 do 301%, a w roku 1957 — do 413%, przy czym udział państwowego przemysłu drobnego wzrasta z 25%

w roku 1954 do 44% w roku 1957. Realność tych planów potwierdza pomyślne ich wykonanie w okresie 5 miesięcy roku bieżącego. Warto podkreślić, że założone na lata 1955—1957 plany eksportu nie ograniczają się do ilościowego wzrostu eksportu, ale zakładają również znaczne wzbogacenie asortymentu eksportowanych wyrobów drobnego przemysłu. Zaplanowano eksport artykułów o dużym wkładzie pracy, pomysłowości i o wysokim jakościowym wykonaniu.

Oprócz powiększenia ilości dotychczas produkowanych wyrobów będziemy eksportować narzędzia chirurgiczne, stoły operacyjne, inny drobny sprzęt medyczny, zaczynamy eksportować pompy, wagi itd. Po raz pierwszy w kraju realizować będziemy nadchodzące z zagranicy zamówienia na sprzęt okrętowy, jak lampy nawigacyjne, reflektory itp.

Istniejące do niedawna niezrozumienie dla zagadnień eksportowych, cechujące wiele zakładów przemysłu drobnego, zostaje systematycznie przełamywane. Aktywny gospodarczy przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych coraz lepiej zdaje sobie sprawę ze znaczenia eksportu dla naszego budownictwa socjalistycznego i realizacji planów gospodarczych. Świadczy o tym wielka praca, która została przeprowadzona w związku z przygotowaniami do XXIV MTP. Dzięki wzrastającemu zrozumieniu dla spraw eksportu zdołano przygotować i zgromadzić na targach tysiące eksponatów o wysokim poziomie estetycznym i wartości użytkowej.

Doświadczenia zdobyte w okresie organizacji targów oraz poznanie osiągnięć przodujących zakładów, poznanie eksponowanych wyrobów wystawionych przez wystawców krajowych i zagranicznych może i powinno przyczynić się do wzbogacenia naszej produkcji, może i powinno przyczynić się do lepszego wykonania zadań określonych przez II Zjazd naszej partii dla podniesienia jakości produkcji i szerszego zaspokojenia wzrastających potrzeb mas pracujących.

„MINEX”

Centrala Importowo-Eksportowa
Artykułów i Przetworów
Pochodzenia Zwierzęcego

Warszawa,
Puławska 14
tel. 4-42-71

IMPORT I EKSPORT ARTYKUŁÓW I PRZETWORÓW POCHODZENIA ZWIERZĘCEGO, ZWIERZĄT RZEŻNYCH I HODOWLANÝCH, RYB I ICH PRZETWORÓW ORAZ ARTYKUŁÓW POKREWNÝCH.

„SKÓRIMPEX”

Centrala Importowo-Eksportowa
Przemysłu Skórzanego

Łódź,
Piotrkowska 260
tel. 2-63-25

IMPORT I EKSPORT SKÓR SUROWÝCH FUTERKOWÝCH, EKSTRAKTÓW GARBARSKICH, WYROBÓW PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO I WYROBÓW Z GUMY.

WYSTAWCY ZAGRANICZNI

Michaił NIESTIEROW

Przewodniczący Prezydium

Wszelchzwiązkowej Izby Handlowej

Radziecko-polskie stosunki gospodarcze

STOSUNKI gospodarcze ZSRR i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — to stosunki nowego typu ustalone między krajami, które weszły na drogę socjalistycznego rozwoju. U podstaw radziecko-polskich stosunków gospodarczych leży braterska przyjaźń, ścisła współpraca oraz dążenie do wzajemnej pomocy w rozwijaniu gospodarki. Stosunki te opierają się na wspólnocie zainteresowania w utrwalaniu pokoju na całym świecie, w maksymalnym zaspokajaniu potrzeb mas pracujących drogą nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji społecznej na bazie najwyższej techniki. Ścisła współpraca ekonomiczna z krajem zwycięskiego socjalizmu pomaga narodowi polskiemu pomyślnie przezwyciężać trudności, spotykane na drodze pokojowego budownictwa socjalistycznego oraz sprzyja rozwojowi sił i bogactwa Polski i podniesieniu dobrobytu jej narodu.

Współpraca gospodarcza ZSRR i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przybiera rozmaite formy.

Natychmiast po wyzwoleniu pierwszych rejonów Polski spod jarzma najeźdźców faszystowskich naród polski zaczął odczuwać pomoc gospodarczą Związku Radzieckiego. Dostawy towarów z ZSRR pomogły w uregulowaniu życia miast polskich, w zorganizowaniu zaopatrzenia ludności i w podjęciu pracy. Rozszerzające się stosunki gospodarcze ze Związkiem Radzieckim miały wielki wpływ na wykonanie 3-letniego planu odbudowy polskiej gospodarki narodowej. Zgodnie z umową z dnia 4 sierpnia 1947 roku Polska Rzeczpospolita Ludowa otrzymała ze Związku Radzieckiego niezbędne dla odbudowy jej gospodarki surowce, w tej liczbie rudy żelaza, aluminium, bawełnę, azbest, apatyty, benzynę. Z kolei ZSRR otrzymał z Polski tak ważne towary, jak węgiel, cynk, koks, sodę, tkaniny wełniane itd.

Dalsze radziecko-polskie stosunki handlowe rozwijały się na podstawie długoterminowej umowy handlowej podpisanej w styczniu 1948 roku na okres lat 1948—1952. Rozszerzając następnie współpracę gospodarczą Związek Radziecki i Polska zawarły w czerwcu 1950 roku nową długoterminową umowę o dostawach towarów na okres lat 1953—1958. Równocześnie podpisano długoterminową umowę o dostawach z ZSRR urządzeń przemysłowych na kredyt, co miało ważne znaczenie dla industrializacji Polski.

W przeciwieństwie do dawniej udzielanych Polsce przez kraje kapitalistyczne kredytów, które miały na celu przekształcenie Polski w zależne państwo półkolonialne, radzieckie kredyty sprzyjają umocnieniu niezależności Polski, podniesieniu gospodarki i szybszemu rozwojowi sił wytwórczych kraju. Poza tym kraje kapitalistyczne z reguły żądają spłaty kredytów w złocie lub dewizach. Natomiast kredyty udzielane przez Związek Radziecki spłacane są dostawami towarowymi. Jeszcze przed nastąpieniem ustalonych terminów płatności kredytów radzieckich Polska Rzeczpospolita Ludowa ma możliwość spłacania ich

produkcją wykonywaną przez zakłady, które otrzymały wyposażenie ze Związku Radzieckiego zgodnie z umową kredytową.

Zgodnie z zawartymi umowami ZSRR dostarcza Polsce wyposażenie dla wielu wielkich obiektów przemysłowych, w tej liczbie dla elektrowni, zakładów hutniczych, zakładów budowy maszyn i innych. Kredytowe dostawy radzieckie obejmują w szczególności podstawowe wyposażenie dla największej polskiej budowl — kombinatu hutniczego im. Lenina w Nowej Hucie, którego produkcja — po zakończeniu budowy — będzie większa niż produkcja całego hutnictwa w Polsce przedwojennej.

Radziecko-polskie umowy handlowe o dostawach urządzeń przemysłowych na kredyt stały się podstawą rozwoju handlu między obu krajami i przyczyniły się do pomyślnego wykonania 6-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej i budowy podstaw socjalizmu w Polsce. Naród polski, w oparciu o ścisłą współpracę gospodarczą ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej partii, w historycznie krótkim czasie nie tylko odbudował zniszczoną wskutek wojny gospodarkę, lecz osiągnął znaczne sukcesy w dalszym rozwoju gospodarki, przekształcając Polskę z kraju rolniczego, gospodarczo zacofanego w państwo przemysłowe, zajmujące obecnie jedno z pierwszych miejsc w Europie pod względem poziomu przemysłu.

Rozmiary obrotów towarowych między ZSRR i Polską Rzeczpospolitą Ludową nieustannie zwiększają się i w 1954 roku były czterokrotnie wyższe od poziomu z 1947 roku. Związek Radziecki zajmuje pierwsze miejsce w handlu zagranicznym Polski Ludowej. Jego udział w polskich obrotach handlu zagranicznego podniósł się z 27% w 1950 roku do 38% w 1954 roku.

Zgodnie z protokołem o wzajemnych dostawach towarowych na 1955 rok, podpisanym w lutym r.b., ZSRR — podobnie jak w latach poprzednich — dostarcza Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej urządzenia przemysłowe, traktory, kombajny, samochody, łożyska toczne, zboże, bawełnę, rudę żelazną, manganową i chromową, ropę naftową i produkty naftowe, metale nieżelazne, żelazostopy i inne towary niezbędne dla jej gospodarki. Z kolei Polska dostarcza Związkowi Radzieckiemu okręty, wagony kolejowe, węgiel, koks, wyroby walcowane, cynk, cukier i inne towary.

Równocześnie z rozwojem handlu radziecko-polskiego rozszerza się również współpraca naukowo-techniczna między ZSRR i Polską. Współpraca ta dała Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej możliwość stworzenia szeregu nowych gałęzi przemysłu, opanowania produkcji nowych rodzajów wyrobów oraz udoskonalenia technologii procesów produkcyjnych.

Współpraca gospodarcza narodu radzieckiego i polskiego z roku na rok rozszerza się i umacnia, sprzy-

jając w ten sposób rozwojowi gospodarki narodowej obu zaprzyjaźnionych krajów.

Naród radziecki wraz z innymi prawdziwymi przyjaciółmi narodu polskiego cieszy się z jego osiągnięć i serdecznie wita wspaniałe sukcesy w budownictwie socjalistycznym, jakie Polska osiągnęła dzięki ofiarnej pracy ludu pracującego kierowanego przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. Ludzie radzieccy, wnosząc swój wkład w dzieło industrializacji Polski Ludowej, szczytą się tym, że wiele polskich rekonstruowanych i nowopowstałych przedsiębiorstw wybudowanych zostało z pomocą ZSRR, przy wyposażeniu ich w nowoczesne, wysokojakościowe urządzenia wykonane w przedsiębiorstwach radzieckich.

Dążąc do rozwoju stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami Związek Radziecki corocznie bierze udział w wielu międzynarodowych wystawach i targach, w tej liczbie również w targach organizowanych w zaprzyjaźnionej Polsce. W roku bieżącym na targach poznańskich ZSRR ponownie demonstruje wspaniałe osiągnięcia socjalistycznej gospodarki planowej.

Ogromne sukcesy osiągnięte w budownictwie socjalistycznym stworzyły przesłankę do rozszerzenia nomenklatury eksportu radzieckiego. Pod względem udziału przemysłu maszynowego w produkcji przemysłowej ZSRR wysunął się na pierwsze miejsce w świecie. W wyniku, Związek Radziecki znacznie rozszerzył eksport wyrobów przemysłu ciężkiego. Równocześnie szybki rozwój gospodarki socjalistycznej, oparty o industrializację i kolektywizację, pozwolił w sposób istotny zwiększyć produkcję różnego rodzaju surowców i materiałów, jak również surowców rolnych. Doprowadziło to do tego, że Związek Radziecki w zakresie szeregu najważniejszych surowców — metali, bawełny, nawozów sztucznych i innych towarów — przekształcił się z importera w eksportera.

Spośród różnorodnych eksponatów pawilonu radzieckiego na targach poznańskich należy wymienić grupę obrabiarek do metali, w tej liczbie wytaczarkę typu 2430 i 1722, półautomatyczną tokarkę-kopiarę oraz urządzenia do gwintowania.

Przyrządy kontrolno-pomiarowe reprezentowane są na targach przez automaty do sortowania (według

rozmiarów) łożysk kulkowych, pierścieni i łożysk igłowych, przez przyrządy do kontroli poszczególnych elementów narzędzi skrawających, stosowanych przy gwintowaniu różnych kół zębatach, jak również przez przyrządy optyczne w około 50 rodzajach.

W oddziale maszyn rolniczych demonstrowane są traktory i ponad 60 typów maszyn rolniczych. W grupie traktorów wzbudzą zainteresowanie traktory dieslowskie typ ChTZ-7, przeznaczone dla prac w sadach i warzywnikach. Traktory te wyposażone są w regulator zapewniający najbardziej efektywną pracę traktora we wszelkich warunkach oraz w system hydrauliczny pozwalający na podnoszenie zawieszanych narzędzi i utrzymywanie równomiernej głębokości orki. Wśród narzędzi zawieszanych pokazano pług ogrodowy PSW 120-50 z sekcją ruchomą oraz kultywator KSW-25 pozwalający na pielęgnację gleby między drzewami.

Z demonstrowanych kombajnów należy wymienić „Staliniec“-6 i S-4, wyposażone w specjalne urządzenia do zbierania leżących zbóż i nasion traw. Wielkie zainteresowanie powinien wzbudzić agregat do przygotowywania paszy KPK-15, obejmujący płuczkę i siekacz do okopowych, parnik, płuczkę do ziemniaków i mieszadło-dozownik. Agregat ten może obsłużyć fermę trzody chlewnej z pogłowiem do 1 000 sztuk.

Z wystawionych maszyn włókienniczych zasługuje na uwagę najbardziej wydajna czesarka CHM-305-2 i obrączkowa maszyna przędzalnicza PM-88-1-1. Wśród maszyn drogowych wystawiono kopaczki, rozgarniarki i samojezdną maszynę do asfaltowania.

Na targach są pawilony mechanizacji robót górniczych i naftowych, wyposażenia elektrycznego, towarów przemysłu lekkiego, wyrobów rzemieślniczych i artystycznych, instrumentów muzycznych, towarów spożywczych i wielu innych.

Ogółem w pawilonie radzieckim pokazano 600 najróżniejszych rodzajów eksponatów.

Udział Związku Radzieckiego w targach poznańskich sprzyjać będzie dalszemu rozszerzeniu współpracy gospodarczej między ZSRR i Polską Rzeczpospolitą Ludową i wywrze dobroczynny wpływ na wszystkie strony życia obu braterskich państw.

Ekspozycja Chin Ludowych na Targach Poznańskich

PO RAZ pierwszy w Międzynarodowych Targach Poznańskich weźmie udział Chińska Republika Ludowa, prezentując zwiedzającym swoje osiągnięcia gospodarcze i duże możliwości wymiany towarowej ze wszystkimi krajami na zasadzie równości i wzajemnych korzyści.

Pawilony chińskie (nr 10 i 23) przylegające do pawilonu ZSRR odznaczają się bramą wejściową zbudowaną w stylu narodowym. Wnętrza pawilonów bogato zdobią barwne ornamenty, stylizowane przez długie wieki rękami ludu i znakomitych artystów.

Na półkach, w gablotach i na podestach pierwszego pawilonu chińskie centrale handlu zagranicznego zaprezentują bogaty wybór artykułów przemysłowych, towarów szerokiej konsumpcji i surowców przemysłowych.

W pierwszej grupie wyróżniają się barwne, o pięknych, delikatnych wzorach jedwabie, wyroby z wełny, bawełny, konfekcja oraz wyroby lniane.

Walizy skórzane, kufry podróżne, pledy uzupełniają stoisko futer, pochodzących głównie z północnych okręgów Chin. Lisy srebrne i platynowe, jundy i inne zszyte w błamy i gotowe nakrycia zamykają bogaty dział przemysłu włókienniczego i skórzanego.

W artykułach spożywczych na pierwszy plan wysuwają się wyroby tytoniowe, herbata (czarna i zielona), ryż, wina, przetwory owocowe, mięsne, różnego rodzaju smakołyki, jak orzechy i owoce w cukrze, słodczyce itp.

W dziale przemysłu lekkiego wystawiono przyrządy medyczne, odbiorniki radiowe, instrumenty muzyczne, sprzęt sportowy oraz dużą ilość wyrobów aluminiowych.

W wyrobach przemysłu chemicznego na podkreślenie zasługują wyroby gumowe, farmaceutyki i kosmetyki, pachnące naturalnymi olejkami aromatycznymi.

Osobną grupę stanowią zioła lecznicze powszechnie zbierane i stosowane w Chinach. Drugą część ekspozycji w pawilonie Nr 10 stanowią surowce i wyroby z metalu, a więc rudy mineralne, złoto, żelazo, wyroby ze stali, metale kolorowe i wyroby z tych metali. Na osobne podkreślenie w tym pawilonie zasługuje dział wyrobów rękodzielniczych o wysokich wartościach artystycznych. Misterne koronki, wzorzyste, barwne hafty, oparte na wzorach ludowych licznych prowincji chińskich — zadziwiają bogactwem wzorów, kompozycją i śmiałym zestawieniem kolorów. Rzeźby z kamienia, drzewa, jadeinu i kości słoniowej — wyroby ze srebra i złota budzą prawdziwy zachwyt swoim artystyzmem i niespotykaną precyzją w wykonaniu.

Pawilon drugi (Nr 23) przeznaczono na ekspozycję przemysłu maszynowego, elektrotechnicznego i aparatury pomiarowej. W pawilonie tym znajdują się maszyny włókiennicze, motory elektryczne, narzędzia pneumatyczne, części samochodowe, kable o różnych przekrojach itp.

Obok wejścia głównego ustawiono duży dźwig budowlany oraz maszyny i narzędzia górnicze. Na otwartej przestrzeni przylegającej do pawilonów rozmieszczono maszyny rolnicze.

Omówione wyżej — w dużym skrócie — grupy ekspozycji stanowią na targach zaledwie przykład stale rosnącego potencjału produkcyjnego rozwijającego się szybko przemysłu Chin Ludowych. W rozwoju tempa dominuje przemysł ciężki, stanowiący bazę dla innych gałęzi przemysłu i mechanizacji rolnictwa.

W okresie pierwszej pięciolatki (1953 — 1957) zostanie wybudowane i zrekonstruowane około 600 dużych kombinatów i obiektów przemysłowych. W liczbie tej znajdują się przede wszystkim kombinaty hutnicze, kopalnie węgla i ropy naftowej, zakłady produkujące ciężkie obrabiarki, elektrownie i zakłady chemiczne.

Na bazie tych zakładów przemysłowych powstaną w Chinach nowe gałęzie produkcji jak: produkcja samochodów, lokomotyw, traktorów, samolotów. Powstaną nowe okręgi przemysłowe pozwalające na racjonalne i bardziej ekonomiczne wykorzystanie bogactw naturalnych tego olbrzymiego kraju.

Szybki wzrost produkcji podstawowych gałęzi przemysłu charakteryzują następujące cyfry dla 1954 r.

Energia elektryczna: 10,8 mld kilowatgodzin = 2,5 razy więcej niż w 1949 r.

Wydobycie węgla: 82 mln ton = 2,6 razy więcej niż w 1949 r.

Surówka: 3,5 mln ton = 12,5 razy więcej niż w 1949 r.

Cement: 5 mln ton = 7,2 razy więcej niż w 1949 r.

Największy wzrost produkcji w pierwszym roku planu pięcioletniego (1953) wyniósł:

	1949 r.	1953 r.
w stali	100	1117
w wyrobach walcowanych	100	1233
w obrabiarkach do metalu	100	1653
w ropie naftowej	100	514

Wraz ze wzrostem produkcji przemysłowej rośnie również produkcja rolna. Zakrojone na dużą skalę roboty irygacyjne w basenie rzeki Jangtse i innych, jak również stosowanie nowych metod uprawy, narzędzi i maszyn rolniczych decydująco wpływają na wzrost plonów rolnych. W 1953 r. zebrano 1,5 razy więcej zboża niż w 1949 r. i 2,8 razy więcej bawełny.

Dużym osiągnięciem Chińskiej Republiki Ludowej jest stale postępująca naprzód modernizacja środków transportu. Olbrzymie obszary okręgów administracyjnych zmuszają chińską gospodarkę narodową do rozbudowy i budowy nowoczesnych dróg kolejowych i kołowych oraz stosowania nowoczesnych środków transportu lądowego, wodnego i powietrznego. I na tym odcinku pierwszy rok planu pięcioletniego przyniósł sukcesy socjalistycznej gospodarce Chin. Wzrost przewozów towarowych w stosunku do stanu z roku 1949 wynosił w roku 1953:

w transporcie kolejowym	197
w transporcie wodnym	349
w transporcie samochodowym	838
w transporcie lotniczym	470

Rozwijający się młody przemysł i modernizacja rolnictwa Chińskiej Republiki Ludowej stanowią o stale rosnących potrzebach importu do Chin nowoczesnych środków produkcji, półfabrykatów, niektórych surowców, gotowych wyrobów przemysłowych oraz środków transportu.

Dla zaspokojenia tych potrzeb chiński handel zagraniczny coraz bardziej rozwija swoje obroty towarowe z krajami obozu pokoju i niektórymi krajami kapitalistycznymi. W pierwszym roku planu pięcioletniego obroty te wzrosły 1,8-krotnie w stosunku do 1950 r. wykazując następujący wzrost: w imporcie do 190%, w eksporcie do 172%.

Udział w imporcie chińskim krajów obozu pokoju wynosił w 1950 r. — 34%, w 1953 r. — 74%.

Udział w eksporcie chińskim do wymienionych krajów wynosił w 1950 r. — 33%, a w 1953 r. — 77%.

Główne pokrycie importu chińskiego stanowi eksport produktów rolniczych i niektórych surowców mineralnych oraz wyrobów przemysłowych. Produkty te, umieszczone na stoiskach w pawilonach chińskich, będą niewątpliwie przedmiotem zainteresowania licznych kupców biorących udział w targach i przybyłych do Poznania w celu zawarcia transakcji handlowych. Dla nas Polaków ekspozycje te będą nie tylko oferowaną masą towarową, będą one ponadto świadectwem rozwijającej się socjalistycznej gospodarki narodowej Chińskiej Republiki Ludowej, będą świadectwem uzdolnień i wysiłków całego narodu chińskiego, walczącego o postęp i pokój.

(wuka)

Czechosłowackie eksponaty na XXIV MTP

XXIV MIĘDZYNARODOWE Targi Poznańskie, których tradycje wyznaczają im właściwe miejsce wśród najwybitniejszych targów świata, stanowią dla Czechosłowacji miłą okazję przedstawienia polskiemu społeczeństwu i całemu światu wyników pracy czechosłowackiego narodu za okres dziesięciu lat budownictwa socjalizmu.

Eksponaty czechosłowackie na tegorocznych targach w Poznaniu dadzą całokształt obrazu możliwości produkcyjnych i zdolności czechosłowackiego przemysłu, przede wszystkim przemysłu ciężkiego. Bogato będą reprezentowane w Poznaniu również artykuły powszechnego spożycia produkcji czechosłowackiej, które co do jakości i doskonałości mogą śmiało współzawodniczyć z najlepszymi wyrobami zagranicznymi. Wszystkie wystawione w Poznaniu artykuły zadokumentują wysoką kulturę pracy naszych robotników, techniczną dojrzałość produkcji i troskliwość, której nie szczędzą w dziedzinie jakości i doskonalenia produkcji czechosłowaccy robotnicy, pracownicy naukowcy, inżynierowie i technicy.

Gdy mówimy o artykułach masowego spożycia, które przedstawi Czechosłowacja na targach poznańskich, to należy podkreślić, że chodzi tu o wyroby, które każdy konsument czechosłowacki może nabyć w bieżącej sprzedaży. Toteż towary te są oferowane na rynkach zagranicznych, gdzie cieszą się zasłużonym powodzeniem, w tym samym krajowym wykonaniu.

Zwiedzający XXIV MTP zobaczą w pawilonie czechosłowackim najróżnorodniejsze towary, które przemysł czechosłowacki może dostarczyć wszystkim zagranicznym reflektantom. Wśród czterech typów obrabiarek zwróci na pewno uwagę zwiedzających rewolwerówka R-5 przeznaczona do seryjnej produkcji części z żelaza prętowego i do obróbki części średniej wielkości, podobnie jak szlifierka 7U do szlifowania części średniej wielkości w produkcji jednostkowej i seryjnej. Fachowców bezsprzecznie zainteresuje półautomat ANK 135 do obróbki detali skomplikowanych i prostych, który nadaje się zarówno w produkcji masowej, jak i seryjnej. Po zamocowaniu materiału maszyna pracuje całkowicie automatycznie. Na targach poznańskich będzie również wystawiona szlifierka BHP 20 do szlifowania równych powierzchni. Tarczę tej szlifierki można nastawić na głębokość zdejmowanego wióra, a jej automatycznie działający posuw włącza się, gdy zostanie osiągnięty pożądaný rozmiar. Godnym uwagi eksponatem będzie ogromna, o długości 15 m heblarka HHP 12, która znakomicie nadaje się do heblowania krawędzi blach przy produkcji kotłów, powierzchni blach i żelaznych konstrukcji.

Oprócz ciężkich obrabiarek będą szeroko reprezentowane w Poznaniu i inne wyroby czechosłowackiego przemysłu maszynowego, np. spawarka do odkuwek, automatyczna spawarka drutu, silniki elektryczne i inne maszyny.

Znaczna część otwartej przestrzeni terenu wystawowego zajęta będzie przez maszyny rolnicze. Zwiedzający zobaczy tam traktory udoskonalonych typów, kultywator, sieczkarnie, śrutowniki, siewniki nawozów, aparat do mechanicznego strzyżenia oraz aparat do dojenia jako ostatni z jedenastu typów maszyn, służących dla ułatwienia i udoskonalenia pracy w rolnictwie.

Czechosłowacki przemysł motoryzacyjny wystawi w Poznaniu samochód ciężarowy Tatra, autobus Skoda, furgonetki oraz samochody sanitarne.

Zasłużoną uwagę wzbudzą u zwiedzających targi także wyroby przemysłu maszynowego, które są przeznaczone dla najszerszych warstw konsumentów: znane w Polsce i na całym świecie ulubione motocykle Jawa, rowery, uniwersalne maszyny gospodarstwa domowego, lodówki, maszyny do szycia, odkurzacze, pralki elektryczne, kuchenki gazowe itp. Stoisko aparatów i instrumentów lekarskich stanowić będzie świadectwo wielkiej uwagi, jaką w Czechosłowacji poświęca się produkcji i doskonaleniu tych narzędzi, będzie dowodem niezwyklej troski ludowo-demokratycznego państwa o zdrowie ludzi pracy. Czechosłowacki przemysł wystawi w Poznaniu 7 typów najnowszych aparatów rentgenowskich, urządzeń dentystycznych, inkubator kliniczny, aparaty tlenowe, przyrządy laboratoryjne oraz wiele innych wyrobów z tej dziedziny.

Na XXIV MTP bogato reprezentowane będą tradycyjne gałęzie czechosłowackiego eksportu — tekstylia, szkło i obuwie, dobrze znane ze swej jakości na całym świecie. W stoisku przemysłu włókienniczego zobaczą zwiedzający tkaniny jedwabne, wełniane i bawełniane, wiele rodzajów doskonałej konfekcji, tkaniny lniane, towary dziane i tkane, tiule, koronki, firanki i inne rodzaje wyrobów włókienniczych. Zagraniczni nabywcy będą mieli na targach duży wybór sztucznej biżuterii jabłonieckiej, wyrobów z najlepszych gatunków szkła, kryształów i szkła laboratoryjnego. Wielka kolekcja obuwia czechosłowackiego składać się będzie z najpiękniejszych i najwygodniejszych modeli obuwia damskiego, męskiego i dzieciennego. Interesujące będzie również stoisko radioodbiorników, gramofonów i płyt długogrających produkcji czechosłowackiej oraz wystawa aparatów fotograficznych najnowszego typu. Przemysł spożywczy Czechosłowacji będzie reprezentowany przez konserwy, cukier, wyroby cukiernicze, piwo i napoje alkoholowe oraz sód i inne towary.

Czechosłowacja wysoko sobie ceni możliwość wystawienia swych wyrobów na targach poznańskich w których biorą udział kraje obozu pokoju oraz państwa kapitalistyczne, na targach, które niewątpliwie przyczynią się do dalszego rozszerzenia stosunków gospodarczych wszystkich krajów bez względu na ich ustrój polityczny. W tym też widzi Czechosłowacja główne znaczenie i sens polityczny XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Rozwój gospodarki węgierskiej w ekspozycji Targów Poznańskich

POTEŹNY rozwój gospodarczy, jaki nastąpił na Węgrzech w okresie socjalistycznej przebudowy (lata 1949—1955), jest zjawiskiem — podobnie jak w innych krajach demokracji ludowej — o niezwykle potężnej rozpiętości. W roku 1954, tj. w ostatnim roku planu 5-letniego, dochód narodowy — mimo ciężkich strat wojennych — był dwukrotnie wyższy niż przed wojną, a produkcja przemysłowa nawet trzykrotnie wyższa. Węgry przekształciły się z kraju rolniczo-przemysłowego w kraj przemysłowo-rolniczy. Udział przemysłu w tworzeniu dochodu narodowego osiągnął w 1949 roku 50%, a w 1951 roku — 64%. Liczba robotników zatrudnionych w przemyśle i budownictwie powiększyła się w ostatnich latach o około pół miliona osób.

Wszystkie te osiągnięcia sprawiły, że Węgry stały się obecnie — mimo niewielkiego obszaru i stosunkowo nikłej liczby ludności — poważnym krajem przemysłowym. W ramach rozwiniętego na wielką skalę przemysłu główną rolę odgrywa oczywiście przemysł ciężki, bez szybkiego rozwoju którego nie do pomyślenia byłoby podniesienie poziomu innych dziedzin produkcji. W ciągu pierwszego planu 5-letniego produkcja przemysłowa wzrosła średnio o 155%, w tym przemysłu ciężkiego o 188%, podczas gdy wzrost produkcji przemysłu lekkiego wyniósł tylko 127%. Największy krok naprzód uczyniony został w rozwoju przemysłu maszynowego, gdzie wzrost produkcji wyniósł 267%. W ten sposób proporcje rozwojowe poszczególnych gałęzi przemysłu węgierskiego zupełnie wyraźnie przesunęły się na korzyść produkcji środków wytwórczości, aczkolwiek produkcja tych gałęzi przemysłu, które wytwarzają dobra konsumpcyjne zwiększyła się w okresie pierwszego planu 5-letniego również ponad dwukrotnie.

W dziedzinie węgierskiego rolnictwa odzwierciedla się prawidłowa linia rozwojowa, polegająca na rozszerzeniu powierzchni upraw i produkcji roślin przemysłowych. Areal uprawny roślin stanowiących surowiec dla przemysłu włókienniczego zwiększył się np. w okresie pierwszego planu 5-letniego o 30%; w tym samym okresie zbiory ryżu zwiększyły się 3-krotnie, a warzyw — blisko 2,5-krotnie. Pogłowie trzody chlewnej znacznie przekroczyło poziom przedwojenny, a globalna produkcja rolna jest obecnie o około 10% wyższa niż przeciętna produkcja w ostatnich 5 latach przedwojennych.

W interesie zdrowego rozwoju gospodarczego i w celu zapewnienia pomyślnych rezultatów w budownictwie socjalistycznym na akumulację przeznaczano na Węgrzech w okresie ostatnich 5 lat średnio 29% dochodu narodowego. Podczas gdy w latach 1947—1949 wydatkowana w ramach planu 3-letniego suma 9,5 mld forintów zużyta została na odbudowę szkód wojennych, w okresie pierwszego planu 5-letniego zużyto na cele inwestycyjne nie mniej niż 67 mld forintów. W wyniku, dochód narodowy wzrastał w szybkim tempie, a wartość środków trwałych podniosła się w ciągu 5 lat o blisko 30%.

Omówionemu tutaj żywemu rozwojowi węgierskiej gospodarki narodowej towarzyszył oczywiście znaczący

rozwój handlu zagranicznego, zwłaszcza, że włączenie się do międzynarodowej wymiany towarowej odgrywa stosunkowo dużą rolę w organicznym rozwoju węgierskiej gospodarki narodowej; szacunkowo obliczony stosunek eksportu do dochodu narodowego wyniósł w 1954 roku 15 — 20%.

Rozmiary węgierskiego handlu zagranicznego były w roku 1954 półtorakrotnie wyższe w porównaniu z obrotami przedwojennymi. Volumen obrotów w handlu zagranicznym przekroczył ich wysokość z roku poprzedniego o 5%, a narodowy plan gospodarczy na rok 1955 przewiduje dalszy, jeszcze znaczniejszy ich wzrost.

Już sam fakt, że Węgry przekształciły się z kraju rolniczo-przemysłowego w kraj przemysłowo-rolniczy może służyć jako wyjaśnienie poważnej zmiany struktury handlu zagranicznego w porównaniu z okresem przedwojennym. Na przedwojenny eksport składało się mianowicie dwie trzecie produktów rolnych i jedna trzecia wyrobów przemysłowych, przy czym znaczna część tych ostatnich stanowiła półfabrykaty lub surowce. Tymczasem w roku 1954, jak również w latach poprzednich, ponad 70% eksportu stanowiły wyroby przemysłowe, przy czym znaczny wśród nich udział zajmowały wyroby gotowe, głównie wyroby przemysłu maszynowego, których eksport w dużym stopniu się zwiększył.

Podobnie jak pozostałe kraje rynku demokratycznego również Węgry w rozwijaniu handlu zagranicznego kierują się zasadą, że podstawą stosunków gospodarczych jest uwzględnienie wzajemnych korzyści i równouprawnienie partnerów dokonujących transakcji w handlu zagranicznym. Obok możliwości produkcyjnych węgierskiej gospodarki narodowej, ta stosowana w praktyce polityka gospodarcza stanowiła przesłankę do tego, że Węgry — zwłaszcza w ostatnich latach — mogły silnie rozwinąć stosunki handlowe we wszystkich stronach świata, tak że obecnie regularna wymiana towarowa rozciąga się na 80 krajów zagranicznych.

Węgierski handel zagraniczny rozszerzył się znacznie — właśnie w ostatnich latach — również w stosunku do państw rynku kapitalistycznego, jednakże większa część obrotów dokonywana była z krajami rynku demokratycznego. Szczególnie dużo uwagi udziela się węgiersko-polskim stosunkom gospodarczym. W latach 1937—1938 eksport węgierski do Polski stanowił 1% całego eksportu węgierskiego, a 1,3% importu węgierskiego miało swe źródło w Polsce. Dla ludowo-demokratycznych Węgier znaczenie handlu socjalistycznego z zaprzyjaźnioną Polską Ludową ogromnie wzrosło. W ostatnich 3 latach pochodzący z Polski import węgierski wyniósł 7%, a skierowany do Polski — 6% całego importu względnie eksportu węgierskiego. W różnych dziedzinach importu m. in. w cynku, węglu, koksie, różnych rodzajach drewna i chemikaliów, przywóz z Polski w znacznym stopniu zaspokaja krajowe zapotrzebowanie na te artykuły. W tym samym czasie Węgry pragną przyczynić się do pomyślnego wykonania zadań planowych stojących przed gospodarką zaprzyjaźnionej Polski Ludowej — przez rozszerzenie

eksportu samochodów dieslowskich, turbozespołów, narzędzi, lamp radiowych itd.

Węgry biorą udział w tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich, i to w takim stopniu, który odpowiada znaczeniu węgiersko-polskich stosunków gospodarczych. Ekspozyty węgierskie zobrazują na 1000 m² krytej i na 500 m² otwartej przestrzeni rozwój gospodarki narodowej, a w szczególności przemysłu ciężkiego. Przemysł maszynowy reprezentowany będzie przez liczne wyroby — autobusy, samochody ciężarowe z wywrotkami, motocykle najnowszej typu o pojemności 250 cm³ itd. Stale rozwijający się i doskonalący swą produkcję przemysł maszyn rolniczych przedstawi udoskonalony typ żniwiarki oraz inne liczne maszyny, jak śrutowniki, młocarnie itp. Z wyrobów przemysłu ciężkiego pokazany będzie model dźwigu parowego, jak również inne liczne wyroby, a między innymi maszyny do łamania kamienia itp.

Przemysł elektrotechniczny wystawi przyrządy pomiarowe, aparaturę laboratoryjną, elektryczne artykuły gospodarstwa domowego oraz inne wyposażenie elektrotechniczne.

Również różnego rodzaju rowery, maszyny do szycia, narzędzia pracujące przy pomocy sprężonego powietrza, liczne towary szklane itd. znajdują się wśród ekspozycji węgierskich. Wzbogacony o no-

we zakłady węgierski przemysł chemiczny oraz przemysł farmaceutyczny będzie również na targach poznańskich reprezentowany.

Do wielobarwnej dekoracji węgierskiego pawilonu wystawowego przyczynią się wyroby przemysłu włókienniczego, w tym głównie — odzieżowego. Węgierskie zakłady włókiennicze oraz placówki wzornictwa przemysłowego przedstawią najnowsze modele artykułów letnich.

Wreszcie trzeba wspomnieć, że na targach poznańskich nie zabraknie wyrobów węgierskiego przemysłu spożywczego, przy czym obok konserw mięsnych, jarzynowych i owocowych wystawione zostaną również znane na całym świecie wina węgierskie oraz powszechnie znany koniak brzoskwiński „Kecsmét Barrack” i inne popularne napoje alkoholowe.

Węgierski przemysł i rolnictwo czynią wysiłki, aby zwiedzających targi poznańskie zapoznać z najlepszymi artykułami węgierskimi. Można z pełnym przekonaniem twierdzić, że zarówno nowo na targach nawiązane stosunki handlowe, jak i sposobność do zaprezentowania towarów węgierskich szerokiemu kręgowi sfer gospodarczych przyczyni się do dalszego pogłębienia węgiersko-polskich stosunków gospodarczych oraz przyniesie wzajemne korzyści ludowi pracującemu obydwóch krajów.

Teodor STOJANOW

Radca Handlowy Ambasady
Bułgarskiej Republiki Ludowej w Warszawie

Handel zagraniczny między Polską a Bułgarią

PRZED drugą wojną światową stosunki handlowe między Polską a Bułgarią były słabo rozwinięte. Handel znajdował się w ręku prywatnych monopolów i posunięcia w tej dziedzinie były dyktowane nie potrzebami mas pracujących, a wyłącznie dążeniem do gromadzenia jak największych zysków.

Po dziesięciu latach istnienia władzy ludowo-demokratycznej widzimy jak zacofana Polska przekształciła się w potężne uprzemysłowione państwo, które pod względem produkcji przemysłowej dogoniło Włochy, zajmując obecnie w przemyśle 5 miejsce w Europie. Niewidziany w jej historii rozkwit nastąpił w dziedzinie przemysłu ciężkiego, lekkiego i spożywczego.

Na bazie tego szybkiego rozkwitu gospodarczego rośnie szybko wymiana towarowa między naszymi dwoma krajami. Stworzone zostały niesłychanie korzystne warunki dla handlu socjalistycznego, którego założeniem są tylko i wyłącznie interesy mas ludowych.

„Handel zagraniczny Bułgarii — mówi premier Wylko Czerwenkow — pozostaje w służbie gospodarki narodowej i ma na celu zapewnienie jej dopływu z zagranicy niezbędnych surowców, maszyn, instalacji i części zamiennych“.

Rozwija się on w warunkach monopolu państwowego. Plan jego jest częścią składową ogólnogospodarczego planu i opiera się na nieprzerwanym rozwoju sił produkcyjnych wewnątrz krajowych oraz na wza-

jemnej pomocy i współpracy ze Związkiem Radzieckim i krajami ludowo-demokratycznymi.

Partia i rząd czynią maksymalne wysiłki, by nawiązać kontakty ze wszystkimi krajami kapitalistycznymi, które pragną dokonywać z naszym krajem transakcji na bazie równości i wzajemnych korzyści.

Wyrazem rozwoju handlu zagranicznego jest fakt, że w 1954 r. Bułgaria utrzymywała stosunki handlowe z 40 krajami i z 26 krajami zawarła normalne umowy handlowe.

Po drugiej wojnie światowej Polska Rzeczpospolita Ludowa odgrywa ważną rolę w wymianie towarowej naszego kraju. W okresie lat 1949—1953 obroty towarowe z Polską stanowiły od 4 do 11% ogólnych obrotów bułgarskiego handlu zagranicznego, przekraczając dziesięciokrotnie eksport bułgarski do Polski w porównaniu z niektórymi latami przedwojennymi.

Obecnie Polska zajmuje 4 miejsce w handlu zagranicznym Bułgarii (po ZSRR, NRD i Czechosłowacji). Nasz kraj otrzymuje z Polski — dla budowy socjalizmu — maszyny, urządzenia metale itp.

Sprowadzamy z Polski m.in. maszyny górnicze, maszyny rolnicze, tabor kolejowy, jak wagony, parowozy i inne, urządzenia i instalacje kolejowe, samochody ciężarowe i osobowe, maszyny do transportu poziomego i pionowego, kompresory, pompy, wodomierze, szyny normalne i wąskotorowe, obręcze, osie i zestawy kołowe, akcesoria, wyroby walcowane

oraz dziesiątki tysięcy ton różnego rodzaju żelaza, walcówki, bednarki, papieru, barwników anilinowych itd. itd.

Co się zaś tyczy naszego eksportu, to należy podkreślić, że uległ on radykalnym zmianom. Ogromny rozwój naszego socjalistycznego przemysłu oraz wprowadzenie socjalizmu na wsi stworzyły szerokie i zdrowe podstawy dla rozwoju eksportu bułgarskiego. Trzeba zaznaczyć, że poza rudą manganową i pirytami, poza magnetytem i koncentratami cynku i pirytów, poza tytoniem i innymi produktami rolniczymi — eksportujemy obecnie wiele innych towarów. Podczas gdy przed wojną eksport bułgarski obejmował zaledwie 150 pozycji towarowych, dziś eksportujemy około 500 różnych towarów, czyli prawie 4-krotnie więcej niż przed wojną.

Ponadto należy zaznaczyć, że nasza eksportowa nomenklatura towarowa obejmuje wiele towarów przemysłowych. I co najważniejsze — udział eksportowych towarów przemysłowych w ogólnej wymianie towarowej znacznie przekracza udział produktów rolniczych, eksportowanych przez nasz kraj. Co to oznacza? Oznacza to, że w naszym eksporcie dokonał się bardzo ważny proces strukturalnej przemiany eksportowej masy towarowej.

Tak więc eksport produkcji przemysłu górniczego, chemicznego, elektrotechnicznego oraz przemysłu metali kolorowych i przemysłu maszynowego nabrał poważnego znaczenia.

Podczas gdy w okresie międzywojennym Bułgaria nie eksportowała ani maszyn, ani wyrobów elektrotechnicznych, obecnie wchodzi do jej eksportu silniki elektryczne, transformatory, aparaty telefoniczne, i elektromedyczne aparaty radiowe, maszyny do wyrobu narzędzi, maszyn rolnicze i budowlane.

W niedalekiej przyszłości, po zakończeniu budowy zakładów ołowiano-cynkowych, do eksportu bułgarskiego włączone zostaną ołów i cynk.

Eksportujemy poza tym cement, rury azbestowo-cementowe i inne wyroby.

Równie wielkie przemiany nastąpiły także i w dziedzinie produkcji i eksportu chemikaliów. Zwłaszcza z chwilą uruchomienia w końcu 1952 roku kombinatu chemicznego im. Stalina powstały możliwości eksportu znacznych ilości kwasu siarkowego i azotowego, nawozów sztucznych — nitratów amonowych i sodowych, karbamidu, amoniaku i innych. W 1954 roku przystąpiliśmy również do eksportu sody kaustycznej, a w roku bieżącym stwarzane są warunki dla eksportu sody kaustycznej. Nieprzerwanie rosną ilości i rodzaje chemikaliów, będących przedmiotem eksportu.

Wraz z zakończeniem budowy fabryki penicyliny stworzone zostały warunki dla uruchomienia produkcji, która nie tylko pokrywa zapotrzebowanie naszego rynku wewnętrznego, lecz pozostawia pewne nadwyżki dla celów eksportu.

Ponadto rozszerza się stale eksport mebli, klepki posadzkowej, buku parzonego, szkła okiennego, tkanin bawełnianych i jedwabnych, konfekcji i galanterii skórzaney itp.

Niemniej ważne miejsce w eksporcie bułgarskim zajmują produkty przemysłu spożywczego, jak np. przetwory owocowe, pasta pomidorowa, papryka, winny destylat, wina deserowe, wyroby makaronowe, cukier, oleje roślinne, jak również świeże owoce, jaja,

drob, mięso, wyroby mleczarskie, olejki różane itd. W ostatnich czasach kraj nasz posiadał możliwości eksportu ropy naftowej.

Dzięki temu wszystkiemu stworzone zostały sprzyjające warunki i otworzyły się wielkie możliwości dla rozszerzenia i przeobrażenia wymiany towarowej między naszymi krajami.

Nie można poza tym pominąć milczeniem ważnego faktu, jakim jest rozwój współpracy naukowo-technicznej i gospodarczej między naszymi krajami. W roku bieżącym przeprowadzone zostały konferencje z udziałem specjalnych delegacji państwowych obu krajów w sprawach wymiany wzajemnych doświadczeń w dziedzinie przemysłu ciężkiego, energetycznego i węglowego, przemysłu lekkiego, produkcji łożysk tocznych, budownictwa maszynowego, rolnictwa itd.

Dla jeszcze lepszego poznania możliwości i ułatwienia wymiany towarowej między dwoma krajami ważną rolę odegra udział Bułgarii w tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich. Bułgarska Republika Ludowa ukaże w swoim pawilonie na targach tysiące eksponatów. Znajdą się tu, między innymi, wykresy obrazujące wzrost naszego przemysłu i rolnictwa, ze specjalnym uwzględnieniem zdobyczy naszego kraju w dziedzinie budownictwa maszynowego, wydobywania rud, minerałów i węgla kamiennego, przemysłu elektrotechnicznego, chemicznego, lekkiego i spożywczego.

W pawilonie bułgarskim można będzie zobaczyć dywany, hafty, aplikacje, tkaniny ludowe, ceramikę ludową i artystyczną oraz rzeźby na artykułach z drzewa; poza tym owoce, warzywa, zboża i płody rolne, mąki, nasiona oleiste, wyroby mleczarskie, jaja. Przedstawione będą również aromatyczne tytonie bułgarskie, wonny olejek różany, olejek lawendowy, miętowy, koreander, pachnący „zdravec“ z gór bułgarskich, anyżek.

Diagramy, tabele i zdjęcia fotograficzne zobrazują wielkie osiągnięcia Bułgarii w dziedzinie kultury i ochrony zdrowia.

Międzynarodowe Targi Poznańskie dadzą możliwość — zwłaszcza społeczeństwu polskiemu — zapoznania się z wielkimi osiągnięciami naszego kraju w dziedzinie rozwoju gospodarczego i kulturalnego, z wielkimi możliwościami jakie otwierają się przed wymianą towarową, wymianą mogącą objąć nowe towary, które dotychczas były wyłączone z obrotów towarowych między naszymi krajami.

Nie ulega wątpliwości, że Międzynarodowe Targi Poznańskie staną się nowym bodźcem do podniesienia poziomu wymiany towarowej między dwoma naszymi krajami.

Opierając się na bogatym doświadczeniu Związku Radzieckiego, kraje demokracji ludowej budujące socjalizm odkryły jasne perspektywy swego rozkwitu, a zwłaszcza — perspektywy rozwoju wymiany towarowej oraz współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

Nie szczędźmy wysiłków, zmierzających do jak najpełniejszego wykorzystania otwierających się bogactw możliwości, do zwiększenia i rozszerzenia wymiany towarowej oraz współpracy między naszymi dwoma socjalistycznymi krajami.

Niemiecka Republika Demokratyczna i XXIV MTP

PO RAZ drugi po drugiej wojnie światowej Niemiecka Republika Demokratyczna wystawia swoje towary na targach międzynarodowych w Poznaniu. Obecnie powierzchnia wystawowa wynosi ponad 2 350 m², z czego ponad 1 700 m² powierzchni krytej mieści się w pawilonie Nr 12, położonym w pobliżu głównego wejścia na targi od ulicy Rokossowskiego. Dalsze 650 m² — to przestrzeń otwarta znajdująca się naprzeciwko pawilonu Nr 12. W porównaniu z powierzchnią, jaką zajmowała NRD w roku 1950 na XXIII Międzynarodowych Targach Poznańskich, ogólna przestrzeń wystawowa zwiększyła się w roku bieżącym o około 400 m². A więc chociażby pod względem wielkości powierzchni wystawowej Niemiecka Republika Demokratyczna jest drugim największym, po Związku Radzieckim, wystawcą.

Mieszczące się na powierzchni wystawowej stoiska wystawowe i sprzedażne zaprezentują zwiedzającym wielkie osiągnięcia NRD we wszystkich prawie gałęziach przemysłu. Odzwierciedlać będą one wyniki, jakie osiągnięte zostały w okresie pierwszych 4 lat wielkiego planu 5-letniego dzięki wysiłkowi wszystkich pracujących — robotników i chłopów, inżynierów i techników, naukowców i pracowników kultury.

Stoiska zademonstrują, do czego zdolna jest inicjatywa twórcza niemieckiego ludu pracującego, kiedy jego wiedza i umiejętności, popierane przez władzę ludową, mogą swobodnie się rozwijać.

Wystawa Niemieckiej Republiki Demokratycznej zadokumentuje, że masy pracujące i ich rząd poważnie traktują walkę o przywrócenie jedności Niemiec, walkę o pokój, zdobywając z silnym przekonaniem przyjaźń wszystkich pokój miłujących ludzi i umacniając istniejące już więzy przyjaźni.

Za kilka miesięcy uchwalony w 1950 roku 5-letni plan NRD, którego realizacja rozpoczęta została 1 stycznia 1951 roku, zostanie wykonany. Cztery ubiegłe lata wykazują, że wiele gałęzi produkcji zadania swe znacznie przekroczyło, jak np. cały przemysł do końca 1954 roku osiągnął wskaźnik produkcji 176,2% zamiast przewidzianych 169,7%, w tym hutnictwo osiągnęło wskaźnik 230,5% zamiast 203,7%, przemysł metalowy 199,2% zamiast 188%, przemysł spożywczy 203,7% zamiast 170,4%. Zamiast sumy 23 114,5 mln marek, jaka była przewidziana na inwestycje w okresie planu 5-letniego, w pierwszych 4 latach wydatkowano 23 594,6 mln marek.

O stworzonym dzięki temu potencjale młodego państwa robotników i chłopów świadczą wybudowane w krótkim czasie wielkie zakłady przemysłowe, jak np. obecnie największy w NRD kombinat hutniczy im. Stalina, wielka cementownia w Stalinstadt i wielka elektrownia w pobliżu granicy na Odrze i Nysie, zasilająca w energię elektryczną oba te zakłady. Robotnicy zamieszkali w równocześnie wybudowanym pierwszym mieście socjalistycznym, które nosi imię wielkiego bojownika o pokój i przy-

jaciela narodu niemieckiego i polskiego — Stalina, zdają sobie sprawę z tego, że podstawą ich spokojnej pracy w nowowytwarzanych wielkich zakładach socjalistycznych jest przyjazny stosunek do narodu radzieckiego i polskiego. Wiedzą oni, że w oparciu o przyjazne stosunki gospodarcze Związek Radziecki i Polska dostarczają przeważającą część surowców niezbędnych do wykonania zadań produkcyjnych. Wieczna przyjaźń i szacunek do obu tych narodów, jak również do narodów wszystkich innych krajów demokracji ludowej jest uczciwą wolą nie tylko robotników zatrudnionych w nowowytwarzanym w pobliżu granicy na Odrze i Nysie kombinacie, lecz również wszystkich pracujących w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Ekspozyty NRD na tegorocznych targach poznańskich i wyposażenie całej powierzchni wystawowej odzwierciedlać będą sukcesy niezwykle ważnego okresu młodego państwa, które buduje podstawy socjalizmu w swoim kraju.

Z uwagi na wielkie znaczenie, jakie mają XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej wszystkie ekspozyty zostały przez organizacje handlu zagranicznego niezwykle starannie wybrane. Ogólna waga tych liczących ponad 1000 sztuk ekspozytów wynosi 300 ton. Delegacja niemiecka, która odpowiedzialna jest za wyposażenie i urządzenie stoisk targowych, liczy 103 osoby i przebywać będzie na targach w pełnym składzie począwszy od 20 czerwca br. do chwili ich zakończenia. Większość członków delegacji jest jednocześnie odpowiedzialna za obsługę zwiedzających i reprezentuje w czasie trwania targów te organizacje handlu zagranicznego, które wystawiają swoje towary na stoiskach targowych. Fachowcy, którzy brali udział w produkcji ekspozytów, będą udzielali fachowych wyjaśnień.

Asortyment wystawionych towarów jest szeroki i różnorodny, co umożliwi zwiedzającym obejrzenie na miejscu i ocenę większości towarów. Sprzedawcy z ramienia central handlu zagranicznego są w stanie udzielać odpowiedzi na wszystkie zapytania; pozwoli to na zawieranie transakcji na miejscu.

Szczególnie przyciągające uwagę będzie stoisko, na którym można będzie znaleźć bogaty wybór przedmiotów powszechnego użytku i gospodarstwa domowego i gdzie równocześnie demonstrowane będzie praktyczne zastosowanie szeregu nowości, jak np. pranie bielizny za pomocą metody ultradźwięków. Stoisko to zademonstruje równocześnie wysoki poziom osiągnięć tej dziedziny przemysłowej. Jednak również na innych stoiskach pokazane będą towary, które są niemniej interesujące i cieszą się uznaniem na całym świecie.

Tak np. stoisko elektrotechniczne pokaże — obok znanych już wysokojakościowych wyrobów — również kilka nowych wyrobów, np. nowoskonstruowany przez zakłady radiowe w Dreźnie aparat do zapisywania linii znamionowych RPG-2. Aparat ten służy do tego, aby umożliwić technikowi radiowemu

odkrycie w krótkim czasie charakterystycznych właściwości lamp radiowych za pomocą linii znamionowej, która ukazuje się przy pomiarach na ekranie radiowym i pozwala na ocenę ich jakości.

Centrala handlu zagranicznego dla wyposażenia przemysłu chemicznego pokazuje nowe przyrządy laboratoryjne i rury z nowych materiałów ceramicznych. Wśród nich pokazane będą: wyprodukowana w wyniku szeregu lat pracy badawczej przez zakłady porcelany w Neuhaus twarda porcelana, która pozwala na zastosowanie temperatury roboczej do 1300° C i odznacza się wysoką odpornością na działanie preparatów chemicznych; pyrolan 610, który posiada wysoką wytrzymałość mechaniczną i pozwala na zastosowanie temperatury roboczej do 1400° C; ignotur 610 — materiał nie przepuszczający gazów, mogący być obciążony temperaturą do 1600° C i posiadający wysokie właściwości termiczne; oraz wiele innych materiałów szczelnych i porowatych.

Centrala zajmująca się handlem maszynami transportowymi wystawia na powierzchni otwartej maszyny rolnicze, które mają szczególne znaczenie dla podniesienia produkcji chłopskiej, wśród nich, nowo konstruowany aparat do rozpylania środków owadobójczych, który wyposażony jest w silnik benzynowy o mocy 4 HP, zdolny jest do rozpylania na wysokość 25 m i waży 55 kg; prasę do słomy szerokości roboczej 3 m, o zdolności produkcyjnej 6 t/h; sortownicę ziemniaków, uruchamianą przy pomocy silnika benzynowego o mocy 4 HP i o zdolności sortowania 4—5 ton na godzinę.

Na torze kolejowym przed pawilonem czechosłowackim można będzie obejrzeć pociąg towarowy najnowszej konstrukcji wyprodukowany przez „Lowa-Werke“ w Bautzen, parowóz osobowy z tendrem o mocy 1500 HP, zdolności pociągowej 1000 ton, rozwijający szybkość 80—100 km/h, jak również nowoczesny wagon osobowy.

Niemieckie Towarzystwo Zbytu Towarów pokazuje najnowsze osiągnięcia przemysłu budowy maszyn poligraficznych, jak np. małe maszyny offsetowe, najnowocześniejsze gilotyny do krajania papieru, wysokowydajną maszynę do druku wklęsłego oraz automaty drukarskie.

W dziedzinie przemysłu precyzyjnego i optycznego pokazane będą najnowsze osiągnięcia cieszącej się światową sławą fabryki Zeiss oraz szereg wyrobów innych producentów.

Centrala handlu zagranicznego szkłem i porcelaną pokazuje wysokowartościowe wyroby porcelanowe zakładów meissenńskich oraz wyroby innych producentów szkła i porcelany.

Centrala handlu zagranicznego wyrobów włókienniczych pokazuje m. in. tkaniny meblowe i dekoracyjne oraz jedwabne z włókien sztucznych, koronki z Plauen, dywany „Halbmond“, wyroby szmuklerskie z Erzgebirge, eleganckie saskie rękawiczki dziane, koce, materiały ścierkowe itp.

Centrala handlu zagranicznego towarami kulturalnymi pokazuje m. in. dziecinne maszyny do szycia, dziecinne kuchenki z piekarnikami, dziecinne aparaty telewizyjne, komplety do budownictwa modelarskiego, maszyny do wyrabiania etykiet, torebki damskie i wszelkiego rodzaju wyroby skórzane.

W innym dziale pokazu maszyn można będzie zobaczyć maszyny dla przemysłu odzieżowego, wysokowydajne dziewiarskie maszyny łańcuszkowe, maszyny do heblowania i żłobkowania, frezarki do kopiowania, gwinciarki, obrabiarki do kół zębatach, prasy, automaty tokarskie, szlifierki oraz szereg innych maszyn.

Zwiedzenie stoisk NRD na Międzynarodowych Targach Poznańskich pozwala na stworzenie sobie obrazu o sukcesach NRD na polu gospodarczym, społecznym i kulturalnym. Możliwość poznania wyników pracy ludu pracującego NRD przez osobiste zetknięcie się z nimi posiada wielkie znaczenie dla każdego obywatela polskiego, gdyż w ten sposób rozwija się i umacnia przyjaźń i współpraca obu narodów zjednoczonych w wielkim obozie pokoju i postępu.

Polska Rzeczpospolita Ludowa jest po Związku Radzieckim najważniejszym kontrahentem handlowym Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Wymiana towarowa, która po raz pierwszy podjęta została w roku 1946, z roku na rok się rozszerza. Dostawy polskie stanowią wielką pomoc dla gospodarki NRD i dla rozwoju jej przemysłu. Również dostawy NRD do Polski Ludowej stanowią poważny wkład do dzieła rozbudowy szeregu polskich gałęzi przemysłowych.

Porównanie obustronnych obrotów towarowych dokonanych w oparciu o zawarte między obu rządami długoterminowe umowy handlowe wykazuje, że wymiana towarowa Polski z NRD już w 1949 roku osiągnęła poziom obrotów z całymi Niemcami w roku 1937. W następnym roku obroty handlowe Polski z NRD wyniosły już 144% obrotów z 1937 roku, a w 1951 i 1952 roku — 194%. W latach 1953 i 1954 nastąpił dalszy wzrost obrotów. Polska Rzeczpospolita Ludowa zajmuje czołowe miejsce wśród dostawców takich surowców, jak węgiel i koks. Poza tym dostarcza do NRD tarcicę, produkty chemiczne, artykuły farmaceutyczne, tkaniny wełniane, wyroby walcowane i ciągnione, cynk i pył cynkowy, szyny kolejowe i rozjazdy, produkty rolne, jak drób, jajka, mięso, konserwy mięsne, ryby, nasiona, świeże owoce itp.

Z drugiej strony Polska Rzeczpospolita Ludowa otrzymuje z NRD szereg kompletnych urządzeń przemysłowych dla przemysłu kluczowego, pociągi elektryczne i wielkie lokomotywy elektryczne, które mają wielkie znaczenie dla elektryfikacji Polski, maszyny i przyrządy dla górnictwa węgla brunatnego, urządzenia kotłowe i maszynowe dla elektrowni, nawozy sztuczne dla rolnictwa, aparaty elektrotechniczne, przyrządy optyczne i precyzyjne, pojazdy mechaniczne, wyroby włókiennicze i ceramiczne, towary kulturalne i wiele innych towarów, które mają wielkie znaczenie dla polskiej gospodarki narodowej.

Współpraca obu krajów nie ogranicza się jednakże do dziedziny gospodarczej, lecz obejmuje również wymianę doświadczeń naukowych i technicznych. Współpraca ta stworzyła szerokie perspektywy dla przyjaznej i ścisłej współpracy w wielu innych dziedzinach.

Ta szeroka i na przyjaźni oparta współpraca stała się możliwa tylko dzięki głębokim przemianom

społecznym, jakie nastąpiły w obu krajach po drugiej wojnie światowej. Wynikający z tych przemian rozwój gospodarczy i kulturalny określił formę i treść wzajemnej współpracy w zakresie wymiany towarowej między Polską Rzeczypospolitą Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną. Wymiana ta osiągnęła obecnie wysokie, dawniej niemożliwe do osiągnięcia rozmiary.

Wydóz towarów niemieckich do Polski nie cechują obecnie, jak to miało miejsce przed wojną, pojedyncze dostawy, lecz odbywa się on w sposób ure-

gulowany, w ramach zawartej w 1951 roku 5-letniej umowy handlowej, która wygasa 31 grudnia 1955 roku.

Nowa długoterminowa umowa na czas do roku 1960 jest w przygotowaniu. Przyniesie ona podobne rezultaty, jak obecnie expirująca, gdyż opiera się ona na zrozumieniu wspólnych korzyści i wzajemnej pomocy, tak bowiem powinna być rozumiana współpraca w duchu internacjonalizmu proletariackiego. Świadectwem tego są XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Zygmunt SCHELLENBERG

Wystawcy z krajów kapitalistycznych na XXIV MTP

POLSKA, tak jak i inne kraje obozu pokoju nieodmiennie głosi i realizuje zasadę wszechstronnego rozwoju handlu międzynarodowego między wszystkimi krajami, niezależnie od ich ustrojów politycznych i systemów gospodarczych. Również w krajach kapitalistycznych zaznacza się w latach ostatnich dążenie do rozwoju obrotów handlowych z krajami socjalizmu. Obroty te, które w pierwszych latach powojennych rozwijały się pomyślnie, uległy w latach 1950—1952 na skutek nacisku agresywnych kół imperialistycznych poważnemu zmniejszeniu, poczynając jednak od roku 1953 zaczęły ponownie wzrastać. W roku 1954 obroty handlowe między krajami obozu pokoju a krajami kapitalistycznymi osiągnęły najwyższy poziom powojenny a istnieją wszelkie dane ku temu by twierdzić, że w roku bieżącym obroty te będą jeszcze większe.

Jeśli chodzi o obroty Polski z krajami kapitalistycznymi, to wzrastają one poczynając od 1953 r., przy czym obroty w 1954 r. przekroczyły o 10% obroty roku poprzedniego, a rok 1955 przyniesie prawdopodobnie dalszy wzrost o 10%.

Udział krajów kapitalistycznych na wielkiej imprezie wystawowo-targowej jaką są XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie należy przywitać jako konsekwencję uznania przez nie słuszności tezy o obustronnych korzyściach, jakie daje handel z krajami obozu pokoju. Udział ten jest również dowodem uznania w krajach kapitalistycznych poważnego znaczenia handlowego MTP. W związku z tym nie od rzeczy będzie porównanie udziału krajów kapitalistycznych na XXIII i na XXIV MTP. W 1950 r. w XXIII MTP brało udział 65 wystawców z 10 krajów kapitalistycznych. Zajmowali oni łącznie 1816 m² powierzchni krytej i 385 m² powierzchni otwartej. W roku bieżącym w XXIV MTP bierze udział ponad 250 wystawców z 16 krajów kapitalistycznych, którzy zajmują około 8000 m² powierzchni krytej i około 2000 m² powierzchni otwartej.

Równocześnie podkreślić trzeba, że w roku bieżącym nie można było zaspokoić wszystkich życzeń wystawców w zakresie przydzielania powierzchni, ze względu na brak miejsca.

Przejdźmy teraz do krótkiego omówienia stosunków handlowych Polski z krajami biorącymi udział w tegorocznych Targach oraz do wyliczenia ważniejszych grup wystawianych towarów.

Stosunki handlowe między Polską a Austrią rozwijają się pomyślnie od szeregu lat. Podstawą umowną obrotów jest podpisany w dniu 25.IV.1955 r.

protokół do umowy handlowej z dn. 14.V.1954 r. Polska jest jednym z największych partnerów handlowych Austrii. Podstawowym artykułem eksportowanym przez Polskę do Austrii jest węgiel. Ponadto przedmiotem eksportu są m. in. artykuły rolno-spożywcze, szkło optyczne, chemikalia, ferrostopy. Polska importuje z Austrii maszyny, magnezyt, wyroby ze stali szlachetnej, łożyska kulkowe, włókno sztuczne, kaolin, talk i różne papiery.

W odbywających się Targach biorą udział 33 firmy austriackie zajmując łącznie 550 m² powierzchni krytej i 32 m² powierzchni otwartej. 31 firm występuje na stoisku kolektywnym Związkowej Izby Przemysłowej, 2 firmy występują indywidualnie.

Przedmiotem ekspozycji są maszyny i sprzęt techniczny, aparatura elektrotechniczna i telekomunikacyjna, kołty i turbiny parowe, silniki dieslowskie, sprzęt komunikacyjny oraz artykuły konsumpcyjne.

Wymiana towarowa z Belgią i Luksemburgiem odbywa się w ramach umowy handlowej z dn. 13.IV.1950 r. i układu płatniczego z tej samej daty. Import z Belgii zwiększył się poważnie poczynając od roku ubiegłego, między innymi na skutek naszych zakupów artykułów szerokiej konsumpcji, takich jak odzież, obuwie, wełny, kawa itp. Przedmiotem przywozu z Belgii są poza wymienionymi niektóre artykuły inwestycyjne oraz len, nawozy fosforowe, wyroby walcowane, artykuły fotograficzne i kinematograficzne, papiery specjalne, chemikalia i szmaty wełniane.

W eksporcie do Belgii ważniejszymi pozycjami są: jęczmień browarniany, tarcica, papierówka, mączka ziemniaczana, suszone korzenie cykorii, chemikalia, tkaniny i konie.

49 firm belgijskich wystawia szeroki asortyment artykułów a przede wszystkim: materiały elektrotechniczne, aparaty i przyrządy elektryczne, różne maszyny i ich części, materiały budowlane, materiały przeciwpożarowe, wyposażenie samochodowe, meble metalowe, skóry przemysłowe i wyroby skórzanе, odzież, obuwie, konfekcję i tekstylia. Na stoisku luksemburskim zobaczymy aparaty, podnośniki, wagi itp.

Obrót towarowy polsko-duński opiera się obecnie na podpisanej w dniu 7.III.1955 r. umowie handlowej i płatniczej opartej na rozrachunku wolno-funtowym. Przedmiotem importu z Danii są dobra inwestycyjne, a w szczególności maszyny i urządzenia dla taboru morskiego i dla przemysłu stocznioowego, urządzenia cementowni, wyposażenie dla zakładów prze-

mysłu spożywczego, aparaty i instrumenty medyczne i weterynaryjne. Ponadto sprowadzane są z Danii nasiona traw, surowce i produkty chemiczne, farmaceutyki, barwniki, szmaty wełniane, śledzie i inne towary. Eksport z Polski do Danii obejmuje węgiel, maszyny i urządzenia przemysłowe, wyroby hutnicze, tkaniny, konfekcję, chemikalia, artykuły przemysłu ceramicznego, artykuły drzewne i inne.

Firmy duńskie wystawiają okrętową aparaturę radiową, elektryczne przyrządy pomiarowe i maszyny do liczenia oraz wyroby z plastiku i imitacji skóry.

F i n l a n d i a jest największym co do wielkości obrotów partnerem handlowym Polski spośród państw skandynawskich. Obroty z Finlandią opierają się na dwustronnej umowie handlowej z 1948 r., która jest przedłużana co roku protokołami oraz na umowie „trójkątnej”, w której trzecim partnerem jest Związek Radziecki. Konieczność uregulowania obrotów polsko-fińskich dodatkowo porozumieniem trójkątnym wynika z faktu, że eksport Polski do Finlandii przewyższał znacznie import z tego kraju. Umowa trójkątna polega na tym, że za towary otrzymane z Polski Finlandia płaci eksportem do Związku Radzieckiego, a Związek Radziecki nie płaci za nie Finlandii, lecz Polsce dostawami potrzebnych nam towarów.

Przedmiotem eksportu z Polski do Finlandii jest węgiel, tekstylia, których Finlandia jest bardzo poważnym odbiorcą, chemikalia, wyroby żelazne i inne towary, wśród których na uwagę zasługują maszyny i sprzęt motoryzacyjny, których eksport do Finlandii niedawno rozpoczęto.

Głównym towarem importowanym z Finlandii jest celuloza włókiennicza i papiernicza, ponadto importowane są: miedź, ruda żelazna, niektóre papiery specjalne i sprzęt sportowy. Firma fińska wystawia na targach maszyny do szycia.

Obroty polsko-francuskie opierają się na podpisanej w dniu 25.XI.1954 r. umowie handlowej i płatniczej oraz na uzgodnionych warunkach kredytowych, na których podstawie F r a n c j a dostarczać będzie Polsce dobra inwestycyjne. Importujemy z Francji m. in. autobusy oraz części zamienne do samochodów, łożyska toczne, wyroby walcowane, fosforyty, ogumienie, chemikalia i farmaceutyki, wełnę czesankową, zboża i artykuły kolonialne. W eksporcie do Francji najważniejszymi artykułami są: węgiel, tkaniny, chemikalia, susz cykorii, obuwie gumowe, wyroby emaliowane, meble gięte i mączka kartoflana.

1639 firm francuskich wystawia swoje eksponaty na 69 m² powierzchni krytej i 760 m² powierzchni otwartej. Przedmiotem ekspozycji są m. in. autobusy oraz samochody ciężarowe i specjalne, motocykle, rowery oraz ich części i akcesoria, maszyny i aparaty różnego rodzaju, produkty chemiczne, papiery, książki, zegarki i biżuteria, forniery i drewno, tekstylia i odzież, artykuły sportowe, kawa, owoce południowe, wina i napoje spirytusowe.

Stosunki handlowe z Grecją zostały nawiązane stosunkowo niedawno, bo pod koniec 1952 r. Obecnie podstawą wymiany jest układ płatniczy z dn. 11.I. 1954 r., do którego dołączone są listy towarowe. Układ ten jest corocznie przedłużany.

Po stronie importu najważniejszymi pozycjami są:

tytoń, ruda żelazna, piryty, wełna, owoce cytrusowe. Polska eksportuje do Grecji m. in. dobra inwestycyjne, węgiel i tkaniny. Firmy greckie wystawiają tytoń, bawełnę, wełnę, oliwki, papierosy, owoce południowe świeże i suszone, konserwy, oliwę itp.

Podstawą umowną wymiany towarowej z H o l a n d i ą jest umowa handlowa z 1949 r. i układ płatniczy z 1946 r. Sprowadzamy z Holandii niektóre artykuły inwestycyjne, surowce i półfabrykaty dla przemysłu elektrotechnicznego i radiotechnicznego, nasiona, olejki aromatyczne, chemikalia i farmaceutyki, szmaty i sieci. Przedmiotem eksportu do Holandii są obrabiarki, drewno i meble, chemikalia, tkaniny, wyroby przemysłu ludowego, zabawki i konie.

Na stoiskach 13 firm holenderskich zobaczymy: maszyny i ich części, artykuły elektryczne i farmaceutyczne, różne olejki, chemikalia, tekstylia, ubiory i obuwie, artykuły żywnościowe i pożywki, wyroby z trzciny i z gumy, masę perłową itp.

Nasze obroty z N i e m i e c k ą R e p u b l i k ą F e d e r a l n ą odbywają się na podstawie protokołu komisji mieszanej w ramach umowy handlowej i układu płatniczego zawartego z zarządami wojskowych stref okupacyjnych Niemiec zachodnich w 1949 r. Ostatni protokół podpisano w dniu 17 lutego 1955 r. W tym samym dniu podpisano również porozumienie, na mocy którego Polska będzie mogła zakupywać w NRF dobra inwestycyjne na warunkach kredytowych. Z Niemieckiej Republiki Federalnej importujemy m. in. artykuły inwestycyjne i techniczne, wyroby optyczne i precyzyjne, chemikalia i farmaceutyki.

Eksport do NRF obejmuje węgiel, drewno, jaja, artykuły rolno-spożywcze, chemikalia i inne towary.

Na tegorocznych targach zobaczymy stoiska 47 firm zachodnio-niemieckich na 1550 m² powierzchni krytej i 455 m² powierzchni otwartej. Wachlarz wystawianych towarów jest bardzo szeroki i obejmuje: różne maszyny, m. in. maszyny górnicze, maszyny drukarskie, maszyny do budowy dróg, piły do drzewa i metalu, maszyny do obróbki drzewa, maszyny do produkcji obuwia, poza tym różnego rodzaju narzędzia i urządzenia, m. in. silniki Diesla, urządzenia elektryczne, urządzenia ochronne i transportowe, narzędzia samochodowe, instrumenty medyczne oraz drobne narzędzia, wyroby ognioodporne, rury walcowane, farby i lakiery, zegarki, instrumenty muzyczne, jarzyny i owoce południowe itp.

Wymiana handlowa ze S z w a j c a r i ą odbywa się na podstawie umowy handlowej i układu płatniczego z 1949 r. Struktura towarowa obrotów między obu krajami uległa w minionym okresie poważnym zmianom. W eksporcie polskim do Szwajcarii zmniejszył się poczynając od 1952 r. udział węgla, a to na skutek konkurencji węgla krajów zachodniej Europy, którego transport do Szwajcarii jest tańszy. W imporcie ze Szwajcarii zmniejszył się udział maszyn, co jest rezultatem rozwoju przemysłu maszynowego w Polsce. Zwiększył się natomiast udział innych towarów w obrotach. Polska eksportuje do Szwajcarii poza węglem artykuły rolno-spożywcze, takie jak korzeń cykorii, mączka ziemniaczana, cukier, sól, jaja, proszek z jaj, chemikalia, galanterię skórzaną i drzewną oraz inne towary. Przedmiotem importu ze

Szwajcarii są maszyny, barwniki, chemikalia, farmaceutyki, włókno sztuczne, zegarki i inne.

Firmy szwajcarskie wystawiają: precyzyjne instrumenty pomiarowe, zegarki i narzędzia do naprawy zegarków, aparaty do golenia na sucho, książki, czasopisma, reprodukcje i różne tekstylia.

Szwecja jest drugim co do wielkości obrotów partnerem Polski wśród krajów skandynawskich. Obroty polsko-szwedzkie opierają się na umowie handlowej z 1947 r. przedłużanej co roku protokołami. Polska eksportuje do Szwecji m. in. węgiel, wyroby hutnicze, rury, chemikalia, tekstylia, porcelanę oraz niektóre artykuły rolno-spożywcze.

Przedmiotem importu ze Szwecji jest ruda żelazna, maszyny i części zamienne, materiały elektrotechniczne, żelazo i stal szlachetna, aparaty medyczne i dentystyczne, artykuły sportowe, farby i lakiery oraz różne chemikalia i inne artykuły.

Firmy szwedzkie wystawiają aparaturę elektrotechniczną i telekomunikacyjną, maszyny, urządzenia mechaniczne do ogrzewania, lampy jarzeniowe i wyroby metalowe.

Wielka Brytania jest największym partnerem Polski wśród krajów kapitalistycznych. Podstawą stosunków handlowych z Wielką Brytanią jest podpisana w dniu 11.XI.1954 r. 3-letnia umowa handlowa. Umowa ta uregulowała również warunki finansowe, na jakich Polska może dokonywać w Anglii zakupów maszyn i urządzeń technicznych.

Import z Wielkiej Brytanii obejmuje głównie surowce, przy czym najważniejszymi pozycjami są: surowce włókiennicze, jak wełna, juta, manila, sisal, kauczuk, cyna i inne metale, skóry surowe i garbniki, ziarno kakaowe i inne artykuły kolonialne. Z artykułów przemysłowych importowane są przede wszystkim maszyny i urządzenia oraz statki a także biała blacha, chemikalia i farmaceutyki.

Struktura eksportu polskiego do Wielkiej Brytanii opiera się przede wszystkim na artykułach rolno-spożywczych. Największą pozycją w tej kategorii jest bekon, którego Polska jest po Danii największym dla Wielkiej Brytanii dostawcą. Pozostałe artykuły eksportu spożywczego — to jaja, kazeina, mączka ziemniaczana, cebula, jagody, konserwy jarzynowe i owocowe, dżemy, wódki i inne. Wielka Brytania jest także poważnym odbiorcą tarcicy i mebli giętych oraz wyrobów przemysłu mineralnego, papierniczego, chemicznego, ludowego i innych. Od zeszłego roku Wielka Brytania nabywa również w rosnących ilościach polski węgiel.

Obroty polsko-angielskie opierają się nie na rozrachunku clearingowym a na rozliczeniach w wolnych funtach. Narodowy Bank Polski posiada w Banku Angielskim rachunek swobodnego transferu dewiz, tzw. „transferable account”.

Firmy angielskie w liczbie 12 wystawiają na 475 m² powierzchni krytej i 720 m² powierzchni otwartej sprzęt motoryzacyjny i transportowy, silniki okrętowe i dieslowskie, maszyny, artykuły techniczne, narzędzia, wyroby włókiennicze i kauczukowe oraz sprzęt sportowy.

Stosunki polsko-włoskie opierają się na umowie z 1949 r. Wymiana polsko-włoska obejmuje po stronie eksportu z Polski węgiel, chemikalia, takie jak benzol, naftalen, kalafonia, gaz płynny i inne, fryzy dębowe, konie robocze, artykuły rolno-spożywcze, jak

mączka ziemniaczana, sadzeniaki, korzenie cykorii, nasiona buraków cukrowych i pastewnych, słód i inne.

Polska importuje z Włoch niektóre urządzenia inwestycyjne, koncentraty cynku, części zamienne do samochodów, chemikalia, barwniki, włókno sztuczne, ekstrakty garbarskie, owoce południowe, wina i inne.

Firmy włoskie wystawiają na 285 m² powierzchni krytej i 56 m² powierzchni otwartej maszyny, m. in. obrabiarki, maszyny budowlane, kompresory i motory, urządzenia elektrotechniczne, akcesoria samochodowe, artykuły chemiczne, rury, półfabrykaty dla przemysłu włókienniczego, korek i wyroby z korka, artykuły żywnościowe, w tym owoce południowe, wina, konserwy, sery itp.

Stosunki handlowe Polski z Brazylią opierają się na umowie handlowej z dnia 23.XI.1954 r. ważnej na 1 rok z klauzulą automatycznego przedłużania. Obroty nasze z Brazylią rozwijają się pomyślnie i dynamicznie. I tak w roku 1954 obroty wzrosły trzykrotnie w stosunku do roku 1953. Głównymi pozycjami po stronie importu z Brazylii są: ruda żelaza, bawełna, sisal, skóry surowe, ziarno kakaowe i kawa. Po stronie eksportu figurują: maszyny i urządzenia, wyroby walcowane, cement, barwniki i chemikalia.

Na stoiskach firm brazylijskich zobaczymy kakao, kawę i skóry.

Stosunki Polski z Izraelem opierają się na umowie z dnia 16.IV.1954 r. Sprowadzamy z Izraela: wypalki pirytowe, owoce południowe, obuwie i artykuły dentystyczne. Przedmiotem eksportu są: cukier, słód, kazeina, mączka ziemniaczana, chemikalia i inne.

Na stoisku izraelskim zobaczymy artykuły dentystyczne.

Stosunki handlowe Polski ze Stanami Zjednoczonymi napotykać od szeregu lat na trudności na skutek dyskryminacyjnych zarządzeń amerykańskich, ograniczających w sposób niezmiernie drastyczny stosunki handlowe z krajami obozu pokoju.

Polska eksportuje do USA niektóre artykuły rolno-spożywcze, ozdoby choinkowe, szczecinę i chemikalia.

Eksport jest znacznie większy od importu, który obejmuje drobne ilości różnych towarów.

Na stoisku amerykańskim zobaczymy wyroby przemysłowe.

*

Jak z omówienia wynika, asortyment wystawianych towarów jest bogaty i różnorodny i częstokroć wykracza poza ramy towarów, jakie Polska z danego kraju sprowadza. Ten fakt również świadczy o zainteresowaniu krajów kapitalistycznych rynkami zbytu w krajach obozu socjalizmu, a w danym wypadku w Polsce.

Należałoby życzyć sobie, aby rozwój sytuacji politycznej i gospodarczej w nadchodzącym okresie stworzył optymalne warunki dla dalszego rozwoju handlu.

W każdym razie już teraz można stwierdzić, że wystawcy z krajów kapitalistycznych na XXIV Międzynarodowych Targach Poznańskich przez zademonstrowanie swoich towarów, jak też i dzięki nawiązaniu osobistych kontaktów z przedstawicielami sfer gospodarczych będą mieli możliwość zawarcia zarówno w czasie trwania Targów, jak i w okresie późniejszym szeregu obustronnie korzystnych transakcji handlowych.

MATERIAŁY I PRZYCZYNNKI

Dr Ludwik GROSFELD

Prezes Polskiej Izby Handlu Zagranicznego

Udział Polski w targach międzynarodowych

Z GODNIE z podstawową zasadą polskiej polityki handlowej — rozszerzania wymiany handlowej ze wszystkimi narodami bez względu na ich ustrój społeczny i polityczny — Polska Rzeczpospolita Ludowa od pierwszych lat po jej wyzwoleniu uczestniczy w licznych wystawach i targach międzynarodowych. W latach 1946—1953 Polska uczestniczyła jako wystawca w targach międzynarodowych w Brukseli, Budapeszcie, Lipsku, Londynie, Mediolanie, Paryżu, Pradze, Płowdivie, Utrechcie, Sztokholmie i Wiedniu, nadto Polska zorganizowała samodzielne wystawy gospodarcze w Helsinkach, Pekinie i Szanghaju. W latach 1947—1950 Polska organizowała też corocznie Międzynarodowe Targi w Poznaniu.

Stoiska polskie na targach międzynarodowych oraz rozmiar corocznych targów poznańskich były świadectwami dokonującej się odbudowy, a potem rozbudowy gospodarki Polski. Samo zestawienie asortymentu wystawianych towarów ujawniało osiągnięcia i braki polskiego przemysłu, każdego roku asortyment ten się rozszerzał o nowe wyroby, dawniej w Polsce nie produkowane. Ograniczone przydziały przestrzeni wystawowych zmuszały wielokrotnie wystawców polskich do ograniczania asortymentu wystawianych towarów, ponadto wystawcy musieli się liczyć także z ograniczonymi możliwościami eksportowymi i dlatego wielokrotnie pomijali na wystawach zagranicznych towary wprowadzone już w Polsce wyrabiane, ale nie w ilościach umożliwiających eksport tych towarów.

Rok 1955 będzie w wystawiennictwie polskim rokiem wyjątkowym. W tym roku bowiem Polska weźmie po raz pierwszy czynny udział w międzynarodowych targach w krajach zamorskich organizując własne pawilony w New Delhi (Indie) i w Damaszku (Syria). Równocześnie organizowane w ostatnim roku realizacji planu 6-letniego XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie będą wielką rewią polskich osiągnięć gospodarczych i polskich możliwości eksportowych.

Wspaniały rozwój polskiego przemysłu zmienił w ubiegłym dziesięcioleciu oblicze gospodarcze Polski. Z ubogiego kraju rolniczego, eksportującego przeważnie tylko surowce i artykuły rolno-spożywcze, Polska przekształciła się w kraj przemysłowo-rolniczy, zdolny do eksportowania towarów przemysłowych, które do niedawna musiała importować.

Ta zmiana struktury gospodarczej Polski znajduje już swój wyraz na stoiskach polskich na targach międzynarodowych zagranicą, a znajdzie swój pełny wyraz na XXIV Międzynarodowych Targach Poznańskich. Wystawcy polscy stanęli w tych warunkach wobec nowych i trudnych zadań związanych z obowiązkiem prezentowania towarów dotąd zupełnie nie eksportowanych, albo eksportowanych w nieznacznej ilości. Przemysłom produkującym eksponaty przypadł

obowiązek precyzyjnego ich wykonania i odpowiedniego wyposażenia, a na przedsiębiorstwa handlu zagranicznego zebrania dokładnych informacji o wymaganiach potencjonalnych odbiorców i przekazania tych informacji przemysłom produkującym.

Polski handel zagraniczny stoi przed nowymi, skomplikowanymi i trudnymi zadaniami. Zgodnie ze wskazaniem II Zjazdu PZPR ma on dokonać poważnej zmiany struktury towarowej polskiego eksportu, w której udział maszyn, narzędzi i gotowych produktów przemysłowych powinien poważnie wzrosnąć. XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie staną się potężnym instrumentem w pracy i w walce o wykonanie tego zadania.

Zmiana struktury towarowej naszego eksportu musi spowodować także pewną zmianę w strukturze geograficznej naszych obrotów. Znajduje to wyraz w naszym udziale w targach w New Delhi, w Damaszku — w krajach, które są niewątpliwie potencjalnymi odbiorcami naszych maszyn, urządzeń przemysłowych i gotowych produktów.

Zmiany w strukturze gospodarczej Polski mają też istotny wpływ na jej zapotrzebowanie i możliwości importowe. Naczelnym zadaniem polskiego handlu zagranicznego jest zaopatrzenie kraju w potrzebne mu towary zagraniczne. Wzrost produkcji przemysłowej wymaga — z natury rzeczy — wzrostu importu szeregu surowców zagranicznych, wymaga także importu szeregu skomplikowanych, w Polsce jeszcze nie wyrabianych lub wyrabianych w niedostatecznej ilości urządzeń przemysłowych. Im Polska będzie bogatsza, im bardziej będą rozwinięte jej obroty z zagranicą, tym większe będą jej możliwości importowania także artykułów konsumpcyjnych. XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie mogą tedy przynieść konkretne korzyści także poszukującym rynków zbytu wystawcom zagranicznym. Targi stworzą też sposobność dla poznania polskich możliwości jako kraju tranzytowego, poznania możliwości usług polskich spedytatorów, polskich armatorów i polskich portów.

Zadaniem Polskiej Izby Handlu Zagranicznego, jako instytucji powołanej do „rozwijania i pogłębiania stosunków gospodarczych z zagranicą” i jako organizatora udziału polskiego w wystawach i targach międzynarodowych będzie pomoc w nawiązywaniu stosunków handlowych między zagranicznymi wystawcami i gośćmi a polskimi przedsiębiorstwami handlu zagranicznego, żeglugowymi, bankowymi i ubezpieczeniowymi.

Polska Izba Handlu Zagranicznego będzie się starała spełnić to zadanie w przeświadczeniu, iż służy w ten sposób nie tylko rozwojowi polskiego handlu zagranicznego, ale także sprawie zgodnego współżycia narodów, a tym samym sprawie utrwalenia pokoju.

Zarys struktury organizacyjnej XXIV MTP.

ZASADNICZYM dokumentem, który zapoczątkował prace wokół zorganizowania XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich była uchwała Prezydium Rządu z czerwca ubiegłego roku. Uchwałą tą Minister Handlu Zagranicznego ustanowiony został Pełnomocnikiem Rządu do spraw XXIV MTP. Pełnomocnikowi Rządu podporządkowano Biuro Wykonawcze, mające charakter komórki sztabowej oraz Zarząd MTP, będący przedsiębiorstwem państwowym, powołanym do zbudowania targów. Ponadto powołany został Komitet Obywatelski, mający jako swe główne zadanie przygotowanie zaplecza kwaterunkowego, gastronomicznego i komunikacyjnego w Poznaniu.

Jako organa doradcze powołane zostały: Międzyresortowa Komisja Organizacyjna, mająca jako swe główne zadanie zestawienie listy ekspонатów oraz zorganizowanie ich weryfikacji, Komisja Programowa i Komisja Artystyczna, których zakres prac tłumaczy się nazwą. Uchwała ustaliła również, że wystawcami będą w zasadzie przedsiębiorstwa produkcyjne, przy czym z uwagi na ich wielość zgrupowane one zostały w odpowiednich komitetach branżowych wystawców. Komitetów tych zorganizowano pięć, a mianowicie: Komitet Wystawców Przemysłu Ciężkiego, Wystawców Przemysłu Maszynowego, Wystawców Przemysłu Lekkiego, Wystawców Przemysłu Rolno-Spożywczego i wreszcie Wystawców Przemysłu Drobnego i Rzemiosła. W toku prac, dla zwiększenia operatywności, komitety podzieliły się na z górá 40 sekcji branżowych. Podział ten był konieczny, jeśli się zważy, że ekspozycja objęła ponad 100 stoisk, nie licząc zgrupowanych na terenie otwartym parków maszyn budowlanych, taboru kolejowego, motoryzacji itd.

Organizatorzy imprezy stanęli przed poważnym zadaniem uruchomienia aparatu, powołanego do życia uchwałą, w sposób zapewniający należyte i ekonomicznie słusne przygotowanie imprezy. Zadanie to było tym trudniejsze, że nie można było sięgnąć do istniejących wzorów i doświadczeń. Abstrahując bowiem od wielkości imprezy, jakiej dotąd w kraju jeszcze nie było, po raz pierwszy zdecydowano budowę wystawy, w której miało wziąć udział około 1 350 zakładów produkcyjnych — systemem scentralizowanym, w oparciu o scentralizowany budżet.

Podstawowym zagadnieniem programowym, które łączy się ze stroną organizacyjną, było możliwie dokładne sprecyzowanie charakteru przygotowywanych targów. Opierając się na wytycznych uchwały przyjęto, że impreza ma nosić charakter międzynarodowy, ściśle targowy, oraz że pokazać ma nasz dorobek na odcinku zmiany struktury gospodarczej, pokojowego rozwoju naszej gospodarki i wzrostu dobrobytu materialnego i kulturalnego.

Ponadto, zważywszy coraz donioślejszą rolę, jaką w całości naszego życia gospodarczego odgrywa zagadnienie eksportu i zagadnienie handlu zagranicznego w ogóle, postanowiono w możliwie dobitny sposób wykazać, jak ważnym instrumen-

tem jest eksport i jak istotną sprawą jest uzyskanie należytej pod względem jakości, ilości i różnorodności masy towarowej dla celów handlu zagranicznego. Warto w tym miejscu podać, że w związku z targami poznańskimi po raz pierwszy podjęte zostały zobowiązania, mające na celu uzyskanie należytej produkcji dla celów eksportowych. Apel taki ogłosił w marcu br. przodownik pracy Zakładów im. J. Stalina w Poznaniu Stefan Ławniczak. Apel podjęty został przez pracowników szeregu zakładów, zarówno przemysłu kluczowego jak i spółdzielczego, dając w efekcie nie tylko wzorowe ekspozyty, ale i podniesienie jakości produkcji szeregu maszyn i urządzeń.

Po takim określeniu założeń programowych przystąpiono do opracowywania projektów architektury i grafiki, budując równocześnie nowe hale wystawowe i pawilony. Dla zobrazowania rozmachu prac można podać, że przy tworzeniu scenariusza współpracowało 28 scenarzystów, przy opracowywaniu projektów — nie licząc nowych obiektów — 30 architektów, 70 grafików i wielu innych. Wykonawcze roboty budowlane i wewnątrzarskie zlecane były odpowiednim przedsiębiorstwom państwowym i spółdzielczym. Stronę wykonawczą projektów graficznych organizowało PSP. Koordynacja tych zagadnień obarczała aparat Pełnomocnika Rządu.

Równoległe z tą pracą toczyła się szeroka akcja werbunkowa, mająca na celu — po pięcioletniej przerwie — uzyskanie jak największej ilości wystawców zagranicznych. Akcja ta dała w swym efekcie bardzo szybkie rozdysponowanie przeznaczonej na ten cel powierzchni wystawowej. Udział 25 państw i kilkuset wystawców z krajów kapitalistycznych jest cyfrowym efektem pracy służby zagranicznej MTP. Trudno w krótkim zarysie przedstawić szeroki wachlarz zagadnień, jakie w czasie rocznej pracy przygotowawczej przesunęły się przed organizatorami targów; nie ma chyba odcinka naszego życia państwowego, gospodarczego i kulturalnego, który by nie miał swego odbicia w maszynie przygotowującej targi.

Z chwilą zakończenia prac przygotowawczych, a więc w okresie wykonawstwa i eksploatacji imprezy, struktura organizacyjna uległa pewnym zmianom, podyktowanym koniecznością dostosowania się do wymagań życia. Sprawy montażu ekspонатów ciężkich, spływu całej masy towarowej, obsługa wystawców zagranicznych, którzy niejednokrotnie zlecali poważne prace techniczno-budowlane, niezależnie od tych czynności, jakie zarząd targów międzynarodowych normalnie wystawcom świadczy, szereg zagadnień natury organizacyjnej i interwencyjnej — oto przykładowo tylko wymienione problemy, jakie należało operatywnie rozwiązywać.

Nie są to jednak sprawy interesujące dla tych setek tysięcy, które w lipcu przesuną się przez tereny targowe. Zadaniem organizatorów było zbudowanie

wystawy i unaocznienie wyników wysiłku polskiej klasy robotniczej i całego świata pracy w dziele budowy nowej Polski, stworzenie wystawcom zagranicznym jak najlepszych warunków ekspozycji i pracy handlowej, gościom zagranicznym zademonstrowanie naszych osiągnięć i możliwości oraz zadokumentowa-

nie naszej woli prowadzenia wymiany towarowej na zasadach równouprawnienia i wzajemnych korzyści.

O ile zadania te zostały spełnione, o ile jej efekt pobudzi zwiedzających do jeszcze większego i bardziej twórczego wysiłku, praca organizacyjna — o ramach której piszemy — nie poszła na darmo.

Prof. Stanisław SZCZUPIÓRSKI

Rozwój przedsiębiorstw handlu zagranicznego w Polsce

JEDNĄ z podstawowych, niewzruszalnych zasad organizowania i prowadzenia gospodarki socjalistycznej jest monopol handlu zagranicznego w ręku państwa. Stanowi on dopełnienie uspołecznienia środków produkcji i ma wielkie znaczenie dla realizacji zadań i funkcji państwa ludowego. Szczególną rolę odgrywa monopol handlu zagranicznego, jeśli idzie o nawiązywanie i realizowanie stosunków gospodarczych z zagranicą.

Podstawowymi następstwami organizacyjnymi przyjęcia zasady monopolu handlu zagranicznego jest powołanie do życia centralnego organu monopolu handlu zagranicznego i tworzenie odpowiednich organizacji lub przedsiębiorstw handlowych. Urzeczywistnianie bowiem handlu zagranicznego w oparciu o całkowitą centralizację wszystkich czynności związanych z procesem handlu zagranicznego, a więc zarówno czynności o charakterze regulującym, jak i czynności wykonawczych, jest możliwe tylko w wyjątkowych warunkach i przejściowo. Koniecznością, wypływającą ze złożoności procesów handlu zagranicznego i z warunków, w jakich one są realizowane, jest istnienie ogniw wykonawczych przeprowadzających właściwe operacje handlu zagranicznego. W miarę coraz pełniejszego przechodzenia całej gospodarki narodowej na tory socjalistyczne oraz ugruntowywania się i krzepnięcia monopolu handlu zagranicznego, takimi ogniwami stają się przedsiębiorstwa państwowe, wyspecjalizowane w obrocie towarowym z zagranicą. Zanim jednak ten stopień rozwoju zostanie osiągnięty, przejściowo bywa stosowany system zakazowo-pozwoleniowy, w ramach którego uprawnienia importowo-eksportowe uzyskują w zależności od warunków ekonomiczno-politycznych: koncesjonowane firmy o kapitale prywatnym, organizacje spółdzielcze, różne państwowe jednostki gospodarcze, produkcyjne albo zajmujące się zaopatrzeniem lub zbytem itp.

Nakreślona tutaj linia rozwojowa form organizacyjnych, wspólna dla wszystkich krajów zdążających do socjalizmu, jest charakterystyczna również dla polskiego handlu zagranicznego. Bezpośrednio po wyzwoleniu działalność handlu zagranicznego została całkowicie scentralizowana przez skupienie wszystkich czynności w państwowym organie kompetentnym dla spraw wymiany towarowej z zagranicą (najpierw Komitet dla Spraw Handlu Zagranicznego, potem Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego). Poszczególne jednostki gospodarki narodowej, przede wszystkim przedsiębiorstwa i organizacje przemysłowe, które były zmuszone importować albo zamierzały eksportować, zwracały się w tych sprawach wprost do tego organu. Niektóre jednostki gospodarcze, które miały szerszy lub

częstszy kontakt z rynkiem zagranicznym, otrzymały wkrótce od centralnego organu monopolu handlu zagranicznego tzw. uprawnienia importowe lub eksportowe. Było to równoznaczne z upoważnieniem do dokonywania transakcji handlu zagranicznego w ramach własnej organizacji, pod nadzorem i kierunkiem centralnego organu monopolu handlu zagranicznego. Dla realizowania obrotu towarowego z zagranicą w dziedzinach nie objętych uprawnieniami importowymi i eksportowymi konieczne było tworzenie przedsiębiorstw zajmujących się specjalnie tylko handlem zagranicznym. Kilka z nich zostało utworzonych w formie spółek z ograniczoną odpowiedzialnością już w 1945 roku (przedsiębiorstwa importowo-eksportowe „Polimex“, „Varimex“, „Elektrim“, „Ciech“).

Założycielami i udziałowcami w tych przedsiębiorstwach były instytucje i organizacje państwowe oraz uspołecznione przedsiębiorstwa, zainteresowane w odpowiednich dziedzinach obrotu zagranicznego, a umowy spółki i władze statutowe były zatwierdzane przez centralny organ handlu zagranicznego. Przy tworzeniu tych pierwszych, w istocie swej państwowych, przedsiębiorstw handlu zagranicznego od razu rozgraniczono ich kompetencje według kryterium towarowego, to znaczy każde z nich specjalizowało się na zasadzie wyłączności w określonym asortymencie towarów. Ze względu na wielkość obrotów handlu zagranicznego w tym okresie, jak również ze względów organizacyjnych pierwsze przedsiębiorstwa handlu zagranicznego zajmowały się początkowo zarówno importem jak i eksportem.

Obok przedsiębiorstw państwowych uprawnienia do dokonywania operacji handlu zagranicznego otrzymywały również organizacje spółdzielcze (Wydział Handlu Zagranicznego „Społem“ Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P. oraz Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich).

Wreszcie do 1947 r. mogli sporadycznie otrzymywać pozwolenia przywozu prywatni importerzy i eksporterzy zorganizowani w Związku Eksporterów i Importerów R. P. „Zagrot“ w Warszawie. Mogli oni prowadzić operacje handlu zagranicznego w bardzo ograniczonym zakresie i pod ścisłą kontrolą państwa.

Przedsiębiorstwa handlu zagranicznego powoływane do życia poczynając od 1947 r. były tworzone na zasadzie nowych przepisów o przedsiębiorstwach państwowych, bez zastosowania formy spółek prawa prywatnego. Ponieważ przy tym w dalszym ciągu niektóre jednostki gospodarcze korzystały z uprawnień importowo-eksportowych, wytworzyły się niezależnie od form prawnych dwa typy organizacyjne przedsiębiorstw handlu zagranicznego.

1. Centrale handlu zagranicznego, to znaczy całkowicie samodzielne przedsiębiorstwa handlu zagranicznego. Ich samodzielność wyraża się w tym, że posiadają one osobowość prawną, są prowadzone na zasadzie pełnego rozrachunku gospodarczego, mają odrębną księgowość i samodzielnie bilansują. Każda centrala handlu zagranicznego jest kierowana na zasadzie jednoosobowego kierownictwa przez dyrektora podległego bezpośrednio Ministerstwu Handlu Zagranicznego jako jedynej władzy nadrzędnej.

2. Biura handlu zagranicznego, dziś forma już nie spotykana, były w gruncie rzeczy komórkami organizacyjnymi jednostek gospodarczych, które otrzymały uprawnienia importowe lub eksportowe. Skutkiem tego zachodziła niepożądana dwoistość w ich podporządkowaniu władzom centralnym; z jednej strony podlegały biura handlu zagranicznego Ministerstwu Handlu Zagranicznego, z drugiej ministerstwu resortowemu, będącemu władzą nadrzędną dla jednostki, w której utworzono biuro handlu zagranicznego.

Rok 1949 jest datą przełomową z punktu widzenia organizacji polskiego handlu zagranicznego. Jest to rok, w którym rozpoczęły swą działalność Ministerstwo Handlu Zagranicznego i Polska Izba Handlu Zagranicznego oraz rok, w którym podjęto wiele prac organizacyjnych, wzmacniających nasz monopol handlu zagranicznego w związku z przygotowywaniem się do realizacji wielkich zadań planu 6-letniego.

Wzmocnienie państwowego monopolu handlu zagranicznego znalazło przede wszystkim wyraz w ostatecznym niedopuszczeniu firm i osób prywatnych do działalności importowo-eksportowej. Cofnięto również uprawnienia importowo-eksportowe organizacjom spółdzielczym, utrzymując jeszcze w dalszym ciągu formę przedsiębiorstw państwowo-spółdzielczych. Tego rodzaju zmiany w systemie organizacji przedsiębiorstw handlu zagranicznego były zgodne z ogólnym kierunkiem rozwoju całości gospodarki narodowej. Były one związane z wzrastającym znaczeniem układu socjalistycznego w wszystkich dziedzinach życia gospodarczego.

Bardzo istotne znaczenie ma dokonane w tym czasie objęcie monopolem handlu zagranicznego dziedziny spedycji międzynarodowej. Socjalistyczny spedytor międzynarodowy nie tylko ma zadanie lepszego z punktu widzenia całokształtu interesów polskiego handlu zagranicznego opiekowania się towarem sprowadzanym lub wysyłanym przez nasze przedsiębiorstwa handlu zagranicznego, ale również sam bezpośrednio jest importerem i eksporterem usług. Dlatego też socjalistyczny spedytor międzynarodowy powinien być podporządkowany zasadzie monopolu handlu zagranicznego, a co za tym idzie, powinien być funkcjonalnie i organizacyjnie związany z centralnym organem monopolu handlu zagranicznego. Tego rodzaju niewątpliwie słuszne rozwiązanie organizacyjne zostało przesądzone odpowiednimi aktami normatywnymi z 1949 r., przyznającymi upaństwowionemu już wcześniej przedsiębiorstwu C. Hartwig S. A. wyłączność w dziedzinie spedycji towarów w obrocie z zagranicą. W ten sposób przedsiębiorstwo C. Hartwig S. A. zostało prze-

kształcone w centralę usługową handlu zagranicznego i podporządkowane Ministerstwu Handlu Zagranicznego.

W 1949 roku uznano też za słuszne i celowe przejściowe oddzielenie na szczeblu wykonawczym działalności importowej od działalności eksportowej. W szczególności zreorganizowano w ten sposób centrale, przed którymi stawały nowe i szersze zadania w związku ze zwiększającym się przywozem maszyn i urządzeń przemysłowych, niezbędnych dla realizacji planu socjalistycznego uprzemysłowienia kraju. W związku z tym w omawianym okresie powstało kilka nowych przedsiębiorstw handlu zagranicznego, między innymi znana centrala „Metalexport”.

Podjęte w 1949 roku prace organizacyjne były i są nadal kontynuowane, a ich myślą przewodnią jest jak najbardziej prawidłowe powiązanie ogniw wykonawczych z organem centralnym monopolu handlu zagranicznego oraz dostosowania ilości i wielkości organizacji trudniących się handlem zagranicznym do istotnych potrzeb gospodarstwa narodowego. W związku z tym Ministerstwo Handlu Zagranicznego systematycznie dążyło do przekształcania wspomnianych biur handlu zagranicznego w przedsiębiorstwa w pełni podległe Ministerstwu. Odbywało się to w różny sposób. Większe i ważniejsze biura handlu zagranicznego zostały wyodrębnione i nadano im formy organizacyjne central handlu zagranicznego. Niektóre biura handlu zagranicznego, mające pokrewne zadania lub podobny asortyment towarowy łączono w jedno nowe przedsiębiorstwo (np. „Rolimpex”, który powstał przez połączenie biura handlu zagranicznego Państwowych Zakładów Zbożowych z biurem eksportowym Centrali Handlowej Przemysłu Cukrowniczego oraz z centralą „Hortus”). Inne wreszcie włączano do już istniejących central handlu zagranicznego. Pracom tym towarzyszyło nieustanne doskonalenie podziału kompetencji pomiędzy przedsiębiorstwa handlu zagranicznego i korygowanie nieprawidłowych rozwiązań organizacyjnych w oparciu o zdobywane doświadczenia praktyczne. W związku z tym zlikwidowano niektóre przedsiębiorstwa, a ściślej mówiąc łączono je z innymi centralami handlu zagranicznego o pokrewnym asortymencie towarowym (stosunkowo świeżym przykładem pod tym względem może być włączenie centrali „Papexport” do centrali „Paged”). Praktyka wykazała również, że oddzielenie od siebie na szczeblu wykonawczym działalności importowej i eksportowej nie jest z wielu względów uzasadnione. Na skutek tego już w 1953 r. zaczęto łączyć import i eksport pokrewnych artykułów w tych samych przedsiębiorstwach. Akcja ta nabrała szczególnie istotnego znaczenia po II Zjeździe PZPR, w związku z zmienionymi zadaniami polskiego handlu zagranicznego i pewnymi przesunięciami w jego strukturze towarowej.

W wyniku wszystkich opisanych zmian organizacyjnych zmniejszyła się liczba przedsiębiorstw handlu zagranicznego, lepiej zostały w nich rozstawione fachowe siły, ściślej określona nomenklatura towarowa, prawidłowiej dokonany jej podział pomiędzy przedsiębiorstwa itd. Wszystko to przyczyniło się do podniesienia pracy przedsiębiorstw na wyższy poziom, do lepszego powiązania ich z całością go-

spodarki narodowej oraz zapewniło lepszą współpracę z zagranicznymi kontrahentami.

W obecnej chwili handlem zagranicznym trudni się w Polsce ogółem 25 przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Handlu Zagranicznego. Z punktu widzenia przedmiotu lub rodzaju ich działalności można je wszystkie podzielić na: przedsiębiorstwa importowo-eksportowe, przedsiębiorstwa o specjalnych zadaniach handlowych i przedsiębiorstwa usługowe. Najliczniejsza jest oczywiście pierwsza grupa przedsiębiorstw, w której spotykamy znane nam już najstarsze polskie przedsiębiorstwa handlu zagranicznego „Polimex“, „Elektrim“, „Ciech“, „Varimex“, wymienione tutaj: „Metalexport“, „Rolimpex“, „Pagged“ oraz inne szeroko znane ze swej działalności, jak między innymi „Animex“, „Cetebe“, „Impexmetal“, „Minex“, „Węglolokoks“ itd. Oddzielnej wzmianki wymaga przedsiębiorstwo, które wypełnia szczególnie ważne zadania, mianowicie Centrala Handlu Zagranicznego Obiektów Przemysłowych „CEKOP“. Powierzono jej obrót zagraniczny w zakresie kompletnych obiektów przemysłowych, projektów zakładów, licencji, praw patentowych i dokumentacji technicznej. W związku z kierunkiem rozwoju naszego eksportu przedsiębiorstwo to powinno odegrać w polskim handlu zagranicznym doniosłą rolę.

Jeśli chodzi o przedsiębiorstwa zaszeregowane przez nas do drugiej grupy ze względu na rodzaj ich działalności handlowej, to przede wszystkim wśród nich należy wymienić Towarzystwo Handlu Międzynarodowego „Dal“ Sp. Akc. Jest to przedsiębiorstwo, które trudni się zawieraniem transakcji kompensacyjnych i wiązanych. Ważne zadania ma też przedsiębiorstwo „Baltona“, zajmujące się zaopatrywaniem statków w portach polskich i wykonujące wszelkie związane z tym czynności handlowe i usługowe.

Przedsiębiorstwa usługowe handlu zagranicznego podlegają Ministerstwu Handlu Zagranicznego za pośrednictwem Centralnego Zarządu Transportu i Spedycji Międzynarodowej. Jednym z nich jest znane nam już przedsiębiorstwo Międzynarodowi Ekspedytorzy C. Hartwig S. A., spełniające ważne funkcje wyłącznego spedytora międzynarodowego w polskim handlu zagranicznym. Drugim przedsiębiorstwem usługowym, podległym MHZ jest „Polcarg“, zajmujące się rzeczoznawstwem i kontrolą ładunków w związku z obrotem międzynarodowym.

W sumie zakres działania i specjalizacji istniejących u nas obecnie przedsiębiorstw handlu zagranicznego w całej pełni pokrywa zakres towarowy obrotów z zagranicą oraz zabezpiecza sprawne wykonanie usług związanych z tymi obrotami. Duży zasób doświadczeń, nagromadzony w polskich przedsiębiorstwach handlu zagranicznego, stałe podnoszenie kwalifikacji pracowników oraz systematyczne doskonalenie organizacji wewnętrznej przedsiębiorstw w połączeniu z nieustającym dążeniem do usprawniania techniki zawierania i wykonywania transakcji sprawiają, że polskie przedsiębiorstwa handlu zagranicznego są w stanie coraz lepiej sprostać zadaniom wynikającym z stosunków zarówno z zagranicznymi, jak i z krajowymi kontrahentami.

W stosunkach z rynkami zagranicznymi polskie przedsiębiorstwa handlu zagranicznego, stojąc

z pełnym poczuciem odpowiedzialności na straży interesów polskiej gospodarki narodowej, jednocześnie kierują się podstawową dla naszych stosunków z zagranicą zasadą równorzędnego traktowania, równych korzyści i ustępstw. Polskie przedsiębiorstwa handlu zagranicznego nie tylko wnoszą wielki wkład w umocnienie światowego rynku demokratycznego, rozszerzając stale i pogłębiając wymianę handlową i stosunki gospodarcze z Związkiem Radzieckim oraz z wszystkimi krajami ludowo-demokratycznymi. Polskie przedsiębiorstwa handlu zagranicznego są też ważnym czynnikiem wcielania w życie zasady pokojowego współistnienia krajów o różnych systemach społeczno-gospodarczych i ważnym elementem rozszerzania stosunków gospodarczych z wszystkimi krajami, które gotowe są je opierać na zasadach wzajemnego poszanowania i ścisłego przestrzegania przyjętych zobowiązań. To bowiem ścisłe i pełne przestrzeganie zobowiązań umownych jest najistotniejszą cechą charakterystyczną działalności zagranicznej polskich przedsiębiorstw handlu zagranicznego w stosunku do wszystkich ich partnerów.

Jeśli chodzi o organizacyjną stronę zetknięcia się polskich przedsiębiorstw handlu zagranicznego z kontrahentami zagranicznymi, to z rynkami kapitalistycznymi nawiązują one stosunki nie tylko bezpośrednio, ale również za pośrednictwem przedstawicieli i agentów. Na rynkach obcych nasze przedsiębiorstwa zawierają umowy agencyjne i przedstawicielskie z firmami prawa miejscowego, które ze względu na swoją fachowość i solidność kupiecką zapewniają możliwie najlepszą obsługę rynku. W Polsce zagraniczne przedsiębiorstwa mogą być reprezentowane przez firmy i osoby uprawnione przez Ministerstwo Handlu Zagranicznego w drodze koncesjonowania do wykonywania czynności agencyjnych.

W stosunku do krajowych kontrahentów przedsiębiorstwa handlu zagranicznego mają nie tylko zadanie pełnego wykonania ustalonych planem dostaw towarów z importu oraz całkowitego wypełnienia planu eksportu. Niezależnie od wypełnianej w ten sposób funkcji zaopatrzenia gospodarki narodowej i szerokiej mas ludności w niezbędne towary pochodzenia zagranicznego oraz funkcji zbytu na rynkach obcych naszych nadwyżek produkcyjnych, przedsiębiorstwa handlu zagranicznego, jako ważne ogniwa naszego monopolu handlu zagranicznego, mają obowiązek stałego i szerokiego oddziaływania na swych odbiorców i dostawców krajowych.

Prowadząc działalność importową przedsiębiorstwa handlu zagranicznego powinny dbać przede wszystkim o to, by nie dopuścić do niepotrzebnego importu towarów, które można otrzymać z produkcji krajowej oraz o to, by nie sprowadzać z zagranicy surowców i materiałów specjalnych, które bez szkody dla jakości naszej produkcji można by było zastąpić innymi materiałami, tańszymi, łatwiej dla nas dostępnymi itp. Nakłada to na przedsiębiorstwa handlu zagranicznego obowiązek stałego poznawania rynku krajowego z wszelkimi realnymi i korzystnymi dla nas możliwościami zakupów na rynkach zagranicznych, z postępem technicznym we wszystkich interesujących nas dziedzinach, a w szczególności z wszelkimi nowymi zdobyczami technicznymi, osiągnięciami produkcyjnymi i zmia-

nami w asortymencie eksportowym Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Obok tego przedsiębiorstwa trudniące się importem stale oddziałują na swych krajowych odbiorców w kierunku doskonalenia metod współpracy z aparatem handlu zagranicznego.

O wiele szersze i jeszcze ważniejsze są potrzeby oddziaływania przedsiębiorstw handlu zagranicznego na krajowych dostawców towarów przeznaczonych na eksport, co podkreślone zostało w uchwale Prezydium Rządu z dnia 8 lipca 1954 r. Przedsiębiorstwa handlu zagranicznego powinny wyczerpać wszystkie rozporządzalne środki dla zapewnienia najwyższej jakości towarów eksportowych. Ważne jest przy tym, aby towar był należycie dostosowany

do specjalnych wymagań, upodobań lub przyzwyczajeń odbiorców, dla których jest przeznaczony. Nie można tego osiągnąć bez żywego udziału przedsiębiorstwa eksportującego i jego bliskiej współpracy z producentem. Inne ważne kierunki, to oddziaływanie zapewniające terminowe wykonanie dostaw eksportowych oraz stałe poszukiwanie możliwości rozszerzenia i wzbogacenia asortymentu naszych towarów eksportowych.

Właściwe, uwieńczone pozytywnymi wynikami oddziaływanie przedsiębiorstw handlu zagranicznego w powyższych kierunkach, przesądza w znacznej mierze o powodzeniu naszego eksportu, a tym samym i o powodzeniu całej naszej działalności handlu zagranicznego.

Mgr Henryk OLSIENKIEWICZ

Usługi morskie w polskim handlu zagranicznym

W ZAŁOŻENIACH programowych XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich przewidziano, że na targach tych pokazany być powinien całokształt polskich możliwości eksportowych zarówno towarowych jak i usługowych, przy czym zagadnienie eksportu usług — szczególnie w dziedzinie transportu, tranzytu i powiernictwa postawione być powinno jako jeden z ważnych elementów ekspozycji.

Usługi świadczone na rzecz zagranicy, zwłaszcza usługi przewozowe i powiernictwa, stanowią dla każdego kraju ważny element w jego wymianie gospodarczej wpływając zależnie od możliwości danego kraju w zakresie tych usług albo dodatnio, albo ujemnie na ukształtowanie się bilansu płatniczego.

Trzeba dodać, że w wymianie międzynarodowej nie tylko ceny towarów, lecz i ceny usług (frachtów morskich, przewozów kolejowych, usług powierniczych, bankowych, ubezpieczeniowych) wykazują tendencję do jednolitego ukształtowania się na rynkach światowych.

Między możliwościami eksportu towarów i eksportu usług danego kraju zachodzi naturalny związek. Handel zagraniczny krajów rozporządzających dużymi możliwościami w zakresie eksportu usług, zwłaszcza krajów posiadających floty handlowe o dużej zdolności przewozowej, ma dzięki temu duże ułatwienia rozwojowe.

Jako przykład służyć może fakt, że fińscy eksporterzy celulozy zapewniając sobie u fińskich armatorów specjalne stawki preferencyjne mogą przeciwdziałać konkurencji w drodze ustalania strefowych cen cif.

Z drugiej strony kraje zmuszone do korzystania z obcych usług mają utrudnioną konkurencję w handlu zagranicznym. W takim właśnie położeniu była Polska w okresie międzywojennym, gdy własna, nie wielka flota handlowa licząca kilkanaście statków o łącznym tonażu około 100 000 DWT znajdowała się pod kontrolą kapitału międzynarodowego i wskutek tego jej praca podporządkowana była interesom obcym, z reguły wbrew interesom Polski. Polskie linie regularne były celowo ograniczane do znaczenia lokalnego i miały narzucone zadania dowozowe do portów zachodniej Europy, gdzie towary były przejmowane przez obcego arma-

tora i na obcych statkach dowożone do portów przeznaczenia. Ponadto przewóz towarów, dokonywany nawet bezpośrednio z Gdyni, był obciążony dyskryminacyjnymi dodatkami do taryf konferencyjnych, co zmniejszało konkurencyjność cen eksportowanych towarów przewożonych polskimi statkami.

Niewielki tonaż trampowy, całkowicie niewystarczający dla potrzeb polskiego handlu zagranicznego, pracował na rzecz opanowanych przez kapitał obcy koncernów węglowych i nie był rozbudowywany, gdyż uważano, że należy kupować statki pasażerskie dla przewozu emigrantów zmuszonych bezrobociem do szukania pracy w obcych krajach. Flota rybacka i jedyny port morski Gdynia były wykorzystywane przez kapitał monopolistyczny.

Usługi morskie, powiernictwo, remonty statków, ubezpieczenia stanowiły zawsze ujemne pozycje w bilansie płatniczym Polski przedwrześniowej. Władza ludowa postawiła od pierwszej chwili swego istnienia zagadnienie eksportu usług, a zwłaszcza zagadnienie usług morskich jako jeden z naczelných problemów gospodarczych. Bolesław Bierut w swym znanym sformułowaniu stwierdził, że „morze... to niezwykle sprzyjający czynnik w gospodarstwie ogólnokrajowym i jeszcze bardziej pomyślny czynnik dla rozwoju handlu i współpracy międzynarodowej. Problem morza to problem przekształcenia Polski z upośledzonego technicznie, gospodarczo i kulturalnie kraju rolniczo-lądowego w przodujący ekonomicznie kraj przemysłowo-morski”. Pomoc radziecka w postaci statków uzyskanych z reparacji i rewindykacji, zakupy, a później szybko wzrastająca zdolność produkcyjna stoczni okrętowych zapewniają potrzebny wzrost naszej floty handlowej.

Z drugiej strony szybko wzrastająca produkcja przemysłowa i handel zagraniczny Polski Ludowej stwarzają konieczność stałej rozbudowy tonażu frachtowego i rozszerzania jego zasięgu. Nośność naszej floty wyrażona w DWT wzrosła w 1954 r. w stosunku do 1938 r. dwa i pół raza, a wykonane przez naszą flotę handlową przewozy obliczone w tonach wzrosły od 1946 r. ośmiokrotnie.

Ulega też stałej poprawie udział naszej floty w przewozie masy towarowej przechodzącej przez

porty polskie zdążając do osiągnięcia planowanego na koniec planu 6-letniego 30% udziału.

Postępujące zmiany struktury gospodarczej naszego kraju — na kraj przemysłowo-rolniczy oraz wzrost potrzeb konsumpcyjnych społeczeństwa powodują charakterystyczne zmiany w strukturze towarowej handlu zagranicznego. W eksporcie wzrasta udział wartościowych produktów przemysłowych, w tym maszyn i urządzeń przemysłowych, a stosunkowo zmniejsza się udział surowców przemysłowych, zwłaszcza węgla. Oznacza to wzrost przewozów drobnicy, zwłaszcza drobnicy ciężkiej.

W imporcie wzrasta udział surowców przemysłowych, zwłaszcza rud, metali kolorowych, kauczuku. W związku z tym musi być zwiększona ilość i częstotliwość linii regularnych oraz ilość tonażu tzw. kwalifikowanego, jak statki chłodnicowe i zbiornikowe. Wzrastają tak pożądane przez armatorów przewozy na naszych liniach regularnych, przede wszystkim w wyniku stale powiększających się obrotów handlowych z krajami zaprzyjaźnionymi, zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim (linie do portów radzieckich na Bałtyku i Morzu Czarnym) i Chińską Republiką Ludową (kilkunastokrotnie wzrosły przewozy na liniach do portów chińskich) oraz z takimi krajami Dalekiego Wschodu, jak Indie, Cejlon, Pakistan, Indonezja. Również wzrastają przewozy na liniach łączących nasze porty z rynkami surowcowymi Południowej Ameryki.

Przewozy na linii chińskiej stanowią czwartą część naszych przewozów morskich w tonach, a trzy czwarte przewozów w tonomilach, lecz wzrost ilości tonażu w przewozach dalekowschodnich odbywa się przy utrzymaniu przewozów do portów zachodnio-europejskich, śródziemnomorskich, lewantyńskich i południowo-amerykańskich. Należy podkreślić, że przewozy lewantyńskie do czarnomorskich portów Związku Radzieckiego, Bułgarii i Rumunii obsługują w znacznej mierze tranzyt. Flota nasza wykazuje stały wzrost udziału w przewozach towarów przechodzących przez polskie porty tranzytem. Udział ten wynosi obecnie około 30%, przy czym wzrasta w transycie udział drobnicy.

Równolegle ze wzrostem naszych usług przewozowych wzrasta usługowość naszych portów, których głównym zadaniem jest zwiększenie potencjału przewozowego floty przez usprawnienie przeładunków i skracanie tą drogą postoju statków. Dzięki daleko posuniętej mechanizacji przeładunków — nie tylko przeładunków drobnicy, lecz i towarów masowych — oraz dzięki stosowaniu nowych, racjonalnych metod eksploatacji, zdolność przeładunkowa polskich portów wzrosła w okresie dziesięciolecia przeszło dziesięciokrotnie.

Jednakże mechanizacja przeładunków najbardziej pracochłonných jak np. drewna i tarcicy, jak również drobnicy ciężkiej (od 3 t do 35 t) stanowiącej około 60% przeładunków drobnicowych na linii dalekowschodniej, wymagających odrębnej mechanizacji i techniki przeładunkowej, jest jeszcze ciągle w stadium dalszych usprawnień.

Właściwa współpraca przedsiębiorstw handlu zagranicznego w dziedzinie usług portowych polega na rytmicznym alimentowaniu portów masą towarową. Na tym odcinku zdarzają się jeszcze często zakłócenia powodujące tzw. szczyty przeładunkowe

trudne do zlikwidowania przez porty przy braku dostatecznej ilości robotników przeładunkowych.

Poważny udział (ok. 13% w 1954 r.) w obrotach polskich portów mają towary tranzytowe. Szczególnie zainteresowany w obrotach tranzytowych jest port szczeciński, który w Polsce Ludowej z portu lokalnego (przeznaczonego głównie dla zaopatrzenia Berlina) stał się jednym z największych portów polskich (największym pod względem przeładowywanej masy towarowej) ciążącym ku swemu naturalnemu zapleczu, tj. na południe do Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego — przede wszystkim wodną drogą odrzańską i na wschód — ku Wielkopolsce.

Głównymi klientami tranzytowymi naszych portów są: Czechosłowacja, Węgry, Rumunia i Niemiecka Republika Demokratyczna.

Usługi maklerskie reprezentuje „Polfracht” w Gdyni, którego zadaniem jest zapewnić masę towarową potrzebną dla pełnego zatrudnienia naszej floty, a z drugiej strony zapewnić polskiemu handlowi zagranicznemu niezbędne przewozy. W tym celu frachtuje on ładunki nie tylko na zlecenie naszych central handlu zagranicznego, lecz również włącza się w coraz większym stopniu jako pośrednik we frachtowaniu ładunków i statków na zlecenie obce, przede wszystkim na zlecenie krajów demokracji ludowych.

Natomiast usługi Agencji Morskich w Gdyni i Szczecinie polegają na reprezentowaniu w naszych portach interesów zagranicznych linii okrętowych obsługujących regularnie nasze porty, zapewniając im w ten sposób połączenie ze wszystkimi większymi portami świata. Agencje Morskie opiekują się w naszych portach statkami reprezentowanymi liniami, załatwiając czynności urzędowe w imieniu statku, przeprowadzając potrzebne rozliczenia i ułatwiając w ten sposób obcemu statkowi skrócenie postoju w porcie. Sprawne przeprowadzenie rozliczeń zagranicznych daje również pośrednie korzyści gospodarce krajowej w formie przyspieszenia rotacji środków obrotowych.

Z pozostałych usług „eksportowych” zapewniających nam wpływ cennych walut za usługi wykonane na rzecz klienta zagranicznego należy wymienić usługi shipchandlerskie, usługi z zakresu rzeczoznawstwa towarowego i usługi spedycyjne.

Shipchandlerkę, czyli usługi z zakresu zaopatrywania statków w portach w potrzebną im żywność i artykuły techniczne wykonuje przedsiębiorstwo państwowe „Baltona”.

Natomiast usługi z zakresu rzeczoznawstwa towarowego wykonuje przedsiębiorstwo państwowe „Polcargo”. Usługi te polegają na dokonywaniu na zlecenie klienta krajowego lub zagranicznego kontroli ilościowej lub jakościowej (w tym prób laboratoryjnych) towarów przechodzących przez porty.

Usługi spedycyjne wykonuje państwowe przedsiębiorstwo spedycyjne „C. Hartwig” posiadające swe oddziały we wszystkich naszych portach handlowych i w głębi kraju oraz sieć powiązań agencyjnych z głównymi portami świata. Działając w imieniu naszych central handlu zagranicznego załatwia ono sprawy związane ze spedycją, przewozem i ubezpieczeniem ładunków towarowych.

Odrębne rodzaje usług morskich stanowią usługi w zakresie remontu statków morskich oraz ratownictwa okrętowego.

Polskie stocznie remontowe nie tylko przejęły remonty polskich statków morskich, usprawniając w ten sposób pracę polskiej floty i oszczędzając gospodarce krajowej poważne kwoty dewiz płacone przedtem stoczniom zagranicznym za dokonywane remonty polskich statków — lecz przejęły już zamówienia na remonty statków obcych, zapoczątkowując w ten sposób eksport polskich usług remontowych.

Usługi z zakresu ratownictwa morskiego, holowania i wydobywania wraków wykonuje PPW Polskie Ratownictwo Okrętowe. Usługi te, choć wykonywane są dopiero w Polsce Ludowej od niedawna, zyskały już sobie uznanie w kraju i zagranicą i przysporzyły wiele korzyści gospodarce krajowej. Zwłaszcza w zakresie wydobywania wraków Polskie Ratownictwo Okrętowe osiągnęło sukcesy na skalę światową wydobywając — z dużych głębokości i w warunkach uznanych przez fachowców zagra-

nicznych za niepokonalnie — szereg okrętów, w tej liczbie s/s „Lech“, pancernik „Gneisenau“. Ogółem w okresie 10-lecia wydobytych zostało 152 statki o łącznej wadze około 167 000 t. Z tej liczby 30 statków oddano po remoncie do ponownej eksploatacji. Polski przemysł hutniczy otrzymał około 120 000 t złomu z wraków, a przemysł budowy okrętów kotły i różne mechanizmy wydobyte z dna morskiego. Polskie Ratownictwo Okrętowe jest w stanie przyjąć obecnie również zlecenia zagraniczne i wykonywać w ten sposób bezpośrednio usługi eksportowe.

Na XXIV MTP usługi morskie będą zaprezentowane tylko w formie plansz reklamowo-akwizycyjnych w pawilonie roboczym „C. Hartwiga.“ Jedyne Agencje Morskie w Gdyni i w Szczecinie reprezentujące armatorów zagranicznych będą posiadały w jednym z pawilonów zagranicznych własne stoisko reklamowe. Jednakże problematyka morska, a w jej ramach usługi morskie są obszernie eksponowane w wystawie problemowej, która pod nazwą „10 lat Polski Ludowej na morzu“ została otwarta 18 czerwca w Sopocie.

Stanisław TOMASZEWSKI

Kiermasz na targach

ORGANIZOWANY przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego wielki kiermasz artykułów przemysłowych na XXIV Międzynarodowych Targach Poznańskich wykracza daleko poza ramy dotychczasowych imprez tego rodzaju i zakresem swym nawiązuje ściśle do założeń politycznych i ekonomicznych samych targów.

Zarówno wielkość terenu, ilość pawilonów i stoisk kiermaszowych, przygotowany asortyment towarów oraz planowane obroty świadczą o tym, że kiermasz poznański jest imprezą jakiej jeszcze w Polsce nie organizowano.

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego opracowując założenia programowe kiermaszu wzięło pod uwagę specjalny charakter XXIV MTP, które staną się przeglądem osiągnięć Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w okresie dziesięciolecia, co sprawi, że znaczenie targów wyjdzie daleko poza ramy krajowe.

Założenia programowe przewidują, że kiermasz na MTP umożliwi zaprezentowanie pełnego wachlarza asortymentowego podstawowych gałęzi przemysłu

i pozwoli na bezpośrednie zapoznanie się konsumenta z jakością towarów produkowanych przez przemysł kluczowy oraz artykułów pochodzących z produkcji spółdzielczej i przemysłu terenowego.

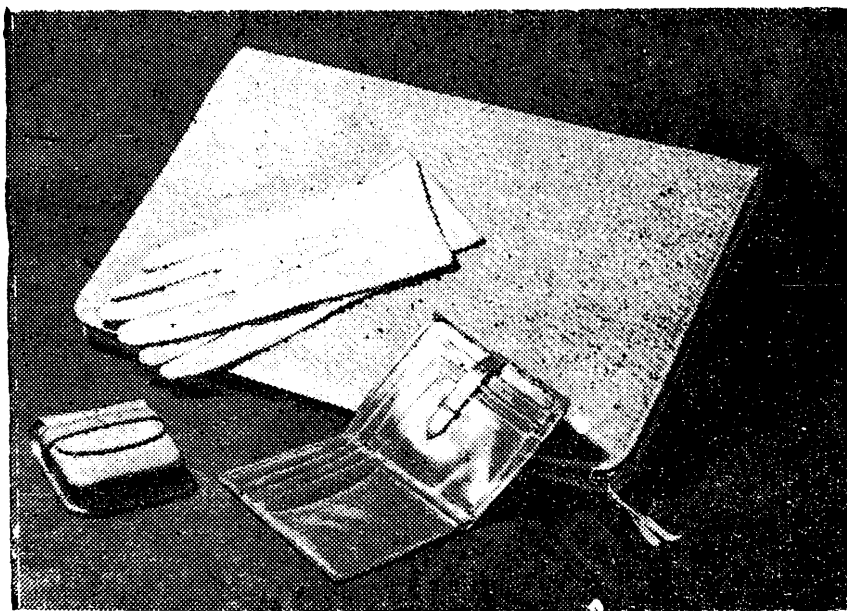
Projektując branżowość kiermaszu i rozdział poszczególnych stoisk, kierowano się koniecznością maksymalnego wykorzystania terenu, przy jednoczesnym uzyskaniu odpowiedniej ilości stanowisk pracy potrzebnych dla sprawnej i szybkiej obsługi dziesiątek tysięcy osób zwiedzających targi. Ogółem na terenie kiermaszu wybudowano względnie przeprowadzono remont 64 kiosków sprzedażnych o łącznej powierzchni 7 390 m², z których 42 przeznaczono do sprzedaży artykułów przemysłowych.

Ustalając podział na branże i planując dostawy masy towarowej kierowano się zasadą jak najszerzego rozbranżowania stoisk, co pozwala na zademonstrowanie bogatego wyboru w asortymencie, gatunkach, kolorach, wielkości itp.

Tak więc np. branża obuwnicza rozmieszczona została w 4 kioskach, z których każdy posiada powierzchnię 187 m². Umożliwia to wyodrębnienie sprzedaży obuwia damskiego, męskiego, młodzieżowego i dzieciennego.

Dla bogatego zaprezentowania welen ubraniowych i płaszczowych przeznaczono jeden duży pawilon o powierzchni 550 m², dla tkanin bawełnianych — 2 pawilony o powierzchni po 200 m², dla tkanin jedwabnych — 3 kioski o powierzchni 180 m², przy czym w tych 3 ostatnich sprzedawać się będzie równocześnie około 80 wzorów i deseni tkanin jedwabnych.

Podobną zasadę specjalizacji zastosowano również w stosunku do asortymentu towarowego innych gałęzi przemysłu lekkiego. Ma to między innymi na celu wykazanie pracownikom aparatu handlowego korzyści, jakie wypływają dla konsumenta z takiej



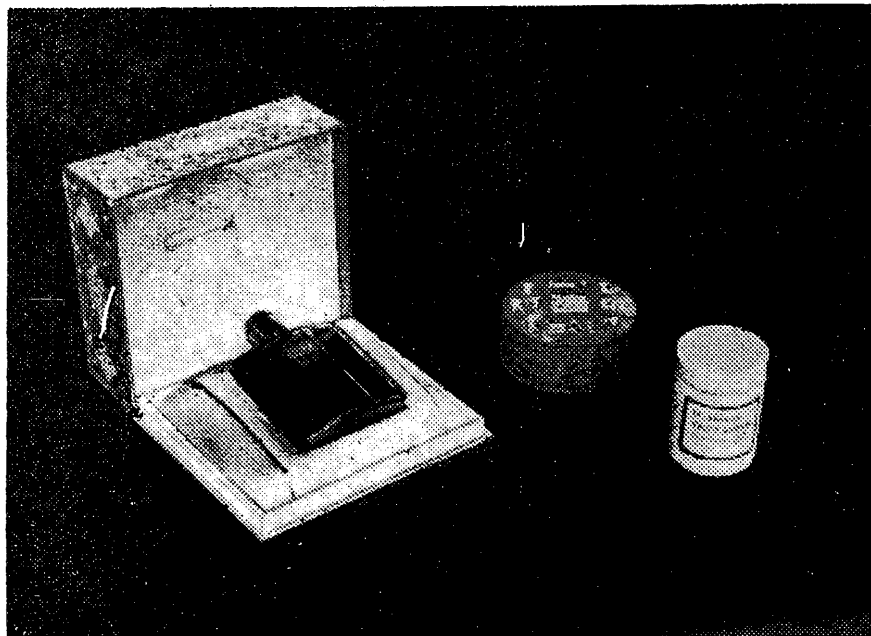
Importowana galanteria skórzana na kiermaszu

organizacji. Jest o tyle słuszne, że na targi przybędą liczne zastępy pracowników handlu, którzy będą naocznie mogli przekonać się, jakie są upodobania konsumentów. Jest to niezbędnie potrzebne dla wskazania przemysłowi kierunków produkcji artykułów konsumpcyjnych.

Rzecz jasna, że dla zapewnienia konsumentowi odpowiedniego wyboru towarów trzeba było uzupełnić posiadany asortyment produkcji przemysłu krajowego towarami importowanymi, które w Polsce nie są produkowane lub też produkowane są w niewystarczającej ilości.

Wśród artykułów importowanych znajdują się obok poważnej ilości artykułów z krajów demokracji ludowej, także towary firm zagranicznych z krajów kapitalistycznych. W ten sposób potwierdza się słuszność realizowanej u nas zasady rozszerzania wymiany handlowej z krajami kapitalistycznymi, jako jednej z podstaw pokojowego współistnienia odmiennych ustrojów gospodarczych.

Na kiermaszu znajdują się także w sprzedaży krajowej artykuły wysokiej jakości poszukiwane przez ludność, lecz często trudne do nabycia w sieci stacjonarnej. Wprowadzając je do sprzedaży kiermaszowej pokazujemy ludności przyświecający na-



Zagraniczne kosmetyki na targach poznańskich

szej gospodarce podstawowy cel, jakim jest stałe podnoszenie stopy życiowej ludności pracującej miast i wsi. Wprowadzając zaś do sprzedaży poważne ilości artykułów importowanych, pokazujemy nasze możliwości rozszerzenia asortymentu artykułów konsumpcyjnych, co może być osiągnięte przez stały rozwój gospodarki narodowej, która produkując coraz więcej towarów eksportowych pozwala rozszerzyć wymianę towarową z zagranicą.

Przedsiębiorstwa usługowe handlu zagranicznego

Zaopatrywanie statków

„BALTONA”

Gdynia, Pułaskiego 6, tel. 43-06

DELEGATURY PORTOWE:

Gdynia, Rotterdamska 9, tel. 43-03

Gdańsk, Nowy Port, tel. 3-32-81

Szczecin, Gdańska 40, tel. 28-45

Swinoujście, Odra-Port, tel. 30

WSZELKIE CZYNNOŚCI HANDLOWE I USŁUGOWE ZWIĄZANE Z ZAOPATRYWANIEM STATKÓW (Z WYJĄTKIEM WĘGLA BUNKROWEGO, ROPY, WODY I ENERGII ELEKTRYCZNEGO).

Międzynarodowi Ekspedytorzy

„C. HARTWIG”

Warszawa,

Al. Jerozolimskie 27, tel. 8-66-06

Gdynia, Derdowskiego 7, tel. 39-81

Gdańsk, Nowy Port, ul. Na Zaspy 3, tel. 3-21-01

Szczecin, pl. Zwycięstwa 3, tel. 55-32

Stalinogród, Słowackiego 37, tel. 3-45-01

SPEDYCJA MIĘDZYNARODOWA.

Towarzystwo Handlu Międzynarodowego

„D A L”

Warszawa,

Nowy Świat 40,

tel. 6-20-61

TRANSAKCJE KOMPENSACYJNE, WIĄZANE I SZEROKA WYMIANA TOWAROWA Z RYNKU WEWNĘTRZNEGO.

Rzeczoznawstwo i Kontrola Ładunków

„POLCARGO”

Gdynia, Pułaskiego 6, tel. 39-21

BIURA TERENOWE:

Gdynia, Dockerów 7, tel. 12-64

Gdańsk, Nowy Port — Władysława IV, tel. 3-51-02

Szczecin, Łasztowa 55, tel. 57-31

Łódź, Piotrkowska 143, tel. 1-61-61

Zurawica, stacja kolejowa, tel. 15a

Warszawa, Jasna 10, tel. 6-93-49

Stalinogród, Mickiewicza 22, tel. 3-89-77

RZECZOZNAWSTWO I KONTROLA ŁADUNKÓW W ZAKRESIE IMPORTU I EKSPORTU.

T r e ś ć

Znaczenie i zadania XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich — Konstanty Dąbrowski	441
Rozwój eksportu niezbędnym warunkiem zwiększonego importu artykułów konsumpcyjnych — Marian Minor	443
Przemysł ciężki podstawą rozwoju gospodarki narodowej — Piotr Moroz	444
Zagadnienia produkcji i eksportu artykułów konsumpcyjnych — Alojzy Józwiak	446
Poznań wita gości targowych — Franciszek Frąckowiak	448

POLSKA PRODUKCJA EKSPORTOWA NA TARGACH POZNAŃSKICH

Polska jest krajem węgla — Bolesław Krupiński	450
Hutnictwo bazą rozwoju przemysłu maszynowego — Filip Goldenberg	452
Eksport myśli technicznej w służbie pokoju — Michał Borowy	453
Nasze osiągnięcia w produkcji obrabiarek — Henryk Ogrodowski	457
Polskie maszyny włókiennicze zdobywają rynki zagraniczne — Mieczysław Abramowicz	459
Rozwijamy przemysł nowoczesnych maszyn rolniczych — Ludwik Kuberski	461
Bilans dziesięciolecia polskiego przemysłu okrętowego — Zdzisław Nowakowski	463
Tabor kolejowy — jedna z ważniejszych pozycji eksportowych — Zdzisław Bobrowicz	466
Osiągnięcia i perspektywy rozwoju przemysłu motoryzacyjnego — Dawid Jung	468
Transport drogowy i lotniczy na XXIV MTP — Marian Szowa	470
Nowa produkcja przemysłu elektrotechnicznego — Janusz Kanclerz	472
Sprzęt teletechniczny na targach — Jerzy Auerbach	475
Rozwój produkcji aparatury pomiarowo-kontrolnej i optycznej — Jerzy Thieme	476
Wyroby metalowe na użytek konsumenta — Andrzej Piotrowski	478
Sprzęt medyczny na targach — Władysław Graczyk	480
Chemia na usługach gospodarki narodowej — Tadeusz Szymański	481
Niektóre problemy eksportu materiałów budowlanych — Mieczysław Kołowski	484
Postęp techniczny w budownictwie — Witold Bielski	486
Dom-eksponat symbolizuje kierunek uprzemysłowienia budownictwa miejskiego — Zdzisław Żuchowski	488
Włókno, skóra, odzież — w produkcji i spożyciu — Marian Ciupak	490
Użytkowe szkło i ceramika na XXIV MTP — Feliks Papierniak	492
Meble polskie dla kraju i zagranicy — Tadeusz Pawłowicz	494
Rozwój przemysłu rolno-spożywczego — Jan Domański	496
Drogi rozwoju przemysłu mięsnego i mleczarskiego — Arkadiusz Terlecki	499
Nasiennictwo w służbie rolnictwa i eksportu — Leopold Wróblewski	501
Eksport ziół — Jan Kasperowicz	502
Przemysł drobny na XXIV MTP — Paweł Zelicki	504

WYSTAWCY ZAGRANICZNI

Kadziecko-polskie stosunki gospodarcze — Michał Niestierow	506
Ekspozycja Chin Ludowych na targach poznańskich — (wuka)	508
Czechosłowackie ekspozyty na XXIV MTP — Josef Barta	509
Rozwój gospodarki węgierskiej w ekspozycji Targów Poznańskich — Kalmán Facsády	510
Handel zagraniczny między Polską a Bułgarią — Teodor Stojanow	512
Niemiecka Republika Demokratyczna i XXIV MTP — Ernst Freyer	514
Wystawcy z krajów kapitalistycznych na XXIV MTP — Zygmunt Schellenberg	516

MATERIAŁY I PRZYCZYNKI

Udział Polski w targach międzynarodowych — Ludwik Grosfeld	519
Zarys struktury organizacyjnej XXIV MTP — Antonik Adamowicz	520
Rozwój przedsiębiorstw handlu zagranicznego w Polsce — Stanisław Szczypiorski	521
Usługi morskie w polskim handlu zagranicznym — Henryk Olsienkiewicz	524
Kiermasz na targach — Stanisław Tomaszewski	526

Na okładce:

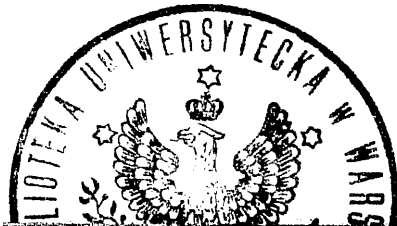
str. I — Reprodukacja plakatu artysty-grafika Mroszczaka	
str. II — Praca górnika w kopalni przy wrębiarce zbierkowej	
str. III — Fotomontaż wyrobów przemysłu lekkiego w tym zdję- cia mebli oraz ceramiki dostarczone przez Instytut Wzornictwa Przemysłowego	
str. IV — Plan sytuacyjny XXIV MTP	

WYDAWCA: „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze“ Przedsiębiorstwo Państwowe W a r s z a w a ul. Poznańska 15 —
REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja: Warszawa, ul. Koszykowa 54, tel. 8-83-92. Godz. przyjęć 8.30—9.30. — Warunki pre-
numeraty: rocznie 96 zł, półrocznie 48 zł, kwartalnie 24 zł, miesięcznie 8 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy
pocztowe oraz listonosze

Zaległe egzemplarze sprzedają sklepy Przedsiębiorstwa Sprzedaży Prasy Antykwarycznej „Ruch“ w Warszawie,
ul. Wiejska 14 i Puławska 108. Poza Warszawę pisma dostarcza Biuro Wysyłkowe Przedsiębiorstwa Sprzedaży Prasy
Antykwarycznej „Ruch“, ul. Puławska 108.

Zam. PWG. CP1—P/CZ24/54. Podp do druku 20.VI.55 r. Druk uk. 23.VI.55 r. Nakł. 14010. Pap. druk. sat. V klasy 60 g
Ark. wyd. 14,1. Zakłady Graficzne Dom Słowa Polskiego. Zam. nr 3260/C Warszawa B-6-6696

Cena zł 4.—





PLAN SYTUACYJNY XXIV MTP

Chińska Republika Ludowa
Studio radiowe
Przemysł zabawkarski (Dom Dziecka)
②⑦ Przemysł ludowy i artystyczny
Przemysł chemiczny
Przemysł drobny i rzemiosło
Górnictwo węglowe
Budownictwo i przemysł materiałów budowlanych
Przemysł motoryzacyjny
Przemysł drzewny i papierniczy
Turystyka-Wczasy-Uzdrowiska
Maszyny rolnicze
Komisariat MO, Ambulatorium, Pogotowie Techniczne, Dyrekcja kiermaszu
Wartownia
Wielkopłytowiec - dom mieszkalny (eksponat)
Nasiennictwo
Wystawa malarstwa wietnamskiego
Muszla koncertowa
Restauracja
Palmiarnia

- ① *Hutnictwo, przemysł maszynowy i metalowy*
- ② *Przemysł lekki i rolno-spożywczy*
- ③ *Budynek administracyjny*
- ④ *Wystawcy zagraniczni*
- ⑤ *— " — — " —*
- ⑥ *— " — — " —*
- ⑦ *— " — — " —*
- ⑧ *Węgry i Czechosłowacja*
- ⑨ *ZSRR*
- ⑩ *Chirńska Republika Ludowa*
- ⑪ *Pawilon Centralny - energetyka i przemysł okrętowy*

- 12 Wystawcy zagraniczni - w tym również Bułgaria, NRD i Wietnamska Republika Ludowa
- 13 Pawilon Centralnego Urzędu Wydawniczego
- 14 Poczta
- 15 „Orbis” - Pawilon obsługi
- 16 Wejście główne
- 18 Urząd celny, Hartwig, PKS
- 19 Obsługa zagraniczna
- 21 Austria
- 22 Czechosłowacja

- 23 Chirńska Republika Ludowa
- 24 Studio radiowe
- 25 Przemysł zabawkowski (Dom Dziecka)
- 26 27 Przemysł ludowy i artystyczny
- 28 Przemysł chemiczny
- 30 Przemysł drobny i rzemiosło
- 31 Górnictwo węglowe
- 32 Budownictwo i przemysł materiałów budowlanych
- 33 Przemysł motoryzacyjny
- 34 Przemysł drzewny i papierniczy
- 35 Turystyka-Wczaszy-Uzdrowisko
- 36 Maszyny rolnicze
- 37 Komisariat MO, Ambulatorium, Pogotowie Techniczne, Dyrekcja kiermaszu
- 38 Wartownia
- 39 Wielkopyłtowiec - dom mieszkalny (eksponat)
- 40 Nasiennictwo
- 41 Wystawa malarstwa wietnamskiego
- 42 Muszla koncertowa
- 43 Restauracja
- 44 Palmiarnia